Оссолінсъкі колекції.

CD – диск виконано в рамах угоди укладеної з квітня 2004 р. між Львівською науковою бібліотекою НАН України у Львові і Національним Закладом ім. Оссолінських у Вроцлаві.

Lwowska Naukowa Biblioteka im. W. Stefanyka NAN Ukrainy.
Zespół (fond) 46
Archiwum Jełowickich

Teka LXII. Korespondencja biskupa Adolfa Jełowickiego 1935 (nr 12318-12655).

STRONY NIEZAPISANE NIE ZOSTAŁY ZDIGITALIZOWANE

Teka LXII

Archiwum Zanowickie

listy r. 1935

od № 12318 do № 12655

apk. 503

Zakład Introligatorski K. Juszko — Lublin

фонд № Селов (46)

Тека LXII

листи 1935 р.

503 аркуши

Dębniki 1/I 1935

Kochany Wujaszku

W dniu Nowego Roku przesyłamy Wujaszkowi serdeczne życzenia wszystkiego najlepszego i dobrego zdrowia. Pewnie Wujaszek nie o zapomniał Oli wszyscy się z tego cieszymy. Adio najmilszy bo już się bat

że oprawie rodzinę Stasia
kawalerami. U Leonia
same smutki Leon ciągle
słaby nigdzie nosyć się nie
może, mała Dorotka bō cho-
ra na cukrzycę, a Zosia
straciła ojca bō biorą ban-
dy hodowla. Wacław już
wyjechał jest teraz
w Nadrenii. rok tako i pōł

jesieni był w Conikowie gdzie
pomagał Adrianowi przy dopil-
nowaniu sprzedaży zboża
z tego dużego stanu, bowiem
był u nas na święta.
Obecnie Leonardka przychodzi
z mężem i synkiem
do Conikowa na święta
dzisiaj, bo że jej się chciało
z takim maleńkim dzieck

12319

w ciemnie jechać tak daleko.
Czy Wujaszek jest zdrów
i czy gdzie nie wyjedzie na
kurcje i odpoczynek. Jak
mamie Wujaszkowi braknie
Cioci Oli Nauczyć być blisko
a tak od wszystkich daleko
szkoda że Ciocia Polinie nie
mieszka choć w Warszawie
Otóż z Bandy ostatniemy
razem kochanego Wujaszka
Kochającą siostrzenicę Józia

le 2 Janvier 1935 —

Monseigneur,

Je commence par Vous souhaiter une Bonne Année.-
Le Paquet vient de partir, il contient: l'année
1856 - la fin de la lettre du Père Charles de 1862 -
et quelques lettres sur la Mère Maccrint. - Dans
un jour ou deux j'aurais fini le paquet de la
Mère Marine, et j'irais me retourner chez le
Père Kwiatkowski. Je lui demanderai s'il n'y a
rien sur les derniers moments de la mère.

Le nombre de pages est 292 mais 29 sont déjà
payées. - Restent donc : 263 pages —
en plus la poste : 6.50 - Lit —

Total : 269.50 - Lit.

En espérant que tout est bien je baise les
mains de Votre Excellence.

Victoire Mainkowska —

7250

Ponikwa 4/1 35

J.E.Najprzewielebniejszy Xięże Biskupie,

W tej chwili dostałem wiadomość od Ola,że J.E.obiecał dawać im ślub.Niez mernie się ucieszyłem,gdyż obawiałem się,że Wilno może odstraszyć,a Meyszt wicze nie chcieli Warszawy,coby było najpraktyczniejsze dla wszystkich,Dzię kuję bardzo gorąco J.E.,tak bardzo tego pragnąłem,

Przysłali mi text faire-part ów,który mnie wprowadził w kłopot:nich J.E to rozstrzygnie:,i powie mi czy to będzie dobrze,bo mnie się zdaje że nie

Więc na pierwszej stronie jest :Mieczysławowie Szemiotowie.o ślubie swej córki i pasierbicy Elżbiety z etc.

To dla każdego,który zacznie czytać,owa Elżbieta będzie panną Szemioth . Wprawdzie po drugiej stronie już będzie normalnie:o ślubie swego syna Al. z Elżbietą Meyszt owiczówną,córką ś.p.Michała i Marji z Hr.Potockich 1-o v. Meyszt.,2-o v. Szem.,ale nie każdemu się będzie chciało doczytywać do końca,i mogą z tego wyniknąć/nie groźne wprawdzie/nieporozumienia...

Pisz[illegible]Ola ,że mieli tam kilkodniową radę fam[illegible]-kuratorką Elżbietki jest [illegible]Kulicz/Platerowa/bardzo się cieszę,bo [illegible]nie musiała jako opiekunka przyjeżdżać do Ponikwy,a to dawna i dobra znajomość.

Tu zacząłem przygotowywać dla pp.młodych apartamenty,w części zupełnie zburzonej,tam,gdzie mieszkałem przed wojną z Marysią,dotychczas gnieździły się tam sowy,i debarss.

Moje serce ojcowskie z niepokojem oczekuje chwili,gdy okaże się wreszci czy owa przyszła posiada owe mityczne kapitały...

Byłem wczoraj we Lwowie u O.Jacka,uważam że znacznie lepiej wygląda ni zwykle,ale jest coraz bielszy,a nawet zupełnie biały, a o ileż jest młodszy od J.E.,i odemnie .

Zapomniałem że to już Nowy rok,więc przesyłam najlepsze życzenia.

Całuję rękę J.E.,przywiązany i kochający siostrzeniec

Jarosław

E. KORWIN SZYMANOWSKI
CZERWONEGO KRZYŻA 25 m. 7
TELEFON 650-20.

WARSZAWA, DN. 6/ Styczeń 1935 R.

Kochany Wuju,

Przepraszam że przesyłam życzenia noworoczne z opóźnieniem, życzę wszystkiego najlepszego na rok nowy. Ja [illegible] sobie zatęchnij kort[illegible] śmiertnica, brata mego [illegible]ańciorka, która dopiero teraz [illegible] została zpowro-dzona. Jest jak zwykle często widujemy cmentarz robi wielką przyjemność i o całej rodzinie daje nam informacji. O Zwólni tylko dawno nic nie wiemy przez tego że nie zaczęła pracę nad repatriantami z Francji. Ja od N. roku nie czuję się znacznie lepiej choć przed samymi świętami analizy były b. złe bo 0.33‰ białka na szczęście okazało się fałszywe. Tak że teraz Martuś[illegible] bardzo zadowolony i pozwolił mi 2 razy na tydzień mięso i 2 razy ryby włączyć do mego menu. Chłopcy nie byli u nas na świętach a teraz zajechali wtedy obiad Kwasina a Todzio na parę dni do Zbrzyno Zalewskich koło Rembiszewa. Ja już zdecydowałem się nie ru

12322

robić najpierw niewolno nie częściej jak raz na tydzień wychodzić z domu z powodu schodów, powtóre jest dużo trudno coś znaleść będą się już zatem Kwaśniak do śmierci. i na tem koniec jestem coś w 5 tom. w rodzaju niedorzeczności ale to wiele pracy nie wymaga. Byłem u nich po powrocie z Lublina p Ostrowskiej i bardzo byli radzi. nowiny Wasze Ekscelencyi wzruszony. –

Jaroszki Wigja całuję

Wam Kochanowskę

8 janv · 35 6

Cher ami

Je reçois votre carte en rentrant du Berry où je me suis rendu pour Noël, comme d'habitude. J'en ai rapporté une violente crise de goutte qui n'est pas terminée. Il va falloir aller à Vittel cet été. Je suis bien content que votre séjour à Paris vous ait laissé un bon souvenir: cela vous encouragera à le renouveler. Comme vous avez vu, j'ai renouvelé les abonnements, et il vous reste encore 20 fr. Mais les stipendia se font rares avec la crise qui persiste. Je vous en envoie six (ad int. dantis). D'ici la fin de l'année j'essaierai de trouver ce qu'il faudra pour les abonnements. (Une simple carte de visite pour signifier que vous avez reçu cet avis, s.v.pl.). Avec tous mes vœux je vous adresse l'assurance de mon cordial et respectueux dévouement

[illegible] Chabot

CARTE POSTALE

Nom et adresse de l'expéditeur

M.

12323

CORRESPONDANCE

Son Exc. Mgr

ADRESSE

A. Jelowicki

Skrzynka post. 68

Lublin

(Pologne)

346

BANK HANDLOWY W WARSZAWIE
SPÓŁKA AKCYJNA
ROK ZAŁOŻENIA 1870.

Oddział w Lublinie

Adres telegr.: „HANDLOBANK"

KSIĘGOWANO

Lublin, dn. 8 stycznia 193 5 r.
ul. Krak.-Przedm. 39

Jego Ekscelencja
Ks. Biskup Adolf Jełowicki
w Lublinie.

Posiadamy list Pan..... z dnia ..... *Poniżej zamieszczone pozycje zapisujemy:*

Konto P K O N5100052.

na ciężar r-ku Pan		waluta		na dobro r-ku Pan E.		waluta
				ZŁOTE i GR.		
			wpłacone dziś do n/kasy przez J.E. /zło-			
			tych pięćset/	zł.500.--		9/1

Opłatę stemplową od rachunków i pokwitowań odbioru uiszcza się bezpośrednio na zasadzie zezwolenia Izby Skarbowej w Lublinie, wydział V Nr. 7138/V/1400/1927 z dnia 3 1927 r.
Nr. rej. zł. gr.
BANK HANDLOWY W WARSZAWIE Spółka Akc. ODDZIAŁ W LUBLINIE

Z poważaniem
BANK HANDLOWY W WARSZAWIE
SPÓŁKA AKCYJNA
Oddział w Lublinie

№ 4. II. 34. 8.000

8

BANK HANDLOWY W WARSZAWIE
Spółka Akcyjna
ROK ZAŁOŻENIA 1870.

ODDZIAŁ w LUBLINIE

ODDZIAŁY: Częstochowa, Kalisz, Katowice, Kraków, Lublin, Lwów, Łódź, Poznań, Radom, Sosnowiec, Wilno, Włocławek.

Adres telegr.: „HANDLOBANK"
RACHUNEK w P. K. O. 100.052.
Telefon Nr. 16.

Lublin, dn. 10/1 1935 r.
Krak.-Przedm. 39.

Jego Ekscelencja
Ksiądz Biskup Adolf Jełowicki
w Lublinie

Przy niniejszym mamy zaszczyt przesłać Jego Ekscelencji czek za Nr.863845 na Banca Commerciale Italiana, Roma, na sumę Lit.300.-- na zlec.M-lle Victoire Mańkowska i pozostajemy

z poważaniem

1 czek

BANK HANDLOWY w WARSZAWIE
Spółka Akcyjna
Oddział w Lublinie

Załącznik
949

Ponikwa 12/1 35

J.E.Najprzewielebniejszy X.Piskupie,

Bardzo dziękuję za rozstrzygnięcie sprawy textu faire-part'u,w Poniedziałek zaczniemy je już rozsyłyć.Zaszły zmiany:slub będzie w Meysztach, tj.w ich kościele parafialnym w Widzach o 12 km.I co najzabawniejsze,że na slub do kościoła pojadą tylko pp.młodzi,i 4 pary druzbów.A czcigodni rodzice i cała kompanija pozostanie w Meysztach,zabawiając się przez ten czas bridgem,i popijaniem aperitivów przy kominku.Gdy zastanawiam się nad genezą tej nowej mody,przychodzę do przekonania,że mają za mało ekwipaży,aby zapewne wszystkich przetransportować,równocześnie do kościoła.

Mam prośbę do J.E.

Mianowicie w Lublinie [illegible]wilismy o drse,który leczy [illegible]że na maux prostatiques,na [illegible] bardzo cierpię.Zapomniałem jego [illegible]rdzo byłbym wdzięczny za [illegible]y,gdyż po ślubie chciałbym pojechać do [illegible]awy poradzić się [illegible] dolegliwosci.

Tymc[illegible]em całuję ręce J.E.

przywiązany siostrzeniec

[illegible]

Zbiórka z Metr. Warszawskiej	r. 1927/8	zł. 8.165.—	
	r. 1928/9	8.230.—	
	r. 1929/30	9.032.—	
	r. 1930/31	7.411.—	
prócz tego Poznań i Kraków		6.942.—	
	r. 1931/32	6.445.—	
„ „ Gniezno i Kraków		2.650.—	
	r. 1932/33	6.080.—	
„ „ „ Kraków Poznań		4.240.—	

rok 1933/34.

Metropolja Warszawska	6.511.75			
„ Krakowska	1.082.02			
„ Poznańska	800.—			
„ Gnieźnieńska	1.020.—	ogółem	9.413.77	
Stypendja wypłacone:	r. 1927/8	zł.	3.400.—	(1 st.)
	1928/9		6.000.—	2 „
5 kwartałów i przejazd kosztaliczny dów:				
	1929/30		—	1 „
	1930/31		—	4 „
	1931/32		—	5 „
	1932/33		—	6 „
	1933/34		—	5 „

nomierna wysokość stypendjów [illegible] się tem, że niektór[illegible] młodzi księża otrzymywali pełn[illegible] stypendja, inni zaś tylko [illegible] stypendjalne.

Według powyżej zamieszczonego wy[illegible] znaczne salda pozwalały narazie Stowarzyszeniu zwiększać corocznie liczbę stypendystów, lub wypłacać częściowo stypendjalne pomoce. Obecnie liczba stypendystów z konieczności się zmniejszyła. Pozostające salda od dwóch lat są minimalne. Tembardziej podziwiać należy energję i zapał prezydjum, oraz członków sekcji zbiórki diecezji gnieźnieńskiej, którzy zasilają tak wydatnie kasę stowarzyszenia. Centralny zarząd zbiórki, po kilkuletniem doświadczeniu stwierdza: że ofiarność publiczna jest w dalszym ciągu bardzo żywa i głównie uzależniona od energji zbierających naczelniczek. Do nich też zwraca się główny zarząd w imię palących potrzeb Stowarzyszenia, aby zechciały zachęcać szerszy ogół do zbierania drobnemi ofiarami na listy zbiórki, które oddane od dwóch lat — w celu jej ułatwienia do rozporządzenia na-

czelniczkom-kolektorkom pozwalają, drobnemi sumami, zebrać w ciągu roku 25 zł., stanowiące ekwiwalent jednorazowej składki.

Pozwalamy sobie dodać, że centralne biuro Stowarzyszenia mieści się napowrót od zeszłej wiosny pod adresem: Warszawa, Kredytowa 3, i że tamże należy zwracać wszelkie zapytania, składki, grzbiety kwitów, oraz numerowane listy zbiórki, po jej ukończeniu.

(Przypominamy, że statut stowarzyszenia wciągnięty do regestru stowarzyszeń i związków pod Nr. 175, pod nazwą stowarzyszenia: „Pomoc Powołaniom Kapłańskim" (pod wezwaniem Świętego Tomasza z Akwinu), pieczęć Rzecz. Pol. Komisarjat Rządu na St. M. Warszawę: podpisany Komisarz Rządu na stoł. m. Warszawę: J. Pilecki. Stow. zatwierdzone 4 VIII (sierpnia) 1927 r. Nr. B. P. 5319.

W nadziei, że nasza usilna prośba zostanie należycie i łaskawie zrozumiana przez Panie naczelniczki i kolektorki i poparta autorytetem wszystkich przewodniczących, tak metropolitalnych, jak diecezjalnych, zarząd Stowarzyszenia przesyła, jak zwykle, wszystkim członk[illegible] ofiarodawcom życzenia [illegible] wyników prac[illegible]934/35, dziękując gorąco za [illegible] w ubiegłym r[illegible], który mógł być osiągnięty je[illegible]ęki gorliwości [illegible]zek zbiórki i hojności społeczeńs[illegible]

MODLITWA STOWARZYSZENIA

(do codziennego odmawiania)

Antyfona

Podnieście oc[illegible]sze, a przypatrzcie się krainom, że ; [illegible] białe są ku żniwu *(Jan IV. [illegible]33).*

V. Wyślij Pa[illegible]nie robotników na żniwo Twoje *(Mat. IX. 38).*

R. Poświęć ich w prawdzie *(Jan XVII. 17).*

Módlmy się

Boże, który posłańcami Twymi czynisz Duchy, a płomienie ognia Twymi sługami, wyślij Ducha Twego i odnów oblicze Kleru, aby Kapłani jako usługujące duchy na służbę posłani, wszelkie zgorszenie z Twego Królestwa usunęli i ogień, który Jezus przyszedł na ziemię rzucić, w duszach ludzkich rozniecili: Przez tegoż Pana naszego Jezusa Chrystusa, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha św. Bóg na wieki wieków. Amen.

Nr. 5487.

Imprimatur

Varsovie, die 22 Novembris 1927 a.

Vicarius Generalis † *Dr. St. Gall*

Notarius *V. Majewski* (L. S.)

P r e z y d j u m: — Prezes **Ks. Dr. A. Fajęcki,** Radca Kurji Metropolitalnej, Wice Prezes **Bronisław Fudakowski,** Skarbniczka **Aniela Chudzyńska,** Sekretarki — **Marja Zarzycka, Kazimierzowa Sobańska.**

Z a r z ą d: — **Aleksandra Szembekowa** Kraków, — Krupnicza 11. **Stanisławowa Szuldrzyńska,** p. Rogoźno — Sierniki. **Leonowa Żółtowska,** Niechanowo p. n. m. (pow. Gnieźnieński). **Józefowa Tyszkiewiczowa,** p. Troki, — Zatrocze. **Helena Zagiellówna,** Wilno — Zygmuntowska 4. **Marja Skirmunttówna,** p. Motol, Mołodow (pow. piński), **Marja Kretkowska,** p. Kowel, — Baruchowo (djec. Włocławska). **Marja Plater Zyberk** p. Szczekociny, — Moskorzew (diec. Kielecka), **Kazimierzowa Sobańska,** Warszawa, — Kredytowa 3.

C z ł o n k o w i e Z a ł o ż y c i e l e: — **Ks. prał. Kornilowicz, O. Jacek Woroniecki** (Dr. teol.), **Ks. Dr. Prof. Żychliński, Zofja Kadenowa, Józef Tyszkiewicz.**

K o m i s j a K w a l i f i k a c y j n a: — (wchodząca do Zarządu Głównego) Księża Doktorzy: **A. Fajęcki, W. K[illegible]wicz, I. Woroniecki, Żychliński,** (prof. seminarjum Poznań.) **K. Rol[illegible]** (regens seminarjum Po[illegible] **Kozal** (regens seminarjum Gniezn[illegible] **owski** (prof. sem[illegible] Kraków), **H. Hlebowicz** (prof. semin[illegible]o).

Excellentissime Domine

Barda dziękuję za zdanie. Żeby
nie tracić moich zajęć, i żeby
6. niektórych przyjaciół pożegnać
zabiję 8br na wyjazd do Wilkowa
i dojdę. Nie barda dziś
do wyjazdu radzę, bo może go
trzeba jeszcze, ale przybiorę na wy-
6. Wilkowiance, że z powrotem do
Dojdę, którem z Wiadra ob-
darzę na, i powrócę. Na

obiad zajechaliśmy do Wi[illegible]
gdzie przy okazji wiedziałem, że
do 600 lat sobie Ciągły Dar-
niany Kościołek Wiśniowem
wróciliśmy do domu.
Wczoraj byłem na obiedzie u Bom-
ków razem z Kuźkami. Mówił
mi Kuźka, że opowiadał mu Wiśn.,
że dopiero kiedy defensor odda sprawę
i dr. S. kart swoich sporządzi,
będzie, na które Wiśn[illegible]
wszystko mu odpowiada. - Polecił
Kuźkowi, aby dał temu spokój,

[illegible] to będzie nowa chatka cała
na pociech sprawa tak jak i owa
ja już na samej wsi, gdzie cisza
i spokój zdaje wszystko do szczęścia
się wyklaruje. –
Gall się pyta – Kiedy, czy mi skoro
aby on napisał do ordynariusza lub
chodzi o sprawę przyśpieszenia
i załatwienia sprawy. Kiedy mu
podziękuję. – Bardzo dobrze robi.
Ale gdyby Ekscelencja myślał, że
spieszę, aby napisał, proszę mi
przysłać słówko a ja powiem

Kochana.

Dziwna, jakiś przykry dzień
mam, żem pokłócił się o nic
do końca. – Jestem jak
ogromna odmiana; miewa kaj
ochotę powietrza i przez to w kąpiel
do kawiarni. – Ale mi brakuje
żydowskich (amerykańskich) nowin,
które reklama żydowska wprowa-
dziła i do kawiarni i do kawiarek,
bo wyjście przeciętnej (kobiety)
w Gazetach. –) I tego mi brak.
Niech Ekscelencja do Kafejki zaleci.
Polecam się łaskawej pamięci
i przyjaźni

Kochanowski

14.I.25.

Dębniki 15/I 35.

Kochany Wujaszku

W tych dniach odebrałam
list z Wujaszka i fotografję
za którą bardzo dziękuję.
Zmartwiłam się wiadomością,
że Kunio będzie operowany
bo chyć dziś wstałam
i wiem że [illegible] po-
mysłu że [illegible]

bydzie korzystał w wszystkich
miejscach i wypiskach które
Ciocia dam zapisowadzita,
a groby Wujów i Cioci bydą
opuszczone. Tydzień temu
jak to było strasznie zimno
że nie możemy dojrzeć
pobyć, na nowiu bowiem ciepło
Obie z Panią całujemy rączki
Wszystkich Wujaszków
[illegible] Dzieci

16

POCZTOWA KASA OSZCZĘDNOŚCI
GENERALNY SEKRETARJAT

WARSZAWA, DNIA 15 stycznia 1935

L. 808/413/~~G.S.~~ WE
W odpowiedzi należy przytoczyć powyższą liczbę.

Ekscelencjo,

W załączeniu mamy zaszczyt przesłać " Kalendarz Duszpasterski" na rok Pański 1935, wydany przez P.K.O. przy współpracy Katolickiej Agencji Prasowej.

Prosząc Waszą Ekscelencję o łaskawe przyjęcie naszego wydawnictwa, bylibyśmy bardzo zobowiązani za nadesłanie nam Swych cennych uwag o niem.

Raczy Wasza Ekscelencja przyjąć wyrazy najgłębszej czci i poważania.

SEKRETARZ GENERALNY

T. Wasung

Jego Ekscelencja
Ks. Biskup Sufragan
Adolf Jełowicki
Lublin

14

SACRA CONGREGATIO RITUUM

Romae, 15 ianuarii 1935

Excmẽ et Revmẽ Domine,

Adnexam mitto ad Amplitudinem Tuam huius Sacrae Congregationis Instructionem nuper datam super postulatoriis litteris, quas ab Ordinariis locorum aliisque insignibus personis sollicitare solent Actores causarum, quae apud Sacram Congregationem pertractantur.

Velit, quaeso, Amplitudo Tua, datas in Instructione normas, ex praescripto iuris, diligenter quum oportuerit sequi; easque ad eorum, quorum interest, notitiam, quando res ferat deducere.

Obsequentes interim animi mei sensus Tibi libenter profero.

Amplitudini Tuae

Addictissimus

A. Carinci Secretarius

Excmo ac Revmo Domino

Dño .....

.....

.....

SACRA CONGREGATIO RITUUM

DE POSTULATORIIS LITTERIS CONFICIENDIS

Quum non unus Sacrorum Antistes apud hanc Sacram Congregationem dubia aut etiam querimonias recenter moverit circa postulatorias litteras quas Causarum actores pro Servis Dei Beatificandis, passim ad Ordinarios locorum signandas mittunt iam ex integro confectas, et saepe etiam typis impressas, ne quis irrepat abusus atque ut omnis amoveatur anxietatis causa, opportunum visum est Sacrae huic Congregationi in mentem eorum omnium, quorum interest, canonica hac super re praescripta revocare, quemadmodum et de postulatoriis litteris circa Missarum et Officiorum extensionem sive ad universam Ecclesiam sive ad particularia loca.

§ 1 – *De postulatoriis litteris pro Servorum Dei Causis introducendis.*

Canon 2077 Codicis iuris canonici statuit: « Litterae Postulatoriae, quibus personae insigniores in dignitate sive ecclesiastica sive civili constitutae, vel personae morales expostulant a Summo Pontifice ut Causae Beatificationis alicuius Servi Dei manus apponatur, utiliter exhibentur, dummodo sponte et ex propria scientia datae sint ».

Porro insigniores personae habendae sunt Emi ac Revmi DD. Cardinales, Exmi ac RR. Patriarchae, Archiepiscopi, Episcopi, Abbates Nullius Dioecesis, Ordinum seu Congregationum Supremi Moderatores, ceterique Praelati seu e saeculari clero seu regulari: Supremi nationum Moderatores aut Administri, civitatibus aut Provinciis Praepositi, similique auctoritate praediti. Personae autem morales praecipue sunt: Episcoporum Concilia, Capitula seu Clericorum Collegia, Ordines seu Religiosae Congregationes utriusque sexus, Confraternitates, pia Sodalitia, et cetera huiusmodi: item Nationum legiferi coetus, Provinciarum aut Civitatum administrativa consilia, Studiorum Universitates, Advocatorum, Medicorum, etc. Associationes similesque spectabiles coetus.

Horum postulationes « utiliter exhibentur, dummodo, ait Codex, sponte et ex propria scientia datae sint ».

His autem praescriptis ut minus consentaneus declaratur invalescens usus ut postulatoriae litterae ab ipsis actoribus ex integro exaratae ac saepe typis impressae large diribeantur ad subsignationes colligendas, nulla addita solida rei informatione. Actores itaque, si tales postulatorias litteras obtinere velint, opportune Servi Dei vitam a probato auctore conscriptam, aut alia apta documenta exhibeant, modeste rogantes Episcopos aliasque idoneas personas, ut, certa sibi rei notitia comparata, si id sibi visum fuerit, postulatorias litteras Summo Pontifici aut Sacrae Rituum Congregationi transmittant propriis quantum fieri potest verbis sententiisque concinnatas.

§ 2 – *De postulatoriis litteris pro obtinendo Officio cum Missa alicuius Sancti vel Beati pro particulari Dioecesi vel ecclesiastica Provincia.*

In his litteris Sanctae Sedi exhibendis prae oculis est habendum Sacrae Rituum Congregationis Decretum, Leone XIII probante, die 13 Iulii anno 1896 latum, quo sancitur:

1. Exhibitae nobis positiones Sanctos Beatosve tantummodo spectare debent in Romano Martyrologio conscriptos, aut publico cultu a Sancta Sede decreto vel confirmato iam diu fruentes. At vero semper speciali Proprii Episcopi commendatione opus est; qui etiam, si exquiratur, sui Capituli Cathedralis consensum alligabit.

2. Ad ceteros Sanctos Beatosve quod attinet, etsi longo iam tempore publico fuerint cultu honorati, cum Officio et Missa propria, necesse est ut iuxta communes regulas eorum cultus ab Ecclesia comprobatus et confirmatus sit, antequam Officium ipsum ac Missa permittatur ».

§ 3 – *De postulatoriis litteris pro obtinenda alicuius festi ad universam Ecclesiam extensione.*

Normae eaedem, quae in prima et secunda paragrapho descriptae sunt, pro postulatoriis litteris quibus Romanus Pontifex ut aliquod festum ad universam Ecclesiam extendat rogatur, sunt quoque servandae.

Quapropter, descriptis casibus occurrentibus, Revmi Ordinarii, sponte et ex propria scientia postulatorias litteras, si sibi visum fuerit exarent, habitoque sui Capituli consensu, si de Officio et Missa obtinendis agatur, ad Sacram Rituum Congregationem has mittant.

Romae, ex Secretaria S. Rituum Congregationis, die 15 Ianuarii 1935.

C. Card. Laurenti, *Praefectus.*

L. ✠ S.

A. Carinci, *Secretarius.*

TYPIS POLYGLOTTIS VATICANIS — 1935.

Bratoz-service. 17. 1. 35

12332

Monseigneur

C'est du fond de sa réelle détresse que Victoire me charge de vous écrire. Elle ne voit d'un salut qu'en Vous, désireuse d'être admise au titre de "Laboyeuse" dans une communauté qui est la sécurité et le privilège de la Présence réelle. —

Servir la Ste Messe, le prêtre et rendre quelques menus services en échange de logis, de chauffage et tout à quoi elle aspire jusqu'à la mort. Ne demandant à la terre que les voies du ciel. —

Le reste des arrangements pourra se faire au gré de Monseigneur verbalement. L'essentiel c'est de

j'assurer la voie de la paix elle
réside entre vos mains, Monseigneur
en ce moment.

Dans l'espoir que l'Esprit
Saint orientera les lumières
sans délai, je vous prie, Monsei-
gneur d'entendre le cri de ma
détresse et d'avoir la charité
de me [illegible] le plus tôt
qu'il lui sera possible

Tout dicté par Victoire
et ma parole posée après
que cette lettre soit envoyée.
S.L.

(Victoire Plater-Syberg)

A d w o k a t
Zdzisław Rychter -
Warszawa
ul.6-go Sierpnia N.2.

Warszawa,dnia 17 stycznia 1935 r.

Excellencjo !

Przesyłam Excellencji metrykę urodzenia Pani Aleksandry z Jełowickich Kruzenstern z prośbą o poświadczenie przez Kurję Biskupią podpisu Księdza Proboszcza; metryka ta jest potrzebna do zamknięcia postępowania spadkowego po ś.p. Marji Orsetti.

Procent od sumy zahipotekowanej na nieruchomości warszawskiej przy ulicy Widok w sumie 600 złotych przesłałem przekazem pocztowym.

List mój do Pani Pauli Mańkowskiej w sprawie pożyczki dla Aleksandra Jełowickiego odniósł pożądany skutek albowiem wyłuszczone w liście motywy przekonały Panią Mańkowską o niemożliwości zaciągnięcia podobnej pożyczki.

Łączę Excellencji wyrazy szacunku i polecam się Jego modlitwom.-

Z. Rychter

Elektrownia Miejska
W LUBLINIE
ul. Krak.-Przedm. 39.
Telefony: Dyrekcja } 15-29.
Buchalterja }
Konto czekowe P. K. O. 67.350.

Dnia 16 stycznia 1935 r.

P.T.
Ks.Biskup Jełowicki Adolf
w Lublinie
ul.Królewska 10

Nr. 31/B

Powołując się na pismo Naczelnika Okr.Administracji Miar w Lublinie Nr.34.VI.3744 z dnia 14 grudnia 1934 r.,niniejszem komunikujemy,że licznik Nr.1024690.... zainstalowany w lokalu WPana winien być ocechowany.

Wobec powyższego wydaliśmy monterowi naszemu polecenie zdjęcia licznika i założenie na jego miejscu naszego licznika,przez co uniknie WPan przerwy w dostawie prądu.Za korzystanie z naszego licznika policzymy WPanu miesięcznie zł.1.20,zgodnie z warunkami Uprawnienia Rządowego Nr.36.

O ile WPan życzy sobie,aby zdjęty licznik,stanowiący Jego własność był znowu zamieszczony należy:

1/ licznik ten odesłać do Urzędu Miar w Lublinie,ul.Szopena 24 celem ponownego ocechowania za uiszczeniem przewidzianej za tę czynność opłaty,
2/ po odebraniu tego licznika z Urzędu Miar zawiadomić Elektrownię Miejską Wydział Abonentów na piśmie,poczem wydelegujemy ponownie naszego montera,celem zdjęcia naszego licznika i założenia zpowrotem nowoocechowanego licznika WPana za opłatą zł.3.--,którą należy uiścić na ręce naszego montera za odpowiednim pokwitowaniem.-

DYREKTOR ELEKTROWNI MIEJSKIEJ.
/Inż. R. Golla/

Wzór Nr. 29.

BISKUP SANDOMIERSKI

Sandomierz, dn. 17 styczn. 1935.

Wasza Ekscelencjo,

Z woli Namiestnika Chrystusowego przechodzę na stolicę biskupią w Łodzi, o czem uważam sobie za miły obowiązek zawiadomić Waszą Ekscelencję.

Jednocześnie, znając trudne warunki pracy w tej diecezji, a słabych swych sił świadom, najpokorniej proszę o modlitwy, szczególnie w dniu ingresu, który się odbędzie 27 stycznia b.r.

Zapewniając Waszą Ekscelencję o najgłębszej czci i serdecznem oddaniu, łączę bratnie pozdrowienie.

+ Włodzimierz Bp

Jego Ekscelencja
Ks. Dr. ADOLF JEŁOWICKI
Biskup Sufragan Lubelski

w Lublinie.

Ekscelencjo,

Wedle oświadczenia lekarza, jakie kardynał Prymas otrzymał, Biskup Malecki prawdopodobnie w piątek lub sobotę zakończy swoje życie. Bardzo prosimy o wzięcie udziału w pogrzebie w Warszawie, skoro rozejdzie się wiadomość o jego śmierci.-

Warszawa, dnia 16/I.1935 r.

+ Henryk Przeździecki

+ Sta. Bp Gorazdowski

Do
Jego Ekscelencji
Księdza Biskupa Sufragana
Lubelskiego
w L u b l i n i e.

19 18/I 35 25

Ekscelencjo

Wiem że sama i jedyna dobroć pani Ewy Kowalska w sprawie biednego Tola odwiedziła waszą Ekscelencjo sprawa to dla mnie nie mieniła smutna moralnie, gdyż po prostu nieśmiem udzielała dziecko którem jego dawny dyrektor K Szule w swym liście okazuje dużo życzliwości, i gotów mu nawet otworzyć Zakład Abrahamowicza skąd go wygodny materyalne warunki i choroba, Chor Antos Sobanskich nie jest bliskim krewnym waszej Ekscelencji jako prawnuk Jego ciotecznego brata poniekąd go obchodzi i list K

Łaskawa wasza Ekscelencja raczy
przeczytać, ten list wróżący za dobrą
nowiną nie posiada wielkich zdolności
dziecko o którym jest mowa zasługuje
na przyjaźń ludzką —
Zasyłam Ekscelencji zapewnienie
głębokiego uszanowania

P. Zbyszewska.

12337/I

Upraszam prosząc o łaskawy zwrot
załączonego listu jako mego i potrzeb-
nego dokumentu.

Jego Eminencjo Księże Biskupie!

Zapewne już Jego Eminencja zapomniał, a raczej nie pomniał „małego Stasia", który obecnie za półtora roku ma zostać oficerem Kawalerji i dym samem iść już o własnych siłach przez świat do dalszego życia.

Leży tymczasem na mej drodze stanowczą przeszkoda materjalna. Mianowicie przy wstąpieniu do Szkoły Podchorążych Kawalerji muszę sprawić sobie pewien ekwipunek niezbędny i w tym celu muszę zaciągnąć dług.

W tej chwili Mamusia moja nie jest w stanie jego uiścić, gdyż żadnego nie ma zajęcia. Więc o ile można prosiłbym Jego Eminencję o pomoc pewną materjalną.

Brat mój, Jerzy, jest obecnie na 3-cim kursie dentystyki i również za 1½ roku dostaje dyplom.

Jeszcze raz przepraszam że ośmieliłem się nachodzić Jego Eminencję i zawarem Boże najgłębsze wyrazy uszanowania.

z poważaniem St. Jastrzębski

Grudziądz. Szkoła Podchorążych Kawalerji
20. I. 35.

27

BANK HANDLOWY W WARSZAWIE
Spółka Akcyjna
ROK ZAŁOŻENIA 1870.
ODDZIAŁ w LUBLINIE
RACHUNEK w P. K. O. 100.052
Telefon Nr. 16.
Adres telegr.: „HANDLOBANK"

LUBLIN, dn. 21 stycznia 1935 r.
ul. Krak.-Przedm. 39.

Jego Ekscelencja
Ks. Biskup Adolf Jełowicki
w Lublinie

Prosimy usilnie o możliwie najszybsze potwierdzenie zgodności wyciągu na załączonym formularzu.

Przy niniejszym przesyłamy wyciąg z rachunku bieżącego P. Pan zamkniętego po dzień 31-12-35 i wykazującego pozostałość w kwocie zł. 6.660.-- na dobro Ks. Biskupa

Prosimy wyciąg ten sprawdzić i zgodność pozostałości potwierdzić na załączonym formularzu.

Równocześnie prosimy przyjąć do wiadomości poniżej podane ogólne postanowienia, obowiązujące w stosunkach z naszą instytucją.

Jeżeli w ciągu 4-ch tygodni od chwili wysłania przez nas niniejszego wyciągu nie otrzymamy od P. ..... odmiennej wiadomości, przyjmujemy, że Pan uznał zgodność wyciągu i przyj. do wiadomości poniższe ogólne postanowienia.

BANK HANDLOWY W WARSZAWIE
Spółka Akcyjna
ODDZIAŁ w LUBLINIE

OGÓLNE POSTANOWIENIA

OBOWIĄZUJĄCE W STOSUNKACH Z BANKIEM HANDLOWYM W WARSZAWIE SP. AKC.

Rachunki bieżące zamykamy z reguły półrocznie, zaliczając umówione odsetki, prowizje, należności depozytowe, opłaty stemplowe, pocztowe oraz ew. inne wydatki. Zastrzegamy sobie jednak prawo zamykania rachunków także za krótsze okresy czasu.

Zamknięcie rachunkowe podajemy do wiadomości właścicielowi konta.

Reklamacje przeciw zamknięciom rachunków i zestawieniom depozytowym należy wnosić w przeciągu czterech tygodni od dnia doręczenia zawiadomienia, przeciw wszelkim innym obliczeniom w ciągu trzech dni, przeciw telegraficznym zawiadomieniom — telegraficznie w dniu otrzymania telegramu.

Reklamacje przeciw wykonaniu zleceń giełdowych należy nadsyłać telegraficznie, natychmiast po otrzymaniu zawiadomienia, reklamacje z powodu niewykonania takich zleceń — również drogą telegraficzną w dniu, w którym odnośne notowania kursów mogły być najwcześniej wiadome w miejscu pobytu zleceniodawcy.

Jeżeli reklamacje lub zarzuty nie zostaną wniesione w trybie powyżej podanym, uważamy zamknięcia rachunków, obliczenia i zawiadomienia za zaakceptowane i niepodlegające tymsamym dalszym reklamacjom.

Przy naszych zawiadomieniach telegraficznych zastrzegamy sobie ich listowne potwierdzenie.

Zawiadomienia do zleceniodawców uważa się za należycie zaadresowane, jeżeli skierowane są pod ostatnio podanym adresem.

Przysługuje nam prawo rozwiązania w każdym czasie stosunku z klientem według własnego uznania, o ile nie zawarto odmiennej umowy. Wrazie takiego rozwiązania, które następuje w formie zwyczajnego zawiadomienia, uważamy saldo klienta na naszą korzyść za płatne bez specjalnego upomnienia, a ewent. zobowiązania z tytułu weksli, gwarancji, poręki i t. p. winny być na nasze żądanie zabezpieczone przez złożenie gotówki.

№ 184. X. 33. 1.000

KOP.

Warunki umówione pozostają w mocy aż do chwili wypełnienia wszelkich zobowiązań przez właściciela rachunku, przysługuje nam jednak prawo zaliczenia przynajmniej ustawowych odsetek zwłoki.

Udzielone nam zlecenia kupna lub sprzedaży papierów wartościowych, dewiz lub walut, wolno nam wykonywać drogą tranzakcji z trzeciemi osobami, lub też możemy sami występować w roli kupujących, względnie sprzedających, w myśl obowiązujących przepisów ustawowych. Jeżeli zawiadomienie o wykonaniu zlecenia nie zawiera wyraźnego podania sposobu wykonania, występujemy sami w charakterze kupujących, względnie sprzedających zlecony nam walor.

Jesteśmy uprawnieni wykonywać zlecenia przez osoby trzecie, przyczem odpowiadamy jedynie za własne przewinienia przy dalszem przekazywaniu zlecenia.

Te same postanowienia obowiązują również w wypadkach przechowywania papierów wartościowych u osób trzecich na rachunek naszych klientów.

Przy inkasie i dyskoncie weksli, płatnych poza siedzibą Banku Polskiego, lub zagranicą nie przyjmujemy w żadnym wypadku odpowiedzialności za prezentację lub protestowanie w przepisanym terminie oraz wogóle za traktowanie tych weksli w sposób przepisany ustawą wekslową.

Wykonywanie zleceń telegraficznych i telefonicznych, dalsze przekazywanie drogą telegraficzną i telefoniczną i telegraficzne lub telefoniczne zawiadomienia o wykonaniu zleceń uskutecznia się na ryzyko zleceniodawcy.

Przy wykonywaniu zleceń wypłaty kwot pieniężnych czy to klientom samym, czy też osobom trzecim, zastrzegamy sobie prawo wyboru sposobu wykonania zlecenia (wypłata w odnośnej miejscowości, wysyłka gotówki, przekaz przez P. K. O., zapisanie na dobro, remitowanie czeku i t. d.) o ile nie otrzymaliśmy specjalnych w tym kierunku instrukcji.

W braku odnośnego polecenia wysyłamy czeki w poleconych listach, pieniądze, papiery wartościowe oraz inne walory według własnego uznania, z podaniem pełnej wartości lub ubezpieczone, na wszelki wypadek jednak na ryzyko zleceniodawcy.

Za weksle, czeki, wylosowane papiery wartościowe, kupony i t. p., uznajemy klientów z zastrzeżeniem wpływu.

Dokonane obciążenia na kontach z tytułu weksli lub czeków nie pozbawiają nas prawa dochodzenia pretensji do poprzedników lub innych zobowiązanych.

Informacji, porad i poleceń udzielamy według najlepszej wiedzy, jednak bez zobowiązania dla nas.

Klient ponosi w stosunku do nas ryzyko za mylne lub fałszywe dalsze przekazanie jego zleceń telefonicznych, lub telegraficznych oraz za mylne zredagowanie telegramu w obrocie telegraficznym pomiędzy nami, a właścicielem konta, oraz osobami trzeciemi z polecenia lub w interesie klienta. Nasze telegraficzne lub telefoniczne zawiadomienia obowiązują nas pod warunkiem listownego ich potwierdzenia. Ustne lub telefoniczne polecenie klienta możemy uwzględnić, lecz nie jesteśmy obowiązani, o ile nie otrzymaliśmy potwierdzenia na piśmie lub telegraficznie; ponadto przysługuje nam prawo żądania przed wykonaniem wszelkich zleceń potwierdzeń w formie, jaką uznamy za właściwą.

Centrala i Oddziały stanowią we wszystkich stosunkach prawnych jeden podmiot prawny.

Obowiązujące przepisy prawne są miarodajne dla stosunków między nami, a naszymi klientami. Miejscem płatności, względnie wypełnienia zobowiązań, wynikających ze stosunków z nami, jest Warszawa, o ile chodzi o stosunki handlowe z Centralą, zaś z naszemi Oddziałami — siedziba Oddziału.

Przy wykonywaniu poleconych nam tranzakcji giełdowych miarodajne są przepisy obowiązujące w tym czasie dla tych tranzakcji i na tej giełdzie krajowej lub zagranicznej, na której mają być przeprowadzane. Postanowienia te obowiązują także i wówczas, gdy w takiej tranzakcji występujemy sami w charakterze kupujących lub sprzedających.

Skierowane do nas na rzecz naszych klientów papiery wartościowe i dokumenty przyjmujemy na przechowanie pod ustawową odpowiedzialnością.

Interesy, wynikające z zarządzania depozytami, t. j. inkaso kuponów, wylosowanych wzgl. wypowiedzianych papierów wartościowych, odnawianie arkuszy z kuponami i t. d. wykonujemy wprawdzie bez specjalnego zlecenia klienta, nie przyjmujemy jednak w tej mierze odpowiedzialności lub zobowiązania; klient winien zatem w każdym wypadku udzielić odnośnego polecenia Wpłaty na papiery wartościowe, wymianę oraz konwersję walorów, wykonywanie prawa poboru i inne podobne tranzakcje wykonujemy tylko na podstawie szczegółowych poleceń, dokładamy jednak starań, by naszych klientów w odpowiednim czasie zawiadomić o odnośnych terminach, nie biorąc na siebie w tym względzie żadnych zobowiązań prawnych.

Przechowywane u nas akcje naszych klientów dają nam prawo, lecz nie obowiązek, głosowania na wszystkich walnych zgromadzeniach, według najlepszej wiedzy i sumienia, o ile nie otrzymamy w poszczególnych wypadkach odmiennej instrukcji.

Należytości depozytowe obliczamy według wartości depozytu; od papierów wartościowych, notowanych na giełdzie według przybliżonego kursu dziennego, o ile kurs ten jest wyższy, niż wartość nominalna,—od innych walorów według ich wartości nominalnej. Wysokość należności obliczamy, w braku specjalnej umowy, według naszej taryfy.

Papiery wartościowe, zakupione lub przyjęte na rachunek naszych klientów w miejscowościach poza siedzibą naszej Centrali lub Oddziałów są tam z reguły przechowywane; z naszej strony ponosimy wszelką prawną odpowiedzialność za wybór przechowującego, dopóki nie otrzymamy specjalnego polecenia przesłania tych papierów do nas na koszt i ryzyko zleceniodawcy.

Wszelkie papiery wartościowe, wraz z bieżącymi lub płatnymi kuponami oraz inne walory, w szczególności takie towary, w których posiadanie lub współposiadanie weszliśmy w czasie trwania stosunków z naszymi klientami, stanowią dla nas bez specjalnej poprzedniej umowy zastaw dla zabezpieczenia wszelkich naszych płatnych i niepłatnych wierzytelności wobec nich.

Jesteśmy uprawnieni sprzedać takie walory w dowolnym czasie i miejscu bez uprzedniego postępowania sądowego dla zaspokojenia naszych pretensji, skompensować ewentualnie wierzytelności lub inne pretensje naszych dłużników, względnie odmówić uregulowania wierzytelności aż do zupełnego zaspokojenia naszych pretensji.

Z zdeponowanych u nas książeczek wkładowych kas oszczędności, stowarzyszeń lub banków, a będących własnością naszych klientów, możemy podejmować kwoty do wysokości naszych wierzytelności.

Nie odpowiadamy za szkody, wynikłe z powodu strajków, rozruchów, lokautów, zarządzeń władz lub siły wyższej.

Zastrzegamy sobie prawo zmiany niniejszych ogólnych postanowień.

BANK HANDLOWY W WARSZAWIE
SPÓŁKA AKCYJNA

WYCIĄG Z RACHUNKU

141

ODDZIAŁ w ...

c/o. Biskup Adolf Jełowicki w Lublinie

Data 1934		TREŚĆ	Waluta	W-n SUMY Szczegół.	W-n SUMY Ogólne	Waluta	Ma SUMY Szczegół.	Ma SUMY Ogólne
1	Zyski	Saldo				2/6		5.506.-
5	Gmd.	Wpłata				5/12	1000.-	1000.-
31	Gmdz.	5% o/o od 8% o/o 10151						155.08
"	"	Porto i marka stempl.		10086				
"	"	opł. stempl. od wpłat		022	108			
"	"	Saldo			6660.-			
					666108			666108
		Saldo				31/12		6.660.-

31 GRU 1934
Z. B. C.
BANK HANDLOWY W WARSZAWIE
STEMPLOWA
Spółka Akcyjna
ODDZIAŁ w LUBLINIE.

KARTOTEKA

Panna Gorczaroff nie intryguje. Rzeczy robią oczywiście, co mogą - ale Tania jest mądrzejsza na polskiej, spokojniejsza w tym towarzystwie za realizm i ślepoty. Czy można się temu dziwić! Dlatego ci odrazu napisałam na początku, że wszyscy ojcowie nieszczęśliwi - a nikt nie jest temu winien.

Prócz Tania i p. Gorczaroff nie zdają sobie sprawy z tego, że nikt o klaju pieniędzy nie ma, a ci co mogą liczyć jak n.p. ja na dlata renty - mają zmartwienie dopomagania - ale nie utrzymania 3 osób - co oznaczałoby utrzymywać drugi dom. Ja przetrwam zresztą mi mam b. wiele zobowiązań - przecież nietylko są ludzie ale i sprawy i tam nie brudy w mieście.

Te paralityków chciałam wziąć mnie zaraz prosto z Francji - ale się okazało, że właśnie dom gdzie jest pokój, a tylko 2 pokoiki wolne w annexie od frontu, gdzie hałas tramwajów i wogóle na całej jezdni nie dałby jej spać. To było w interesie Rzeczy Rich - ja tam zamieszkać - bo ci ostry zadały tylko ofiar w naturze, a nie pieniędzy. Jednak zdecydowała i Lula i Marja, że Tania tam nie zostanie i że nie mogłaby mieć pielęgniarki przy sobie, co jest Konieczne. Myślałam dałoby się coś skombinować, ale obecnie nawet o przeciętnym mieszkaniu nie może być mowy. Powiem ci, że Tania właśnie jest zdradza objawy skleroz mózgu - Lula i Tania powiedziała, że 14 razy zmieniała pokoje w Bratosławicach - Kiedy na ostatnie żądanie raz jeden przeniesiono ją do przyległego pokoju p. Gorczarow - a ta ostatnia zajęła jej pokój.

Kochany Księże Biskupie.

Naprzód wiadomości o tem, jak Tumi jest i Kto u niej był - a potem moje zapatrywanie na tę całą biedną nieszczęśliwą sprawę - gdzie nikt nie jest winien, a wszyscy czujemy się nieszczęśliwi

W Bratoszewicach jest Tumi i p. Gonczarow idealnie dobrze pod względem pomieszczenia, ogrzania i pożywienia Mają 5 pokoi nafodle - ogrzanie do białości - Fazienkę dobrą i pielęgniarkę świetną. Dr co parę dni przyjeżdża, jest starannym, dobrym, bo z Łodzi. Z tego zadowolone. I Księdza też mają na zawołanie. Tumia mi go chwalił.

Lula była 3 razy w Bratoszewicach od śmierci Michasia Tonio dwa razy, Felix raz. Marta Krasińska 2 razy ja z Gonczarowa podczas świąt raz. Zosia Sobańska 2 razy Władzio raz - Marta zwis dy wybiera - Anita była też raz, czy dwa razy. Jeżeli częściej nie jeżdżą, to z powodu Kolan, które dy mało spawne i nie zwykła zimna. Teraz zaordynował mi Dr masaż miejscowy, żeby kolana wzmocnić po wypadku.

Prosił am p. Gonczarow, żeby mi zawsze dawała znać, czego Tumia potrzebuje - Prosiła o wosk, skoro tylko mroźy ustaną - postaram się paczkę przesłać i grzybek.

d. 21. I. 935 +

Kochany Księże Biskupie! Gdyby Ci się nie chciało pisać, to przynajmniej telegrafuj - ja się niepokoję, czy Ci nie przyszło do głowy, że Tumia ma kłopoty z Kolanami - Ja przecież nigdy pomiędzy nimi nie mieszam się - Proszę pisać, bo się niepokoję.

dusza ściska. Niech nas Pan Bóg strzeże od takiej starości i takiej drogi! Co zaś do umieszczenia tych Pań - jak one tego też pragnęły na Hortensji w małem ciemnem mieszkaniu - obdartem - gdzie Rzewuscy mają pied à terre - trudności pieniężne trzyma te same. One dwie, pielęgniarka, służąca - dr. apteka gościa (bo o niebo tez chodzi), umiej 2000 25. miesięcznie by nie kosztowało. Tupiny z Marty, Tuity, Lula, Antonia to wszystko dzisiaj razy wadkowali i doszliśmy do przekonania, że w tych ciężkich czasach pod względem Partyzantki Tunia i p. Generałowa materyalnie są uprzywilejowane. Trzeba - p. Generałowa może pociągnąć napadałej pare miesięcy - a wtedy co? Czy nie jest wskazane, aby Tunia pod opieką Córki - została? Rzewuski i ona, nad wyraz umiemi i prawi - dochodzą jeszcze dzieci b. miłe, które odwiedzają też Tunię. Trzeba tylko modlić o zgodę wewnętrzną tych dwóch Pań - na zewnątrz odosobnienie, które odczuwają na wsi polskiej - które oczywiście wcale nie jest.

Na Twoim miejscu odpisałabym, że mając P. Jezusa blisko (w mieszkaniu Księdza - zaraz tuż od ogrodu) - ciepło i wygodnie - mieszkanie - Dra niech Pan Bóg ofiarują jeszcze to, że na wsi polskiej zima jest długa i smutna. Że dowiedziałaś się o dom (béguinage) przy klasztorze w Lublinie i w Warszawie i że takowych dwóch - bo domy poklasztorne skonfiskowane przez Rząd Rosyjski dotąd oddane im nie zostały. A na dowód zaufania - która od 3 lat (napewno) - chciałabym X

Przed rokiem chodziłam z jej poleceniem do urzędniczek (matki Sedlaczkowskiej) zapytać, czyby dwóch pań (jedną sparaliżowaną) przebywających z Francji nie przyjęły. Odpowiedziały wtedy, że nie będąc do pielęgnowania przygotowane - chorych, ani kalek nie przyjmują. Gdyby Sakramentkom miasto oddało dom, w którym były dawniej rezydencje i rezydentki - zaraz taki dom zaprowadzą tam urządzenie. Ale od szeregu lat się o tem mówi i o to cała - bezskuteczna. To jest jedna ze strasznych stron naszego życia w Polsce że takich biegunów nie mamy. Tu np. w Polsce rok w rok skarżą się takie pomieszczenia, lecz tak skromnie drogie, że p. Wanda Dembińska się do nich zaprowadzić

Inną drogą idą Biskupie - to jest położenie bez wyjścia. Ale powiem Ci na uspokojenie Twego serca, że wczoraj materjalnie Tuni i p. Gonerowej nie było w ostatecznych razach (np. bez franków!) i nie będzie tak źle, jak w Bratoszewicach.

Że Tunia ma uprzedzenie, jakby Marja jej nie cierpiała, że niechęć jej niecierpiała - (pomiędzy to Tunia) musimy uważać za jej umysłu nad wyraz przywiązanie. Że pod tym kątem patrzy na wszystko przymusowy pobyt w Bratoszewicach - niestety nie poradzić nie można. Obraz tych dwóch nieszczęśliwych, chorych - kobiet - na wzgórzu jest tak straszne smutny ona bezradnie nieszczęśliwe, że ty

3. XX 37

o głośnym budynku—.

Chciałabym tylko, abyś wiedział, że Tuwim ma tu bardzo wielu jej oddanych ludzi, którzy jednak mimo wszystko nie lepszego i wygodniejszego dla niej nie widzą, jak pozostanie jej i p. Generałowa w Rzewuskich. Wszyscy się o tem przekonali i przekonali również że to jej stanowczy nadwerężki wyrządzałaby fizycznej wprowadza ją w tan stan moralnego niepokoju. Trzeba się za nią modlić bez ustanku - żeby Pan Bóg się zmiłował i ulżył jej udręce moralnej

Orawia, niestety, że P. Gomolarowi jest niemile
czekanie chwil! Pomyśl - co to będzie być
za dodatkowa zgryzota dla niej.

Piszę w pośpiechu, bo mam masę zaległej
roboty stowarzyszeniowej a moja obecna
sekretarka już przyszła.

Całe odświeżenie serca składam
u Twoich nóg

Twój Jan

- Kochany Krajaku! 22/I 35.

Byłem u ciebie p. Smolaki i mówił, że jest na pierwodruk do wydania; więc dla Krajaka mam 1500 zł. napisałem jest ten do Ciebie. Proszę mi dać mieć gdzie przebrać pierwodruk. Ciebie piszę rozpaczliwe listy, że nie mogę i w końcu dostać pożyczki na dowód na piśmie, że niestety nie mogę się tem martwić, bobym to zaprowadził do ruiny. Otóż Kurosz nie sprzedali, bo Kusalto nie nie dostali do porozumienia.

z kupcem, który miał za
mało gotówki, ale towar upor-
czywie pozostało, że pertraktu-
ją teraz z drugim, który
zuka majątku; ciekaw jes-
tem czy to się sprawdzi.
Byłem wczoraj u c. Anny,
która dobrze wygląda i konten-
ta ze świąt spędzonych w
Gurowie, dokąd ją zawieźli
i odwieźli samochodem.
Ja jir trochę wypoczęłem po
pracach okolicznościowych nowo-
rocznych. Przez cały miesiąc
wyniosłem się, bo piec się wyko-
lił; dopiero teraz grzeje i nie

potrzebuję w palcu niedniec
w domu. Dostałem od St. Jó-
zefa z Romanie drzewa gene-
logiczne chańkowskich, ale taki
brak dat; zauważyłem, że mylą
się w Zychlińskim jest daleko
dokładniej; przypuszczam, że
p. Dworaczek, który to wyszedł,
dlatego to tak wykonał, że się
opiera tylko na papierach, a
nie uważa za dokument her-
bowy; to jest ten, który pisze
dalszy ciąg herbowa Borucz-
kiego; pisze na tych samych
zasadach co Boruccki, więc
tylko według papierów które
mu przedstawia. Resztę

Wujaszek miał już zawiadomienie o ślubie Oli Bocheńskiej
go 29 stycznia w Mejstach.
p. Hidke. Rychter ma nowego
„przyrodniego" wnuka.

Całuję ręce kochanego
Wujaszka

Jan Kasprowicz

12 3 41

Versonne ce 23 c.t

Mon Cher Monsieur Guerin

Je reçois vos deux lettres d'un intérêt capital et malgré beaucoup de peine c'est le Tristetard notre ami Victor Satin-Leduc son élève Sophie Gontard qui ont été déportés. J'ai été deux fois à Orléans mais je n'ai pas pu les faire entrer. Ici nous sommes les seuls étrangers à Versonne mais la mairie contient pour

9 heures : 3 heures pour
aller trois heures pour
revenir à 3 heures
place à Bratosze
vrée. Son plus, bien
qu'on m'assure qu'ils
tirent à mort et que
nous malades de
fabrication de les
vaccifient pour qui
en temps ? Sous
que ma force de per
suasion s'épuise
contre les Zemstwy
fonctionnaires pour
rent de refuser une
qui arrive et les

3/ compagne. Ne
manquent de rien
car n'empêche Mey
les recluses de sa.
sortir mais ce plaise
souvent désespérées
sont si que ce serez
me en dissimulent
Je comparaîtrez ours
sandes ange ours
plus désireuse de
retourner à Varsovie
Mais par quel moyen
pourrais-on le faire
en la pénurie ours

te que donne notre ne
tre. Je suppose
Chez Monseigneur
vous recevez
Sainte Hermine de
vous Reine
de patience. Selon
conseil d'Alcuin
telle saison
vin si on
mois vivant
je suis
Alcuin
une
Mardi
Mardi

5/ Ma Soeur ne dit pas
Tien mais a Sens ils
sont . Elle fait mil-
lieu Mienne, mais appe
-ellation Mienne aux
Te. Je ne sais pas
que pas Elle fait

et vos deux mots, mais
mon fils François a bien
ne m'accompagne beaucoup
ses nouvelles toujours
excellentes j'ai gravé ici sur
un bon rythme, on chez
pelle que j'ai au dessus de mon
de un bonjour pour vous
que j'attends à journée
avec impatience.

Warszawa –
ulica Długa 1/2
23–1–1935 –

Kochany Wuju!
Otrzymałem Twój list do rozwiązania problematycznej Cioci Anni!
Przed samemi świętami listami byłem u Braterzeniców, 2 marca Stanisławę, i wczoraj to ktoś dojeżdża ze Pawiaków odwiedzić – Zdaniem nas wszystkich, pod względem materyalnym, nic Jej tam nie brakuje! Duże, słoneczne, ciepłe pokoje (cały apartamencik z 2 bramy Hotelowej) jedzenie dobre – pielęgniarka wtajemniczona i stróża – doktór blisko i na każde zawołanie – Mosciół na miejscu i wydaje nam się że, tam Dondon Brennetlicz, jak i Jej mężowie nic pod temi względami zarzucić nie można!
Przyczyny zaś niemulentowania tych Pań są, podług mnie, dwie i to raczej moralnej natury – 1mo) trudność zaaklimatyzowania się w Polsce wogóle, i to na wsi, po tych latach spędzonych na południu, w ośrodkach cywilizacji – 2do) Nienormalne stosunki rodzinne – Dondon, pomimo może najlepszych chęci, nie może kochać C. Anni jak rodzonej Matki i nie umie dość udawać i okazywać mem, których nie odczuwa – C. Anna zaś, może nawet podświadomie, więcej wymaga właśnie takiego okazywania serca i towarzystwa niżby to czyniła prawdziwa Matka, odnosi to często dużo gorzej iż na rodzicielność zasługuje, że Jej się to należy ... a tych mem względem własnego dziecka się nie wiecza!
Na to jednak żadnej rady niema! Niestety!

to raz do ubolewania tych Pań o jakimś Mlaskowie to ważniejszy nato że za 3 osoby (C. Anna, p. O. i Gaudia) trzeba listacie, Mostów, choć minimalnych, nikt obcy się na liście brać nie może – (Brewery są to bardzo ciężkie interesach) A pomyślcie, mając te Pańskie, nikt pomieścić nie może że stroszenie warunków utrzymania to takim Mlaskowie Montentowaty by się na czas oliwy!
Cioci Anni bardzo zastałam zmienione – brzydkie stan jej się pogorszył i pogarsza – p. Gontcharoff też ledwo na nogach się trzyma i jest bardzo ciężko chorą osobą – Doktorzy wyglądają aby je można było to zimie przewozić –
Et chez elles, les pauvres, c'en est devenu une vraie obsession! "Quitter Bratoszewice!"
W takich warunkach nie wiadomo co prosto co radzić ... a zaczej nie poradzić się można, chyba tylko że nadzieją na przyszłość! (co jest niebezpieczne, gdyż każde słowo to tym sensie dobre pamiętają i jako niedotrzymanie obietnicy potem wyrzucają!) Ale też lepsze próżne patience, on flatte résignation poddanie się, bez zrozumienia Woli Bożej, czemu to różnej niczym jak Stachowiem codziennem Ufamy Jej rozjaśnić całą swoją łaski Boże –
Nam wszystkim jechać bardzo trudno jest takie wydatki na prawie .... Jeden Bóg wszystko to może! Pro[illegible] bardzo, Uchowanego Boże, aby mnie nie wymieniał, gdy pisać będzie do C. Anni – Wiadomości te liczbie Panie, expertise bezpodstawnie, za jedną z niektórych dzieci zatrudnia, jakie im poradzą – choć port do którego je tu doniosłam tak bardzo im nie dogadza, a wiedzą i rozumieją że osoba nie jest dla mnie możliwem dowierzić je do innego ... Dla mniej nie chciałabym aby chciały do mnie zamknąć i przez to samo jedną z niektórych osób, przed którymi się można wszystko, poradzić, pożalić ... gdyż ulgę by to sprawiło! Straszne mi żal tych biednych Pań ... Cioci Anni

Tak bardzo dla nas zawsze dobrą była i pocieszającą, iż duchowny dała aby móc służyć Jej dobrze! X. Gontcharoff mnie też mówiła za szczerą, że Ksiądz Prałat, to ktoś się nie myli, napewno! Nie chciałabym więc aby mnie uważały za "faux frère", a to iż to prawdziwem, podług mnie, świetle przedstawiam Kochanemu Księdzu całą tę sprawę.

Przez Kochanego Księdza serdecznie bardzo całuję, polecając się Jego modlitwom

Alita

Stefan mieszka się lepiej - ale jeszcze nie jest wyleczony - bardzo Księdzu za pamięć o nim dziękuje -

CASA DI VENDITE PALAZZO SIMONETTI S.A.

ROMA

VIA VITTORIA COLONNA, 11 - TELEF. 361-585

Telegr.: CAVEPASI - ROMA

IMPORTANTE VENDITA ALL'ASTA

MOBILI, QUADRI, ARGENTI, PORCELLANE, TAPPETI
BIBELOTS, OGGETTI D'ARTE E DI CURIOSITÀ, ETC.

Il variato complesso di mobili e oggetti che presentiamo in questa vendita ***arredava un noto e ricco appartamento in Roma.***

Come avviene in tutte le grandi case, vi erano raccolti mobili pregiati, oggetti d' arte e di alta decorazione, magnifici quadri, splendidi argenti ma anche mobili comuni e tutti quegli oggetti d' uso che sono pur sempre necessari.

Di qui il particolare interesse che offre questa vendita per qualunque categoria di clienti.

I frequentatori dell' Esposizione che ha luogo nel nostro Salone di Via Vittoria Colonna 11 potranno vedere la eccezionale raccolta di quadri di fiori dei Secoli XVII e XVIII, la piccola ma sceltissima raccolta di pitture dell'ottocento fra le quali si nota Toma, Delleani, Dalbono, Gigante, etc.; rare porcellane del XVIII Secolo, argenti antichi e moderni tra i quali servizî di posateria, da the, etc.; servizî di cristalleria e di porcellana, qualche gioiello, mobili da salotto e da uso corrente, arredamenti di camere complete, una pianola Steinway, e quell' infinità di cose necessarie alla casa, che per la loro provenienza sono di ottima fattura. I magnifici tappeti orientali che figurano in questa vendita erano tutti da molti anni nell' appartamento e sono quindi di vecchia o antica manifattura,

Poichè tutto questo compendio deve essere venduto all'asta al migliore offerente, la clientela potrà trovare effettivamente le migliori occasioni.

LA DIREZIONE

ESPOSIZIONE: Venerdì 25, Sabato 26 e Domenica 27 Gennaio 1935-XIII
dalle 10 alle 13 e dalle 15 alle 20.

VENDITA: da Lunedì 28 Gennaio a Giovedì 7 Febbraio 1935-XIII
alle ore 16.

40

CASA DI VENDITE PALAZZO SIMONETTI S.A.
VIA VITTORIA COLONNA, 11 TELEF. 361-585
— ROMA —

ABBIAMO L'ONORE D'INFORMARE LA S.V. CHE VENERDÌ 25, SABATO 26, DOMENICA 27 GENNAIO 1935 - XIII, NEL NOSTRO SALONE DI VIA VITTORIA COLONNA, 11 AVRÀ LUOGO L'IMPORTANTE ESPOSIZIONE DI QUANTO ARREDAVA UN

NOTO SONTUOSO APPARTAMENTO IN ROMA

MOBILI, QUADRI (TRA CUI ECCEZIONALE RACCOLTA DI FIORI DEI SECOLI XVII - XVIII E SCELTA RACCOLTA DI OTTOCENTISTI) - PORCELLANE - ARGENTI - OGGETTI D'ARTE - CURIOSITA' ETC.

LE VENDITE ALL'ASTA SEGUIRANNO DA LUNEDÌ 28 GENNAIO A GIOVEDÌ 7 FEBBRAIO 1935 - XIII ALLE ORE 16

IL DIRETTORE DELLE VENDITE
GUIDO TAVAZZI

24. 1. 35
Bratoszewice.

Monseigneur et par fait Cousin

Après le rayon de votre lettre qui me semblait tenir directement de Votre chère Mère, j'attends avec une anxiété réelle, la réalisation de ~~Votre~~ vos généreuses promesses. —

Je ne crois pas qu'on me laisse longtemps à Bratoszewice mais on me maintiendra dans le voisinage tant que Votre paternelle et bienveillante direction ne me mettra pas sur une autre voie d'orientation, moins froide. —

Je vous soumets toutes ces bien pénibles méditations, Monseigneur et les remets à Vos prières. —

Victoire

Wołomyja 26/I

Kochany Adzio

Dziękuję Ci bardzo za życzenia na imieniny, smutne one są, bo mój najmłodszy wnuczek Jóźio, po 3 dni dokleł zapalenia płuc z bardzo gorączką, dochodziło do 41,9; teraz dzięki Bogu lepiej się ma, ale to zapalenie ogniskowe, więc nie wiadomo się znów pogorszyć. Szczepek znów upadł na ślizgawce i mocno stłukł nogę, nie może chodzić

przyniesiono go do domu
i teraz leży z nogą w kozyłce
bolesnem, aby mię nie rusał;
naturalnie i Rózia zajmująca
na, jak kilka nocy nie spała.
Wielki był niepokój, dwóch
doktorów wezwaliśmy do niego.
To nie dlatego Romanowskiego
o którym pisałem, nazwano ulicę,
bo był młody poeta z tej okolicy,
który zginął w powstaniu 63 r.
Ojciec jego Dziewanowski Łukasz od
Dziedzuszyckich; znamy jego prze-
wagi pod Przemyślem. —

Już wielkie nowiny ustąpiły,
więc i w mieszkaniu ciepłej.
Ale słyszał że są 2 dobre po-
sady do wzięcia i chcą się
o nie; jedna u p. Skadnickiego
w Pinczyckim pow. więc napi-
sałam do Stefy Skadnickiej,
prosząc o poparcie, druga
u Badenich, ale tam podobno
trzeba protekcji z B.B. co trudniej
do otrzymania, bo matka ostatecznie
ta, wyszła drugi raz, za Habsburga
przyjaciela Marszałka. — Nie wiem
czy co z tego wyniknie?

Rozumiem że nie mam ochoty
jechać tak dalekо na ślub
do B. ale to dla nich będzie
wielki zawód. — Bardzobym
się cieszyła iżby Maryśia Wład.
znalazła dobrego męża, bo bardzo
ją lubię a przytem iżby Aluśia
miała pociechę; z tym tylem
Adasiem na zgorzotę, podobno
nie chce gospodarować w Za-
mościcach, a Maryś trudno samej
tam mieszkać. — Ściskam
Cię serdecznie, kochany Edziu,
Różia ręce Twe całuje

P. Malinowska

Data stempla pocztowego.

Stowarzyszenie Wychowańców b. Gimnazjum i b. Szkoły Realnej w Warszawie

Niniejszem zawiadamiamy, że Zjazd Koleżeński odbędzie się dnia 2 lutego, na Jezuickiej № 4, na który Szanownego Kolegę uprzejmie zapraszamy.

Porządek dnia:

1) Msza Ś-ta w kościele po Pijarskim o godz. 10 rano.
2) Pochód ze sztandarem na Jezuicką.
3) Zagajenie i wybór Prezydjum o godz. 11-ej.
4) Sprawozdanie Zarządu.
5) Sprawozdanie Komisji Wydawniczej.
6) Przerwa i herbata.
7) Odczyt Kolegi P. Drzewieckiego: p. n „Postępy w dziedzinie komunikacji lotniczej i transatlantyckiej".
8) Wolne Wnioski.

Koszt udziału w Zjeździe (z herbatą) — 3 zł.

Zarząd Stowarzyszenia

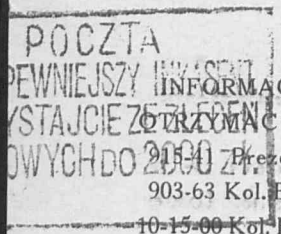

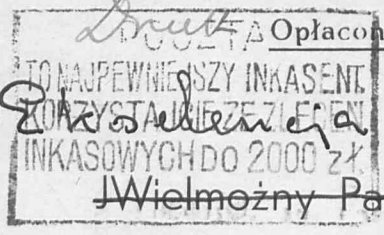

Druk Opłacono gotówką

~~Wielmożny Pan~~

Adolf Jełowicki

Profesor Uniw. Jagiell.

Biskup Łozyniejski,

Sufragan Lubelski

poczta Lublin

12347

Wojciechów dn. 30-I-35 r.

Ekscelencjo Księże Biskupie

Jego Ekscelencja raczy przyjąć w nas obojga wyraz serdecznego podziękowania, za życzenia i błogosławieństwo przesłane nam z Rzymu.

Przesłam sobie zalegający wyraz głębokiego uszanowania

Wiktor Hulka-Laskowski

Prośba do szlachetnych i ofiarnych serc!

Mimo ciężkich czasów i kryzysu, jaki przeżywamy, idąc za przykładem wielu Komitetów i Instytucyj społecznych, ośmielamy się zwrócić do wszystkich szlachetnych i ofiarnych serc z prośbą o pomoc.

Zakon OO. Karmelitów Bosych w Polsce, liczący przed rozbiorami blisko 30 klasztorów, a dzisiaj mający w naszem kraju 8 swoich siedzib — z tych cztery na wschodnich rubieżach — utrzymuje od 40 lat przy klasztorze w Wadowicach (woj. krakowskie), tak zwane „małe Kolegjum". Głównym jego celem jest kształcenie i wychowywanie przyszłych kapłanów w Karmelu.

Obecnie z powodu reformy szkolnej w całem państwie, dotychczasowe jego rozmiary i nader szczupłe pomieszczenie nie mogą absolutnie wystarczyć na prowadzenie czteroletniego gimnazjum. Ażeby pomieścić w nim większą ilość uczniów, wszystkie cztery klasy, wymagane pracownie i gabinety, zachodzi konieczna potrzeba rozbudowy zakładu.

Nie mając znikąd na to środków i utrzymując z trudem tylko i wysiłkiem prowincji zakonnej ten ubogi zastęp młodzieży, garnącej się do nauki i pracy w Karmelu, za wiedzą i zgodą Przełożonych zakonnych, zwracamy się do wszystkich ofiarnych serc z gorącem wezwaniem, aby dorzuciły swą choćby najmniejszą cegiełkę do tego zbożnego dzieła, by Polski Karmel mógł wznowić swe dawne świetne tradycje wychowywania młodzieży na chwałę Bogu, na pożytek Zakonu i na służbę Ojczyźnie.

Ufamy mocno, że Wielki Patron naszego Kolegjum, św. Józef i ukochana „mała Święta" Karmelu, Teresa od Dzieciątka Jezus, pobłogosławią tak ważnemu dziełu rozbudowy, natchną ofiarnością szlachetne serca i wynagrodzą sowicie w tem i drugiem życiu każdą ofiarę tych, co przyczynili się do jego urzeczywistnienia. O to dla swych dobroczyńców wdzięczni wychowankowie prosić będą Boga w codziennych modlitwach teraz i na zawsze.

Ofiary, choćby najmniejsze, można przesyłać załączonym czekiem P. K. O., Nr. 404.032, — pod adresem:

Małe Kolegjum OO. Karmelitów Bosych
w Wadowicach.

PS. Prosimy również o adresy osób, do których możnaby skierować powyższą naszą odezwę.

Warszawa, 31 stycznia 1935 r.

Ekscelencjo!

Stosownie do polecenia, udzielonego mi za pośrednictwem ks. Jana Ulanikowskiego, nadsyłam przy niniejszem Zł. 1500 tysiąc pięćset na poczet dochodów z Domu № 29 przy ul. Chmielnej w Warszawie.

Uprzejmie proszę Ekscelencję o łaskawe potwierdzenie odbioru i pozostaję

z wysokim szacunkiem i poważaniem

S. Smólski

17 Février 1935 —

Monseigneur,

Voici les années 1874-1875. - J'espère que Votre Excellence sera contente. - J'ai copié peut-être un peu trop de détails, mais il me semblait que comme les Pères Valérien et Julien recouraient à chaque instant au Père Alexandre, les détails sur les affaires du couvent et les autres pères avaient de l'importance. - J'ai encore quelques lettres de 1875 à écrire, ensuite j'irais prendre 1876 - et je pense que mon prochain envoi contiendra déjà la fin. - J'espère que le Père Hyacinthowski aura trouvé des détails sur la mort de la mère Macrine. Les autographes continuent à être introuvables, mais je pense qu'ils finiront par être découverts.

12351

mon paquet contenait 300 pages ½ - dont 30½ sont déjà payés ; le compte est donc de - 270 lit.
plus la poste — 4 lit.

Total — 274 lit.

Je baise les mains de Votre Excellence,
Victoria Maintrowstra

Zarząd Tow. p.n. Muzeum Lubelskie na posiedzeniu odbytem w dniu 22 stycznia 1935 roku postanowił zgłosić na Walne Zebranie członków tego Towarzystwa następujący wniosek w związku z projektowaną przez Lubelski Związek Pracy Kulturalnej budową DOMU KULTURY w Lublinie:

"Tow. Muzeum Lubelskie w Lublinie zezwala Związkowi Pracy Kulturalnej w Lublinie wybudować na placu, stanowiącym własność Muzeum, w Lublinie przy ul. Narutowicza nr 4, wchodzącym w skład nieruchomości, oznaczonej nr hip. Lublin 675, dom za kwotę conajmniej stu siedemdziesięciu tysięcy /170000/ złotych, według planu architekta inż. STANISŁAWA ŁUKASIEWICZA, zatwierdzonego dnia i t.d./zatwierdzenie nastąpi po uzyskaniu zgody Walnego Zebrania członków Tow. Muzeum Lubelskie/ oraz kosztorysu sporządzonego i t.d.

W tym celu Zarząd Tow. Muzeum Lubelskie wyraża zgodę na usunięcie przez Związek Pracy Kulturalnej, kosztem Związku, dwóch budynków parterowych, znajdujących się na opisanej wyżej nieruchomości, a to począwszy od dnia 1 kwietnia 1935 roku.

Związek obowiązuje się wybudować gmach, o którym mowa, ściśle według wymienionego wyżej planu i kosztorysu, w terminie do dnia 1 grudnia 1936 roku pod dach. Gdy to nastąpi, wówczas będzie zawiązana między Tow. p.n. Muzeum Lubelskie a Związkiem Pracy Kulturalnej Spółka Cywilna, celem określenia udziału obu stron i sposobu korzystania z budynków, znajdujących się już na nieruchomości Muzeum oraz nowowybudowanego gmachu z uwzględnieniem pomieszczenia dla Bibljoteki im. H. Łopacińskiego, przewidzianego w planie.

Jeżeli Związek Pracy Kulturalnej, po usunięciu budynków parterowych lub też jednego z tych budynków, nie przystąpiłby do budowy gmachu do dnia 1 kwietnia 1936 roku, to wówczas obowiązany będzie zwrócić Tow. p.n. Muzeum Lubelskie równowartość zniesionych budynków, które w tym celu będą oszacowane wraz z całością placu i wszystkiemi innemi budynkami, stanowiącemi własność Tow. p.n. Muzeum Lubelskie, a zanjdującemi się na wyżej opisanej nieruchomości; oszacowanie to powinno nastąpić przed dniem 1 kwietnia 1935 roku.

Gdyby zaś projektowana umowa Spółki Cywilnej nie doszła do skutku z winy Tow. p.n. Muzeum Lubelskie, to Tow. to, zachowując własność całej nieruchomości Lublin nr 675 oznaczonej wraz z nowowybudowanym domem, który będzie mogło ujawnić w hipotece, obowiązane będzie zwrócić Związkowi Pracy Kulturalnej koszty nakładów, a przedewszystkiem ogólną sumę należności Związku Pracy Kulturalnej zabezpieczyć hipotecznie na nieruchomości Towarzystwa p.n. Muzeum Lubelskie. Zbiory muzealne są wyłączone od odpowiedzialności za ewentualną należność Związku.

W razie dojścia do skutku umowy spółki między Tow. p.n. Muzeum Lubelskie i Związkiem Pracy Kulturalnej, Związek obowiązany będzie własnym kosztem uregulować sumę, zabezpieczoną na nieruchomości, stanowiącej własność Tow. p.n. Muzeum Lubelskie, na rzecz Bibljoteki im. H. Łopacińskiego."

50

MUZEUM LUBELSKIE
= NARUTOWICZA 4. =

Lublin, 1 lutego 1935 r.

J. Śmiarowej

Komitet Muzeum Lubelskiego uprzejmie prosi ~~WPan~~
o przybycie na **Walne Zebranie** członków Tow. „Muzeum Lubelskie", które odbędzie się w e wtorek
t j. dnia 12 lutego r. b. o godz. 19-ej
w Gmachu Muzeum

MUZEUM LUBELSKIE W LUBLINIE

Sekretarz Komitetu:
Kond. Żuławski

Prezes Komitetu:

W załączeniu wniosek Zarządu w sprawie budowy Domu Kultury.

MUZEUM LUBELSKIE
= NARUTOWICZA 4. =

DRUK.

64

~~Wielmożny Pan~~ Jego Eminencja

Ks. Biskup Jełowicki

LUBLIN,

ul. Kurja Biskupia

51

CHICAGO, ILLINOIS.
1118 Noble ulica,
Stany Zjednoczone, Półn. Am.

4-II-1935

Ekscelencjo!

Niniejszą broszurkę ośmielam się przesłać Ekscelencji w celu udzielenia pewnych wiadomości o Kongregacji od Św. Krzyża, zamierzającej niebawem otworzyć dom swój w Polsce.

Z najwyższem poważaniem,

Sługa w Chrystusie Panu
Ks. K. Sztuczko, C.S.C.
Proboszcz Par. Św. Trójcy.

Kochany Wujaszku!

5/II 35

Proszę o 3 Msze Celinki - 1 za duszę Józefa
i za duszę Antoniny 1 za duszę Teofili i Jana
Zwróć jak tylko Wujaszek przyjedzie.
Tu nic nowego - odrabiam na gratis wszystkie
zaległości, które się nagromadziły w czasie kiedy jeździ
Tam do szpitala Ks. Elżbietanek odwiedzić P. Dem-
bińską, która miała szpika - dwie czasem jej powie-
czam, że przerażenie zawsze, bo może albo nie
żyje, albo ją zajęły. - Teraz był nocleg cioci
Jeziorskiej z Sobienia, ale tylko Józio pojechał -
chłopcy byli na polowaniu a mnie nie się jej-
chać - dwie tłuste wrony i ciągle jeszcze Kłosi prze-
jeżdżą, co dwie czasem zabiera, a wtedy ja nie

TELEFON MIĘDZYMIASTOWY USUWA ODLEGŁOŚĆ!

KARTKA POCZTOWA

NADAWCA

Jego Ekscelencja
Jasnie Wielmożny
Ksiądz Adolf Jełowicki
Biskup Lwowski łac.

Lublin
Ul. p. 66

M. P. T. (IX-1923) 15.000.000

POCZTA POLSKA
20 gr

53

BANK HANDLOWY W WARSZAWIE
SPÓŁKA AKCYJNA
ROK ZAŁOŻENIA 1870.

Oddział w Lublinie

Adres telegr.: „HANDLOBANK"

Lublin, dn. 7/2 193 5 r.
ul. Krak.-Przedm. 39

Jego Ekscelencja
Ksiądz Biskup Adolf Jełowicki
w miejscu

KSIĘGOWANO

Posiadamy list Pan..... z dnia ..... *Poniżej zamieszczone pozycje zapisujemy:*

Konto P.K.O. № 100052

na ciężar r-ku Pan		waluta		na dobro r-ku Pan zł	gr	waluta
			wpłacone dziś do n/kasy przez Jego			
			Ekscelencję /złotych tysiąc/	1000	.--	8/2

KARTOTEKA

Opłatę stemplową od rachunków i pokwitowań odbiera urzędowo bezpośrednio [illegible]
Izby Skarbowej w Lublinie Nr. [illegible] V
Nr. 7136/V/[illegible]/27 z d. 28/[illegible]/[illegible]
Nr. rej. 488 zł. 0 gr. 22
BANK HANDLOWY W WARSZAWIE
Sp. Akc.
ODDZIAŁ W LUBLINIE

Z poważaniem
BANK HANDLOWY W WARSZAWIE
SPÓŁKA AKCYJNA
Oddział w Lublinie

№ 4. II. 34. 8.000

BANK HANDLOWY W WARSZAWIE
Spółka Akcyjna
ROK ZAŁOŻENIA 1870.

ODDZIAŁ w LUBLINIE

ODDZIAŁY: Częstochowa, Kalisz, Katowice, Kraków, Lublin, Lwów, Łódź, Poznań, Radom, Sosnowiec, Wilno, Włocławek.

Adres telegr.: „HANDLOBANK"
RACHUNEK w P. K. O. 100.052.
Telefon Nr. 16.

Lublin, dn. 9/2 193[illegible] r.
Krak.-Przedm. 39.

Jego Ekscelencja
Ksiądz Biskup Adolf Jełowicki
w Lublinie

Przy niniejszym mamy zaszczyt przesłać Jego Ekscelencji czek za Nr.863891 na Banca Commerciale Italiana,Roma na sumę Lit.300.-- n/zlec.Mlle Victoire Mańkowska i pozostajemy

z poważaniem

BANK HANDLOWY w WARSZAWIE
Spółka Akcyjna
Oddział w Lublinie

1 zał.

Załącznik
565

KSIĘŻA SALWATORJANIE
MIKOŁÓW, ŚI.
Telefon 88. P. K. O. Nr. 302 710
Skrytka pocztowa 32.

Mikołów dnia 12 lutego 1935 r.
(pow. Pszczyna)

J.M.J.

Wasza Ekscelencjo!

Pragniemy donieść Waszej Ekscelencji, że chcielibyśmy wprowadzić nową pobożną praktykę a raczej zwyczaj, który od kilku miesięcy rozszerza się zagranicą a szczególnie w Niemczech z wielkiem powodzeniem.

Chodzi mianowicie o wprowadzenie nabożeństwa za kapłanów w każdą pierwszą sobotę miesiąca. Narazie byłoby to nabożeństwo prywatne, polegające na ofiarowaniu wszystkich czynności tego dnia w intencji budzenia dobrych powołań kapłańskich, oraz w celu uproszenia łask ptrzebnych kapłanom w ich pracy i dla osiągnięcia świętości.

Nabożeństwo to rozszerza się zagranicą bardzo prędko, jak donoszą nam o tem nasi współbracia. W dwóch diecezjach wprowadzono to nabożeństwo już oficjalnie. Wydawnictwa dotyczące "soboty kapłańskiej" rozchodzą się w setkach tysięcy egzemplarzy i zostały już przetłumaczone na siedem języków, w tem też na język arabski dla ziemi św.

Dotychczas zostało to nabożeństwo zaaprobowane przez przeszło trzydziestu biskupów w Niemczech, Francji, Szwajcarji, Czechosłowacji, Jugosławji etc., Ojciec św. Pius XI pobłogosławił tę praktykę i zezwolił na nią.

Przedstawiono też sprawę Jego Eminencji Ks.Kardynałowi-Prymasowi Dr.Hlondowi i w odpowiedzi otrzymano list,w którym między innemi pisze:"...myśl soboty kapłańskiej jest mi bardzo sympatyczna,bo odpowiada...szczególnie wielkiej potrzebie czasu... gorącem mojem pragnieniem jest,by lud katolicki przez to nabożeństwo wyprosił Kościołowi Chrystusowemu świętych,ofiarnych i bohaterskich kapłanów..."

Będziemy się czuli bardzo szczęśliwi,jeżeli rozszerzanie tej praktyki wychodzącej z naszego Zgromadzenia przyczyni się do podniesienia poziomu katolickiego życia w naszej ukochanej Ojczyźnie.

Pozwalamy sobie przesłać Waszej Ekscelencji broszury i ulotki dotyczące tej soboty w języku niemieckim.

Z całego serca prosimy jaknajpokorniej Waszą Ekscelencję o łaskawe wypowiedzenie się w tej sprawie.Polecając tę sprawę Marji,Królowej Kapłanów,pozostajemy z wyrazami najgłębszej czci

SUPERIOR COLLEGII NICOLAIENSIS SOCIETATIS DIVINI SALVATORIS

Księża Salwatorjanie
z Mikołowa Sl.

Ks. Stanisław Mateusik

Superjor.

1237

SOBOTA KAPŁAŃSKA

Przed niedawnym czasem wypowiedział obecnie nam panujący Ojciec św.następujące,pełne treści słowa:"Bóg na niebie i My na ziemi niczego nie pragniemy goręcej jak modlitwy i ofiary za kapłanów.Prośmy Boga,by nam dał świętych kapłanów..."

Kapłani są solą ziemi.Im powierzył Zbawiciel dzieło odkupienia,im powierzył opiekę nad Kościołem św.,ratunek i zbawienie świata całego.Serce kapłana powinna przeto napełniać święta, namiętna miłość.

Świat dzisiejszy stroni od Boga bardziej niż kiedykolwiek.Kapłani mają go sprowadzić spowrotem do Źródła prawdziwego szczęścia,które jedynie w Bogu znajdzie."I niemasz w żadnym innym zbawienia"(Dzieje Apostolskie III 12).

Jednak tylko ten,który sam goreje,innych może zapalać, toteż ogień Bożej miłości nigdy nie może dosyć silnie płonąć w sercu kapłana.Ileż dobrego może zdziałać kapłan dla dusz niezliczonych, gdy w jego sercu płonie żar miłości do Stwórcy!Spójrzmy na św.proboszcza z Ars,na św.Wincentego à Paulo,św.Ignacego,św.Jana Bosko lub świątobliwego papieża,Piusa X.!

Ileż jednak złego wyrządzili światu kapłani,którzy sprzeniewierzyli się swemu św.powołaniu!Komuż zawdzięczamy herezje, jak nie kapłanom niewiernym!

Kapłani to dzieci tej samej ziemi co my,to bracia nasi, którzy dzielą z nami naszą słabą,zepsutą naturę,więc zdolni też są do tych samych upadków co każdy inny śmiertelnik.Wielka ich godność wymaga jednak od nich wielkiej świętości,a droga do niej jest dla nich tak samo trudna jak dla nas.Toteż walka o nią stale wre w sercu kapłana,a walka to straszna i zaciekła.W tej walce my mamy kapłanowi pomagać.Kapłan czeka na naszą pomoc!Nie skazujmy go na walkę o własnych siłach!

Katolicy!Kapłani potrzebują naszej modlitwy i naszej pomocy,o ile mają być kapłanami dobrymi,tak,jak tego wymaga od nich Boski nasz Mistrz.

Wielu już modli się za kapłanów,ale to nie wystarczy. W szeregach modlących się za kapłanów nie może braknąć ani jednego katolika!

By zachęcić wiernych do modlitwy za duszpasterzy wydano w ostatnim czasie i zagranicą obrazki z modlitwami za kapłanów. Obrazki te zostały przez duchowieństwo i lud dobrze przyjęte.Wielu w gorących słowach dziękowało za ich wydanie.Można więc z tego wnioskować,że w sercach ludu kryje się pragnienie modlenia się i ofiarowania za kapłanów.Można nawet twierdzić,że dobra wola pomagania kapłanom tkwi w ludzie katolickim.

Tem doświadczeniem zachęceni,przystąpiliśmy do rozszerzania dawno planowanej

SOBOTY KAPŁAŃSKIEJ.

Czem jest ta "Sobota kapłańska"?Rzecz to prosta i łatwa, w skutkach swoich jednak bardzo wielka.Oto należy każdą sobotę po pierwszym piątku ofiarować całkowicie Zbawicielowi przez ręce Marji, tej wielkiej pośredniczki łask,dla uświęcenia wszystkich kapłanów i tych,którzy przygotowują się do kapłaństwa.Powinno się ofiarować wszystko,t.j.Mszę św.,Komunję św.,wszystkie modlitwy,prace,radości, ofiary i cierpienia.(To czego się nie da uskutecznić w tym dniu, należy zaraz uzupełnić w następną niedzielę).Nie chodzi tu o jakieś nowe obowiązki,o jakieś nowe bractwo,czy stowarzyszenie,chodzi tylko o intencję,którą wzbudzić należy.Sobota kapłańska ma być czems prawdziwie katolickiem dla wszystkich katolików całego świata.

Kilkudziesięciu bsikupów z całej Europy zajęło się już tą sprawą, i ich listy i błogosławieństwa świadczą o tem, jak bardzo ta sprawa jest na czasie. Pisze np. J.Em.Ks.Kardynał-Prymas Dr.Hlond: "...myśl soboty kapłańskiej jest mi bardzo sympatyczna, bo odpowiada...szczególnie wielkiej potrzebie czasu...gorącem mojem pragnieniem jest, by lud katolicki przez to nabożeństwo wyprosił kościołowi Chrystusowemu świętych, ofiarnych i bohaterskich kapłanów..."

Ponieważ Najprzewielebniejsi Księża Biskupi tak przychylnie odnieśli się do tej akcji, przeto Przełożony Generalny Zgromadzenia Księży Salwatorjanów przedstawił sprawę Ojcu św. w dniu 21.listopada ub.r. w czasie prywatnego posłuchania. Papież przyjął wiadomość o "Sobocie Kapłańskiej" z wielką radością i powiedział: "Pochwalamy to dzieło i błogosławimy mu z serca. Powtarzamy, sprawa nam się podoba, pochwalamy ją i błogosławimy jej z serca".

Temsamem weszła sprawa "Soboty Kapłańskiej" na właściwe tory. Niechaj znajdzie w całym świecie chętne dusze, które przejmą się jej myślą!

"Sobota Kapłańska" stanowi ścisły łącznik między kapłanem a ludem. Wierni mogą za wszelkie dobrodziejstwa, otrzymane z ręki kapłana, odwdzięczyć się kapłanom modlitwą i ofiarą. Ich troską niejako będzie, by świat miał świętych i gorliwych kapłanów.

Jak się już okazało nawet dzieci mają wiele zrozumienia dla "Soboty Kapłańskiej". Otwiera się też wielkie pole pracy apostolskiej dla chorych i cierpiących; w dniach smutku i osamotnienia znajdą oni nową treść i cel życia. Tak bezinteresowna i święta działalność i ofiary za kapłanów przyniosą wspaniałe owoce i świat ujrzy niezadługo błogosławione skutki "Soboty Kapłańskiej".

Wzbudzi się niejedno nowe powołanie i dopomoże się do urzeczywistnienia szczytnych planów niejednego zacnego młodzieńca. W duszy niejednej modlącej się i ofiarującej niewiasty powstanie ciche pragnienie zostania matką kapłana.

Oby wszyscy katolicy chcieli się przejąć "Sobotą Kapłańską, oby wszyscy chcieli wziąć udział w apostolstwie nad apostołami! Zaciągnijmy się w armję tych, którzy się modlą za kapłanów, i zachęcajmy innych do tego, boć troską największą Serca Jezusowego i Jego Najśw. Matki jest troska o świętość kapłanów.

Wszelkich informacyj w sprawie "Soboty Kapłańskiej" udziela:
Klasztor Księży Salwatorjanów w Mikołowie Sl.,
tam też są do nabycia wszelkie druki etc. dotyczące tej akcji.

Polska Liga Przeciwalkoholowa
Poznań, ul. Podgórna 12 b - Tel. 10-45

P.T.

Przesyłamy uprzejmie najnowsze dziełko mgr. Waszaka: " U źródeł naszego ubóstwa" z prośbą o łaskawe przyjęcie. Jeżeli postanowiliśmy wydać je w naszym nakładzie,to głównie ze względu na oryginalne wykazanie wybitnej roli trzeźwosci jako warunku odrodzenia moralnego i gospodarczego.

Sądzimy,że to dziełko z pożytkiem przeczyta kazdy inteligent i że materjał tamże podany odda cenne usługi w pracy społecznej,wychowawczej, oświatowej, a także w akcji oszczędnościowej.

Cena przystępna 50 groszy sprawi niewątpliwie,iż dziełko dozna życzliwego przyjęcia ze strony P.T. Adresata.

W tej myśli pozwalamy sobie załączyć blankiet nadawczy PKO. Z okazji Tygodnia Propagandy Trzeźwości bylibyśmy wdzięczni za datek jednorazowy na dalsze prowadzenie akcji przeciwalkoholowej.

Z wysokiem poważaniem

S. T. Gałdyński

sekretarz generalny

Poznań,dnia 12 lutego 1935 roku

Lublin-I3-II-35

Ma chère Victoire
J'ai fait le tour de toutes les maisons religieu
ses de Lublin et Varsovie, je n'ai trouvé que des
maisons d'éducation et des hôpitaux, aucune commu
nauté pour recevoir les dames malades. A Cracovie
il y a la maison des "Pelczarki", mais elles deman
dent un si grand prix de pension, qu'il est impossi
ble par le temps qui court d'y songer, reste la mai
son des incurables de votre Père, où on serait heu
reux de vous recevoir, mais helas, toutes les cham
bres sont prises et il faut attendre la mort des
~~des~~ locataires pour en profiter. Dunque pazienza
Et puis vous ne serez nulle part mieux qu'à Brato
szewice, vous y avez un bon appartement séparé et
tranquille, une garde pour vous seule, un médecin,
qui vient souvent vous voir, l'église tout près et
un bon curé et puis tous les votres, qui vous soi
gnent et si peut être ils ne savent pas vous mon
trer un coeur tel que vous le désireriez, ils ne
vous en aiment pas moins.
La cause de votre angoisse et de votre détresse
est toute naturelle, vous êtes habituée au climat
doux de la côte d'Azur, l'hiver rigoureux de la Po
logne, les journées [illegible]des, sombres et tristes, qui
donnent le spleen, influent sur la partie psychi
que de votre nature en agrandissant les difficul
tés et en diminuant les bons côtés de votre posi
tion à Bratoszewice, car en ce bas monde chaque
médaille a son revers, mais bientôt nous aurons le
printemps, qui chasse les hivers, il chassera vos
angoisses et votre détresse. Vous avez ma cousine
une très lourde croix à porter ne l'aggravez pas
par des pensées sinistres et des prévision pes
simistes. Ayez confiance en Notre Seigneur, qui
sait tout, qui peut tout et qui vous aime, soumet
tez vous à Sa Sainte Volonté et puisez dans le
S-t Sacrement votre force et votre joie, alors
vous obtiendrez la paix, qui est le don de Dieu
seul. Je prie tous les jours pour vous ma chère
Victoire et je vous bénis de tout mon coeur.

+ Adolphe Joseph

Biskup Łódzki

Łódź, dn. 14. II. 1935 r.

W a s z a E k s c e l e n c j o .

Wdzięcznem sercem powitałem miłej pamięci dowód i życzenia na dzień mego ingresu do Katedry Łódzkiej, bo były mi one przypomnieniem naszej jedności w Chrystusie, Kościele Jego i miłości bratniej w Panu, które dźwigają nas w ciężkiej pracy apostolskiej i zagrzewają do nowych wysiłków.

Świadomość, że idę w duchowem towarzystwie Waszej Ekscelencji na nową pracę, była mi osłodą, a zapewnienie modlitw podporą wobec trudnych zadań miejscowych.

Polecam się pamięci przed Bogiem, łączę zapewnienia czci najgłębszej, serdecznego oddania

sługa w Chrystusie

+ Wincenty Tymieniecki

Jego Ekscelencja
Ks. Biskup ADOLF JÓZEF JEŁOWICKI
w Lublinie.-

LIGA MORSKA I KOLONJALNA
OBWÓD MIEJSKI W LUBLINIE

L.V/35.

LUBLIN, dnia 15 lutego 1935 r.

DO Jego Ekselencji

Księdza Biskupa JEŁOWICKIEGO

Pałac Biskupi

Z okazji 15-lecia odzyskania dostępu do Morza - odbędzie się dnia 17 lutego 1935 r. o godzinie 12,30 w sali kina "Corso" Akademja Morska, na którą mamy zaszczyt prosić JWP. i pozwalamy sobie przesłać przy niniejszem bilet wstępu.

Na program Akademji złożą się:

1/Zagajenie p.Pułkownika Dypl.Stefana IWANOWSKIEGO;

2/Przemówienie p.Wice-Marszałka Jana DĘBSKIEGO p.t."15 lat Władztwa Morskiego";

3/Wyświetlenie filmów morskich.-

Z poważaniem

Prezes Zarządu Obwodu

W/z. Sekretarz
Zarządu Obwodu

Należność za bilety można uiścić w Biurze Zarządu Okręgu L.M.i K. Krakowskie Przedm.Nr.41 II p. codziennie w godzinach od 10 - 14 i 16- 19, bądź w Kasie Kina Corso w dniu Akademji .-

1234

Kino „CORSO“

14

Rząd 1

Krzesło.....

Cena Zł. 3

61

14

Kontrola

17 LUT 1935

16 - Février 1935 -

Monseigneur.

Je Vous remercie pour Votre lettre du 10 et pour le Chèque. —

Le Père Piriatkowski en me remettant l'année 1876 m'a remis aussi quelques autres lettres sur la Mère Macrine, mais toujours anciennes, et des lettres qui parlent du Testament — d'Édouard ; il paraît qu'il résulte d'après ces lettres qu'on a envoyé ce testament de Rome à Bône en Algérie et qu'il s'est perdu durant le voyage. Quant à la copie du testament le Père Piriatkowski croit qu'elle a été donnée à la famille du Père Alexandre. J'ai commencé par écrire 1876. Aujourd'hui je l'ai terminée et lundi je commencerais à m'occuper des lettres sur le testament et la Mère Macrine, en espérant d'y trouver

des choses intéressantes. — Ensuite il n'y aura plus que 4 mois de 1877, et peut-être quelque autre chose que le Père Hirschtrowitsch aura trouvé. Je vous avouerais que cela me fait un certain effet de penser que le Père Alexandre va mourir si vite ; voilà bientôt deux ans que je transcris ses lettres et je m'y suis tellement habituée, qu'elles vont me manquer.

Je baise les mains de Votre Excellence

Victoire Maistrowitsch

12362

12363

Lwów dn 16/2 1935
ul. B.ego de Cesare
Czes Wme Ruby.

Szanowny Księże Biskupie!

Do 15 Czerwca jeszcze daleko, a od 15. Bobrze też już woda upłynie, - więc choć nic z specjalnego nie dzieje, ale trzeba od czasu do czasu pogawędzić i myśli zamienić, prawda? Szczerej, - loin des yeux loin de dla serca Czytam w gazecie że Ks: Biskup przemawiał na zebraniu pań Elżbietanek w Rzymie, więc chwała Bogu grypa nie panuje? Miałam w tych dniach jednocześnie dwa listy z Warszawy, w tak różnych tonach pisane - że aż

lunie ubawiły: Jeden od Rodzewiczówny
tej autorki, z którą czasem koresponduje - a to byłby Jej Żurawiny 2/2 -
ta odpisuje: „Marzino Kochana
„radzę nie wracajcie do Carpatia
„Niech was Bóg strzeże, zaleje tu grypa
„ogólne bankructwo nędza, mróz
„i śmiertelny pessymizm. /z wyjątkiem
„scenytów/ - atmosfera centralnej Rezii
„społeczeństwo całe zababa się z
„bezrobotnymi i bankrutów, to jest
„kandydatów na bezrobotnych
„zaś w Słowie drukowanem panuje
„taki brud, smród i zgaszenie że unosić
„do kupienia wiekszą ilość Kwiecia
„jestem ocrodzona od powietrza
„śmietnika i [illegible]". - Dojdą
ale nomina sunt odiosa bo za
takie poplady można pewnie porwać
Berecz i 28 fr: Dziennie nie życie

wiec w zupełnie cytuje to Ks: Bi-
=skupow! - Druga znów pisze:
" Co my będziemy za wielkim narodem
" idziemy do tego, - nie chcę tylko tego
" widzieć ludzie czarnego innymi
" zjadacze chleba i endecy." Dobrze
że się te panie nie znają osobiście
a przynajmniej nie zdołały się, bo
chyba by się pozabiły. - Ale gdzie
prawda? Może w pośrodku?
Jakie zdanie Ks: Biskupa? Tu
pogoda Tadna - wczoraj w południe
cieplo, ale rano jeszcze tylko 10°
Celsj: - potem 17° w cieniu a na słońcu
przeszło 25°. - a gdzie indziej todzie
śniegi i mrozy! Otrzymuję tu w tych
dniach przysłanie z Paryża znajomej
mojej pani Potworowskiej, - ona mi
kocha plotecek z kraju przysła bo-

dwie osób wdaje. Prasa Rzeczy
że żeni się ten Bajoński Sobański
co niedawno owdowiał po p. Tymowskiej
Sanktyssimej de domo. Żeni się z
Platerówną (?) której wuj wstąpił do
klasztoru. A talerz idzie za wdową
z ambasady - ta pani Rumor bohaterka
Rzeźki „Cnoty bez pokrycia". A cóż
za Marjan robi ten młodzieniec Tyr-
=tlewicz z Litewskiej? Jakaś kole-
=żanka zdaje się? Te koleżanki
niebezpieczne! Mam ochotę na
zakończenie dodać jeszcze parę
anegdotek ze świata dziecięcego:-
1d. Mały wuj mówi do swego ojca:
Papo czarnego pokręciłem ogonkiem
ale nie wiem jeszcze czy on
zaczyna?
2d. - Mamo mól, mówi do
swojej dzieci:- nie mól mnie

2/ naprzód musicie zjeść flanelę - a potem dopiero wolno wam będzie wrócić się do kar-
= kutów.
3º Matka komar do swojej progenitury: jak będziecie grzeczne to was w niedzielę zaprowadzę do kolonii nudystów.
4º - Rysunek przedstawia nos psa pokryty pchłami, - z których jedna, młody żołnierz mówi do swojej żony - jak będziemy bogaci, to sobie zaraz kupimy psa dla siebie. -
Mój list nie jest cekawy ale bardzo różnorodny prawda? Stary p. Mikołaj Flinta, utrzymywał zwarcie

że on i ja jesteśmy les plus fines fourchettes de la contrée. (Ta gourmandise est l'amour de la vieillesse!) - A że i u Ks: Biskupa zawsze lubią słowne dobre i staramy kuchcia jeszcze dobiegam przez ul. dobry "jam" z pomarańcz, który podobno dwie w kraju teraz sprzedaje, - proszę kazać przybować zrobić - takie dobre do śniadania!

Wyrazy prawdziwego poważania Wasz.

X. Zielińska

„Dżem" z pomarańcz

4 duże lub 5 średnich pomarańcz kwaśnych z grubą skórą i nie maltańskie - 2 cytryny i 2 małe gorzkie pomarańcze (które dawniej kazały z nas mieć wczasowiczki i do wódek się brało) (jeżeli ich nie ma to może 3 cytryny a nie dwie) - pozbierać ze skórki całe jak najdrobniej i najcienkiej - jak mały makaron zalać zimną wodą, biorąc 3 szklanki wody na 1 szklankę pokrojonych owoców - i zostawić mokre 24 godz. Potem smażyć dobre pół godziny i znów zostawić stygnąć 24 godziny. Potem na szklankę tej masy brać szklankę cukru - smażyć razem gęstniejąc - przez dobre godzinę lub półtorej - i w słoje. Zrobi się stygnąc rodzaj galaretki. —

112364

Belvedere 16/10 35

p. Warszawa
W. Wileńskie.-

Mon cher et vieux Cousin.- Je crains que vous ne me pensiez pas
„L'avocat du Diable" car voici une seconde fois que je me permets de m'adresser
à votre amicale bonté.- Mme Irène Godlewska née Rogalewicz fille d'une
bonne camaradesse à moi, a été mariée (et par la cérémonie religieuse seulement)
à un très malpropre personage. Elle a toutes les raisons pour obtenir son annula-
tion n'ayant été faite que par été mariée.- Elle voudrait savoir si son affaire, comme
à Vilno, doit aboutir chez vous, et elle voudrait elle même vous présenter sa requête.-
Nie umiałam się powiedzieć czy sprawy anulacyjne całej Polski o swoją osobę
się opierają czy też wyłącznie z Metropolji Warszawskiej? proszę najuprzejmiej
o słowko odpowiedzi w tym względzie, a także czy moja protegowana może u
Ciebie się zjawić?- Byliśmy temu parę tygodni z moim Bratem na ślubie
Elżbiety Meysztowiczówny z Alexandrem Bocheńskim,- wspominaliśmy Ciebie
zaraz że nie ty Wojaczyłeś młodą parę.- Zarda do Krościa odległego o 13 klm.
w zamku którego była wprost spalona,- myślę że jednak lepiej że nasza

Kochana Ekscelencja trudów tych nie pożałuje!—

Ogromnie mi będzie miło mieć słówko wiadomości od Ciebie, bo zawsze Cię wspominam z wdzięczną pamięcią.— Tymczasem proszę przyjąć wyrazy głębokiej czci oraz ucałowanie cudnego pierścienia.— Mąż mój Tadeusz pamięta się polecać.—

Łączę oddana

Elżbieta Tadeusza Mickiewicz

Warszawa, dnia 17 lutego 1935.

Ekscelencjo

Najdostojniejszy Księże Biskupie!

Donoszę uprzejmie Waszej Ekscelencji, że w dniu dzisiejszym objął rządy Prowincji Wielkopolsko-Mazowieckiej jako Prowincjał Ojciec Stanisław Sopuch.

Podając tę wiadomość, serdecznie dziękuję Waszej Ekscelencji za wielką życzliwość, jaką mnie w ciągu moich rządów darzył, a nowego Ojca Prowincjała polecam Jego łaskawym względom.

Ręce Waszej Ekscelencji z najgłębszą czcią całuję i pokornie proszę o Arcypasterskie błogosławieństwo i modlitwy.

Waszej Ekscelencji

sługa w Chr. najniższy

ks. Szczepan Machnicki T.J.

Warszawa, 19 lutego 1935 r.

Ekscelencjo!

Przy niniejszem załączam wykaz dochodów i rozchodów domu № 29 przy ul. Chmielnej w Warszawie za 1934 r.

Jednocześnie uprzejmie proszę Ekscelencję o łaskawe potwierdzenie odbioru.

Z wysokim szacunkiem i poważaniem

S. Smólski

WYKAZ DOCHODÓW i ROZCHODÓW DOMU No.29 przy ul. CHMIELNEJ w WARSZAWIE
za 1934 r.

	I kwart.	II kwar.	III kw.	IV kwar.	R a z e m	Ogółem
	Zł.	Zł.	Zł.	Zł.	Zł.	Zł.
Komorne	14636.85	14663.45	14663.45	11283.75	55247.50	
" za lata ubiegłe	1729.-	-	-	-	1729.-	56976.50
" nieopłacone	252.70	226.10	226.10	3605.80	4310.70	
Administrator	750.-	750.-	750.-	750.-	3000.-	
Rządca	150.-	-	300.-	150.-	600.-	
Dozorca	350.-	300.-	300.-	300.-	1250.-	
Woda	774.92	865.30	523.82	1222.87	3386.91	
Oświetlenie	411.50	350.72	269.30	448.30	1479.82	
Wywożenie śmieci	95.-	90.-	90.-	90.-	365.-	
Różne i czyszczenie kominów	95.65	208.90	101.20	163.10	568.85	
Oczyszczanie jezdni	35.95	35.90	35.90	35.90	143.65	
Remont	204.70	180.07	672.20	1799.95	2856.92	
Składka ogniowa	-	44.45	-	44.45	88.90	
% od długu Tow.Kred.m. Warsz.	1207.03	-	1209.03	-	2416.06	
Podatki państwowe i komunalne	2240.81	2240.92	2240.92	2240.91	8963.56	
Danina majątkowa	-	-	365.24	-	365.24	
Fundusz Pracy	81.12	56.41	59.20	66.72	263.45	
Ubezpieczalnia	9.96	29.04	24.12	32.16	95.28	25843.64
Właściciele	6000.-	6001.40	9004.78	6001.40	27007.58	
						31132.86
Fundusz amortyzac.To. Kred. m.Warszawy						1177.05
						32309.91
1 1/10% na amortyzac.budynku od szac. Magistratu Zł. 339810.-						3737.91
Dochód do podatku						28572.00

Warszawa, 18 lutego 1935 r.

Administrator domu
przy ul. Chmielnej № 29/1503

S. Smólski

t = 4/62

le 17 Janvier 1935 –

Monseigneur.

Je remercie Votre Excellence pour sa lettre du 10, et pour le chèque ; excuser moi si je n'ai pas écrit tout de suite, mais comme j'étais en train de finir l'année 1874, je voulais voir le Père Hiratzowski avant, en espérant avoir quelque autre nouvelle sur la mère Macrina. Le Père n'a rien trouvé de nouveau sur la mère, mais il m'a assuré qu'il continue à chercher ; il m'a dit qu'il est en train de trouver des choses sur le testament d'Edouard. Comme les archives sont dans un grand désordre je pense qu'il finira par trouver ce qui intéresse Votre Excellence. Si je dois dire mon opinion la mère Macrina ne m'inspire pas une

grande confiance, mais de nouveau si elle s'est contredite en mourant, je ne vois pas pourquoi les prêtres auraient détruit la lettre qui en parle ; au fond je ne crois pas qu'ils l'aimaient beaucoup et si la mère avait menti, son mensonge ne retombait pas sur les Romanowychowstanicy.

Demain je commence 1875.

En vous remerciant encore, je baise vos mains Monseigneur.

Victoria Maïkowska

1397

Kochany Wujaszku!

24/I 35

Kiedy jest zjazd Biskupów na Kleryj Wujaszek przyjedzie, ma Kiedy i jak Hugo. Jako jeszcze dobrze wygląda i w miłem usposobieniu, mimo że malejalnie co raz trudniej i ciężej. Nareszcie Kopia ma praktykę w Mini. Przemyślu, Kryś jeszcze nic, proszę o modlitwę za nich! W Bibljotece Tumy takie, że dom br. potrzebuje, w Verbum Kenyk br. pracuje. Ja przez Lego mam wiele Latania bo S. Semkowska w Elżbietanek urodziła wspaniałego Antosia. Tam ich ucałowałam z Kochanego Wujaszka i dostałam medalików, które mi ludzie porwali. Opatrzność nie opuszcza Bibljoteki! Bank Polski

TELEFON MIĘDZYNARODOWY USUWA ODLEGŁOŚĆ!

KARTKA POCZTOWA

NADAWCA

POCZTA POLSKA 15 gr. ENT.

WARSZAWA 12

Jasnie Wielmożnych

Ksiądz Adolf Fetowski

Biskup Krzemieniecki

Lublin

ul. Rz. p. 68

M [illegible] C (RD-1934) 10.000.000

Katowice 22/II

Kochany Adzio

Zbliżają się Twoje urodziny więc przesyłam Ci najlepsze życzenia zdrowia i wszystkiego dobrego. - U nas jakby wiosna dziś 10° ciepła. Olo jedzie do Warszawy, prawie napewno otrzyma pożyczkę w banku; będzie narzeczie mógł zająć jakiś interes. P. Kalecki adwokat Skarbka Jr. proponuje dzierżawę składów koło Chodorowa. Ponieważ zyski byłyby dobre daje dochód, pojechał Olo do Zgierza, który

jest wyspecjalizowany w tym kierunku, aby się poradzić i w danym razie pojadą razem obejrzeć te kawy. Róża też pojechała na 1 dzień do Chociwia, dziś wieczorem wróci. W przyszłym tygodniu pewnie Róża znów wyjedzie do Jakucina zeszłą gratów popakować i odebrać pozostałe meble do jednego pokoju na przechowanie, bo p. Szymanowska przeniesie się do naszego mieszkania. Dzieci narazie zdrowe, więc dobrze i Róża trochę wyjedzie

dla odpoczynku po domowych
kłopotach. — Nie wiem czy sły-
chać, że Ewelcia dostała
„pryzy zasługi" za działalność
w Paryżu wśród emigrantów.
Edzio jednak nie dostał posady
do Rzeźbiarza jednak mają nich
kamie w Krakowskich, skąd
że taki prędko skończyło się
jego dyrektorstwo, bo kam dos
b. dobre było. Wszędzie ciężko.
Chociaż sam przegrał ostatecznie
proces o Żelazkowski: Misia
musi znaczną sumę zapłacić
przeciwnej stronie, tak że teraz

egzamin okręgowości zaprowadzi,
bida że niknąć dawne dwory
polskie. Maryuia nie może
dostać posady, na obiadkach
się kończy; zajmuje się kuchnią
kamią dla inteligencji ale honorowa
a oprócz tego jest lekkostą u
p. Wolańskiej, znajomej Olgi i
tej, Amica dla Ludzi. —
Ludzia jeździ z reperakami
higienicznemi po wsiach i ro-
maite na zapęcia fachowe.
Ściskam Cię najserdeczniej
Kochany Adzio. —

P. Mańkowska

Notatka

Posłałem do P. Oczkowskiego, aby przyniósł inne zeszyty „Encykl. Staropol." oraz aby zwrócił wiedeńskich rycerzy.

Ośmielam się upraszać Waszą Ekscelencję na lepszą kartkę o adres J.E.X. Arcbpa Roppa. Chodzi o posłanie opisu kościoła w Aschabadzie i zasług pewnego zacnego starego pana, który ogromnie się przyczynił do budowy. Jest podobizna tej świątyni i życiorys tegoż pana.

Pragnąłbym, aby zacny człek mógł zostać zaszczyconym przez J.Eksc. Abpa Roppa odznaką Jego: „Pro Ecclesia in Russia merito."—

Najniższy sługa
L. Białłowski

Lublin, 22 II. 1935.

Już kilka razy o adres chciałem prosić, zawsze zapominając.—

Waszą Ekscelencję raczyła mi obiecać do przejrzenia dać następne zeszyty Grocholskiego.—

Zmiany nazwisk (prośby o...)

Władysław Makarak — na Laszewski, Czołłowski, Przybojewski, Zboiński.

Wacław Papuga — na Woynarowski, Orłowski, Staniszewski, Staw-Stawczewski, Wirch-Wilanowski, Wołłanowski, Broniszewski, Januszewski, Mihanowski, Janiszewski.

Wincenty Kutas — na Karpiński, Kucharski, Adamiak

Bomba — na Bomiński.

Wacław. Baran — na Branowski, Braniewski, Baraniszewski, Bratkowski, Barańkowski.

Świnka — na Świerski.

Owczarek — na Owerski.

Pieczykolan — na Howerski, Zborecki, Zabrecki.

To są prośby zmian z tutejszego Województwa ostatniego roku

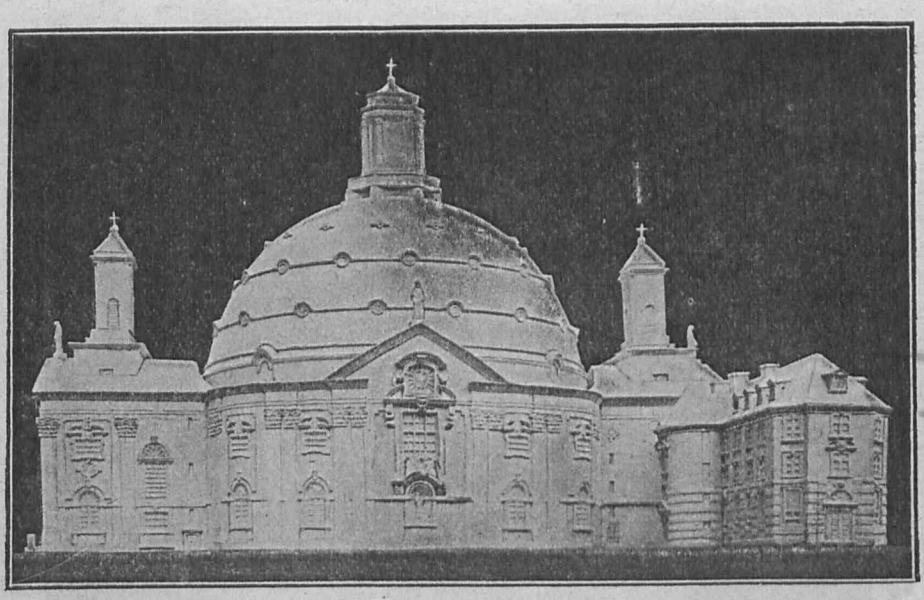

Projekt kościoła św. Wincentego a Paulo w Bydgoszczy. Widok z boku.

ODEZWA I PROŚBA.

Koło Przyjaciół budowy Kościoła św. Wincentego a Paulo w Bydgoszczy zwraca się uprzejmie z gorącą prośbą o ofiary na wzniesienie świątyni pod wezwaniem wielkiego Apostoła Miłosierdzia, wielkiego Jałmużnika i Przyjaciela Polski — św. Wincentego a Paulo.

Fundamenty pod kościół położono w r. 1925. Wysiłkiem Księży Misjonarzy i ofiarnością społeczeństwa zdołano do r. 1932 wznieść mury jednej z największych świątyń w Polsce do wysokości 15 metrów.

Dopomóżmy do ukończenia dzieła. Chodzi o to, by z braku funduszów nie narazić okazałej budowli na niszczenie, a co ważniejsze, by w roku bieżącym, tak jak w ubiegłym, dać pracę bezrobotnym. Każda, najskromniejsza nawet ofiara, złożona na to dzieło, będzie dobrze ulokowana, bo przyczyni się do zmniejszenia bezrobocia i temsamem do przezwyciężenia kryzysu.

Nie odrzucajcie przeto naszej prośby!

Wszystkich ofiarodawców zapisują Księża Misjonarze do Związku Mszalnego; po wieczne czasy odprawiać się będzie w Kościele św. Wincentego a Paulo każdego miesiąca Msza św. za dobrodziejów.

Wszelkie ofiary prosimy kierować na konto czekowe P. K. O. Parafja Rzymsko-Katolickiego Kościoła p. w. św. Wincentego a Paulo Bydgoszcz nr. 202054 lub do Banku Związku Spółek Zarobkowych Sp. Akc. oddział w Bydgoszczy.

Bydgoszcz, data stempla pocztowego.

Za Koło Przyjaciół budowy Kościoła św. Wincentego a Paulo w Bydgoszczy:

Stowarzyszenie Pań Miłosierdzia i Konferencja św. Wincentego a Paulo
(przy kościele św. Wincentego a Paulo).

Komitet wykonawczy:

Dyr. Narcyz Weimann, hr. Jerzy Tyszkiewicz, inż. Brunon Kłos, Jan Jankowski, Czesław Matecki, Jan Hojka, X. Dr. Ludwik Moska, superjor Księży Misjonarzy.

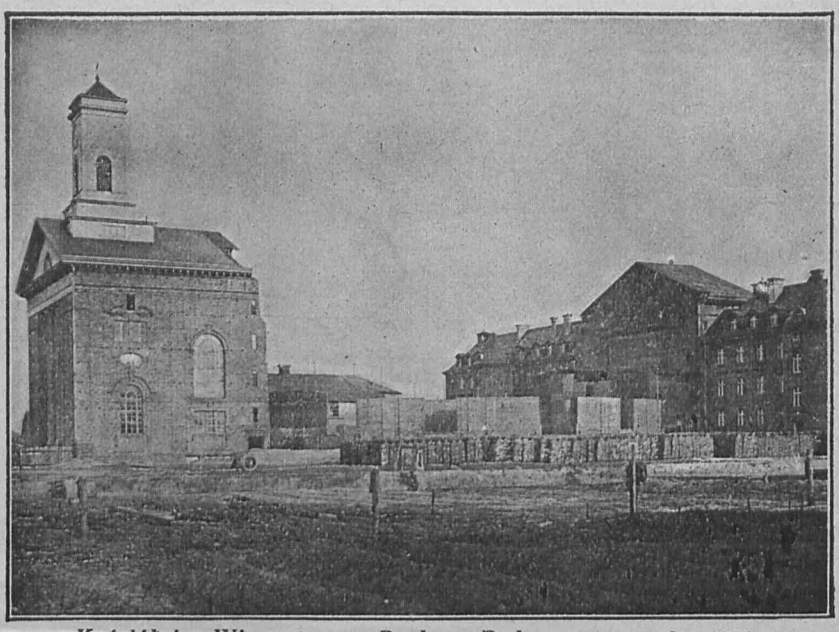

Kościół św. Wincentego a Paulo w Bydgoszczy w roku 1931.

Budowa w roku 1932.

Budowa w roku 1934.

Warszawa 1 marca 1935 r.

† Włocławska 27

Wasza Ekscelencjo.

Dziś w godzinach popołudniowych doręczono z Lublina list polecony od ukochanej pani Kwaśniewskiej Cecyny, który wydał mi się bardzo niepokojący.

Skontaktowałem się przez telefoniczne z Ks. Arcybiskupem Gallem, radząc się, co mam czynić.

Ks. Arcybiskup poradził mi, abym list w oryginale przesłał do Waszej Ekscelencji i mieć spotkał się z Ks. Dr Kobyłką.

Wobec tego mam honor przesłać tobie załączony list p. Kwaśniewskiej Cecyny, prosząc najuprzejmiej Waszą Ekscelencję o łaskawe zapoznanie się z jego treścią. Nadmieniam, że przypuszczam, iż nie mogły obrazy p. Kwaśniewskiej Cecyny.

Przepraszam za nieumyślne sprawienie kłopotu w odczytywaniu załączonego listu i proszę Waszą Ekscelencję o przyjęcie wyrazów najgłębszej czci i poważania

Łączę oddany

Kłósek

PRYMAS POLSKI

Poznań, dnia 4 marca 1935 r.

Ekscelencjo !

Na mocy uchwały Komisji Prawnej z 20 lutego r.b. zwołuję niniejszem do Warszawy Plenarną Konferencję Episkopatu, która w Pałacu Arcybiskupim obradować będzie 4-6 maja. Pierwsze posiedzenie rozpocznie się dnia 4 maja o godzinie 10.

Na Konferencji wygłoszą referaty:

1/ J.E.Ks.Metropolita Sapieha: "Zasady katolickie co do nauczania i wychowania; Kodeks Prawa Kanonicznego i Encyklika o chrześcijańskiem wychowaniu.

2/ J.E.Bp. Łukomski: "Szkolnictwo w Polsce wedle Konstytucji, Konkordatu i rozporządzeń władz szkolnych".

3/ J.E.Bp. Dymek: "Ustrój szkolny wedle ustaw szkolnych".

4/ J.E.Bp. Sokołowski: "Stan i trudności w obecnem szkolnictwie pod względem religijnym /wyłącznie nauki religji/".

5/ J.E.Bp. Tomaka: "Nowe programy przedmiotów świeckich w korelacji do religji".

6/ J.E.Bp. Rospond: "Nowe programy nauki religji. Zastosowanie. Podręczniki".

./.

7/ J.E.Bp. Barda: "Duszpasterstwo i praktyki religijne w szkole. Stowarzyszenia religijne".

8/ J.E.Bp. Adamski: "Przygotowanie kapłanów i nauczycieli świeckich na katechetów. Egzamina. Kwalifikacje. Kursy. Instytut pedagogiczny".

9/ J.E.Bp. Przeździecki: "Wizytacje nauki religji ze strony kościelnej. Uprawnienia. Sposób odbywania. Stosunek do kierowników szkół".

10/ J.E.Bp. Jasiński: "Dezyderaty katolickie co do sportów, zabaw, lektury, bibliotek.

11/ J.E.Bp. Bukraba: "Stosunek duchowieństwa do nauczycieli świeckich. Organizacje katechetów".

12/ J.E.Bp. Lisowski: "Szkoły wyższe bez nauki religji. Co można w nich zdziałać? Kapelani. Stowarzyszenia Katolickie".

13/ J.E.Bp. Kubina: "Szkoły prywatne, diecezjalne, zakonne. Uprawnienia. Dezyderaty".

14/ J.E.Bp. Dymek: "Przedszkola, Ochronki. Ustawodawstwo".

15/ J.E.Bp. Adamski: "Postulaty katolickie w szkole. Co może być dzisiaj zrealizowane?"

16/ Różni referenci : "Sprawy bieżące".

Z najgłębszą czcią i oddaniem

+ August Kard. Hlond.

Lwów dn. 5.VII 35.

Kochana Ciociu

Boję się mi pisać te prośbę, ale ja błagam, żeby mi Ciocia nie zawiodła! To Ciocię nie będzie nic kosztowało, a mnie Ciocia może dużo zrobić!

Otóż Ciociu, chciałabym, żeby Ciocia napisała słówko do Biskupa Gawlinskiego żeby poparł ofertę prof. Kowalskiego w sprawie pokrycia katedry chadzkiej. Kowalski wziął 1ne nagrody, ale Biskup i Komitet mogą mimo to, mi oddać tej pracy. To właśnie będzie dużo zależało od Biskupa Gawlinskiego.

Mnie chodzi o to, po pierwsze dlatego że projekt Kowalskiego jest b. piękny, a po drugie, Kowalski mi obiecał, że o ile mu nie odda do wykończenia „Kongres eucharyst. w Chełmie" w innej kompozycji, na dużej ścianie. Ciocia na myśl o tem szczęście aż podskoczy mi się robi, i postanowiłam Ciocię prosić, żeby Ciocia poparła Kowalskiego u Biskupa! Inaczej On pewnie zrozumieć

że dziś w Polsce nikt tego lepiej nie woli
od Rosarkiego!

Ja otrzymuję tu wiele wspomnień
pobytu w Warszawie i nie kochanej bibliotece
i czasem mi bardzo tęsknio do Babci
Warszawy! Ale zawsze jest mi bardzo
bardzo dobrze na świecie i sztuka jest
dla mnie rzeczą największej radości a
Staś najmilszym i najlepszym mężem!
Tyle ma spokoju i wszystko tutaj tak
prosto, a to jest bardzo przyjemne, bo ja
jakoś nie jestem i to mi pomaga.

Co słychać z Krysią? Czy nareszcie
a Henryk wrócił do Kwidzyna? Wiemy, bardzo byśmy się ucieszyli?
Bo o Ciocię czasem niepokoję się Ciocia mi
ma nigdy nam dla siebie!

Całuję Ciocię bardzo gorąco "pre-
numeratę za prośbę, wszystkich w tute-
jszej bardzo serdecznie pozdrawiam

Tuwim

1237/74

Najprzewielebniejszy Księże Biskupie

Czy Jego Ekscelencja sobie przypomina że kiedy mieszkał u Cioci Reni Tyszkiewicz na Litewskiej, dwa czy trzy lata temu, to ja Tam przychodziłam czasem na obiad i do biblioteki, i nazywałam się wtedy Teresa Lelechowska, i byłam siostrzenicą Jego Ekscelencji. Teraz wyszło na jaw że Stasia Tyszkiewicza z Lelechówki, i mam małą prośbę.

chodzi tylko o to, żeby Jego Ekscelencja koniecznie poparł projekt profesora Kowalskiego na polichromię katedry w Chełmie. Prof. Kowalski wziął pierwszą nagrodę na konkursie, ale nie jest pewny czy Wielebni Biskupi zgodzą się na wykonanie po. a nikt w Polsce piękniej tego nie zrobi od niego, to napewno Jego Ekscelencja sam ro-

12375

zmnie!

A propos, Kowalski mi obiecał, że jak on było robił, to mnie odda jedną ścianę na wymalowanie „Kongresu Eucharystycznego w Chełmie", który jest skomponowałam. Jakoś tak strasznie chciała bym dotego dojść, a Jego Ekscelencja pewnie sobie przypomina, że jestem malarką i wtedy chodziłam na akademję sztuk ślicznych!

Bardzo proszę, żeby Jego Ekscelencja dla Której to jest drobnostką, koniecznie to zrobił, bo to naprawdę będzie bardzo dobry i ważny wczynek.

Ręce Ekscellencji całuję z najgłębszem uszanowaniem

Teresa Tynkiewiczowa

Zdechówka 5. III 1935

Illustrissime Domine

Uciszyłem się, gdy mi Księdza powiedział, że jest sprawa jego pewnie załatwiona. Przypuszczam, że depesza mi wydrze „kawałek" z opłaty. Jak oświadczyłem się Księdzu, że mu wtedy zaraz wieczór pokażę formularz z takiem katolickiem. Daj Boże, żeby to już jest koniec i wszystko, co Księdza wart tego, żeby to, czego Ksiądz pragnie, a pragnie mi z innych względów, jak dla opłaty

[illegible] wszystko.

Już dawno mój Kochany, chciałem do Ekscelencyi napisać i dziś wreszcie nie przed do tego chciałem, aby się dowiedzieć, jakto było z tem zajściem Ekscelencyi na dworcu na odjeździe z Petersburga. Czy siedział Piotr Wielki, czy Sobieski był Jerzy? jak było z tą kamienną po której Ekscelencyi konie na Belwedere. Niech mi Ekscelencyja [illegible]

swojéj dokładnie kopiuje, bo
chcę porównać ją z Lwowską, abym
tablicę, co widzi w egzemplarzu domu
przenieść do wizerunku Matki Boskiej,
który na takim razie miałbym
będzie miejsce wydrukować, nadto
chciałbym pozwolenie tytuł do wyko-
dowania domu parafialnego „imienia
walecznych Obrońców Ojczyzny z 20 r.“
No, ja bym wtedy wiedział, gdzie
mi pozwolenie dać pomocy do Wdz.
i Micha. —

12376

Zaraz[illegible] ku na dziewiątą,
zechcecie Panie i napadacie
[illegible] dwie na kawę na Vetterów.
Mówią, że [illegible] ciągnący i wyp
ostatnim umiera się [illegible]
wyrzuci z tych rzeczy. Bardzo
dobre, jeśli naprawdę [illegible]
i zechcecie tylko [illegible]
Kiedy Ekscelencja przyjdzie.
W kwiecie [illegible] jakieś
rzeczy [illegible]. Niech aby
Ekscelencja nie [illegible]
dwie zdania. Oni [illegible]
Polecam się łaskawości i [illegible]
i wyrazy uszanowania [illegible]

Warszawa 6 marca 1931.

Klaczko

Klaczko, Juliusz, pocztówka, 1931 06 7.

12377

7/III 35
Sochaczew

Jaśnie Wielmożny Panie
Wasza Ekscelencjo.

Bardzo zawiniłam gdyż dopiero
teraz podejmuję się pisać
za przysługą na B. Nar. przez
Waszą Ekscelencję mnie nie
niegodniejszej zaprosiwszy.
Choroby zawodowały nas.
na pięć dni przed B. N. zachorowała mi córeczka moja
na grypę miała w ciągu
kilku tygodni dość gorączki
do 40 st. myślałam że grzech
stara dręje wrócę z tem

jej chorowaniem ciągle
nastała i gwałtownowała.
Ale Bogu Chwała: Matce
Najświętszej jest obecnie
zupełnie: potem ja czułam
bardzo ciężkiego najpierwo
na grypę a potem wątro-
bę i nie cierpienia opano-
wały mię na ostatnim moż-
chorupe. na grypę też i w
dodatku na jakieś ataki
sercowej nerwicy czy coś
takiego też mnowam od
czasu do czasu ataki zu-
pełnego osłabienia serca

że wcale nie bije i pavę
q vdzia nie wiem o świecie.
wszystko to jeszcze skutkiem
wczesnych wojennych życia.
Najgorzej boję się aby tej
swojej dziewczynki jeszcze
nie oziębić bo ona
mamę ma zdrowie nie
najlepsze sobie sady dać
Ale Wola Boska. —
Smutno u w tej naszej
kochanej Polsce którz
ja tak serdecznie kocham
tym najbiedniejszym
najmniej majętnym

zdrowia jest najcierpsza
korzyroda bo nasz niój
ma odjętą ventę pozytek
naszem zdrowiu a im
zdrowi jak mur pobierają
nawet dużą emerytury
a oni tak nasto zaubra
że wcale na życiu nie
może zarobić musimy żyć
z Tatki Ludzi Litościwych.
Tysiączne Nakłonie drżą
zasełam Waszej Ekscelencji
; polecam się gorąco
modłom Waszej Ekscelencji
z całą moją rodziną najuniż
godniejsza sługa pozostaje
Pozostaje całując Waszej Ekscelencji
uniż. sługa Jadwiga Zaborska

« Ave Maria, gratia plena. »

Abbaye de St-André, Lophem, Belgique.

PAX CHRISTI.

87

Kochany Wujaszku i
Powiewaj mie ludzi odma-
wiać zadna prośby więc i
ja Fereni Tyszkiewiczowej
z domu Ledóchowskiej w imieniu
z wielka prośbą własną przesyłam Wujaszkowi z
prośbą o taka ofiarność, któraby (oczywiście do
Wujaszek powoli) dla mniejszego
Was miała co rumego – wiadam z Cyganerii
Grzyb i jeszcze po niej Spizarka po całych Dniach
Olpus jest jej cechą. Józio wraca dziś z Krakowa

Bogi z Rzymem na zjeździe Polaków
Rzym wczoraj wrócił - Basia miała
grypę. - Doktór Karat nie brać za-
strzyki i zupełnie zreformować ży-
cie, co zrobiłam (do jutra do-
kleko) i jutro postanowi lepiej wyglą-
dam. Niech Leon Rzym dokaże
porządu!!. Haleja ich namówi
tam na Kraków, aby nie koz-

CARTE POSTALE

dyplomowego dobaczyli, zobaczymy
co Józio opowie, chuć on nie by
do takich rzeczy. - Henryk dużo
wyrwał - było na niego polowanie
i jest dalej. Bank Polski ile
dla Sał 3 tysiące / przez Leona
wysłać do br. Zardowskich Lublin
Kerstro 1500. Ryca całuje ze cicia
Cay i kiedy wyjazd jedzie do Rzymu
i będzie w czas wesela Renia

KAPELAN
PRYMASA POLSKI

Poznań, dnia 11 marca 1935.
Pałac Prymasowski. Tel. 10 51.

Najdostojniejszy Księże Biskupie !

Będąc współpracownikiem »Przewodnika Katolickiego» zwracam się do Najprzewielebniejszego Księdza Biskupa z głęboką prośbą. Przewodnik katolicki, chcąc zapoznać nasz lud z jego wodzami duchownymi a przez to wzbudzić w nim zainteresowanie się hierarchją Kościoła w Polsce, pragnie w tym celu urządzić konkurs. Ma on polegać na tem, że zamieści się w Przewodniku k. trzy fotografje Najprzew. Księży Biskupów : jedną z czasów przedkapłańskich, drugą z pierwszych lat kapłaństwa, a trzecią z ostatniego czasu. Zadanie będzie polegało na odgadnięciu - kogo dana fotografja przedstawia.

Dotąd uzyskałem fotografje Księdza Kardynała Prymasa, Księdza Arcybiskupa Jałbrzykowskiego, Księży Biskupów : Adamskiego, Bromboszcza, Dominika, Gawliny i Radońskiego. Gdyby Jego Ekscelencja był łaskaw również swoje (wyżej określone) fotografje na kilka dni mi wypożyczyć byłbym niezmiernie wdzięczny. Licząc na łaskawość Waszej Ekscelencji oczekuję przychylnej odpowiedzi.

Z wyrazami głębokiej czci i szacunku

ks Igliński

(ks. Igliński)
kapelan

12 Mai 35

Mon cher ami,

Il y a bien longtemps que je n'ai eu de vos nouvelles, et j'ai craint d'abord que ce fut une fugue, "une très grande faute!" Je ne doute pas encore entièrement de la chaleur de votre amitié, que vous m'avez engagée à tort, et qui repose dans mon cœur fidèle - pourtant j'ai été très touchée et très reconnaissante!-

J'ai vu Rena Jean - l'autre jour - elle a bien mauvaise mine, et dit que le Dr Kaufmann la trouve épuisée / elle m'a dit que vous viez à Rome en Octobre Vous pouvez donc venir / j'espère bien vous voir, Monsieur mon cher ami, et votre arrivée! - Il ne se passe pas grand chose en ville - on regrette en attendant le printemps, qui à Rome

12380

J'aurai encore mes apporteurs peut-être
un peu de soleil Roman 82 et Mr Bou-
jules la femme qui s'étouffe à Rouen-
il paraît que c'est une fille délicieuse ...
Il me reste à vous souhaiter d'une
grippe, qui ne tombait pas jusque-là
est venue - Cependant à en des négociations
très graves au sujet de Mayen, qui a été la
suite d'une angine a eu des complications.
assez à l'oreille - Représentation de ce-
elle est bon d'après mais encore à l'hôpital
Ce nouveau Sadé Pol - est venu - retour
à Rouen, - Bref ce journal - Mr Hélène
est allée soigner sa famille à Vienne - son
fils Roman est à Paris chez les mains du
Dr Reglemen - La jeune Renaut Jacob - est
fiancée à Mr Cambefort - mais c'est encore
soi-disant un secret - Je crois bien qu'il
y a un petit mot de vous, mais je ne
vois actuellement sous la main votre
adresse de Paris

L. Descaves

12380a

Le 12 Mars 1935 –

Monseigneur.

Excuser moi si j'ai tardé a Vous envoyer le paquet ce mois-ci, mais j'ai voulu tout terminer avant de l'expédier. – Le Père Ygnat Rowski croit qu'il n'y a plus rien. Je chercherai encore les autographes et le Chant: „Boże coś Polskę" – mais je ne sais vraiment pas s'il les trouvera. – Je joins a mon paquet un article qu'il y avait dans notre „Bulletin Paroissial" – sur la mort de Chopin; je pense que Vous connaissez la lettre du Père Alexandre qu'on y a imprimé; mais cela peut Vous intéresser de voir qu'on en parle, après tant de temps, en Italie.

Le paquet contient 299 pages dont 23 sont déjà payées – mon compte est donc de 276 lit.

plus la poste —— 7 „.

Total —— 283 lit.

En expédiant ce dernier paquet je remercie Votre Excellence pour le travail qu'Elle a bien voulu me confier et qui m'a beaucoup intéressé.

Avec tous les miens je baise Vos mains, Monseigneur, en espérant Vous voir ce printemps à Rome.

Victoire Manitowska

Lublin, 14. marca 1935 r.

Jego Ekscelencja
Najprzewielebniejszy Ksiądz Biskupie.

W imieniu wielebnej Siostry Przełożonej Zakonnicy Jego Ekscelencji o łaskawe przybycie do nas z nauką o miesiącu (1/V/III). –

Z głębokim czcią całuję ręce

Maria Scholastyka
urszulanka.

12382

Tak cennych dla mnie życzeń
świątecznych.

Ze czcią całuję ręce Waszej
Ekscelencji i śpiewam wyrazy moje-
go szczerego poważania

najuniżs. sługa –
K. Kamieńczanin

15/IV 35 r.

Ekscelencjo

Najprzewielebniejszy Księże Biskupie!

Najuprzejmiej dziękuję za
pamięć i łaskawe przesłanie

20/III 35

98

Kochany Wujenku!

Wagon bezpośr. komunikuje Warszaw.-Ryn wychodzi (tylko do 12/V) w środy i niedziele o 5 godz. 10 popołudniu. Najserdeczniej dziękuję za życzenia i teskny pamięci - oraz życzenia dla synów. - Roboty i ruchu dużo, ale oby zdrowie tylko - wtedy nadzieja, że kuracja mi pomogła i moje „nerwy" wyleczyła. Jeszcze raz dziękuję wam

Wujenka całuję Józio Stypułkowscy

TELEFON ZAOSZCZĘDZA CZAS I PIENIĄDZE!

KARTKA POCZTOWA

NADAWCA:

Jego Ekscelencja
Ks. Biskup
Adolf Jełowicki
Lublin

Sk. p. 68.—

12383

M. P. i T. (VIII-1934) 15.000.000.

KAPELAN
PRYMASA POLSKI

Poznań, dnia 17 marca 1935.
Pałac Prymasowski. Tel. 10 51.

Ekscelencjo,

Najdostojniejszy Księże Biskupie !

Niezmiernie się cieszę i zarazem serdecznie dziękuję, że Ekscelencja był łaskaw do mej prośby się przychylić i pożądane fotografje przesłać. Po użyciu oczywiście zaraz je zwrócę z załączeniem nr.Przewodnika, w którym będą reprodukowane.

Dyrektorem Archiwum i Bibljoteki Archidiecezji Poznan. jest obecnie Ks.Prof.Dr.Józef Nowacki, Poznań, Lubrańskiego 1.

Z wyrazami głębokiej czci i szacunku

ks. Igliński

(ks. Igliński)
kapelan

95

POLSKA AKADEMJA UMIEJĘTNOŚCI

REDAKCJA
POLSKIEGO SŁOWNIKA
BIOGRAFICZNEGO

Nr.314 /35.

Kraków 23 lutego 1935.

Najprzewielebniejszy Księże Biskupie,

Pospieszam złożyć Najprzewielebniejszemu Księdzu Biskupowi najserdeczniejsze podziękowanie za nadesłanie tak bardzo dla nas cennego materjału,w postaci dziewięciu życiorysów Sobańskich,które zostaną zużytkowane gdy wydawnictwo dojdzie do litery S.

Przy tej sposobności przesyłam wyrazy wysokiego poważania

W. Konopczyński

Redaktor Główny.

Najprzewielebniejszy Ksiądz Biskup
Adolf J e ł o w i c k i
L u b l i n.

18 mars 1935 96

Amice,
Mando tibi tria stipendia
1° pro Honorato, sacerdote defuncto.
2° ad intent. Dantis
3° pro muliere defuncta.
Hinc habes apud me 110 fr.
Spero aliquot alia tibi
mandare, sed rariora fiunt.

Omnia fausta tibi
adprecor; vale et ora
pro me; podagra laboravi
recenti tempore. Nunc
satis bene me habeo

Tibi addictissimus
J. B. Chabot

Nom
et adresse
de l'expéditeur
M. J. B. Ch. 127 r. d. Paris
Boulogne s/ Seine

CARTE POSTALE

POSTES 50c
RÉPUBLIQUE FRANÇAISE

BOULOGNE-SUR-SEINE
10 5
19 -3
ADRESSE
35

COURBEVOIE
10 5
19 -5
35

CORRESPONDANCE

Sa Grandeur
Monseigneur Jelowicki
Skrzynka poczt. 68
Lublin
(Pologne)

12386

346

Excellentissime Domine

Zamawiam podróży do Rzymu i mogłem
przeglądać się fotografiom dokumentów w Rzymie zrobionym, przekonałem sobie, że jedynie Rzym nie zobaczy jest co Ekscelencja otwórz będzie oglądać.

Do Rzymu do d. 7 maja będę chodzić wyjście wczoraj we środę i niedzielę, od d. 12 maja wczoraj wyjdą będzie tylko

od Warszawy do Wiednia
i od Wiednia do Paryża
A więc wracać będzie Ekscelencja
już nie jadącym, ale za-
mym aeroplanem. —
Wobec tego mnie Ekscelencja
wracać będzie samolotem.!
Mnie Ekscelencja coś zrobić
obmyślić, jako prezent
śluby dla Hanusia. Nie

Wiem jeszcze, kiedy ilab. Wszyscy
wydają się bardzo radowskimi
z Bytu rozmowy. No, wdzięki się
ze dla Henryka wydaje to dosko-
nała rzecz do gradobicia jest
i z takiem i tonnem. —
Tem lepiej!
Jutro śniadanie na Lekarskiej ilość
dam i innych i najmniej wiadomo
wać. —
Do prezydenta m. st. Warszawy

1827

zgotowałem projekt, aby miasto
urządziło wigdor, robiło wielkie
i piękne kabliże i myślało
o wybudowaniu „Domu ludowego
(parafialnego) im. Obrońców z 31 r.
Chcę tego myślenia nad tem
omówić.—

Teraz mi dokuczy ostrzela i kaszel
więc jadę na 10 dni do Zdp.
do mojowania „Swobody" do
Willi „Ademanna" mam nadzieję
wrócić bez kaszlu.—

Polecam się dobrej pamięci Waszej
Ekscelencji.

Szef Oddziału

Kardynał Hlond pisze do Prezydenta Mościckiego.

18. III. 25.

99 21/III 35

Kochany Wujaszku! Wybieralam się jak zwykle z długim listem, a kończy się na kartce, bo teraz po lem dużo jest rozmaitości. Trzeba i pisarczonek zarzęzpiony wybrać i znikąd wyraźnie lepsze obdelować i. t. d. na Zizia i wnienniach gdy dnio ziół - Lekarz pani Nierabtowska przyjechała ze wsi i dzieny się za Tę podziękować. Sobotno ucha ślub gdzieś na dalnie na wsi w czerwcu nam się trudno cremuchowi wyrecizić - Wczorowali zarzęzpy na nie Dicks.

Jak Wujaszek przyjedzie to Lekarz Tę pnes skazówkę, czy Wujaszek ją zna? prosowali

TELEFON ZAOSZCZĘDZA CZAS I PIENIĄDZE!

KARTKA POCZTOWA

POCZTA POLSKA

15 GR

12

Ksiądz Adolf Jełowicki
Biskup Sufragan
Lublin
Kan. p. 68.

BIBLJOTEKA RACZYŃSKICH

POZNAŃ, DNIA 21 marca 1935 r.
PLAC WOLNOŚCI 19

Nr. dz. 833/34

Najprzewielebniejszy Ks. Biskup Adolf Jełowicki

w Lublinie.

Zgodnie z poleceniem Waszej Ekscelencji przejrzymy Tygodnik Katolicki i przepiszemy prace ks. Ałeksandra Jełowickiego. Przeglądając rocznik 1864, stwierdziłem, że Cyprjana Norwida "Do Najświętszej Panny Litanja", drukowana w wydaniu Piniego na str. 74 - 78, była najpierw pomieszczona w "Tygodniku Katolickim" p. t. "Do N. P. M. Litanja Księdzu Aleks. Jełowickiemu... w upominku wdzięczności Cyprjan Norwid 1852 w kwietniu".

Z wyrazami głębokiej czci

A. Wojkowski.

101

21 marca 1935.

Inż. ALFONS KÜHN

Wasza Ekscelencjo.

Otrzymawszy wczoraj wiadomość o pomyślnym dla mnie wyniku pragnąłem pojechać razem do Lublina, aby osobiście złożyć Waszej Ekscelencji podziękowanie.

Niestety brak opału w Lesznie jest tak dalece zaawansowany, że nie mogłem wyjechać i nie wiem, którego z najbliższych dni będę mógł wyjechać. Z tego powodu pozwalam sobie prosić Waszą Ekscelencję o łaskawe przyjęcie niniejszą drogą zapewnienia najgłębszej wdzięczności ze strony mej obojga za opiekę, którą mam Wasza Ekscelencja nie tylko i pomoc,

która dopiero w dniu uprzyjemnia nam wszystkim.

Mam zaszczyt prosić również o przysłanie wydawnictw najżyczliwszej treści

mnie adresu

Kübey

BANK HANDLOWY W WARSZAWIE
Spółka Akcyjna
ROK ZAŁOŻENIA 1870.

ODDZIAŁ w LUBLINIE

ODDZIAŁY: Częstochowa, Kalisz, Katowice, Kraków, Lublin, Lwów, Łódź, Poznań, Radom, Sosnowiec, Wilno, Włocławek.

Adres telegr.: „HANDLOBANK"
RACHUNEK w P. K. O. 100.052.
Telefon Nr. 16.

Lublin, dn. 22 marca 1935 r.
Krak.-Przedm. 39.

Jego Ekscelencja

Ksiądz Biskup Adolf Jełowicki

w Lublinie

Przy niniejszym przesyłamy Jego Ekscelencji czek za Nr.863952 na Banca Commerciale Italiana, Roma na sumę Lit.283.-- na zlec.M-lle Victoire Mańkowska i pozostajemy

z poważaniem

BANK HANDLOWY w WARSZAWIE
Spółka Akcyjna
Oddział w Lublinie

polecony
1 czek

Załącznik
580

104

ZDZISŁAW RYCHTER
ADWOKAT
TEL. 826-50.

WARSZAWA, DN. 24/VI 1925 R.
NOWOWIEJSKA 2.
KOSZYKOWA 1.

Excellencjo!-

W Wtorek 26-go b.m. będę w Lublinie i Excellencjo, gdyż chcę o kilku sprawach pomówić. -

Wyrazy prawdziwego szacunku Tycę

Rybka

25/III 105/35
Sochaczew 1

Niech b. p. Jezus Chw. i Najśw. Poc. N. P.

Jaśnie Wielmożny Panie i Wasza Ekscelencjo!

Najpokorniej ośmielam się zwrócić się z gorącą prośbą w mojem niniejszem utrapieniu. Otóż mój inwalida, któremu odebrali już rok w początkach marca miną rentę z tej racyi że ma przyznane tylko 20% zdrowia, podał prośbę aby go wezwali na komisję lekarską bo stan jego zdrowia jest bardzo opłakany, a zwłaszcza w ostatnich dwóch tygodniach zapadł na serce że ledwo się kołacze po świecie

miał dwa ataki jednego dnia
i niema siły pracować; ma
temperatury 36 bez jednej dzie
siątej. I teraz dostał we-
zwanie na tą komisję na
2 kwietnia do Warszawy na
8 godzinę rano na Długiej
№ 15. Musi jechać bo
może Pan Bóg Miłosierny
da że mu przyznają więk
szy procent zdrowia to dosta
nie z powrotem rentę moż...
a może i to odejmą... bo tyle
niesprawiedliwości jest na
tym naszych kochanym, a takim
pięknem życiu a takiem prawo
dziwem padole płaczu. Otóż
o dwie wielkie łaski śmiem
błagać Waszej Ekscelencji

bo już teraz to prawdziwie
strasznie niedola gorzi nam
obom z moją córeńką. Gdy-
by nam zgasł nasz ten u-
kochany mąż i ojciec co
bysmy dziś niedałęgi robi-
ły. Bo doktor powiedział
że jest bardzo niewiele z
naszym chorym. On chodzi
ale ciągle ma takie kłucia
około serca. To też teraz
gdy on ma jechać na tą
komunję strasznie z nim jechać
a przy tej okazji i dziecinę
radabym wziąść toby może
i z nią udałabym się po ra-
dę lekarską bo oko stale
słaba jest. i z wesołą płacze
i obawia się o ojca. Więc

najpokorniej błagam o pomoc
pieniężną śmiem zaznaczyć że
potrzeba nam przynajmniej na
koszta podróży 30 zł. a nie ma
wcale z Kąd zdobyć. Gdyby
Wasza Ekscelencja raczyła
nas poratować i ten raz O!
to prawdziwi Anielskie Pocieszenie byłoby z Nieba! A ta
druga prośba to możeby Wa-
sza Ekscelencja raczyła te
go mego biedaka komu ze
stawszyzny Wojskowej zekaw-
szej łaskawie polecić; bo to woj.
skowa komisja będzie. Najgorzej
błagam w Imię Jezusa Ukrzyżo
wanego Pana Naszego Słodkiego.
I błagam o pośpiech bo już 31
musimy jechać. Waszej Ekscelen
najuniżeńszy sługa pasterski
ks. Stóp W. Eksc. i błagam o błogosła

25-11.35

107

12394

PIELGRZYMKA DO LOURDES

NA UROCZYSTOŚCI ZAMKNIĘCIA ROKU JUBILEUSZOWEGO

POD WYSOKIM PROTEKTORATEM
I PRZY OSOBISTYM WSPÓŁUDZIALE
JEGO EMINENCJI

AUGUSTA KARDYNAŁA HLONDA

PRYMASA POLSKI

ORGANIZOWANA NA ZLECENIE

KANCELARJI PRYMASA POLSKI

PRZEZ

WYDZIAŁ PIELGRZYMKOWY
POLSKIEGO BIURA PODRÓŻY

„FRANCOPOL"

WARSZAWA, UL. MAZOWIECKA 9

TEL. 206-73, 258-20 i 286-30

Uwaga! Program zmieniony! Odpada Akwizgran. Za to jeden dzień dłużej w Paryżu, wzgl. fakultatywna wycieczka do Lisieux za dopłatą 35 zł.

PROGRAM PIELGRZYMKI

23.4.35 (wtorek) Odjazd w nocy z **Poznania.** Śniadanie, obiad i kolacja w wagonie restauracyjnym. Przyjazd wieczorem do **Paryża.** Przewiezienie do hotelu.

24.4.35 (środa) Msza Św. w Katedrze Nôtre Dame i zwiedzanie Katedry. Zwiedzanie autokarem **Paryża,** ze szczególnem uwzględnieniem Kaplicy „Sainte Chapelle", Kościoła Św. Magdaleny i „Dôme des Invalides". Posiłki w hotelu. Wieczorem przewiezienie na dworzec i odjazd z **Paryża.**

25.4.35 (czwartek) Przyjazd rano do **Lourdes.** Przewiezienie do hotelu. Przed południem zwiedzanie Muzeum Regjonalnego i Grot Saraceńskich. Popołudnie do dyspozycji Kierownictwa Duchownego Pielgrzymki.

26.4.35 (piątek) Posiłki w hotelu. Czas do dyspozycji Kierownictwa Duchownego Pielgrzymki.

27.4.35 (sobota) Posiłki w hotelu. Czas do dyspozycji Kierownictwa Duchownego Pielgrzymki. Wycieczka na Pic du Midi.

28.4.35 (niedziela) Posiłki w hotelu. Czas do dyspozycji Kierownictwa Duchownego Pielgrzymki. Wieczorem przewiezienie na dworzec i odjazd z **Lourdes.**

29.4.35 (poniedziałek) Przyjazd rano do **Paryża.** Przewiezienie do hotelu. Msza Św. w Kościele Św. Magdaleny. Zwiedzanie przed południem Muzeum Louvre. Po południu dalsze zwiedzanie miasta autokarem ze szczególnem uwzględnieniem Bazyliki Sacré Coeur i cmentarza Père Lachaise. Posiłki w hotelu.

30.4.35 (wtorek) Msza Św. w Kościele Św. Magdaleny. Posiłki w hotelu. Przed południem wycieczka autokarem do **Wersalu i Malmaison.**

1.5.35 (środa) Msza Św. w Kościele Św. Magdaleny. Po śniadaniu przewiezienie na dworzec i odjazd z **Paryża.** Obiad w wagonie restauracyjnym. Przyjazd po południu do **Akwizgranu.** Przewiezienie do hotelu. Zwiedzanie Muzeum Prasy. Kolacja.

2.5.35 (czwartek) Msza Św. Śniadanie. Zwiedzanie miasta wraz z Katedrą (Groby Cesarzów i Skarbiec), Ratuszem (Sala Koronacyjna), staremi kościołami i murami miejskiemi. Po obiedzie przewiezienie na dworzec i odjazd z **Akwizgranu.** Kolacja w wagonie restauracyjnym.

3.5.35 (piątek) Powrót do **Poznania** o godz. 4.29 w nocy. Zakończenie pielgrzymki.

Cena udziału w pielgrzymce wynosi zł. 650.—.

Cena obejmuje: przejazdy kolejowe w kl. II-giej od Poznania i zpowrotem do Poznania, mieszkanie i utrzymanie w dobrych hotelach, zwiedzania i wycieczki wymienione w programie, napiwki dla służby hotelowej i restauracyjnej, przewiezienie podróżnych z dworców do hoteli i odwrotnie, paszport zagraniczny i wizy.

Zgłoszenia kierować należy do dnia 12 kwietnia r. b. do Kancelarji Prymasa Polski w Poznaniu, Ostrów Tumski 1, wpłacając jednocześnie zadatek w wysokości Zł. 200.— do P. K. O. na rachunek Nr. 200.800 Banku Związku Spółek Zarobkowych w Poznaniu z dopiskiem „Pielgrzymka do Lourdes". Reszta należności winna być wpłacona do dnia 12 kwietnia r. b.

Paszport zagraniczny: Celem wyrobienia paszportu zagranicznego należy złożyć do dnia 12 kwietnia r. b. następujące dokumenty:

a) podpisany formularz podania o paszport,
b) krajowy dowód osobisty ze stwierdzoną polską przynależn. państwową,

c) 3 fotografje wymiaru paszportowego, bez nakrycia głowy z podpisem na drugiej stronie,

d) dokumenty wojskowe dla mężczyzn w wieku do lat 50, zaś dla oficerów służby czynnej, rezerwy lub w stanie spoczynku oraz dla poborowych — zezwolenie władz wojskowych na wyjazd zagranicę,

e) zaświadczenie, stwierdzające, że Starostwo, na którego terenie petent zamieszkuje, zgadza się na jego wyjazd zagranicę (zbędne dla mieszkańców Warszawy),

f) poświadczenie zamieszkania, wydane przez Wydział Ewidencji Ludności przy Magistracie lub Gminie (w Warszawie przy Komisarjatach Policji).

UWAGA. Polskie Biuro Podróży **„FRANCOPOL"** Spółka z o. o. uprzedza, iż wszystkie świadczenia wykonuje wyłącznie w charakterze Ajenta pośredniczącego między Podróżnym, a polskiemi i obcemi władzami administracyjnemi i konsularnemi oraz przedsiębiorstwami transportowemi, hotelowemi, restauracyjnemi i t. d. Z tego też względu P. B. P. **„Francopol"** Spółka z o. o. nie odpowiada za straty, uszkodzenia i opóźnienia wynikłe dla Podróżnych z tytułu korzystania ze świadczeń objętych programem pielgrzymki. P. B. P. **„Francopol"** Spółka z o. o. uprzedza, iż Podróżni nie mogą rościć żadnych pretensji do zwrotu opłacanej należności za niewykorzystane przez Nich świadczenia, o ile niewykorzystanie nastąpiło nie z winy P. B. P. **„Francopol"** Spółka z o. o.

FRANCOPOL

DRUK. ST. NIEMIRY SYN i S-KA WARSZAWA

Dębniki 26/VII 35.

Kochany Wujaszku.

Dziękuję bardzo za życzenia na moje imieniny. Ciocia ojciec z Wujaszek pojedzie do Rzymu i trochę odpocznie po tej ciężkiej życia w Lublinie, a Rzym teraz podobno zmienił

się bardzo, niestety już go
nie zobaczę. Tej zimy byłam
z drogą zabr mamusią
się chorobami moich.
Adzia dał długo był sam
leżał w Sanatorjum Czer-
nego - Wujcia bardzo jest już
lepiej i ma pojechać do
Krynicy albo Rabki na

kwiecień. W Narodzie wszyscy
przechodzili silną grypę
która im przyjemności nikt
z Sheynet, on był najciężej
chory bo i na płuca.
Lepiej żeby były Otonie
nadziei ślub Brodę pójdzie
jak to było najpierw
w projekcie ale tak im

12395

byte pilny ze przyspieszyli
i wypadł najbliższy czas.
Całujemy ręczki Kochanej
Wujaszkowi, kochającej
siostrzenicy Józi

111

KOMITET

BUDOWY KOŚCIOŁA

RZ.-KAT.

W ŁOBACZÓWCE

GMINA BERESTECZKO (WOŁYŃ).

*

Łobaczówka, w lutym 1935.

ODEZWA!

Dwanaście lat upływa od chwili nadania osadnikom wojskowym działek w dowód uznania ich zasług względem Ojczyzny, w Łobaczówce, gminy Beresteczko, powiatu Horochowskiego na Wołyniu. — Osada wojskowa w Łobaczówce oddalona jest od najbliższych miejscowości, w których znajdują się kościoły, t. j. od Beresteczka i Horochowa o 20 km. drogi kołowej, która nawet wskutek stałych deszczów staje się niemożliwą do przebycia. Dlatego też życie religijne i uczestnictwo w nabożeństwach jest jaknajbardziej utrudnione.

Teraz gdy dorastają już nasze dzieci, kościół staje się koniecznym, by zapewnić im przyszłość i dać wychowanie religijne.

Wybudowaliśmy szkołę, uruchomiliśmy mleczarnię, Kasę Stefczyka, Kółko Rolnicze i bibljotekę, ale to wszystko nie może nam dać pełnego zadowolenia.

Brak kościoła odczuwamy coraz głębiej.

Powzięliśmy więc zamiar wybudowania kościoła pod wezwaniem ŚW. TERESY OD DZIECIĄTKA JEZUS, na co otrzymaliśmy pozwolenie od Najdostojniejszego Naszego Pasterza, Jego Ekselencji Ks. Biskupa Adolfa Szelążka. — Zamiar ten jednak jest ponad nasze siły, ale nie upadamy na duchu i z wiarą bierzemy się do dzieła.

Jesteśmy biedni. Z braku środków nie możemy kończyć budowy Świątyni.

Ze smutkiem spoglądamy, iż inowiercy mają piękne domy modlitwy, w naszych dawnych kościołach prawosławni się modlą, a my, Polacy, wiekowi rycerze tej ziemi, nie mamy gdzie Stwórcę swego chwalić.

Czyż Ziemia Wołyńska najazdem bolszewickim zbezczeszczona, a krwią naszą obmyta i użyźniona zostanie bez ducha Narodu i Wiary?

Twierdzami religji i polskości były kościoły na krańcach Ojczyzny w walkach wiekowych o byt narodu naszego; gdy niemal wszystko runęło — kościół pozostał i lud wierny dla Boga i Polski pozostał.

Do Was, przeto Rodacy zwracamy się z serdecznem wołaniem: „Dopomóżcie nam!!! Bez pomocy Waszej wytrwać nie potrafimy.

Niech każdy, kto łączy swój los z wiarą praojców, niech każdy, kto kocha swój kraj i który nie zapomniał o wielkiej naszej przeszłości i wierzy w naszą świetlaną przyszłość — dopomoże nam!

Z tem wezwaniem zwracamy się do Was, kochani Rodacy, ufni, że wysłuchacie naszego głosu i swoją ofiarą przyczynicie się do wzniesienia na kresach, Świątyni Pańskiej.

Wszelkie datki prosimy kierować na nasze konto w P. K. O. Nr. 180.930.

KOMITET BUDOWY:

Sekretarz:

MĄCZYŃSKI PAWEŁ

Prezes:

Ks. Dz. JERZY ZWOLIŃSKI

Skarbnik:

RAMENDA STANISŁAW

Wiceprezes:

BANAŚ STANISŁAW

KOMITET BUDOWY KOŚCIOŁA w Łobaczówce na Wołyniu

Drukarnia Ludowa w Kamionce Str.

Lista ofiarodawców

L. p.	Imię i Nazwisko ofiarodawcy	SUMA		Podpis własnoręczny
		Zł.	gr.	

12394

27-III-35

27. Mars 1935 –

Monseigneur.

Je m'empresse de remercier Votre Excellence pour sa lettre du 22 mars et pour le chèque.

Quand je verrai le Père Kwiatkowski je ne manquerai pas de lui faire Votre commission.

Ma mère, mes sœurs et mon frère Vous remercient, Monseigneur, de Votre bon souvenir et s'unissent à moi pour baiser Vos mains.

Victoire Maintrowska

1237

Lublin 28/II 935.

Wielce Szanowny Panie
Ministrze!

Zupełnie przypadkowo dowiedziałem się dzisiaj o kłopotach Pana Ministra w sprawie jego unieważnienia małżeństwa. Podobną sprawę mojego znajomego prowadzi Ks. Dr. Roytto i nawiązując do sprawy jemu podobnej opowiedział mi o przebiegu procesu Pana Ministra. Co prawda zostało 26.b.m. w tutejszem sądzie pomyślnie załatwiony, jednakże defensor postanowił apelować do Rzymu co podobną sprawę może ciągnęłoby na lata przysparzając trosk i kłopotów. Pomimo gorącej interwencyi biskupa sufragana jeto wiedzącego, defensor młody ambitny i uparty a podobny wyrazy mocy młodych prawników teoretyków, upiera się przy swojem.-
Mając przyjemność poznać Pana u Rutynów moich Kobylińskich Franciszków Józy bardzo serdecznie się o Panu Ministrze wyrażał. Dźmiekam się dać Panu Ministrowi radę słabej kobiety która dużo zdrowia i nerwów straciła przy procesie o unieważnienie małżeństwa swego syna Kazimierza dziś radcy w Min. S.P. o Warszawie.
Do szczęśliwego załatwienia sprawy dopomógł

/.

Pan Ksiądz dr. Kotyłło doskonały prawnik i nadzwyczajnie biegły w swoim fachu człowiek. Sprawę mojego klienta Wałdachy Starosty mogłaby wówczas wygrać. Powtarzam Ks. dr Kotyłło jedzie w sprawie swych klijentów do Rosji do Warszawy 1 marca wieczór i będzie przez Sobotę w Warszawie. – przeto – Ile Pan Minister uzna za właściwe proszę się z nim skomunikować – mieszka będzie w hotelu Marszałkowskim na Nowogrodzkiej.

Radzę jednak to uczynić a miałby Pan Minister o przebiegu całej toczącej się tu sprawy informacye od świadomego a kompetentnego samiemu Księdza.

Proszę przyjąć wyrazy szacunku i poważania

Maryan Szwarcenberg Czerny.

1238

27 lutego 1935 r.

INŻ. ALFONS KÜHN
Filtrowa 17

Wasza Ekscelencjo.

Najuprzejmiej dziękuję Waszej Ekscelencji za radosną wiadomość, oraz za wyrazy tak dużej dla mnie życzliwości.

Cieszę się niezmiernie z wyniku, który pozwoli mnie z mej strony ciężkiej wprawdzie, lecz pouczającej, pracy tobie przed Waszą Ekscelencją o przyjęcie zapewnienia najgłębszego szacunku i oddania

Kühn

Lubaczówka 27 III 35.

Najmiłościwszemu Księdzu Biskupie!

Bardzo dziękuję Jego Ekscelencji za Kartkę którą mi kazałeś medytować! Aniśmy nawet nie przypuszczali że Jego Ekscelencja będzie tak łaskaw mi odpisać!

Żałuję martwię się, że niema pieniędzy na wykonanie projektu. To bardzo smutne dla artystów co się tak wysilili!

Dziękuję bardzo za zaproszenie, i jeśli będziemy w Lublinie, (co nam się często zdarza bo jeździmy do Wuja Witolda Dzwin do Siołkowic) to z wielką radością przyjdziemy odwiedzić Jego Ekscelencję. Zdaje mi się że na Wielkanoc pojedziemy do Siołkowic, a wracając wstąpimy do Lublina.

Ręce Jego Ekscelencji z najgłębszym szacunkiem całuję i modlitwom się polecam

Teresa Tymieniecka

Kołomyja 27/III

Kochany Adzio

Napisz mi prosze Cię jak
długo będziesz w Rzymie i kiedy
będziesz z powrotem w Lu-
blinie, bo mam zamiar wy-
brać się do Warszawy, więc
zastosuję się do Twego powrotu.
Miliśmy tu b. ładne rekolekcje
które wygłosił X. Bogdanowicz
u Ursulanek. Róża zamieszka
to w klasztorze a ja z przyjaciółmi
cały dzień i tylko na noc wracam
tam do domu. Przyjaciółka

tu Matka Generalna Urszulanek Lubickiego, pozdrowiny do niej z Rzymu, aby się przedstawić, mówiła ze Ciebie i ano i że Cię przypominam. Ona jedzie do Krakowa do Rzymu bo będzie jakiś wielki kongres Urszulańcki. — Matka Prełożona Jubilatka M. Stanisława Wodzińska też Ciebie i ano i była u Ciebie z wizytą, zdaje się, że z Matką Generalną, b. jest miła. —

I. Krakowiaczek pisz koniec, byłe zostały jeszcze meble na przekazanie, teraz Olo jeździ i zwiedza

Dziewowy, aby wziąć coś do-
bowego. Strzegą nam teraz
majątek Ustiecko, córki ks. La-
borowskiej z Motorek, dobra
ziemia, buraki i gonebnie.
Położenie Ustiecka nie być
wspaniałe, nad Dniestrem.
Spacerujemy teraz przez
cibny kanał, kabat, poszu-
ty rdzenie, aż do najwyż-
szych, ale zdaje się że to pu-
ści kończy. — Jan wczoraj
widział a Lolo na Wołyniu
pełzie śniegu jeszcze. —
Andzia uszła ochotnie do pu-

Legjonarek we Lwowie i poje-
dzie tam na kilka dni.—
Marynia chora leży ciągle, ale
bez skutecznej o posadę, co
w tych czasach jest prawie
nie możliwe do uzyskania.
Lolo został mianowany Koman-
dantem związku rezerwistów
w swojej okolicy.— Widzę się
że będziemy musieli zmienić
mieszkanie o ile się znajdzie
bo obecne jest b. zimne i drogie
dnia kosztuje.— Serdecznie
się pozdrawiamy Adzia
P.S.
Pisze mi Jej że Marynia Rutkowska
umarła "jest dziś pogrzebana

L. J. Ch.

KURJA GENERALNA
SS. URSZULANEK POLSKICH
KRAKÓW
STAROWIŚLNA 11. — TELEF. 138-38.

Dnia .....

Ekscelencjo

Najprzewielebniejszy Księże Biskupie

Z polecenia naszej Matki Generalnej, M. Cecylji Lubieńskiej przesyłam w załączeniu pierwszy tom jej pracy historycznej p. t. „Ojczyzna Świętej Anieli i Jej życie", prosząc by Ekscelencja przyjąć raczył to jako wyraz czci Matki naszej, a Najprzewielebniejszy Księże, sprawił tą łaskę Bożą z Kart jej przemówiła do czytelników.

Chyląc się do stóp Jego Ekscelencji proszę pokornie o święte Najprzewielebniejszy

z najgłębszą czcią

Matki Biskupiej

Uczennica

4/IX 1935
119

Kochany Wujaszku!

Może sobie Wujaszek wyobrazić co się kiedy literalnie chwili wolnej mieszka. Henryk nie mają mieszkać na wsi w majątku Szy. Ślub prędko na Litwie w najściślejszem gronie na wsi u Pp. Niesab. — Co do prezentu mój Wujaszek będzie Tatkaw sobie głowy nie łamał zdaje mi, że Żeli zegarek Szajno ma.

Henryk teraz pojechał do Wilna i tam ma się z p. Niezabytowskim spotkać i pojechać do Lep majątku Szy, Balinny-Jundziłowie

TELEFON ZAOSZCZĘDZA CZAS I PIENIĄDZE!

KARTKA POCZTOWA

DO KAŻDEGO PRZEKAZU PIENIĘŻNEGO KORZYSTAJĄCEGO ZE ZLECEŃ INKASOWYCH DO 2000 ZŁ.

WARSZAWA 2 -5 IV 35 NADAWCA:

WARSZAWA 2 -5 IV 35 - 2

POCZTA POLSKA

Ks. Kazimierz Lagodzinski
Kanonik Gremi Katedralnego
Warszawa
Ul. Dziekanska 1

Jaśnie Wielmożny
Ksiądz Adolf Jełowicki
Biskup Sufragan
Lublin
Kan. p. 68

Dziękuję Ks. Biskupowi za list i za wiadomości. Ja i moja rodzina mamy się dobrze. Ciepło jest, ale nie upalnie. Dziś rano 23° w cieniu. Pozdrowienia dla całego Kapitułu.

Ks. Kazimierz Lagodzinski

T. 8 III-1934 15.000.000.

AKADEMICKIE HOŁO MISJOLOGICZNE

PRZY KATOLICKIM UNIWERSYTECIE LUBELSKIM.

L. dz..... Lublin, dnia.....193...r.

ma zaszczyt zaprosić

JEGO EKSCELENCJĘ

NAJDOSTOJNIEJSZEGO KSIĘDZA BISKUPA

KS. ADOLFA JÓZEFA BOŻENIEC JEŁOWICKIEGO

o łaskawe przybycie

na

o d c z y t m i s y j n y

który wygłosi

O. S T A N I S Ł A W S I E M I E Ń S K I T.J.

na temat

„„MURZYN W STOSUNKU DO KULTURY EUROPEJSKIEJ I MISJONARZA""

&&&&&&&&&&&&&

W dniu 7 kwietnia b.r. w Kinie „Corso"

o godzinie 12.30.

Zarząd A.K.M.

Szczawin 9-4-35.

Kochany Księże Biskupie!

Tak dawno nie miałam żadnych wiadomości z Lublina, że mi źle niemi będzie. Więc przy okazji świąt, zwracam się do Księdza Biskupa, przesyłając życzenia Wesołego Alleluja.

Podobno jest projektowana podróż do Rzymu znów po świętach; ogromnie mi żal tak wycieczki,

moim ją Księdzu Biskupowi
pozostawić. Teraz jestem swo-
bodniejsza i mogłabym cokol-
wiek jakiś wyjazdek się wybrać,
ale zawsze coś na przeszkodzie
stoi, obecnie drogo, brak sił
a także i krzyżowe finanse.
Wprawdzie mam własne dochody,
ale mieszkanie w Warszawie kosztuje
a przy obecnych ciężkich czasach
nie chcę nic brać od synów.
W tej chwili jestem sama w domu,
Jadzia już w Wędrogowie a
Stasi między Warszawą a Biskym

stokiem. Na święta wszystkie
dzieci mają się zjechać w Szcza=
winie. Zaprosiła też Jadwigę Mań=
kowskiego, którego wszyscy
bardzo lubimy, pomimo jego
staroświeckich dziwactw.
W Goworowie mamy dobre sąsie=
dztwo, bracia Katolicy. Parę dni
temu mieliśmy zebranie kobiet,
było ich około 100. Po zwykłych
modłach i czytaniu Pisma św. był
odczyt gospodarski wygłoszony
przez profesorskiego sprowadzonego
z Warszawy. Na następny raz
będzie odczyt o higjenie.

Na naszem odludziu nic ciekawego
się nie dzieje, a wiadomości
ze świata przychodzą jak wszędzie
przez pisma i radio. To cała
moja pociecha i rozrywka w samo-
dności. Zawsze się też roboty znajdzie, więc jest zajęcie.
Łaskę przesyłając Kochanemu
Księdzu Biskupowi serdeczne
wyrazy i prosząc o pamięć w mo-
dlitwach.

Łaskawego siostrzeńca

Ks. M.

1945

123

KATOLICKI UNIWERSYTET
LUBELSKI

Nr. 320/35

Lublin, dn. 10 kwietnia 1935 r.

Wasza Ekscelencjo,

Wskutek zmiany statutu Towarzystwa Uniwersytetu Lubelskiego na Towarzystwo Przyjaciół K.U.L. dokonano jednocześnie zmiany składki, która obecnie wynosi: dla członka założyciela - 1.000 zł. jednorazowo lub ratami, dla członka dożywotniego - 200 zł. jednorazowo lub ratami, dla członka wspierającego - 24 zł rocznie, dla członka zwyczajnego - 5 zł. rocznie.

Dawniejsza kategorja członka czynnego odpowiada obecnie kategorji członka wspierającego.

Powiadamiając o tych zmianach, mamy nadzieję, że Jego Ekscelencja pozostanie nadal członkiem Towarzystwa Przyjaciół K.U.L. z dotychczasową składką, względnie z nową.

Na mocy uchwały Zarządu wszyscy członkowie założyciele, dożywotni i wspierający otrzymują bezpłatnie miesięcznik "Prąd".

K. Abeymann

Prezes
Tow. Przyjaciół K.U.L.

KSIĘŻA SALWATORJANIE
MIKOŁÓW, ŚL.
TELEFON 21088 P. K. O. Nr. 302 710
SKRYTKA POCZTOWA 32

Mikołów, dnia 12 kwietnia 1935 r.

Wasza Ekscelencjo!

Za tak gorące poparcie "Soboty Kapłańskiej" składamy najszczersze Bóg zapłać.

Przy tej sposobności pozwalamy sobie też przesłać druki dotyczące tej akcji, jakie wyszły dotąd w języku polskim.

Pokornie prosząc o arcypasterskie błogosławieństwo, pozostajemy z wyrazami najgłębszej czci i poważania

Księża Salwatorjanie
w Mikołowie

ks. Stanisław Kaduk

Siołomyja 13/IV.

Kochany Adzio

Spieszę Ci donieść, że dziś wróciłem z Dzieżawy, między Skarżyskiem i Busznem, majątek Wycinki należący do p. Bielskiej i jej córki p. Urbańskiej, pod lasem 300 mg. dobrej ziemi, warunki b. korzystne bo 100 Kg. żyta od morgi z następnego lata 120 żyta a w Rossi 100 żyta i 50 pszenicy. Blisko kolei, rzeki dobre, dom mieszkalny pondzy murowany

Ponieważ do Myślątki daleko
od kolonii a blisko Skarżysko-
wa, więc mamy się prawić
na mieszkanie do Skarżysko-
wa. — W obec tego że wy-
jeżdżam z domu, więc odkła-
dam jazdę do Warszawy, ale nie
do listopada, bo to za późno nie
idzie dla mnie, ale do soboty,
kiedy przez pogodę, ciepło i słońce
W maju zaś pojadę do Kudrzy, Ma-
cupsi i Lola, gdzie będzie pan

tygodni. — Jest nadzieja że Maryania dostanie skromną posadkę; będzie miała tylko 4 g. zajęcia i na początek 60 R. mies. to mało ale lepiej jak nic a przykład zadowolenia że się coś czyni. Wspomniałeś o powołaniu dla zakonów; to jest i może i Różi marzenie, liczymy na młodszych, to skarbi nie pokazują skłonności; ale Ty jako Wuj-

Biskup wyprosi dla nich powołanie. —

Nareszcie ciepło się zrobiło i kwiaty i kasztanowce wypuszczają. Tu życzę Ci miłej podróży, bez wielkiego zmęczenia a przede wszystkim spokojnych dusz i dziękuję Ci serdecznie, Boże ręce Twoje całuję.

P. Kaikowska

12 40

129

BANK HANDLOWY W WARSZAWIE
SPÓŁKA AKCYJNA
ROK ZAŁOŻENIA 1870

ODDZIAŁ w LUBLINIE

Adres telegr.: „HANDLOBANK"

1400

KSIĘGOWANO

Lublin dn. 13/4 1935 r.
Kraj.-Przedm. 39.

Jego Ekscelencja
Ksiądz Biskup Adolf Jełowicki
w Lublinie

Posiadamy list J.P. Księdza Biskupa z dnia 13 b.m. *Poniżej zamieszczone pozycje zapisujemy:*

na ciężar r-ku Pan				na dobro r-ku Pan		
zł	gr	waluta				waluta
200.--		13/4	za subskrybowane nom.wart.zł.200.--3% Prem.			
			Poż.Inwest.			

KARTOTEKA

Konto P K O № 100052.

Z poważaniem
BANK HANDLOWY W WARSZAWIE
SPÓŁKA AKCYJNA
ODDZIAŁ w LUBLINIE

№ 4. VII 33. 134.000

130

SUBSKRYPCJĘ

NA 3% PREMJOWĄ POŻYCZKĘ INWESTYCYJNĄ

PRZYJMUJE

BANK HANDLOWY W WARSZAWIE S. A.

Centrala i Oddziały

UWAGA: Wpłaty na poczet Pożyczki Inwestycyjnej mogą być uskuteczniane do wysokości 50% subskrybowanej kwoty obligacjami 6% Pożyczki Narodowej.

131

Bank Handlowy W. Warszawie
Spółka Akcyjna

ZWIĄZEK BANKÓW W POLSCE

zawiadamia, że:

Na mocy ustawy z dnia 26 marca 1935 r. (Dz. U. R. P. Nr. 21, poz. 122) i rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 29 marca 1935 r. wypuszczona zostanie z dniem 1 maja 1935 r. 3 proc. Premjowa Pożyczka Inwestycyjna.

Obligacje pożyczki opiewać będą na okaziciela wartości imiennej po 100 zł. w złocie. Pożyczka jest oprocentowana w wysokości 3 od sta rocznie. Odsetki są płatne co 4 miesiące z dołu.

Pożyczka jest premjowa. Premje rozlosowywane będą co 4 miesiące. Roczna ilość wygranych wynosi w pierwszem dziesięcioleciu 3.200,

w czem trzy główne wygrane: 2 po 500.000 zł. i 1 – 200.000 zł.

Na 100 miljonów złotych emitowanej pożyczki suma wygranych wynosić będzie w pierwszem dziesięcioleciu 44.750.000 zł.

Wszystkie obligacje stale uczestniczą w losowaniu wygranych. Pierwsze losowanie odbędzie się 1 września 1935 r.

Pożyczka podlega umorzeniu w ciągu czterdziestu lat w drodze losowań amortyzacyjnych, które odbywać się będą 3 razy rocznie, począwszy od dnia 1 września 1945 r.

Obligacje, wylosowane do umorzenia w ciągu pierwszych 30 lat okresu amortyzacji, wykupywane będą po 120 zł. za 100 zł. wartości imiennej, w ciągu następnych pięciu lat po 125 zł. i w ciągu ostatnich pięciu lat po 130 zł.

Kapitał i odsetki pożyczki zabezpieczone są całym ruchomym i nieruchomym majątkiem Państwa.

Obligacje 3 proc. Premjowej Pożyczki Inwestycyjnej oraz przychody z tych obligacyj zwolnione są od wszelkich podatków i danin państwowych i samorządowych.

Subskrypcja na pożyczkę trwać będzie od 10 kwietnia do 10 maja 1935 r. włącznie.

Cena sprzedażna obligacji wynosi zł. 100.— za jedną obligację wartości imiennej 100 zł. w złocie.

Należność za subskrypcję mogą subskrybenci wpłacać do wysokości 50 proc. subskrybowanej kwoty własnemi obligacjami Pożyczki Narodowej, które przyjmowane będą w wartości imiennej 100 zł. za 100 zł. Za właścicieli obligacyj Pożyczki Narodowej uważa się pierwonabywców oraz osoby, które otrzymały te obligacje na zasadzie przelewu, dokonanego za zgodą Komisarza Generalnego Pożyczki Narodowej.

Wpłaty gotówkowe na subskrypcję mogą być rozłożone na 10 rat miesięcznych, płatnych do dnia 5 każdego miesiąca. Osoby, wpłacające część subskrybowanej kwoty w obligacjach Pożyczki Narodowej, wpłacają pierwszą ratę gotówką równocześnie ze złożeniem tych obligacyj. Osoby, wpłacające subskrypcję w 10-ciu ratach, otrzymują obligacje z kuponem, płatnym 1 maja 1936 r.

Subskrypcję przyjmują w swych Centralach i Oddziałach następujące banki związkowe:

Akcyjny Bank Hipoteczny
Bank Angielsko-Polski
Bank Cukrownictwa
Bank Dyskontowy Warszawski
Bank Francusko-Polski
Bank Handlowy w Warszawie
Bank Komercjalny
Bank Kratochwill i Pernaczyński
Bank Kwilecki, Potocki i S-ka
Bank Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego
Bank Towarzystw Spółdzielczych
Bank Zachodni
Bank Związku Spółek Zarobkowych
Powszechny Bank Kredytowy
Powszechny Bank Związkowy w Polsce
Śląski Zakład Kredytowy

10-II

Niech będzie pochw. Jezus Chrystus!

Jaśnie Wielmożny Panie,
Wasza Ekscelencjo!

Jeszcze raz ośmielam się
kołatać do Miłościwej Litości
Waszej Ekscelencji bo coraz
nam ciężej egzystować. Oto
jeździłam z mężem do Wasz.
na owę Komisję lekarską i Bo-
gu chwała nie odjęli nam z
tych 20% zdrowia ale i nie
dodali. Jest tylko nadzieja
że teraz na drugiej odwoław-
czej Komisji mogą dodać jed-
ne 5 %, a wtedy by pobierał
owe pavę zł. ale niewiem
jak. Pan Bóg da bo wiem bar-
dzo obciążą te pracę
zdrowia

Na tą odwołanie to zwóz
przeciągnie się z parę tygodni
a potem jeszcze nawet gdy
przyniosą to zwóz czasu też
drzeć, a tym czasem żyć ciężko. Straszne. A tu mąż prawie
nic nie zarabia bo 50 gr. na
dzień ledwo. A na podróż nam
wiele trzeba wydać z górą 20 zł to
też przyczyniamy; ale jechać z
nim musiałam bo jego samego
niepodobna puścić w obce tego
nie stanie zniewa. Chciałam ter
chciałam była zabrać ale nie
miałam już z kąd bo ją
trzeba przewietlić bo ona
też wciąż zapada na zdro-
wie a nie wiem czy to płuca
czy co - Ale mąż też

nie przeświadczali teraz dopiero
muszą na swoją konto przeświad-
czenie się i na odwiedzenie Kom.
z tem się jawić; a takie prze-
świadczenie 20 rt. kosztuje i to jesz-
cze drogą taksą. Jo też najpo-
korniej proszę i błagam Waszej
Ekscelencji o pozostawienie tego
we mnie niezrozumiałych rozbie-
żnie bo ani jakaś rozpacz
ogarnęła. rady niejakiej jest
Boże opatrzność - dlatego
niej błagam i proszę o pomoc.
Ja wiem że tyle jest potrzeb-
nych a i ja tak natrętną
jestem, ale cóż ja niezgodna
poczęła. dziady moje i ojcie cały
życie pracowali, a nie zostawi
li swoim dzieciom i wnukom

1940

ani nauki ani majątku jeno
nędzę i żebractwo. A nasz mój
zdrowie postradał na wojnie
a że w zaborczej dzielnicy to
na mniejsze prawa, a inni mniej
urodzeni i pobierają wiele więcej
niż by im należało, a tu nieraz
by chleb na życie. Najpokorniej
proszę Waszą Ekscelencję o
taką skargę ale bardzo przy-
gnębioną jestem, a głód z tym
dwojaki jest, a zakazem patrzę
na głód osób najbliższych tutaj
gorzko i przykro chorych matoś-
nych. a zmuszonych nad siły pracu-
wać Córeczka moja robi na dwutak
i szydełkiem i tym sposobem pomaga
na chleb powszedni - a ja to nieraz.
Kończę już błagając przebaczenia za
wszystko i błagając ratunku Waszej
Ekscelencji najuniżeniej sługa Skarb

KIELCE – KARCZÓWKA.
Klasztor—Karczówka.

13-IV-35 134

Z pokorną prośbą
o ofiarkę
i Dominika

Wydawnictwo SS. Służebniczek Serca Jezusowego.

Prawo naśladownictwa zastrzeżone.
Drukarnia „Powściągliwość i Praca“ w Krakowie.

14 Kwietnia
1935 r.
z Lublina:

Szanownego:

Zdaję się z wielką prośbą o łaskawe udzielenie mi pozwolenia wyjazdowego na odprawienie Świąt: - w mojej prywatnej kaplicy w Jastkowie - w pierwszy Dzień świąt Wielkanocy.

Po bardzo długiej i przykrej chorobie po-grypowej,

mury jucz na odwrocie
twarde, a trafia się młody
kiedy, który chętnie pary
dni teatralnych spędzi
na nie.

Przykro mi że tak dawno
jej nie miałam zaszczytu
widzieć Drelcowej. Mam
nadzieję że wkrótce mogła-
bym odwiedzić Drelcowej - jeśli
li można? A także przy-
pomnieć Jaśkiewicz i serdecznie
powitać ochrzyty, gdy tylko cza
się ociepli.

Proszę Drelcowej o przyjęcie wyra
zów mojej głębokiej czci i oddania
Natalia Rudnicka

12413

DOM M. B.
KRÓLOWEJ MISJI
Racławicka 14. Mokotów
WARSZAWA
Tel. 882-16.

14. 4. 1935

Ekscelencjo
T. C. C.

Z sercem przepełnionem głęboką czcią przychodzimy złożyć Jego Ekscelencji jaknajgorętsze życzenia, w radosnym dniu Zmartwychwstania Pańskiego, prosząc łaskawem Bożkiego Zbawiciela, by raczył zlać jaknajobfitsze błogosławieństwa na Jego Ekscelencję, darząc zdrowiem i wszelkiemi łaskami.

Siostry nasze w Łabuniach miały niedawno szczęście widzieć u siebie Jego Ekscelencję - śmiemy ufać, że może kiedyś, będąc w Warszawie zavzy Jego Ekscelencja i o nas nie zapomnieć.

Łączymy wyrazy najgorętszej wdzięczności za tyle dobroci okazanej Zgromadzeniu naszemu - oraz prosimy o Pasterskie błogosławieństwo - pozostając z najgłębszą czcią

najniższa sługa Jego Ekscelencji w J. Ch. J. N. O. śr. Fr

Marja Zofafata

f. m. m.

14 / IV 1935

Monseigneur,

à l'occasion des Fêtes de Pâques j'envoie à Votre Excellence au nom aussi de tous les miens nos meilleurs souhaits et je vous baise les mains.

Victoire Maintowska

12414

Hôtel 7 B^d de Cessole
Pension Luby.

14/4. 1935.

Kochanemu Księdzu Biskupie!

Najlepsze życzenia Alleluja - prze-
-syłam! Dzielę się jajkiem z tobą
-coneem, proszę Waszkowie pomyśleć
o „ewigrantach". - Jedna z moich stałych
-nie pyta się: „czy Ciocia w ciepłych
krajach - powie się „stroszem jajkiem
dzieli?" - „W pogodę nie ustalone jeszcze
przez Kilka ostatnich dni, bywa cu-
-downie ciepło, - przedtem wichury
łodowate! „En Avril n'ote pas un fil"
dziś krapi i chłodno. - Chodzę w katedrze
wieczorem (katolickiej - bo jest tu i ruska)
z pięknych śpiewa Kozaków Dońskich na-
tel dobrocznym. Za nie bywam, ale

inni lobratorny „Liga Narodów" – byli i mó-
=wili że nadzwyczajnie podniosłe
wrażenie. Śpiewali m. inneni: „Pater Noster
musique de Czerenetzkoff „Tantum Ergo"
Mus: de Bortniansi. - Requiem Bachmetiewa
Psaume 136 Les Trintesses de l'Este - mus:
Krompitzky - etc. etc. Biskup nasz miał mowę
katedrę zapewnioną, wolnego miejsca nie
było, kosztu po 5 i 10 fr:- Ale dlaczego że w
naszym Kościele Mozarta śpiewali? Może
to pozostałość unii? Na programach u góry:-
„D'après le Motu Proprio de Pie X. ratifié
par Benoit XV et adopté par Pie XI la fin
de la musique religieuse est: de glorifier
Dieu, d'édifier et de sanctifier les âmes."
Mało tu widuję stamtąd naszych, - prawie-
=nikę wprawdzie A. B. C. - ale to Francy, Belgowie
Niemcy - ale mam angielskie i francuskie
pod ręką - i zrozumiec nie mogę dla
czego świat tak mało reaguje na to
co się w Genewie dzieje? Pisze cały
dnie, zbrojenia i rozbrojenia - a duże
wzniesienie ogółu jest tam mierzone

wewnętrzny religijny, który się tam
odbywa z Hitler i Ludendorff (ten wręcz
=mej) - oświadczają że naród i oni dumni
są z tytułu „pogan germańskich" - że nie
mogą uznawać Chrystusa jako nie
Aryjczyka, że odrzucają Biblję i Nowy
Testament jako narzucony przez
„żydów masonów i Jezuitów" (2) że są
tylko z rasy naprawdę świętej t.j. wojna
praca, i miłość. I wracają do nordyckiej bogów
walhalli. - Może w naszych gazetach
nie wolno o tem pisać, - ale tu na
całe gardło ogromnie o tem artykuły. Hitler
to w swoim dziele „Mein Kampf" wyłożył
Mają już przeszło miljon wyznawców
czy adherentów - a że kościoły państwowe
katolicki i protestanckie - podały
sobie ręce aby zwalczać, ale i prześla
=dują. Est-ce le commencement de
la fin du monde? - Jak zdrowie
Ks: Biskupa? - Jak i profesorowie mu świeta
i kiedy podróż do Rzymu? Miałam tu
zaszczyt z waszym: Panie Potworowski, który
musiał jechać do Rzymu na zakończenie

Rodu Jabłk: - ale ją rozchorowała i musiała
wrócić do Paryża, gdzie żyje jej w Klubie
Polak: Praczka. - Miło mi było pogwedrić
z nią o wspólnej znajomej, dawnej
Krzaczej, bo tu z polakami nikogo nie
widuję. - Ona mnie zrobiła, i mamy
rzeczywiście, et elle a de la conversation.
Nie dużo, a to dużo znaczy! Opowiadała
zabawnie o Heinzlach, (ona walczyła) którzy
córkę wydawali (kilka lat temu) za jakiegoś
węgra czy Czecha - zdrowa. ale konieczne
im czekiści aby miał, czy kupił szlachectwo
czy tytuliki; - wtedy kurzowało po Warszawie
że mu zapowiedzieli: - „albo - von albo von
ale się pobrali w końcu, wtedy widać malarz to
„von"! Przypomina mi to Melunę sztamę
która pytana z kim się żyje żeni odpo-
-wiadała: „z panią Von facicjutnim głosikiem
„Hach!" - A ja wiedziałam dokładnie że
pochodzi Hachowie, właściciele małego ziemsk
majątku rolniczego w Włocławskiem - gdzie ze
mój ojciec i cała kujawy bywali -
- nigdy pretensji do żadnego „von"
nie mieli i do głowy im by nie przyszło

2/ aspirować! Ale oczy się mucie-
=kity! Nie wiem czy pisałam że była
tu pod Tulczą, przyjmowała przedaż
z licytacyi za długi - majątku P. Elise
Ks: Hubertowej Lubomirskiej (córki Brzezdy)
Oni po wyjeździe z Brzezdzi, mieli jeszcze
jak ona zawsze opowiada - około 11 milionów
fr: „reszten fortuny". Kupili ta P. Elise
za milion i 200 tys: fr: - jeszcze dwie włożyli
w centr: oprew: elektr: etc - a teraz to
zostało sprzedane za sto tysięcy i sto fr:!
Nie wiem kto kupił! On jest pod Lucknem
z parowu zyskami, gdzie moje jeszcze
mały domek i kawałek obszernego lasu -
ona tu z 5 dzieci „porała" się z temi
interesami, na których się wcale
nie zna; - wierzyła francuzom
którzy ją obkradali — tak że została
bez grosza, jeszcze z masą długów
w mieście, (ze mnie 60 tys: fr:) -
wypuścić ją wierzyciele nie chcą, —
i takie awantury robią, że konnie

polski z Tuluzy, musiał ją ratować i oddać pod opiekę policyi. Ona biedaczka b. dzielna i pracowita - ale cóż poradzi z ks: Brejdą, miała przysłać swego administratora, aby jakoś jej meble przysłane tam z Odessy z Nicei - wy-=ferował - ale nie wiem czy zdoła czy nie; - który z całej debacle co uratować może z 4 te 9 ro dzieci - czem będą, - może zoferowani.[2] Syn Zofii Rus: Najtarszy w Brukselli - zecerem. Filius Polonice vlaeschu! A ta „koleżanka" z Krymskiego Kota czy ze starego miasta - „b. miła" jak ks: Biskup pisał - koniecznie jednak woli się wydać za młodego Tyrolczyka - zamiast sobie iść za rosyjskiego szewca jak P. Bóg przykazał. - Że Kopciuszkowe córki mają iść - czy za tych szewców czyby czy co? Cela me fache." Zawsze się tak rozpisze, że całe tomy wychodzą - zdaje mi się że rozdawanym na Czumelnej 29. Tout ça c'est du temps passé, qui ne revient plus; - Bon voyage - et bonne fetes encore!

J. Zielińska

142

„Subskrybujcie 3% Premjową Pożyczkę Inwestycyjną."

Pod tem hasłem odbędzie się we wtorek, dnia 16-go kwietnia b. r., o godzinie 20-ej, w sali Rady Miejskiej

ZEBRANIE OBYWATELSKIE

które zagai Prezydent m. Lublina JÓZEF PIECHOTA.

Na temat Premjowej Pożyczki Inwestycyjnej przemawiać będą:

p. WEJERS WACŁAW — Dyrektor Oddziału Banku Gospodarstwa Krajowego w Lublinie,
p. MICHNIEWSKI MICHAŁ — Prezes Izby Przemysłowo-Handlowej w Lublinie,
p. PAJDOWSKI MIKOŁAJ — Dyrektor Izby Rolniczej w Lublinie,
p. CHODOROWSKI MICHAŁ — Prezes Izby Rzemieślniczej w Lublinie,
p. Dr. DROŻDŻ WACŁAW—Prezes Izby Lekarskiej i Prezes Federacji Z.O.O. w Lublinie,
p. GRYMIŃSKI STEFAN — Dziekan Rady Adwokackiej w Lublinie,
p. Dr. MAZANOWSKI ANTONI — Prezes Unji Zw. Zawod. Prac. Umysł. w Lublinie.

W imieniu Komitetu Organizacyjnego prosi uprzejmie wszystkich obywateli m. Lublina o przybycie na powyższe zebranie

PREZYDENT M. LUBLINA.

BANK HANDLOWY W WARSZAWIE
Spółka Akcyjna
ROK ZAŁOŻENIA 1870.
ODDZIAŁ W LUBLINIE

ODDZIAŁY:
Będzin, Częstochowa, Kalisz, Katowice, Kraków, Lublin, Lwów, Łódź, Poznań, Radom, Sosnowiec, Wilno, Włocławek.

Rachunek w P. K. O. № 100.052.

Adres telegr.: „HANDLOBANK"

Telefon № 16.

LUBLIN, dn. 16/4 1935 r.

Jego Ekscelencja
Ksiądz Biskup Adolf Jełowicki

w Lublinie

Przy niniejszym mamy zaszczyt przesłać Jego Ekscelencji akredytywę wystawioną n/Banca Commerciale Italiana, Rzym

Nr.1005/1504 na Lit.12.000.--

z terminem ważności 3-miesięcznym,- i pozostajemy

z poważaniem

polecony
1 zał.

BANK HANDLOWY w WARSZAWIE
Spółka Akcyjna
Oddział w Lublinie.

Załącznik
696

144

PREZYDJUM
PAPIESKIEGO DZIEŁA ROZKRZEWIANIA WIARY
P. K. O. 211.627

PREZYDJUM
PAPIESKIEGO DZIEŁA ŚW. PIOTRA APOSTOŁA
P. K. O. 212.800

REDAKCJA „ROCZNIKÓW“ PAP. DZIEŁA ROZKRZEWIANIA WIARY i PAP. DZIEŁA ŚW. PIOTRA APOSTOŁA

L. DZ. ...../.....

POZNAŃ, DNIA 16 kwietnia 1935
AL. MARCINKOWSKIEGO 22. TEL. 5983

E K S C E L E N C J O !

Przy sposobności Świąt Wielkanocnych

przesyłam wyrazy prawdziwych życzeń

Z głęboką czcią

Ks K Bajerowicz

prez.kraj.P.D.R.W.
i P.Dz.św.Piotra Ap.

DRUKARNIA ŚW. WOJCIECHA, POZNAŃ

i pobożność Serca Bożego!

1241/19

Z największą czcią całuję
rękę Waszej Ekscelencji i
proszę o św. błogosławieństwo
najniższy Sługa
17/IV 35 r. K. Kowalczykowicz

Ekscelencjo

Najprzewielebniejszy Księże Biskupie!

Z okazji Świąt Wielkanocnych
przesyłam od całego domu najser-
decznijsze życzenia: dobrego zdrowia

17/II 1935 r. Poznań

Ekscelencjo!

Wbrew wbiwającym się światłu
żywiołom się prostać życzenia
dzisiejszego Kalendarza.

Liczenka mała dopuszczona jest
do matury - więc radość wielka i matury
nadzieje że w pomocy Bożej jakoś to
i dalej pójdzie. Siostra Zofia w Ciotki
wizji za Matczynie - bo tu się nie
opłaca daleko jechać na ten Rydzin

Dwie Zaroszyńskie, które przeraz tych
wakacyj będzie u pp. Bonieckich miał być
też i w Lublinie i wyjść do Ekscellencyj —
ciesząc się — że przyjedzie nam tu choć
na krótki czas — jak się Ekscellencya miewa
i jak zdrowie.

Piotr naszych znajomych jest
bardzo w lecie i najlepsi chyba
że pp. Krzyżowscy — dacy dworscy — jak by się
ich bohaterka bardzo zmiała. Pytała
zkolei nas ks. Piotr Stanowa
Czartoryska — która będzie krewna
wielu Krzyżanek potrzebuje — bardzo

serdecznie przyjęła i chce nas w lutym miesiącu kolędą wprowadzić – co dobre będzie – bo musimy tych ludzi lubić.

Słowa najgłębszego szacunku i poważania Tatusiu oboje z Mamą.

Z głębokim szacunkiem

A. Rutkowska

GAU 72 /

Kochany Wujaszku! 17/IV 35.

Na nadchodzące święta, prze-
syłam Wujowi najserdeczniejsze
życzenia. Miałem wieści od
Ady, że Olo już miał obrzę-
dowe „Wyciątki" niedaleko
od Buenaca i dał kanecji
powrót; słobrze, że niemiecka
kanecja, bo będzie zostać pienią-
dzy miał na stracenie. Mie-
siąc minie teri prędko
w jesieni do Stanisławowa,
gdzie dzieci będą chodzić do

szkoły. Odwiedzam często p. Rus-
sonowską Arturową, która do-
gorywa, ale to się ciągnie;
prawie cały czas nieprzytomna.
Zasyp po święta Szymanow-
scy jadą do Lwowa by ożenić
syna. Ania pisała o to
mnie zaproszenie na 2 dni
świąt, ale nie mam chęci,
gdyż zimno błoto i jak zwyk-
le marne jedzenie, a tu mam
jak zwykle gościa, bo mój ku-
zyn Zaleski przyjeżdża z Cie-

szyńskiej szkoły rolniczej i u mnie mieszka, bo u jego rodziców za ciasno. U. C. Muzy bywam często: teraz bardzo ale jak zwykle trudno mi przy tej pracy bywać.

Całuję ręce kochanego Wujenka

Jan Kasprowicz

Wasza Ekscelencjo!

Od poniedziałku leżę w łóżku w objęciach zdaje się grypy i rozmyślam o ulotnościach tego świata. Dopóki mnie nie opuści, nie będę mógł uczynić nic dobrego w ubóstwie w uniżeniu w wielkotygodniowych. Jak tylko będę mógł, złożę się w kolędzie

12422

Proszę Waszą Ekscelencję o uwolnienie i całuję

ręce

Kalkowy

17.IV.35

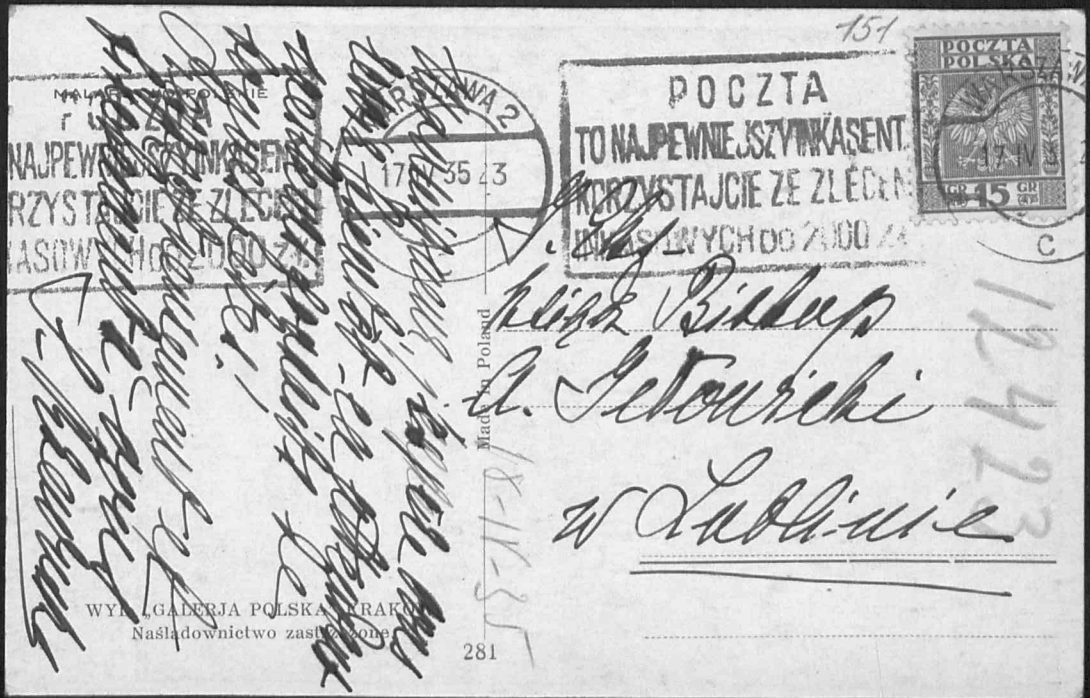
POCZTA
TO NAJPEWNIEJSZY INKASENT
KORZYSTAJCIE ZE ZLECEŃ
INKASOWYCH DO 2.000 ZŁ
POCZTA POLSKA
45 GR
17 35 43
Made in Poland
WYD. GALERJA POLSKA KRAKÓW
Naśladownictwo zastrzeżone
281
Ksiądz Biskup
A. Jełowicki
w Lublinie

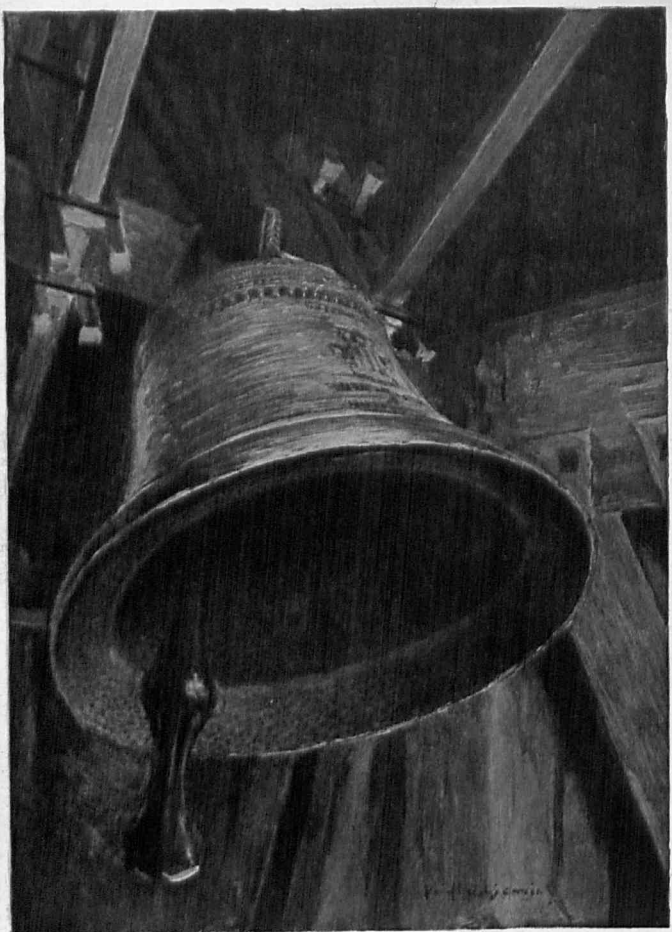

P. Stachiewicz „ZYGMUNT"

WESOŁEGO ALLELUJA

17-IV-35

Heerlen 18.V.

KLM

152

Najserdeczniejsze
życzenia Weratego
Alleluja przesyłają
oddalonej Waszej
Ekscelencji

Kłaniam Wasz i Znajomych

Jego Ekscelencja
Ksiądz Biskup
A. Borowiec-Jeżowicki
w Lublinie (Kolegium)

12 h 21

ZALIG PAASCHFEEST!

BIURO EPISKOPATU POLSKIEGO

Warszawa,19 kwietnia 1935.

Nr.848/35.

Wasza Ekscelencjo,

Mam zaszczyt przesłać Waszej Ekscelencji paszport bezpłatny, prolongowany do 17 kwietnia 1936 roku i opatrzony wizami: 1/ czechosłowacką tam i z powrotem str. 29 -

2/ austrjacką „ - „ „ 26 -

Wiza włoska została zniesiona.

Przedłużenie paszportu kosztuje	zł.	16.05
Wiza austrjacka tam i z powrotem	zł.	4.45
Wiza czeska „ - „	zł.	5.00
Razem	zł.	25.50

Całuję ręce Waszej Ekscelencji

najniższy sługa

Ksiądz Ludwik Bortkowski

Do Jego Ekscelencji
Najdostojniejszego
Ks.Biskupa Jełowickiego

P O U C Z E N I E

o przepisach dewizowych dla podróżnych udających się do Czechosłowacji.

Na mocy rozporządzenia w sprawie przywozu i przewozu wszelkich walut, każdy podróżny obowiązany jest sam sporządzić sobie spis przywożonych wzgl. przewożonych walut, w którym wymieni następująco: na wstępie: 1./ imię i nazwisko, obywatelstwo, numer paszportu zagranicznego i 2/ walutę przywożoną lub przewożoną w spisie tym liczbami i słownie - / patrz następujący przykład /:

Jan Nowakowski, obywatel polski, No. paszportu B/6541

1.000.-Zł. - tysiąc złotych
100.-$ - sto dolarów amer.
5.000.-Kc - pięćtysięcy koron czechosłowackich.

W ten sposób sporządzoną listę przedstawi urzędnikowi granicznej kontroli paszportowej w Petrowicach natychmiast przy wjeździe na granicy. Jednoczesnie przedstawi przywożone czy przewożone pieniądze, by urzędnik mógł się przekonać, że ilość ich zgodną jest z opisem na liście.

Podróżni przejeżdżający przez Czechosłowację wykażą się tym potwierdzonym spisem organom kontroli paszportowej na ostatniej granicznej stacji wyjścia. - Podróżni, którzy jadą do Czechosłowacji a następnie znowu powracają do Polski i którym zostanie jakaś waluta z przywiezionej z sobą do Czechosłowacji, obowiązani są przedstawić organom kontroli granicznej paszp. w Petrowicach poświadczony spis walut, posiadany przy wjeździe do Czechosłowacji. Poszczególna osoba podróżująca z Czechosłowacji zagranicę może wywieźc najwyżej Kc. 1000, tj. Zł. 220- bez zezwolenia jakiegokolwiek,

Excellentissime Domine

Życzę Wam Święty Spokój, mnóstwo
uciechy i dobrego zdrowia. Cieszę
się, że niedługo Ekscelencyi zobaczę
i osobiście wszystko. A cy nie
trzeba zamówić kapelusza?
Piszę do Ekscelencyi ze Środo-
wa. Pobyt tam dobrze mi
zrobił na kark, cóż kiedy jadą
na pogrzeb p. T. Tamujących d.

Jabłonie zaniżkiem się, bo gu-
mowym mgi. Była noc, jadła
tenca, kamochód się zabyma
a ja Mieczysław, nie spodziewał
się tego wyjścia - nie wiesz
wszystko ukencyli? ? cobs, kiedy
byłe ii: po zebraniu? ? Kasiuśa
rozie 1½ wiosły do wsi.
Naturalnie prosiątko ciemiężyły.
Ale nic dziwnego mi nie jest

Szkoła [illegible]. Czy to wreszcie
nie jest już objaw choroby i ro-
zkładu [illegible]?
Niech Kochana Ekscelencja
przyjmie, co się do niej
uśmiecha. — Tylko jeszcze
mi zostawienie cześci do po-
sądzenia. —
Wszyscy przyjaciele i znajomi
Cześć
Kasprowicz
Warszawa d. 18. IV. 25

Stanowny i Kochany Hryju!

Pojutrze Wielkanoc, więc śpieszę przesłać Kochanemu Hrysiowi najserdeczniejsze życzenia wesołego „Alleluja" i mnóstwo łask Bożych.

W tym roku mamy wyjątkowo późną Wielkanoc, ale ponieważ to na dworze niewiadomo wiosny - ja chodzę w futrze i pelerynie.

Żeby się ciepło ubierać i dać do kościoła, to pomiętne zdradliwe i wilgotne.

Jak Pan Bóg da dożyć - to od czerwca obejmę w Kunji szkołę katolicką - zatrzymując sprawy erekcji i podziału parafii, jak

wówczas i wizytacje klasztorów - Chciałbym jak najwięcej konnicy przynieść sprawie Bożej moją pracą -

Niedawno przysłał mi jeden z antykwarjatów warszawskich książkę medyczną tłumaczoną z francuskiego na polski przez ks. Aleksandra z zamiarem, że praca dobrowolna zostałaby bezinteresownie - na cel dobroczynny. Czy sławnemu Zgrzy zebrać dużo materjału dla monografji o nim? - Być to bardzo świątobliwy kapłan o wielkim temperamencie i rozmachu - Krew na dusza powstała pod habitem zakonnym -

Ciekawy jestem bardzo tej monografji -

Wśród ogólnego zniszczenia przepadła nam fotografja i portret naszego dziada Ignacego -

Czy czasem u sławnego Zgrzy'a niema jego

fotografji? Nie mogę jej nigdzie znaleźć – Dziad
urodził się 1793 r. (tak mi się zdaje) i jako ośmnastoletni
chłopiec był zawieziony do Petersburga, gdzie na
audjencji u Pawła prosił o zwrot skonfiskowanych
mu przez Katarzynę majątków nawet na Wołyniu.
Paweł przychylnie się ustosunkował do tej
prośby – i dzięki temu przodkowie Hanisiów odzyskali
utraconą ziemię –

Do pani Zydorowej zostało się w Rzymie kilka
portretów Jeleńskich – jako że jego matka była Jeleń-
ską z domu – Dobrze by było, aby one znalazły się
w kolekcji Kochanego Stryja — Będąc w Rzymie
proszę o tem pogadać –

Raz jeszcze ślę mu najserdeczniejsze życzenia
i wyrazy najgłębszej czci i pozostaję z jakimś
dla Stanowskiego i Kochanego Stryja

19/IV 1935
Łuck.

zawsze pozostały Wielowiejski

Roma, 19.IV. 1935.

EKSELENCJO

NAJPRZEWIELEBNIEJSZY KSIĘŻE BISKUPIE,

Proszę darować, że nie odpisałam zaraz na list Waszej Ekselencji, w którym donosi, że wybiera się w maju do Rzymu. Jeżeli zajęcia nigdy mi nie brak, to w czasie świątecznym doza bywa więcej niż podwojona i dlatego nie zdołałam wcześniej odpisać. Ciesząc się miłą wiadomością o przyjeździe Waszej Ekselencji, pospieszam donieść, że pokój jaki zawsze zamieszkuje będzie zarezerwowany i przygotowany na przyjęcie Dostojnego Gościa. Primawera już na dobre do Rzymu przybyła, dnie bywają piękne, ciepłe, mimo że deszczyk wiosenny nieraz przechodzi. Będziemy więc oczekiwać Waszej Ekselencji i ponawiając najlepsze życzenia "Wesołego Alleluja", dodajemy życzenia szczęśliwej podróży do Miasta Wiecznego.

Proszę przyjąć wyrazy głębokiego uszanowania z prośbą, o Błogosławieństwo Pasterskie dla siebie samej i dla całego Zgromadzenia naszego.

Oddana w Bogu sługa

M Laureta Lubowidzka

Zgr. N. R. z N

і здоїла згубило.
Кандидатура (ейн тома) Вашої
Ексцеленції Сродному до Кнуми
і прохе вельможне о радицє и
любавнє на тем Сьцєвем
місцєм. Тіеду Ексцеленцє
вчасна, ему ґрод набаґерни
любуґуєму єґо з ней вельку со-
дрбу? Реса не смеє сабрє
Шиґмунд Ан

20/14 351.

ASSUMPTA EST MARIA
IN CŒLO.

IMPR. PAR L'ABB. DE S. ANDRÉ PAR LOPHEM (BELG.)

✠

PAX CHRISTI !

L. J. C.

Przesyłamy z serca Matce
Niebieskiej życzenia do
rzeczy radosnego Alleluja
po z Panu —
Już nadeszła pełnia
Matki Boskiej, z radością całej
Ziemi się do Niej — do Niej

Oborek wielka sobota 1935

2016

Ekscelencjo!

Życzenia wesołego Alleluja
składam. Jego wbie wypadło
mi być samotną na świata,
ponieważ objęłam gospodarstwo
na siebie, po śmierci Siostry
i z domu odjechać nie mogę
tembardziej – że wiosna bardzo
spóźniona – chłody i mrozy
przeszkadzają w robocie polnej

Synowie moi, także z tego sa-
mego powodu tej wiosny potrzeb-
ują w domu, jednak więcej
projektują przyjechać na dwa
dni świąteczne. — Mam tu na
miejscu ślicznie nabożeństwo
wielkiego tygodnia — i rezurekcję
będą za wschodem słońca.
Mam teraz zwiększone dopływy
z powodu objęcia gospodarstwa

Warunki są ciężkie, nie mamy
kapitałów, rachujemy tylko na
pomoc Bożą – jeżeli urodzaje
będą obfite, a ceny niskie
rujnują nas – co kiedy majątek
w dzierżawie – co też kiedy się
na siebie gospodarstwo prowadzi.
Gorzej widzimy – musimy
z Ekscelencją pudlić, żeby
już blizko od wsi formują
się kolorados u mnie na jednem

1430

dla, i drugie zaczyna już
chorować. — Synowi moi siedzą
stale na roli, gorliwie gospodarzą
aby zarobić na podatki i na
procenta bankowe. Jego lata
wskazują urzędzi przejście
do geografii zagranicznych
i wyjątek z gazety „Słowo" przesyłam
Ekscelencyi. — Ale mogę dlego mojej
oczu, kosicą przyjaźnią jak najserdeczniejszy
wyrazy, oraz głębokiego szacunku
Wondy Cynarowiczowa

Ze szkiełkiem mędrca i sercem poety

Wycieczka członków Kongresu Geograficznego w Wilnie

Międzynarodowy Kongres Geograficzny, czternasty skolei, który w ciągu tygodnia obradował w Warszawie, zgromadził z całego świata ludzi nauki, umiejących odczytywać z księgi przyrody dzieje prawieków i dzieje przyszłości. Ze szkiełkiem mędrca badają geografowie i geologowie skarby, zawarte w ziemi, odtwarzając przeszłość sprzed dziesiątków tysięcy lat, — a jednocześnie z polotem poetyckim ustalają oddziaływanie ziemi na człowieka, — od tajników ziemi przechodzą do tajników duszy ludzkiej i zdobywają ostrość wzroku, która pozwala im patrzeć o setki lat naprzód.

Warszawski Kongres stał się wielkim i wspaniałym przeglądem twórczych sił geografów całego świata. Przeszło 400 cudzoziemców, reprezentujących wszystkie poważniejsze organizacje naukowe obu półkul lub będących delegatami poszczególnych państw, — przeszło 200 Polaków — czynnych członków Kongresu — oto cała armja geografów, która gmach Politechniki Warszawskiej przeobraziła w istną wieżę Babel.

Hiszpanie, Francuzi, Anglicy, Amerykanie, Belgowie, Rumuni, Szwajcarzy, Niemcy , Duńczycy, Węgrzy, Szwedzi, Czesi (coraz częściej nazywani obecnie „Czechosłowakami"), Finlandczycy, Rosjanie, Bułgarzy...

Byli delegaci ze stron jeszcze dalszych: Indusi, Persowie, Chińczycy, Japończycy... Nie było — „naturalnie" — nikogo z niezbyt odległej od Polski Litwy Kowieńskiej....

Kongres pracował wyjątkowo intensywnie, imponując nietylko liczbą wygłoszonych referatów (około 300), ale i szerokim zakresem tematów. Praca odbywała się w pięciu sekcjach: geografji fizycznej, antropogeografji, geografji historycznej, kartografji i metodyki nauczania.

Wygłoszone referaty zostaną opublikowane w Pamiętniku Kongresu.

Należy podkreślić, że i Uniwersytet Stefana Batorego zaznaczył swój udział w pracach Kongresu zapomocą referatów, wygłoszonych przez dwóch wileńskich delegatów.

Prof. dr. Mieczysław Limanowski wygłosił cztery referaty, dr. Wanda Rewieńska — jeden referat.

W okresie obrad Kongresu odbywały się krótkie, kilkugodzinne lub jednodniowe wycieczki po Warszawie i w promieniu Warszawy. Przed Kongresem zorganizowano kilka dłuższych wycieczek, jak np. na Polesie i Tatry, — po Kongresie zaś — na Pomorze, Śląsk, Wileńszczyznę.

Wycieczka na Wileńszczyznę, której kierownikiem naukowym i przewodnikiem jest prof. Limanowski, została obliczona na pięć dni.

Wyjazd z Warszawy nastąpił 1 września w nocy z dworca wileńskiego. O siódmej z minutami 2 września pociąg przybył do Czerlony, skąd wycieczkowicze udali się samochodami do Łunnej Woli, gdzie byli podejmowani śniadaniem przez pp. Tarasiewiczów. Z Łunnej wyjazd nastąpił statkiem do Grodna. Obiad dla gości wydał prezydent miasta p. Kazimierz Sulistrowski. Wieczorem tegoż dnia goście wyjechali do majątku p. M. Eynarowicza, 3 września odbyło się zwiedzanie Grodna i wyjazd do Wilna. 4-go w Wilnie. 5-go w Trokach. Ostatni dzień wycieczki — 5. IX. został przeznaczony na wyjazd do Drui i Brasławia z krótkiem zatrzymaniem się w majątkach: Krycewiczach pp. Federowiczów i Belmoncie hr. Mikulicz - Radeckiej.

Z programu wycieczki łatwo się zorjentować, że jej zadaniem jest zaznajomienie cudzoziemskich gości nietylko z naszą ziemią w ścisłem tego słowa znaczeniu, ale i z naszemi miastami, które wyrosły na tej ziemi, — no i z ludźmi wreszcie, którzy tę ziemię zamieszkują.

W wycieczce na Wileńszczyznę bierze udział 13 cudzoziemców: 6 Francuzów (wyłącznie profesorowie uniwersytetu), 3 Niemców, 2 Amerykanów, 1 Katalończyk, 1 Bułgar.

Jakie **wrażenie odnoszą** nasi goście z podróży po naszych ziemiach? Może zawcześnie na podsumowanie wrażeń, bo jeszcze się wycieczka nie skończyła, ale już teraz można powiedzieć, że to, co zobaczyli uczestnicy wycieczki, było dla nich rewelacją. Ziemia, miasta i ludzie — wszystko to przemówiło głośno a wyraźnie do tych, którzy dobrze umieją patrzeć i słuchać..

Wspaniały Niemen ze swemi pięknemi i wymownemi pod względem struktury geologicznej brzegami, — królewskie Grodno, miasto - muzeum, z godnością podkreślające dostojną swoją, wielowiekową przeszłość, — wreszcie mieszkańcy tej ziemi — zdobywali serca i sympatje inteligentnych cudzoziemców.

Ze szczególnem uznaniem podkreślają oni imponującą pod względem sprawności organizację przyjęcia w Grodnie, co jest zasługą p. prezydenta Sulistrowskiego i dyr. Jodkowskiego.

Garden party w Kudrawce u pp. Eynarowiczów pozostawiło niezatarte wrażenie.. Przedwojenny ziemiański dwór, niemal cudem ocalały w okresie zawieruchy wojennej, — stare sty owe umeblowanie, oświetlenie: lampy i świece, a na tem tle wytworne towarzystwo, wykazujące doskonałą znajomość całej Europy, i biegle włą dające europejskiemi językami, — wszystko to wywoływało miłe zdziwienie cudzoziemców, którzy nie mieli pojęcia o tem, jak wyglądają północno - wschodnie ziemie Rzeczypospolitej i co to właściwie znaczy: „polska kultura"...

Gościnność pp. Tarasiewiczów, Eynarowiczów, jako głównych organizatorów dotychczasowych przyjęć, i wie u innych ziemian, czyniących honory domu, nietylko ujmowała gości, a- le i zmuszała ich do głębszego zastanawiania się nad rolą polskiej kultury, trzymającej straż na wschodzie Europy.

Miejmy nadzieję, że pobyt w Wilnie i Trokach, pozostawi niegorsze wrażenia niż pobyt w Grodnie, — że poznanie Dźwiny nasunie nie mniej ciekawych spostrzeżeń, niż poznanie Niemna, — że pięć dni pobytu na Wileńszczyźnie nie będą dla naszych gości czasem zmarnowanym!.

W. Charkiewicz.

Olbrzymi posąg Chrystusa

królujący nad zatoką Rio de Janeiro

Marynarze sowieccy

WARSZAWA. Wczoraj o godz. 7.05 rano pociągiem gdyńskim przybył do Warszawy dowódca sowieckiej floty bałtyckiej admirał Galler w towarzystwie Attache wojskowego ZSRR Siemionowa oraz grona wyższych oficerów floty sowieckiej.

Na peronie dworca ustawiła się kompanja honorowa 36 p. p. z orkiestrą: Gości powitali: ambasador ZSRR, członkowie ambasady, przedstawiciele marynarki wojennej polskiej komandor Czernicki, por. Korytowski, podpłk. Stokalski, zastępca dowódcy O. K. płk. dyplomowany Żurakowski, oficerowie sztabu głównego oraz oficerowie komendy garnizonu.

W chwili przybycia pociągu orkiestra odegrała hymn sowiecki. Po powitaniu się i przejściu przed

Rozruchy rewolucyjne w Hawanie

HAWANA. Sytuacja w Hawanie zaostrza się coraz bardziej. Według ostatnich meldunków policyjnych wczoraj wieczorem rzucono w różnych punktach miasta kilkadziesiąt bomb. Szkody wyrządzone przez wybuchy są poważne. Ze względu na trudną sytuację polityczną rząd obraduje bez przerwy.

HAWANA. Rozruchy rewolucyjne trwały przez cały dzień wczorajszy, przyczem w centrum miasta doszło do starcia, w czasie którego wiele osób odniosło rany.

W wielu instytucjach, przedsiębiorstwach państwowych i szkołach ogłoszono 24 godz. strajk celem zaprotestowania przeciwko egzekucjom uczestników ostatnich wypadków.

Wstrząsy podziemne na Śląsku

...oraj ...kim ...wa ...ko-

dach znikąd nie doniesiono. Ostatnie podobno wstrząsy zanotowano w Opawie w 1931 r.

Sandomierze

...od ...o- ...a- ...ł ...ł ...oc ...a

terenie północnych Moraw, Śląska Cieszyńskiego i Opawskiego, spowodowały silne wezbranie wszystkich dopływów Odry.

Również na samej Odrze poziom wody podniósł się tak znacznie, że rzeka ta wystąpiła z brzegów w okolicy Istebnika na Śląsku Opawskim, zalewając pola i łąki. Również wezbrała rzeka Opawica. Na Śląsku Cieszyńskim rzeczka Łucyna w okolicy Szumbarku

...wy ...szy ...dy ...osi ...dzi ...szy ...cze ...Wi

Z górą 2 milj. bezro

LONDYN. Liczba bezrobotnych w Wielkiej Brytanji na dzień 20 sierpnia wynosiła 2.136,578 osób. To

...jes ...dzi

Strajk w przemyśle włó

Spokojny przebi

NOWY JORK. Do chwili obecnej porzuciło pracę około 50 proc. robotników przemysłu włókienniczego. Drugi dzień atargu zaznaczył się ogromnem zwiększeniem liczby strajkujących.

Naogół przebieg jest jest spokojny, jednak w kilku miejscowościach doszło do zatargów między strajkującymi a policją i strażami prze-

...dza ...wo ...nie

...czer ...Hop ...rząd ...prze ...jący ...zek ...szy ...nie ...wpł ...stro ...ogła ...Na ...pra ...W ...str ...rze ...pra ...sta ...ba ...go

...Y LIGI NARODÓW

który będzie przedmiotem badań najbliższego zgromadzenia, zamknięto po stronie wydatków 30.461.300 frs. w w złocie, co stanowi w porównaniu do wydatków roku ubiegłego mniej o 366.500 frs. w zł., a w stosunku do roku 1933 mniej o 3.067.632 frs. w złocie.

GRECJA PRZECIWKO PRZYJĘCIU SOWIETÓW DO LIGI.

GENEWA. Premjer grecki Tsaldaris w rozmowie z przedstawiciele...

dodrukim 21/V-55

10 merkale

164

Z okazji nadchodzącej
świąt życzę Jaśnie
Wasznej Ekscelencji
najserdeczniejsze
życzenia wesołego
Alleluja

ks. Prochownik
Hlary

PRINTED IN ITALY
ELIOTIPIA ROBERT HOESCH - MILANO

N. 679
NOLI ME TANGERE
Correggio (1494-1534) Museo del Prado, Madrid

12431

Pâques. 1934 165

Cher ami

Bonnes fêtes. Alleluia! Je vous envoie 5 stipendia ad intentionem Dantis. Cela fait à vous chez moi 160 fr. – J'espère d'ici la fin de l'année trouver ce qu'il faudra pour vos abonnements. C'est maintenant ma préoccupation!

Bien cordialement à vous

J. B. Chabot

127 rue de Paris

Boulogne sur Seine

Nom
et adresse
de l'expéditeur

M.

12432

CARTE POSTALE

CORRESPONDANCE

ADRESSE

Son Exc. Mgr Jelowicki

Tocz. 68

Lublin

(Pologne)

340

Polska Liga Przeciwalkoholowa
Poznań, ul. Podgórna 12b - Tel. 10-45

Ekscelencjo!

W imieniu zarządu głównego Polskiej Ligi Przeciwalkoholowej przesyłam uprzejmie program Sejmiku Przeciwalkoholowego. Sprawa alkoholizmu staje się obecnie jeszcze aktualniejszą niż dotąd z następujących względów:

a/ po miastach alkoholizm wzrasta skutkiem potanienia wódki i znacznego osłabienia ustawy przeciwalkoholowej,

b/ w roku 1937 odbędzie się na zaproszenie rządu polskiego międzynarodowy kongres przeciwalkoholowy w Warszawie,

c/ zaognienie stosunków gospodarczych i groźne położenie polityczne Europy wymaga trzeźwości narodów, a także osób, które chcą sprostać obecnym trudnościom życiowym,

d/ prawidłowy rozwój Akcji Katolickiej będzie możliwy tylko w społeczeństwie doceniającym znaczenie trzeźwości w życiu jednostek, rodzin i w życiu publicznem.

Sejmik tegoroczny da uczestnikom możność zapoznania się z metodami pracy naszej, a w dyskusji wskaże niewątpliwie nowe drogi na przyszłość.

Katolicy winni w epoce Akcji Katolickiej poświęcić jeszcze więcej uwagi temu zagadnieniu i przyczynić się do wzrostu zwartego katolickiego

ruchu przeciwalkokolowego,któryby wyrastał z zasad Chrystusowych,doceniał znaczenie środków nadprzyrodzonych i dawał rękojmię trwałych zmian w poglądach i zwyczajach społeczeństwa katolickiego.

Z powyższych względów byłoby nam miło,gdyby Wasza Ekscelencja dał wyraz Swej znanej przychylności dla ruchu naszego ew. przez wysłanie Swego delegata.

Waszej Ekscelencji

uniżony sługa

K. T. Gałdyński

sekretarz generalny

Poznań,dnia 23 kwietnia 1935 roku

768

Poznań, w kwietniu 1935 r.

POLSKA LIGA PRZECIWALKOHOLOWA

uprzejmie zaprasza na

VIII Ogólnopolski Sejmik Przeciwalkoholowy

który odbędzie się

w Poznaniu w niedzielę 5 maja 1935
w sali Księgarni św. Wojciecha
przy Al. Marcinkowskiego 22 I ptr.

W i m i e n i u

Zarządu Głównego Polskiej Ligi Przeciwalkoholowej

Prof. dr. Eugenjusz Piasecki
prezes

Ks. Tadeusz Gałdyński
sekretarz generalny

I. INFORMACJE

1. **Kolejność obrad Sejmiku** w niedzielę 5 maja:

Godz. 8,00— 9,15 Nabożeństwo z kazaniem ks. A. Cząstki, prezesa Koła Księży Abstynentów diecezji przemyskiej — w kaplicy Najśw. Krwi Pana Jezusa przy ul. Żydowskiej.
Godz. 9,30—10,45 I zebranie plenarne Sejmiku
Godz. 11,00—14,00 XXXII Zjazd Delegatów Katolickiego Związku Abstynentów
Godz. 16,00—18,00 Walne Zebranie Związku Nauczycieli Abstynentów
Godz. 18,00—20,00 VII Zjazd Delegatów Polskiej Ligi Przeciwalkoholowej
Godz. 20,00—21,00 II zebranie plenarne Sejmiku.

2. **Z okazji Sejmiku odbędą się:**

W sobotę, 4 maja (posiedzenia zamknięte w biurze centrali):

Godz. 18,00—20,00 Posiedzenie Zarządu Głównego Polskiej Ligi Przeciwalkoholowej
Godz. 20,00—22,00 Posiedzenie Zarządu Głównego Katolickiego Związku Abstynentów

W poniedziałek, 6 maja:

Godz. 11,00—13,30 I Zjazd Delegatów Polskiego Związku Księży Abstynentów
Godz. 16,00—18,30 IX Zjazd Księży Moderatorów Bractw Wstrzemięźliwości (oba zjazdy w sali Księgarni św. Wojciecha).

3. **Biuro Sejmiku** mieści się do 4 maja godz. 14 przy ul. Podgórnej 12b, II piętro, zaś w czasie Sejmiku w sali obrad.
4. W związku z „Tygodniem Poznania" osobom przyjeżdżającym do Poznania przysługuje zniżka kolejowa w obie strony i to w wysokości około 50% od ceny normalnej biletu przy użyciu pociągu osobowego, zaś w razie odległości większej niż 75 klm od Poznania — także na przejazd pociągiem pośpiesznym. Warunek: wykupienie imiennej karty uczestnictwa w „Tygodniu Poznania" — za cenę 2,— złotych. Nabyć można: w Orbisie, w kioskach Tow. „Ruch", na stacjach kolejowych miast powiatowych. Posiadaczom karty uczestnictwa przyznano dalsze zniżki następujące: bezpłatny wstęp na Targi Międzynarodowe, 10% w restauracjach, 20% w hotelach, 30% w operze, teatrach, widowiskach, 40% w tramwajach, 75% w objeździe autobusem miasta. Celowo ograniczamy obrady Sejmiku do 1 dnia, aby gościom zamiejscowym umożliwić w sobotę zwiedzenie miasta i Targów.

II. REGULAMIN SEJMIKU

1. Uczestniczyć może w niedzielnych obradach każdy chrześcijanin, o ile jest szczerym zwolennikiem trzeźwości narodu.
2. Zebrania odbywać się będą ze ścisłą punktualnością. — Pół godziny po rozpoczęciu obrad poszczególnych Związków uchwały są prawomocne bez względu na liczbę uprawnionych do głosowania.
3. Dyskusji niema na zebraniach plenarnych Sejmiku, lecz tylko na zebraniach poszczególnych Związków. Przemawiać mogą członkowie i to nie dłużej niż po trzy minuty pod warunkiem nieporuszania spraw osobistych, partyjno-politycznych lub innych, nienależących do tematu. Gościom wolno przemawiać przy wolnych głosach.
4. Delegaci winni złożyć przy wejściu na salę obrad swe pisemne delegacje, członkowie winni zabrać swe legitymacje członkowskie. — W głosowaniu biorą udział członkowie do tego uprawnieni oraz Zarząd Główny właściwego związku obradującego.
5. Rezolucje uzgadnia Komisja Główna o godz. 19,30.
6. Szczegółowe sprawozdania roczne poszczególnych Związków podaje „Świt" 5-6/1935. Należy je poznać przed Sejmikiem, aby z pożytkiem móc brać udział w obradach.

PROGRAM SZCZEGÓŁOWY

Godz. 9,30—10,45: **I zebranie plenarne Sejmiku**

a) Otwarcie Sejmiku
b) Sprawozdanie z przeszłorocznej działalności Związków obradujących z okazji Sejmiku
c) Ew. przemówienia przedstawicieli władz i organizacyj
d) Wykład inauguracyjny — wygłosi prof. M. Sławiński (Mysłowice) nt.: *Ofensywa na młodzież*
e) Doniesienia

U w a g a: Uprasza się o zgłoszenie pisemne do punktu c) jeszcze przed otwarciem Sejmiku.

II zebranie plenarne — o godz. 20 (szczegóły na str. 4).

Godz. 11,00—14,00 **Katolicki Związek Abstynentów** — XXXII Zjazd Delegatów:

a) Śpiew hymnu abstynenckiego, zagajenie, stwierdzenie delegacyj
b) Sprawozdanie Zarządu Głównego i Komisji rewizyjnej
c) Dyskusja i sprawa udzielenia absolutorjum
d) Program pracy i budżet na rok 1935
e) Wnioski nadesłane przed 7. 4., a przedłożone przez Zarząd Główny
f) Wybory Zarządu Głównego i Komisji rewizyjnej
g) Wykłady: *Młodzi w Katolickim Związku Abstynentów* — red. T. Tomaszewski (Poznań), koreferat M. Nowakowska (Poznań)
h) Dyskusja i ew. uchwalenie rezolucyj
i) Wnioski bez uchwał i wolne głosy
j) Zatwierdzenie protokułu
k) Zakończenie i śpiew wspólny.

Godz. 16,00—18,00 **Związek Nauczycieli Abstynentów** — Walne Zebranie:

a) Zagajenie i wybór prezydjum
b) Sprawozdanie Zarządu i Komisji rewizyjnej
c) Dyskusja i sprawa absolutorjum
d) Program pracy i budżet na rok 1935
e) Wnioski nadesłane przed 27. 4., a przedłożone przez zarząd
f) Wybory Zarządu i Komisji rewizyjnej
g) Wykład.: *Idea abstynencka w wychowaniu państwowem* — ks. mgr. St. Sprusiński (Warszawa)
h) Dyskusja i ew. uchwalenie rezolucyj
i) Wnioski bez uchwał i wolne głosy
j) Zatwierdzenie protokułu.

Godz. 18,00—20,00 **Polska Liga Przeciwalkoholowa** — VII Zjazd Delegatów:

a) Zagajenie, wybór prezydjum, stwierdzenie legitymacyj delegatów
b) Sprawozdanie Zarządu Głównego i Komisji rewizyjnej
c) Dyskusja i sprawa absolutorjum
d) Program pracy i budżet na rok 1935/6
e) Wnioski nadesłane przed 7. 4., a przedłożone przez Zarząd Główny
f) Wybory Zarządu Głównego, trzech Wydziałów oraz Komisji rewizyjnej
g) Wykład: *Co wzamian?* — inż. dr. Z. Schechtlówna (Poznań)
h) Dyskusja i ew. uchwalenie rezolucyj
i) Wnioski bez chwał i wolne głosy
j) Zatwierdzenie protokułu i zakończenie.

Godz. 20,00—21,00: **II zebranie plenarne Sejmiku**

a) Sprawozdanie z obrad i uchwał
b) Uchwalenie rezolucyj wspólnych
c) Wnioski bez uchwał
d) Zatwierdzenie protokułu z obu zebrań plenarnych Sejmiku i zakończenie.

* * *

Z okazji Sejmiku odbędą się w poniedziałek 6 maja następujące dwa zjazdy:

Godz. 11,00—13,00 **I Zjazd Polskiego Związku Księży Abstynentów:**

a) Zagajenie i wybór prezydjum
b) Sprawozdanie Zarządu Głównego i Komisji rewizyjnej
c) Dyskusja i sprawa absolutorjum
d) Program pracy i budżet na rok 1935
e) Wnioski nadesłane przed 27. 4., a przedłożone przez Zarząd Główny
f) Wybory Zarządu Głównego i Komisji rewizyjnej
g) Wykład: *Zadania ruchu przeciwalkoholowego wobec Akcji Katolickiej* — ks. dr. Wł. Padacz (Warszawa)
h) Dyskusja i ew. uchwalenie rezolucyj
i) Wnioski bez uchwał i wolne głosy
j) Zatwierdzenie protokułu i zamknięcie zjazdu

Godz. 16,00—18,30 **IX Zjazd Księży Moderatorów Bractw Wstrzemięźliwości** archidiecezji gnieźnieńskiej i poznańskiej:

a) Zagajenie
b) Sprawozdanie Rady Diecezjalnej i Komisji rewizyjnej
c) Dyskusja i sprawa absolutorjum
d) Program pracy i budżet na rok 1935
e) Wnioski nadesłane przed 28. 4., a przedłożone przez Radę Diecezjalną
f) Wybory Rady Diecezjalnej i Komisji rewizyjnej
g) Wykład: *Zorganizowanie opieki nad alkoholikami w parafji* — T. Tomaszewski (Poznań)
h) Dyskusja i ew. uchwalenie rezolucyj
i) Wnioski bez uchwał i wolne głosy
j) Zatwierdzenie protokułu i zakończenie.

DRUK. S. A. „OSTOJA" POZNAŃ

Warszawa 27.IV.35

EMBASSY OF THE
UNITED STATES OF AMERICA

Kochanie

Wczoraj wróciłem do
Krakowa nie pisałem
bo było bardzo mgliście
a okulistów dziś nigdy
z piątku gdyż
ambasador i minister
angielski byli na polowaniu
w Porochowskiem u
Ks. Druckiego Lubeckiego
5 dni byliśmy na
wodzie i strzelaliśmy
różnymi sposobami
30 kilometrów od
Londynu bardzo
mi się podobało
to myślenie nie do
mnie

dwa cieszy z Wielki
Zajęcie a Wielki robotę
Wielkie przyjęcie
ministra Amerykańskiego
Dzieła praca a Wielkie
Wielkie przyjęcie
Dzieci 29 jedzieny
prawnuk na Ze
pisarczyne na Wielkie
jedzie ambasador
Ks. Krakery Drucko Lubecki
i Warszawski Rockefeller
6 Le 12 Maja ambasador
jedzie na 4 Miejsce
do Ameryki po żonę
do morze wyjechać
bo jestem bardzo zmęczony
amerykę jechać bo ambasador
mówił że jak bym nie
pojechał to że polskie nie-

ucha, i tak utuli
mnie starego ze
robo.

Chociaż zapomino
ale zostań Jeremi
z drodzia duszkiego
naj lepszego
Całuje ręce i nogi
proszę o błogosławieństwo
Zabawę dzieci
Twoja
W. Przybłaz

12431

Ekscelencja

Przewielebny Księże Biskupie!

Wybaczy mi szan. Ekscelencja, iż, nie będąc Mu osobiście znanym, pozwalam sobie zwrócić się do Czcigodnego Księdza Biskupa w sprawie następującej. — Jako jeden z ziemian podolskich, wygnanych w 1920 r. z gniazda rodzinnego, znalazłem się, ostatecznie, w Dźwyniu n/d Horyniem, gdzie przebywam obecnie w charakterze emerytka z rodziną, złożoną z 4ro osób. - Córka moja starsza, Marta Antonina Stroczyńska, w wieku lat 21½, mając szczere powołanie zakonne, odbyła już nowicjat 3 letni po 2gim zakończeniu którego złożyła pod kier: Chrystusa Króla, w Marianie, koło Dubowuli, na Wołyniu, skąd, mając jeszcze przed sobą dwa lata nowicjatu, przybyła, nie dawno, do Lublina, do schroniska S-tu Antoniego, /Kalinowszczyzna 59/ celem ukończenia do końca gospodarstwa domowego Siostr Ukrytek,

w Lublinie, dla uzyskania kwalifikacji zawo-
-dowej, wyciągnęła na zakorcie, w bok tak zwi-
-zego kłaczkowego. - Do szkoły owej, z której
jedenastego, ma wstąpić córka moja z dniem
1go Maja r.b. - Pani Schmidtka 1go Nadwiejer,
siostra Stanisława Kuchanowska, polecając gorąco
onę szkołę, pisze mi, jednocześnie, iż opłata
miesięczna wynosi tam, z utrzymaniem, 40 zł.
Merkolwek, zaradnie, nie jest to cena wygó-
-rowana, jednak ze strony mojej, kwota
pobieram z Z.U.P.U. na kwocie 160 zł. miesięcznie,
wydatek 40 zł. pod, wielki, dla mnie, za ciężki.
Skąd i ugdrasi, mając już lat 72, pragnąłby
bardzo, by córka moja mogła szkołę onę ukończyć,
i mieli przez to zakorcie, jak ma dochodzić
zamiast, czy jak już jej Bóg miłosierny
przeznaczył nazwę? - Wobec tego, pozwalam
sobie uprzejmie prosić Pana Dyrektora o łas-
-kawe, jeśli można, spowodowanie wyżej wy-
Swem wstawiennictwem, przyjęcia córki mojej
do owej szkoły na warunkach ulgowych, które

by umożebniły mi wrócenie opłaty, możeby chociaż na połowę kwoty zmniejszonej, jeśli zupełnie nie można? gdyż zdaje się, że bezpłatnie uczynić tam nie ma. — Obecnie wszystkim tylko obiecuję przyjść do Mojej córki wtedy bez potrzeby natychmiastowego wrócenia wyciągowej opłaty, czyli tylko prolongatę krótką. —

Do prośby niniejszej, którą poruszam sobie wrócić, skłoniła mnie, poniekąd, bliższa, wprawdzie znajomość, którą miałem ze śp: Bracią Cyrylem Kajsa Biskupem, zarówno na Podolu, jak w Warszawie, mianowicie z śp: Wacławem i Ludwikiem, Jerominami. — Po za tem, oile Ekscelencja zechce by sobie mieć o mnie informacje ścisłejsze, udzielić ich może na żądanie, Ksiądz prałat Józef Ptaszyński, proboszcz w Ostrogu, gdzie po ekspulsacji z Podola, pełni - tam funkcje vice-dziekańskie. —

Kończąc pisanie o wyjaśnieniu mi rzeczy drugiej, mianowicie, epistaty, którą powziąłem sobie Ekscelencyi wtrudzać. — Polecając się łaskawej

Względom Czcigodnego Księdza Biskupa, kwitnę
się z głębokiem szacunkiem, i niezmiennem uwa-
-żaniem, z jakiem dla Dostojeństwa Boży
Jego zostawać mam honor

Ku czci

Stanisław Starzyński.

Boży w Kownie
27 Kwietnia
1835 r.

Ulica Mickiewicza
№ 10.

1235

la Semaine Ste et que ce n'est que samedi
que je suis sortie l'après-midi pr. faire
mon jubilé. C'est la raison pr. laquelle
je n'ai pas donné signe de vie - et que
je suis navrée de ne l'avoir pu voir à
son passage par Varsovie. Je me le rem-
drai à son retour. Dis lui aussi que je
suis toujours fidèle en amitié et en
courage - et que je n'ai changé en rien d'opi-

KREDYTOWA 3

68255

Ma chérie, je sais que
tu verras mon cousin l'Evêque
Petowicki. Dis lui donc par bonté
que j'ai été absolument anéanti
par un rhume de cerveau que j'ai
pris à Lyon - où j'ai passé

Paryż, d. 30 Kwietnia 1935
4, rue St. Hyacinthe (I^er arr.)

Ekscellencyo,

pozwalam sobie przesłać odpis fragmentu poematu z parafrazą rozdziału pamiętnika O. Aleksandra Jełowickiego, zanim ustęp ten ukaże się w „Kurjerze Warszawskim". Kiedy wydam całość – nie potrafię określić. A zmalazł się już jakiś nieznajomy Niemiec, który chce tłomaczyć i prosi o autoryzację.
Przepraszam za fatalną odbitkę, za którą winę ponosi moja stara maszyna.
Polecając się nadal Łaskawej pamięci Księdza Pasterza, łączę wyrazy najgłębszej czci

Edward Ligocki

1.

ZŁOTA CHORĄGIEW

„Pana Tadeusza" część druga, fragment pieśni 7.

LIST ALEKSANDRA JEŁOWICKIEGO DO BRATA EDWARDA, PŁK. W.P.

...Znów do Ciebie, jak zawsze, tyśl stęskniona śpieszy,
ciężbę wspomnień porusza, blaskiem ich się cieszy,
lat dziecinnych obrazy skrzydłem lekkiem trąca,
aż coś budzi się w sercu, jak fala gorąca...
Zawsze, ilekroć w życiu zwikła się nić zdarzeń
znowu chwytam za pióro i znów z Tobą gwarzę -
aże coś nieszy światem a nami wyrasta,
nieznam obronne mury utartego miasta.
Coś osłania, wyrasta - i zdaje się znowu
że trwa jeszcze znajomy, stary dach nad głową,
że śpią na Podolu jak duchy przeniośli,
że się sen wytęskniony wreszcie uzieleśnił,
i że echa gdzieś dzwonią, jak trele szczwików
w naszym parku, w bzach gęstych, za dworem, w Hubniku...

Taka cisza wokoło - znów jestem przy Tobie
choć czas tyle wąwozów pośród nas wyżłobił
i choć serce, znużone gwarem żalów tłumnych
skruszą płonie, jak świeca u wezgłowia trumny...
Tyle lat już minęło - a ich łańcuch długi
wikła się i rdzewieje w dżdżu gminnej szarugi -
tyle lat beznadziejnych - choć złudy wciąż jeszcze
na spiekłe wargi nasze mżą uśpionych deszczem...
Patrzę w przeszłość daleką - a echo wciąż straszy
widmem górnem i chmurnem martwych szaleństw naszych,
głosy szepcą coś głucho na zwodniczych drogach
hart nasz pragną znieczulić, oddalić od Boga,
dusze wpędzić, jak liście, gałęzioń wydarte,
w czarne wrota przekleństwa, na ścieżaj otwarte...

Noc w noc prawie się budzę, zmożon zimnym dreszczem,
modlitwy za poległych przez sen szepcąc jeszcze -
- sen mój miesza się z jawą - oczy w mroku śledzą,
czy wszyscy ci poległi kołem przy mnie siedzą,
jak siedzieli przed chwilą, schyleni nademną,
jak potępione ptaki nad krynicą ciemną...
Sny gorzkie, sny okropne - jakby ktoś wciąż wołał
że pojednać się z Bogiem za życia nie zdołał,
i że teraz dopiero pojął, w mrokach grobu,
że trzeba iść ku Bogu - póki Bóg jest z tobą...

Bracie, odpychaj goryczą - nie dawaj posłuchu
podszeptom zwodniczym, chmurnym, opętanym duchom,
co się zewsząd, jak wilki, na nasz cmentarz zbiegły,
bezcześcić wiarę żywych i pamięć poległych...

2.

Życie, zły dopust Boży - a pamięć wciąż targa
żywe serce, zgubione w bezpamiętnych skargach -
echa, jak sople lodu wiszą ci nad głową,
lśnią przejrzystością tętna, zwodniczą, widrową,
a ty wciąż zwracasz ku nim przełzawione oczy
odkąd Bóg mogiłami nas, żywych, otoczył...

Sic transit gloria mundi - blaskiem marzeń sennych
Bóg pociesza tonących w mroku tórz bezdennych.

Czy wiesz, że z więzień pruskich, po latach niedoli
kilkuset braci naszych twardy los wyzwolił,
i że przybyli oni, bezdomni nędzarze
do brzegów Francji lubej, kresu próżnych marzeń ?
Wędrowali o głodzie, na zgniłym okręcie,
śmierć za ster wciąż chwytała, groziła im wszędzie,
burze morskie targały okręt ów, przeklęty,
świętością męczenników nietykalny, święty,
przechodzący przez Scyllę i Charybdy głębi,
jak mija kwietną łąkę lot białych gołębi...
Ukazały się wreszcie, za fal czarnych ściegiem
światła latarni morskich nad francuskim brzegiem,
nad ziemią obiecaną, do której, latami
tęsknili ci, co żyli i krwawili z nami...
Wtrącono ich, żyjących chleber złud i marzeń
do więzień, niedzy zbóje zwykłe i zbrodniarze
i pozwolono wreszcie iść na ochotnika -
do Legji Cudzoziemskiej...
Przepada gdzieś, znika
ów świat marzeń ogromnych, któryśmy stworzyli
w wielkiej jakiejś, natchnionej niepojętej chwili,
gdy nasze srebrne orły, pogrobowce dziejów
stawały do wielkiego, świętego turnieju,
rwały się w przyszłość chmurną, choć dawno moc wraża
straciła w mrok nadzieję i gwiazdę Cesarza...
Romantyczni po stokroć, wierzyliśmy próżno
w to, co nie było prawdą - co było jałmużną,
frazesem, na pociechę rzuconym, z litości,
tam, gdzie nie brakło wiary - a brakło - mądrości...
Bracie, nie dziw się w sercu - tylę tu goryczy
żebyś wszystkich zawodów do śmierci nie zliczył,
i taka nasza dola - że jeno do Boga
dążyć wolno, zbłąkanym na rozstajnych drogach,
bo wszystkie ścieżki ludzkie - szlachetne, czy kręte,
zrujnowane, zburzone, próżne i zamknięte...

Nie dziw się, że tak piszę - wierz mi - nie inaczej
wygląda dziś to życie, puste i tułacze -
nie wolno już mieć złudzeń - a jedyna droga
prowadzi gdzieś daleko - nie w świat, lecz do Boga,
nie w gwar przeznaczeń ludzkich, a w tę jasną ciszę,
co nad światem łez ludzkich w słońcu się kołysze,
którą musisz pójść wreszcie, choć serce się wzbrania
uwierzyć, że na ziemi - NIEMA ZMARTWYCHWSTANIA,
i że przyjść ono może, powodzia radosną
wtedy tylko, gdy duchy jak bór w mgle wyrosną
i szumem swej modlitwy, olbrzymiej, jak morze,
zdobędą wreszcie jasne ZMIŁOWANIE BOŻE...

Bracie, drogi mój bracie - gubi wiara płonna -
jedyna ma nadzieja dziś suknia zakonna -
w szablach naszych mniej mocy, niż w ziarnkach różańców —

3

. . . . . .

Śni mi się sen ogromny - ZAKON ZMARTWYCHWSTAŃCÓW ...

. . . . . .

Nie gubię się w snach próżnych, choć takie ich mnóstwo
zalewa goryczą chlustem nasze dni ubóstwo -
sam powiedz - w jakich głębiach szukać ukojenia,
skoro los się nad nami jak księżyc odmienia,
i gdy tylko nadzieja wzejdzie nad widnokręgiem
grozi nam siejba klęski i żałobnym powiem...
Nów ten dzisiaj na ziemi falami się kładzie,
srebro pełni nam świeci coraz rzadziej, rzadziej,
aż się zdaje, że jasność snem zwodniczym była,
i że jedno zostało - wygnańcza mogiła,
Jak ta, w której Janusz Ostrowtyński leży,
gdzieś w Tarbes, na Pirenejskiej, dalekiej rubieży...

A tu, jak czarne widmo stoi mi w pamięci
ów zastęp naszych braci na zgniłym okręcie,
który tyle tygodni płynął przez bezdroża
wód Bałtyckich i nurtów Północnego morza -
a gdy wreszcie pod Hawrem stanął na kotwicy
faryzeusze przyszli na pokład, celnicy,
bracia tych, których dobrze z Ewangelji znamy,
bezbronnych brać w niewolę...
Uczuciowe damy
składkę wnet ogłosiły, próbując napróżno
łzy buntu i rozpaczy otrzeć tą jałmużną...
Gdybyż to wszystko było / Drugi okręt zgniły
wiatry morskie do Harwich rychło zapędziły,
trzeci pod Portsmouth stanął - i któżby uwierzył,
że ci głodni nędzarze - to polscy żołnierze,
dumni, jurni, waleczni, namiętni, wspaniali,
ci, co świat zdą się z posad swą furją dźwigali ?

Do Legji Cudzoziemskiej ! Niema innej drogi -
niema żołnierzy polskich ! Został tłum ubogich,
zwyciężonych, skazanych na tułactwo głuche,
choć światu świecić mogli przykładem - i duchem...
Dziś, tam w Afryce pewno wszyscy wyginęli -
w szeregach wojsk najeźdźczych i ciemiężycieli.

Nie dziw się, Bracie drogi - gorycz w sercu wzbiera,
wplątana w trosk codziennych opętańczy kierat,
żaden promień nadziei znikąd nie przychodzi,
Życie płynie, posępne, o chłodzie i głodzie,
duma serc naszych jeno, twarda i zawzięta
honor dzierży wysoko - i jeszcze pamięta,
że nie wolno nam zginąć się i frymarczyć duchem,
choć los nam w same serca wali wciąż obuchem
i łez więcej na świecie, niż kropli dżdżu w chmurach
szalejących nad XXXXXXXX ziemią w złowieszczych wichurach,
odkąd od serc [illegible] płonących, jak znicze,
Pan odwrócił swe gniewne, stroskane oblicze...

Gdyśmy w świat szli, zła rozpacz czekała na progu -
śmierć kosiła najbliższych, oszczędzała wrogów,
wszystkie gmachy nadziei waliły się z trzaskiem,
znikąd słowa pociechy, nadziei, czy łaski -
jakby Bóg wszystkie bramy zatrzasnął na głucho,
byśmy nie celom ziemskim służyli, lecz duchom,
i, wpatrzeni w Majestat Niebieskiego Tronu
[illegible]

Dziś

Wygnańcza

zatknęli Krzyż, nie sztandar, na gruzach Ojczyzny.

4

Przed Toba jeno, Bracie, serce me otwieram
ut quid etiam - rzekł Chrystus Pan - occupat terram ?
succide ergo illam...Nie chcę być tem drzewem,
któremu za jałowość grozi Pan Swym gniewem,
bo owoców nie daję - choć przyszła już pora
i ogrodnik rzetelnie cały grunt przeorał.
Wielki czas już zaprawdę - coś się we mnie budzi,
coś, czego żadna siła nie zdoła ostudzić,
coś, co każe mi dzisiaj naprzód iść, przebojem,
coś, co jest już istotnem powołaniem mojem,-
i choć rośnie powoli, dojrzewa w ukryciu -
staje się jasną torzą w mojem szarem życiu...

Nie, Bracie, to nie rozpacz dzisiaj mnie popycha
do kornej służby Bożej - nie tęsknota cicha,
a jakiś głos wewnętrzny, jakiś nakaz głuchy
- walcz ! Jeżeli nie szablą - to WIARĄ I DUCHEM !...

Przed Tobą jeno, Bracie, serce me odsłaniam
choć sam spojrzeć w mgłę jutra czasami się wzbraniam...

A tyle znaków dziwnych, tyle dziwnych zdarzeń
splata się z pełnym cudów światem moich marzeń,
szare serce w zaświaty rwie się chyżym ptakiem,
umarli bezszelestnym idą skądś orszakiem,
a jak pielgrzym, co słyszał o cudownych zdrojach
powtarzam, przez sen nawet - dziej się wola Twoja...

Biła już dla mnie, zda się, ostatnia godzina
gdy przyszło z Liverpoolu płynąć do Dublina :
burza skądś nagle przyszła, szalona i wściekła,
gnały morzem upiory, zbiegłe z mroków piekła,
śmierć wyciągała sztywne ręce z głębin chłonnych,
w sercach kłębił się grzechot jakichś żalów płonnych,
splot umarłych nadziei, martwych ideałów,
niedopełnionych czynów, zapomnianych szałów,
poszarpanych na strzępy zamierzeń ogromnych,
zaniechanych ślubowań, zgubionych gdzieś wierzeń...
Bracie, trzeba to przeżyć, by doznać olśnienia,
i zrozumieć, co znaczy rachunek sumienia...

Schodzę na dół...Jak w trumnę chowam się w me łoże
i leżę bardzo cicho...
Boże, wielki Boże,
czy Twa wola wyniesie mnie z fal, jak Jonasza,
czy będzie mi ratunkiem wielka wiara nasza,
czy będę słyszał jeno tych upiorów lament
w chwili, gdy całą duszą wołam o Sakrament ?

Przytomność mnie odeszła - i sercu się zdało
że świat cały się okrył jakąś chustą białą,
a w tej mgle, jakby w prążkach modrych malachitu
wielka cisza stanęła jeziorem błękitów,
gwiazdy błysnęły pocałeń -
Nim blask ich dostrzegłem,
wiedziałem, że na Tamten Świat, jak wicher wbiegłem...

Z wyżyn wielkich, wplątanych w chaos gwiazd i kirów
szli UMARLI po schodach z lotnego szafiru,
gwiazd wszędzie było mnóstwo - prześwieciły one
przez ich kształty, z doczesnych więzów wyzwolone ;

5.

a pośród tych umarłych, na kręgach Zodjaku
mnóstwo Świętych Kościoła i mnóstwo Polaków;
ród ludzki nowem życiem wiekuistem żywy,
promieniejący łaską, po stokroć szczęśliwy;
ogarnięty na zawsze, na progu wieczności,
wonią woni młodniejącej, przedziwnej świeżości...

Wszystkich bliskich widziałem...
Wśród nich, przez te schody
przeszedł wreszcie nasz Ojciec - uśmiechnięty, młody...

Ryk syreny mnie zbudził - nim zebrałem myśli
już dublińscy celnicy na nasz okręt przyszli,
i biedzili się długo urzędnicy w porcie,
skąd taka moc pieczęci na mym paszporcie...

. . . . . .

A potem - znowu Paryż - złe, obmierzłe życie,
na czystość serc bezsilnych czyhające skrycie,
wszędzie, w zgiełku ulicznym, w kawiarni, w teatrze,
czujesz to wszystko wkoło, słuchać musisz, patrzeć...
Wszędzie z najgłębszych uczuć ktoś się naigrywa,
w Saint-Martin ksiądz na scenie djabłą do się wzywa;
krwią pisze mu cyrograf i oddaje duszę...
Radbyś znalazł harmonję, szukasz wzniosłych wzruszeń,
muzyki chcesz posłuchać w Operze Paryskiej -
- i tu gra namiętności i instynktów niskich -
lepsza niby publiczność, lecz bezwolna, miękka:
oto, kiedy kardynał przed rabinem klęka
i błaga go o litość, wyznając swe zbrodnie -
wszyscy patrzą spokojni, czują się swobodnie,
i, nieświadomi wstydu, głośno biją brawa...
Ja wyszedłem z teatru...
Bracie, święta Sprawa
jakże ma róść na bagnie ? Co się ku nam zbliża,
jakie widma się czają w zaułkach Paryża,
przez ile przejdziem jeszcze potępieńczych stacji
na tej Drodze Krzyżowej polskiej Emigracji ?

Bóg z Tobą, Bracie drogi! Obyś dość miał wiary
oby Bóg błogosławił wielkie Twe zamiary,
którym ja modlitwami jeno pomódz mogę,
wstępując w Imię Boże na ostatnią drogę...

E. KORWIN SZYMANOWSKI
CZERWONEGO KRZYŻA 25 M. 7
TELEFON 650-20.

WARSZAWA, DN. 30/IV 1935 R.

Kochany Wuju,

Bardzo dziękujemy za ten śliczny nadesłany dla dzieci naszych błogosławieństwo. Śniadanie jeśli Wasza Ekscelencja pozwoli pojadę dzisiaj podziękowania osobiście. Jesteśmy bardzo z tego związku kontenci sprawa jest bardzo miła. Jej Ojciec też dobrze wychowana pobierze dość zamożna niestety w ziemię tak się zdaje nie będzie dobrze a przy ich wypłaty prawy coraz lepiej. Ślub był cicha z rana miało nawet nie być uroczyst. ale ostatecznie było na śniadaniu 15 osób z czego 7 krewnych z 2 generacji i Wacio z naszej Ojdziny a z Ojdziny Maryni pp. Zbigniewowie Jaroszyńscy, Kiełczewski Dobiecki pani Horodyska przyjaciółka Cioci Olgi a grande Fiute Maryni i panna Skibniewska z Jumunji. Zaraz po śniadaniu pojechali autami przez Warszawę do Natkwasicu z wielkim zapałem do pracy bo mowa sprawa jest takie zapalony rolniczka skończyła Ziemiaństwa i ma rachunki Natkwasicu pisywadrić, nie lubi nadziemnych

strojni a lubi wieś, razem zatem będą siedzieli na wsi co im będzie tatwo, bo ich bardzo kochają. Jest jeszcze Waszej Ekscelencji drużka i ciotuja rozsyła

Ukazuje Szymanowska

12438

181

ANNIBALE GAMMARELLI

SARTO DI S. S. PIO XI

VIA DI S. CHIARA N. 33-34 - ROMA (117)

TELEFONO 51-314

TELEGRAMMI: GAMMARELLI - SANTACHIARA - ROMA

C. P. E. ROMA 12948

SARTORIA PER ECCLESIASTICI

FORNITORE DI PARATI SACRI

FABBRICANTE DI SETERIE DAMASCHI E GALLONI

Roma, li ..... 19 .....

Sig. Ecc.za Revma Mons. Jelowicki

Sottana seraglana nero 171 extra qualità				250	-
4 Zucchetti seta moiré jaon. con foderon		16	-	64	-
4 Collari seta jaon.		7	-	28	-
12 Colli seta fino	l'uno	2	45	29	40
14 dz bottoni seta cremis	dz.	1	80	25	20
m. 10 Gallone oro fino	al m.	13	-	130	-
" 9 Pedino " "	" "	6	50	58	50
	Totale Lit.			585	10

PAGATO

La merce viaggia a rischio e pericolo del Committente

12439

Rechnung

2 Reymi

May 1935

5

497815

182.

Sig. Adolf Jelowicki

Tabacco

viaggiatore

18 Via Macchiavelli

Austria Sh. 110 250 253 =

Roma 29/5/35

183

№ 2401 ✻

C.IA INT.LE DELLE CARROZZE CON LETTI
(WAGONS-LITS)

NOTA DI SPESA
BON DE DEBOURS

Ricevuto dal Sig. S.E. Jelowick

L. 23 *per* 1 { *telegramma* ..... / *telefono* .....

A destinazione di Vienne

li .....

Ediz. 31 GEIAG - 400 - 9-1933 Squarci

ro

222.50
162.50
23.10

408.10

184

GARAGE SPADONI

LARGO BRANCACCIO

Noleggio Automobili di Lusso

Servizio speciale per matrimoni, battesimi ecc.

Escursioni e Viaggi

Rifornimenti Benzina e lubrificanti delle migliori Marche

GOMME

Posteggi giornalieri e mensili
Riparazioni

Roma, li 14 Mag[illegible] 1935

TELEFONI 42992 - 70435

Spett.le Signor della

Sacra Famiglia

1935

8.5	Servizio dalle ore 18 - 20.30	£ 40
9.5	Servizio dalle ore 9 alle 12	" 45
	Totale Lire	85 =
		5
	Totale £	80 =

Spadoni Pietro

185

GARAGE SPADONI

LARGO BRANCACCIO

Noleggio Automobili di Lusso

Servizio speciale per matrimoni, battesimi ecc.

Escursioni e Viaggi

Rifornimenti Benzina e lubrificanti delle migliori Marche

GOMME

Posteggi giornalieri e mensili
Riparazioni

Roma, li 20 - 5 - 35

TELEFONI 42992 - 70435

Spett.le Signore della
Spett.le Famiglia

18.5	Servizio di due ore	L.	35 -
19.5	Servizio di una ora		50 -
		Lire	85 -
21.5	Servizio di due ore e mezza		40
		Totale	125

Spadoni Pietro

186

GARAGE SPADONI

LARGO BRANCACCIO

Noleggio Automobili di Lusso

Servizio speciale per matrimoni, battesimi ecc.

Escursioni e Viaggi

Rifornimenti Benzina e lubrificanti delle migliori Marche

GOMME

Posteggi giornalieri e mensili
Riparazioni

Roma, li 31 [illegible] 35

TELEFONI 42992 - 70-

Spett.le Sig.re della

Casa Famiglia

Servizio al Vaticano dalle 10 ½ alle 13	£	40 —

Soldato Eugenio Spadoni

187

Per ogni posto di carrozza a letti riservato occorre un biglietto ferroviario salvo eccezioni indicate nella GUIDA Ufficiale della C.ia

C. INT.LE DELLE CARROZZE CON LETTI

E DEI GRANDI TRENI ESPRESSI EUROPEI

I

N.o 261680 *

(Tagliando destinato al viaggiatore)

Agenzia di ROMA

Partenza dalla Stazione di Roma ***il*** 16 ***193*** (Roma 16 Giugno)

Départ de la gare de — le (in cifre) — data in tutte lettere

(***Notte dal*** ..... ***al*** .....
Nuit du — au
(per i treni che partono tra le ore 23 e 1 ora.)

a 10.15 ***minuti.***
à — h. — minutes

NUMERO DI POSTI Nombre de places	CLASSE	PERCORSO Parcours	NUMERO DEI POSTI Numéros des places	CARROZZA N. Voiture N.o	PREZZO (1) Prix PER POSTO Par place	PREZZO (1) Prix TOTALE Total
1	I	da Roma a Vienna	13	W		222

Treno N.o 8 per R 2x
Train

(1) Locazione, tasse e bolli compresi.

Il viaggiatore monterà a .....

Recapiti di viaggio N. .....

Nome .....

Indirizzo .....

Iniziali dell'impiegato

Avviso importante a tergo

data

WAGONS-LITS 28 MAG

MARCA DA BOLLO CENTCINQUANTA

(1) Il conduttore conteggerà, per il percorso in Italia, il diritto del 10 % (escluse le imposte e tasse di bollo) pari a L. ..... abolite per il percorso in Italia.

Mod. I.C.E. Squarci - Roma

Gennaio 1935-XIII

Avviso ufficiale importante. - I. - La Compagnia non prende in considerazione i reclami che non siano accompagnati dal presente scontrino che rimane in possesso del viaggiatore.

L'importo del supplemento di qualsiasi posto prenotato è, in linea di massima, acquisito alla Compagnia, anche se il viaggiatore non ha potuto occupare il posto.

Il rimborso totale o parziale del supplemento può, tuttavia, essere ottenuto a determinate condizioni (chiedere informazioni alle Agenzie).

La tassa di prenotazione non può essere in alcun caso rimborsata.

II. - Se la carrozza nella quale sono stati presi o prenotati dei posti non può partire o non arriva a destinazione la compagnia non rimborserà al viaggiatore che la parte del supplemento corrispondente al percorso non effettuato. La Compagnia non è tenuta ad effettuare rimborso alcuno nei casi di ritardi o di perduta coincidenza. Il viaggiatore che non occupi il posto prenotato in partenza dalla stazione designata perde il diritto all'occupazione del posto stesso, che rimane perciò a disposizione del pubblico.

III. - La Compagnia non assume alcuna responsabilità per gli oggetti, valigie ed altri piccoli colli (detti bagagli a mano) che i viaggiatori sono autorizzati a tenere presso di loro nelle carrozze in base alle norme e condizioni stabilite dai vigenti regolamenti ferroviari. E' altresì fatto formale divieto a tutti gli Agenti della Compagnia di assumere qualsiasi responsabilità in proposito.

188

DITTA GIOVANNI ROMANINI

ARREDI SACRI - RICAMI

ROMA (12) - Via Torre Millina, 26-30

Casa Fondata nel 1790

Fattura N. .....

Roma, li 10 Maggio 1935

S. Cecilia. Rev^ma

D. D.

Pianeta di damasco cremisi tutta seta con galloni rossi e gialli	L. 220 —
Sandali e calzari lama argento fino con guarnizione	» 320 —
Segnacolo seta cremisi	» 10 —
	L. 550 —

MARCA DA BOLLO CENT. CINQUANTA

G. Romanini

Carta

N. B. - La merce viaggia a rischio e pericolo del Committente, anche se venduta franca al suo domicilio. - Quando le spedizioni non siano fatte contro assegno, i pagamenti dovranno farsi per contanti. - Trascorsi 8 giorni dal ricevimento della merce non si accettano reclami, nè ritorni, se non giustificati e franchi di porto. - Per qualsiasi contestazione l'autorità giudiziaria competente è quella di Roma.

C. P. E. DI ROMA N. 725 - TELEF. INTERPROV. 50-007
Conto Corrente Postale 1/551

ARTI GRAF. P. CASETTI & C. - ROMA

189

AMBASADA
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
W RZYMIE

№ 12/35

LAISSEZ-PASSER.

Ambasada Rzeczypospolitej Polskiej w Rzymie uprasza polskie pograniczne władze celne, aby okazicielowi niniejszego laissez-passer

p. Biskupowi Adolfowi Jełowickiemu

obywatel owi polskiemu

paszport Nr. III-1/710 Ser. I.Nr. 272945

który udaje się z Włoch

przez Austrję

do Polski

udzieliły wszelkiej pomocy i ułatwień w granicach obowiązujących przepisów o rewizji celnej.

Ważne do dnia 28 czerwca 1935

Rzym, dnia 28 maja 1935

AMBASADA POLSKA W RZYMIE

AMBASADOR RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Oddać ~~*na granicy*~~

~~*w drodze powrotnej*~~

po upływie ważności.

90 Różańczyków	a I.00	90.00
7 "	" 3.00	2I.00
I4 krzyż.	" 3.50	49.00
20 medalików	" I.50	30.00
2 pamiątki Ojca św.	" 3.50	7.00
I błogosławieństwo kolorowe		I0.00
I "		8.00
2 "		9.00
Taksa		9.00
		233.00 Ł.

500.00
233.00
267.00 Ł. reszta

CAVIGLIA
ABBIGLIAMENTO MASCHILE
ROMA
S. MARIA MAGGIORE 12

Roma, li 10 Maggio 1935
TELEFONO 40-613
C. P. E. ROMA 13-182

N°	3	camicie da notte	a L. 55,00	L. 165,00

per G. Caviglia
Rocchetto Otello

192

GARAGE SPADONI

LARGO BRANCACCIO

Noleggio Automobili di Lusso

Servizio speciale per matrimoni, battesimi ecc.

Escursioni e Viaggi

Rifornimenti Benzina e lubrificanti delle migliori Marche

GOMME

Posteggi giornalieri e mensili
Riparazioni

Roma, li .....

TELEFONI 42992 - 70435

Spett.le Suore Stella

Suora Famiglia

1935

3/5	Servizio di città ore 2	£	35 —
5/5	Servizio a Ostia	»	80 —
		ore	115 —

Spenchon R.

193

DESCLÉE & C.ⁱ

EDITORI PONTIFICI

e Tipografi della S. Congr. dei Riti

ROMA (17) li 3-1-935

PIAZZA GRAZIOLI N. 4

Telefono 64395

76569 *

Rev.mo Mgr. Felorrida

Via Machiavelli 15

Roma

Conto corrente postale 1/4270

Vaglia Postali indirizzati alla Casa, devono essere inviati all'Ufficio Postale di ROMA N. 7.

Negli invii di danaro, indicare sempre il numero della fattura che si intende saldare.

1	Gatti - Lira	12 -		10	20
1	Papini - Dante Pro -	16 -		13	60
	Spese			0	10
			£	23	90

- 6 MAG 1935

Saldato il

p. P. Desclée & C.ⁱ

MARCA DA BOLLO CENT. DIECI

Le merci sono pagabili in **Roma** qualunque sia il domicilio delle cambiali o tratte rilasciate; ad ogni buon fine s'intende eletto in **Roma** il domicilio legale per ambo le parti

194

DESCLÉE & C.i

EDITORI PONTIFICI

e Tipografi della S. Congr. dei Riti

ROMA (17) li 2-5-935

PIAZZA GRAZIOLI N. 4

Telefono 64395

76506 ✻

Per.ne Mgr. Felovich

V. Machiavelli 18

Roma

Conto corrente postale 1/4270

Vaglia Postali indirizzati alla Casa, devono essere inviati all'Ufficio Postale di ROMA N. 7.

Negli invii di danaro, indicare sempre il numero della fattura che si intende saldare.

2	Breviario di Roma	8	16	-		13	-
1	Ann. Pontif. Catt. 1935		40	-		34	-
1	Encycl. In de Petus		50	-		40	-
1	" Encaustin		60	-		40	-
1	Ann. Pontificio 1935					30	-
1	Prez. L'Eglise et la femme		0	75		9	-
1	Romeo -					24	-
						0	0
					£	195	50
						25	90
						219	40

Saldato 6 MAG 1935

p.p. Desclée & C.i

Le merci sono pagabili in **Roma** qualunque sia il domicilio delle cambiali o tratte rilasciate: ad ogni buon fine s'intende eletto in **Roma** il domicilio legale per ambo le parti

MAISON SAINTE HÉLÈNE
12, VIA GIUSTI, Rome, 23

Son Excellence Monseigneur A.J.Jelovicki ,

Une chasuble en moirée violette , avec galons et franges soie, broderie or et soie sur la colonne du dos et du devant :

Lires : 365.oo

Rome, le 21 Mai 1935 .

Bon reconnaissement
Per quietanza : M.re del Cristo Re
P. M. Scassocia

196

P 19.90

Sua Eccellenza Reverendissima
Mons. Adolfo Zelowicki
Vesc. Ausil. di Sabina
V. Machiavelli 18

Nulla è dovuto al latore.
Rien n'est dû au porteur.

Mielec, w maju 1935 r.

Odezwa.

Tow. św. Winc. à Paulo w Mielcu wspiera kikunastu starców i utrzymuje DOM SIEROT, założony przed 15-tu laty. Dom ten wali się ze starości i wilgoci a poprawa jego jest już niemożliwa. Ze względu na wzrastającą liczbę sierot w znacznej mierze spowodowaną lipcową klęską powodzi—postanowił Zarząd Tow. św. Winc. à Paulo przystąpić bezzwłocznie do zbudowania nowego domu odpowiadającego licznym potrzebom młodzieży pozostającej bez materjalnej i duchowej opieki. W domu tym znajdzie kilkadziesiąt dzieci sierot utrzymanie i wykształcenie w robotach ręcznych szyciu i krawiectwie—a nadto będzie się tam mieścić Przedszkole pod kierunkiem kwalifikowanych SS Józefitek.

Podpisany Komitet budowy, utworzony uchwałą Wydziału Tow. św. Winc. á Paulo w dniu 5 lutego 1935 r. zwraca się do całego społeczeństwa polskiego z gorącą prośbą o dary w gotówce lub materjałach budowlanych, gdyż bez doraźnej i wydatnej pomocy ludzi miłosiernych budowa domu będzie niemożliwą.—

Ufając w błogosławieństwo Boże i życzliwość ludzką, składa Komitet łaskawym Ofiarodawcom już naprzód za najdrobniejsze nawet datki najszczersze słowo podzięki staropolskiem „Bóg zapłać"!

KOMITET BUDOWLANY:

Dziekan i proboszcz miejscowy ks. Michał Nawalny, przewodniczący

Inż. Jan Haładej, zastępca przewodniczącego

Karol Kopacz, sekretarz; Marcin Sadowski i Andrzej Leyko budowniczowie;

Aleksandra Postróżna, skarbniczka Tow. św. Winc. á Paulo;

Członkowie Tow. św. Wincentego à Paulo:

Naczelnik Sądu: Dr. Józef Figwer, Mgr. Zygfryd Schlichting starosta,

Wawrzyna Pawlikowska,	*Wanda Madejska,*	*Jadwiga Kosińska*
Sekretarka T. św. W. P.	*Czł. Honorowy*	*Prezesowa T. św. W, P.*
Kazimiera Piszczekowa.	*Zofja Haładejowa,*	*Michałowa Borzęcka,*
Zast. Sekretacki	*Założycielka Domu Sierot*	*Zastępczyni prezesowej*
Emilja Świątkowa,	*Anna Dziadykowa*	*Olga Rydlowa*
Opiekunka ubogich	*Opiekunka ubogich*	*Przew. Domu Sierot*
Halina Christoffowa.	*Siostra Weronika,*	*Marja Kutrzebowa*
Opiekunka ubogich	*Przeł. SS, Józefitek*	*Zast. Przew. Domu Sierot*

198

ODCINEK

Dzień wpłaty

SZCZEGÓLNE ZARZĄDZENIA NADAWCY:

OPŁACONO GOTÓWKĄ

..... zł .....gr

Dzień wpłaty

PRZEKAZ POCZTOWY

NA ..... zł ..... gr

(złote słownie)

..... zł ..... gr

..... zł ..... gr

IMIĘ, NAZWISKO I ADRES NADAWCY

ADRESAT: WP. ALEKSANDRA POSTRÓŻNA

SKARBNICZKA TOW. ŚW. WINCENTEGO A PAULO

MIEJSCOWOŚĆ: MIELEC

ULICA, NUMER DOMU: KOŚCIUSZKI 654.

POCZTA: MIELEC

Dzień wpłaty

Nr. NADAWCZY:

Podpis urzędnika

Pieczęć okręgowa

M. P. i T. N. 504 Poczt. (III. 1935) 5.000.000.

Przekaz pocztowy krajowy

MIEJSCE DLA KORESPONDENCJI

UWAGI URZĘDU ODDAWCZEGO

Nr. KSIĘGI ODDAWCZEJ: .....

Nr. KARTY DORĘCZEŃ: .....

Dzień nadejścia

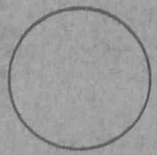

Awizowałem dnia: .....

(Podpis organu doręczającego)

.....

PRZEKAZANĄ SUMĘ PIENIĘŻNĄ OTRZYMAŁEM(AM)

dnia 193

PODPIS (IMIĘ I NAZWISKO)

.....

Nr. WYPŁATY: .....

Dzień wypłaty

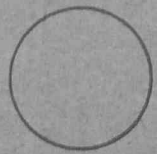

Wypłaciłem (am) .....

(Podpis organu wypłacającego)

.....

1113

A Sua Eccellenza Reverma

Mons. Adolfo Giuseppe Jelowicki

Vescovo t.t. di Lorima

Ausiliare di Lublino

Via Machiavelli 18

Nulla è dovuto al latore.
Rien n'est dû au porteur.

200
1447 V

ÓSMY PUŁK PIECHOTY LEGJONÓW

Dowódca i Korpus Oficerski
8-go Pułku Piechoty Legjonów

mają zaszczyt prosić

J.T.D.P. Jego Ekscelencję Księdza Biskupa Sufragana Jełowickiego
z rodziną

na XVII uroczystość Święta Pułkowego

Lublin, w maju 1935 r.

Dowódca Pułku
Załuska, płk.

Program uroczystości

w dniu 14 maja:

godz. 10.00 Msza św. żałobna za poległych pułku w kościele Garnizonowym.

„ 19.00 Capstrzyk.

„ 20.00 Apel poległych.

w dniu 15 maja:

godz. 6.00 Uroczysta pobudka po ulicach miasta.

„ 10.00 Msza Św. polowa przed pomnikiem poległych pułku.

„ 10.30 Dekoracja odznaką pułkową.

„ 11.00 Defilada.

„ 13.00 Obiad żołnierski.

„ 14.00 / „ 16.00 Zabawy dla żołnierzy.

„ 22.00 Bal w salonach Kasyna Oficerskiego pułku.

„ 22.00 Bal podoficerski w Kasynie Podoficerów pułku.

Wejście na Bal Oficerski za okazaniem zaproszenia i karty wstępu.

ZAKŁ. GRAF. J. PIETRZYKOWSKI, LUBLIN

1. V

Jaśnie Wielmożny Panie!
Wasza Ekscelencjo.

Stokrotne serdeczne dzięki za
selam Waszej Ekscelencji za
łaskawe powitowania przysłanie
nie tylko pilnie, ale jeszcze
tak serdecznie błogosławieństwo
i życzenia! Które to wysoko so-
bie cenię. To też co dnia serdecz-
a niegodne moje modły zaselam
do Najwyższego Stwórcy aby
tysiączne łaski raczył zesłać
Waszej Ekscelencji za to dob-
drzejstwo dla mnie nieocenio-
a niegodny. Bardzo ciężkie
życie z tem niedostatkiem ale cóż

robić rady niejakiej tylko zdać się
na wolę Boską. Mój mąż tak mar-
nie zarabia że wcale nie ma spo
sobu koice z koicami złączyć. Oszczę-
dać już więcej nie podobna bo nie
ma sił do pracy Rano i wieczorem
herbata z chlebem a raz na dzień
zupa jaka z kluskami okrasem z
kawałatkiem mięsa, a najczęściej
pół czwierci ziemniaków na dwa razy
okrasić. Prawdziwie Wasza Ekscel-
encjo że nie raz padając na chleb
w oknach sklepowych żal strasz-
cznie bodaj chleba tego do syta
nieść się bodaj. A zarobić to ja
nie nie zarobię tyle tylko że jak teraz
to do Lasu idę i Rolki grabię
grabiami i pale tem śmieciem.
Jest tu las Sochocki i mokra

bodaj tych kolek ugrabić ukra-
inie. – Najpokorniej przepraszam
Wasą Exscelencyą że się ośmielam
detalicznie swą naszą z chrystien-
cyą opisywać ale to na to aby
przedstawić Wam Dostojny Panie
jaki to sposób jest teraz tego życia
. Gdy dawniej w czasie gdy ojco-
wie moi byli assejalistami u
naszych dobrych kochanych U-
kraińskich Panów czysmy kiedy nie-
li głód kiedy. A teraz żal i niewoli
się przestrosć. A przyszłość Bóg wszy
wiedzieć jaka. A dzieciak mój co
ma na przyszłość. Cztery oddziały
skończyła i wychowywała się a potem
nim do zdrowia przyszła to już do
szkoły przyjąć nie chcieli bo za
wielka. A teraz to umie tylko po-

Córki rozmaite na drutach i rydel
kiem Swetery robi tydzień cra-
ki i zarobi cztery złote, i to nie
zawsze ta robota jest bo tych
swetciarek jest gromada.
Na tą stancyę odwołaniem jeszcze
nięta nie wzywali, a takie
cy co z tego będzie to nie wiem
a tymczasem żyć trzeba jeść się
chce i ubrać się i mieszkać.
A tu i ja ze dworem niebardzo
dobrze mam się wątroba na
jeden. Ale gdyby tu był Dwór
to Bractwo mogłaby mi obstu-
rzyć. wprasować obsturyć.
Ale jeszcze raz najpokorniej przepra
szam i gorąco a niżmiało pole
cam się modlitwom Waszej Eks-
celencyi siebie i swoich i pokornie
proszę o błogosławieństwo najuie-
gadniejsza sługa Jadwiga Pembrowska

12443

205

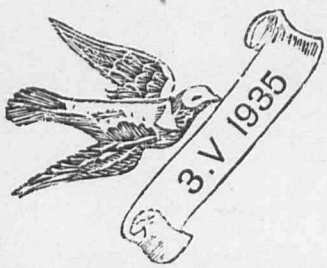

W dniu 3-go Maja 1935 roku.

POD WYSOKIM PROTEKTORATEM

J.W.P. Starosty Pow. Prezesa Federacji P.Z.O.O. Stanisława Marka
J.W.P. Dowódcy 17-ej Bryg. Kaw. Płk. Stefana Hanka-Kuleszy
Przewielebnego Ks. Prałata Melchjora Juścińskiego.

odbędzie się

UROCZYSTOŚĆ 10-LECIA

Powiatowego Koła Związku Inwalidów Wojennych

Rzeczypospolitej Polskiej w Hrubieszowie

połączona z poświęceniem sztandaru,

na którą zaprasza

J. W. P. J. Eksc. Ks. Biskup A. J. JEŁOWICKI .-

KOMITET.

RODZICE CHRZESTNI SZTANDARU:

Starościna

Janina Markowa

Zofja Wojciechowska

Helusia Godlewska

Poseł na Sejm Prezes Zarządu Główn. Zw. Inw. Woj. R. P. Major

Edwin Wagner

Burmistrz m.

Stanisław Lecewicz

Leoś Wojciechowski

KOMITET HONOROWY STANOWIĄ:

Pułkownik R. Niementowski D-ca 2. p. s. k.
Ppłk. A. Wesołowski Kmdt. P. K. U.
Mgr. St. Fryza vicestarosta
Insp. W. Greger Prezes Rady Powiat.
B. B. W. R.
M. Toporowski Dyr. Gimn. Państw.
St. Czekanowski Prezes T-wa Roln. Fund.
Stasica
Sędzia A. Targoński Nacz. Sądu
Major Dypl. W. Sawicki Z-ca D-cy 2 p. s. k.
„ H. Dobrzański
Notarjusz Z. Zawadzki
„ H. Rosiński
Mec. St. Kulik
„ W. Żymirski
Mgr. J. Du-Chateau ziemianin
Ks. W. Dziewulski
Nacz. J. Skubik
„ A. Chałupski
Sędzia K. Ziubrynowicz
Mgr. W. Sońta
Józef Hawlena
kierown. Schusterówna
Inż. J. Rewieński
Ks. K. Fedorowicz
Insp. M. Piwowarczyk
Prezes H. Szustkiewicz
„ A. Dudziński
„ W. Hapoński
„ K. Szperalski
„ St. Gerlach
„ S. Brandt
Nacz. K. Kopczyński
Dr. W. B. Niecіecki Lekarz Powiat.
Dr. S. Łobacz Dyr. Szpit.
Dr. T. Sobolewski Lek. Wet.
„ J. Skrobiszewski
„ L. Dubiszewski
„ St. Paszkiewicz
„ A. Grynszpan
W. Drejs
Sekr. St. Szumowicz
Prezes K. Bancarzewski
Kier. W. Molenda
Kom. L. Krajewski Kmdt. Pow. P. P.
Insp. K. S. St. Ostrowski
W. Lejman
Asyst. Fr. Linder
A. Krasnopolski
Z. Siedoszewski
Kierown. Folwarczny
P. Pukowski

Za Komitet Wykonawczy:

Sekretarz: (—) J. Wojciechowski Prezes: (—) J. Godlewski Skarbnik: (—) M. Fogel

PROGRAM UROCZYSTOŚCI w dniu 3-go Maja 1935 roku.

Godzina 8-ma rano, — zbiórka organizacyj sfederowanych w lokalach związków.

„ 9-ta „ — wymarsz na błonie pod Hrubieszowem.

„ 9-30 „ — raport.

„ 10-ta „ — Msza św. polowa, celebrowana przez Ks. Prałata M. Juścińskiego.

„ 10-30 „ — przemówienia okolicznościowe

„ 11-ta „ — poświęcenie sztandaru, wbijanie gwoździ i wpisywanie się do księgi pamiątkowej.

„ 12-ta „ — defilada — poczem

Pochód uda się do miasta gdzie zostanie rozwiązany.

Druk. „RENOMA" Hrubieszów.

207

POTWIERDZENIE DLA WPŁACAJĄCEGO

na wpłatę zł..... gr.....

słownie **złotych** .....

..... **gr** .....

na konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędności

Właściciel konta:

Związek Inwalidów Wojennych
Rzplitej Polskiej Koło Powiatowe
HRUBIESZÓW

Konto czekowe Nr. 141.300

POBRANO OPŁATĘ

ZŁ..... GR.....

Stempel dzienny

Podpis urzędnika: .....

P.K.O. Nr 105/1934.

DOWÓD WPŁATY (DLA ODBIORCY)

Wpłatę zł..... gr.....

uskutecznił (a)

.....

.....

dokładny adres .....

.....

.....

na konto czekowe 141.300

Stempel dzienny

DOWÓD WPISU (DLA P. K. O.)

Wpłatę zł..... gr.....

słownie **złotych** .....

..... **gr** .....

uskutecznił (a)

.....

.....

dokładny adres .....

.....

.....

na konto czekowe 141.300

Stempel dzienny

Celem dokonania wpłaty blankietem nadawczym winien wpłacający wszystkie trzy części blankietu odpowiednio wypełnić atramentem, drukiem lub pismem maszynowem i oddać wraz z nadawaną gotówką w Urzędzie Pocztowym lub w Kasie P. K. O.

Kwotę cyframi na dowodzie wpłaty należy umieszczać wyraźnie i czytelnie, a miejsce wolne po wpisaniu kwoty przekreślić poziomą linją. Również na potwierdzeniu dla wpłacającego i dowodzie wpisu należy miejsce wolne po wypisaniu kwoty słowami przekreślić poziomą linja.

Blankietów nadawczych z poprawkami lub przekreśleniami przyjmować nie wolno. Również nie przyjmuje się blankietów nadawczych wypełnionych niewyraźnie lub podartych.

Na odwrotnej stronie dowodu wpłaty można umieszczać krótkie zapiski, które są wolne od opłaty pocztowej, o ile wskazują tylko: imię, nazwisko, miejsce zamieszkania wpłacającego, datę wpłaty, sposób zapisania w księgi, cel i tytuł wpłaty.

Za wszelką inną korespondencję na odwrotnej stronie musi być uiszczona opłata pocztowa.

Miejsce na korespondencję do właściciela konta za naklejeniem znaczka pocztowego w wysokości opłaty karty pocztowej.

OPŁATY

pobierane przy uskutecznianiu wpłat na k-ta czekowe PKO.

Od wpłat powyżej zł	do zł	zł	gr
50.—	50.—	—	10
100.—	100.—	—	20
250.—	250.—	—	30
500.—	500.—	—	40
750.—	750.—	—	60
1000.—	1000.—	—	80
5000.—	5000.—	1	50
		2	50

P. K. O. nie odpowiada za treść korespondencji, jako od niej nie pochodzącej.

208

12444

ZAPROSZENIE.

ZWIĄZEK SYBIRAKÓW-OKRĘG WE LWOWIE, ŁĄCZNIE Z KOMENDĄ KOŁA, MAJĄ ZASZCZYT ZAPROSIĆ J. W. P. NA

UROCZYSTOŚĆ POŚWIĘCENIA SZTANDARU.

PROTEKTORAT RACZYLI PRZYJĄĆ JWPANOWIE: WOJEWODA LWOWSKI WŁADYSŁAW BELINA PRAŻMOWSKI, WOJEWODA STANISŁAWOWSKI ZYGMUNT JAGODZIŃSKI, WOJEWODA TARNOPOLSKI KAZIMIERZ DZIEWAŁTOWSKI-GINTOWT, INSPEKTOR ARMJI GENERAŁ DYWIZJI JULJUSZ RÓMMEL, DOWÓDCA OKRĘGU KORPUSU NR. VI. GENERAŁ BRYGADY BOLESŁAW POPOWICZ, B. DOWÓDCA W. P. NA SYBERJI GENERAŁ BRYGADY I DOWÓDCA 5 DYWIZJI PIECHOTY WALERJAN CZUMA, DYREKTOR DEPART. MIN. SPR. WEWN. HENRYK SUCHENEK - SUCHECKI, PREZYDENT KRÓL. STOŁ. MIASTA LWOWA WACŁAW DROJANOWSKI.

UROCZYSTOŚĆ POŚWIĘCENIA SZTANDARU, MSZA POLOWA ORAZ DEFILADA ODBĘDĄ SIĘ **W DNIU 5 MAJA 1935 R. O GODZ. 10 RANO** NA DZIEDZIŃCU KORPUSU KADETÓW Nr. 1 WE LWOWIE.

Z A R Z Ą D:

Sekretarz: *Czesław Chmielowski* Prezes: *Romuald Deszberg*
Skarbnik: *Mgr. Piotr Józecki* V-Prez.: *Mjr. Kazimierz Baszniak*
Komendant Koła:
Prof. Dr. Teofil Seifert

Dr. Jan Czyrek — *Zygmunt Dawidowicz*
Inż. Czesław Zieliński — *Piotr Gadziński*
Dr. Leopold Berger — *Mieczysław Jurjewicz*

Syberja — biała kraina Anhellego, długich zim, posępnych tundr i głuchej tajgi — była przez lat stopięćdziesiąt ziemią smutku i łez, kresem przymusowej wędrówki wygnańców, pędzonych etapami na dalekie wschodnie bezdroża, mściwym rozkazem ciemiężcy. Z historją porozbiorową Polaków związana jest Syberja tysiącem smutnych wspomnień, długiem pasmem boleści, echem posępnie rozdzwonionych kibitek. Tu na cmentarzyskach dalekich, wyrosły tysiące biednych i niepozornych krzyżyków, pod któremi spoczęły po męczeństwie żywota popioły i kości skazańców, zdala od drogiej ziemi ojczystej, od zagród rodzinnych i modlitwy dzwonów, grających na „Anioł Pański".

Ileż szlaków i dróg, wydeptały wśród pustkowia, ociekające krwią i potem, cierpliwe stopy pielgrzyma polskiego! Od czasów Konfederacji Barskiej, poprzez Powstanie Kościuszkowskie, Listopadowe i Styczniowe — szły tędy rzesze skazańców, tak dobrze znane z kart historji, z opowiadań ojców i wymownych obrazów Grottgera. Chłonęła te szare postacie jako swe ofiary, ziemia pustoszy i srogiej „zmarzliny", płakały nad niemi rozhoworem szumnym bory bezkreśne, a oni „posileńcy" szli na męczeństwo za Polskę, skuci łańcuchem i cisi, szli już nie wojownicy, ale bohaterowie cierpienia, synowie niedoli i nieutulonej za krajem tęsknoty.

Najtłumniej zaroiły się białe szlaki sybirskie po roku 1863/4, gdy bezwzględnym wyrokiem carskim, pognano na Daleki Wschód za Ural, tysiące „miateżników".

Nie była to jednak ostatnia karta historji męczeństwa polskiego na Sybirze. Ziemia jałowych tundr, skąpego słońca i długich nocy porywała nowe ofiary, a w ich liczbie stanął jako więzień carski również Józef Piłsudski, który w Tunce na Syberji przebył jako wygnaniec pięć lat z młodości swej „górnej i chmurnej".

Czasu wielkiej wojny światowej, znalazło się na Syberji w charakterze jeńców wojennych wielu Polaków, którzy utworzyli tu liczne skupienia. Potężna wola i twórcza myśl Józefa Piłsudskiego, dotarła wśród burz wojennych również do rubieży syberyjskich. Emisarjusze Wodza Legjonów przynieśli tu rozkaz utworzenia armji polskiej na Dalekim Wschodzie. I oto w lipcu 1918 roku, wyjechała 1 komp. 1-go pułku 5 dywizji strzelców do Ufy, gdzie przystąpiono do planowej organizacji oddziałów wojskowych. Równocześnie podjęto podobne prace organizacyjne również w Omsku i Irkucku. Na czele zjednoczonych

oddziałów stanął wysłany na Syberję mjr. Walerjan Czuma, a dywizja syberyjska jako dywizja 5-ta weszła w skład armji polskiej.

Rozpoczęły się ciężkie boje z bolszewikami. Na froncie polskim stanęły 1 pułk strzelców, 1 bataljon karabinów maszynowych, 1 baterja artylerji i 1 szwadron ułanów. Stoczono szereg walk i potyczek, a do najważniejszych z nich należą rozprawy pod Jumatbaszewem, Konstantynówką i miastem Belebejem, które zostało przez oddziały polskie zdobyte.

Po trzeh bojach wstępnych, złączyła się cała dywizja w Nowo-Nikołajewsku nad rzeką Obem, gdzie miano dokonać planowej organizacji armji. Nie doszły jednak te zamysły do skutku. Napór licznych oddziałów bolszewickich zmusił 5. dywizję polską do wystąpienia zbrojnego. Zorganizowano trzy wyprawy, a to: Urmańską, na prawy brzeg Obu i w stepy Kułudyńskie. Krwawe i zacięte boje stoczyła wówczas armja syberyjska pod miejscowościami: Kamień, Werch-Krasnojarski, Ponkino, Spirino, Krutticha, Dołganga, Bystroczyńskoje, Sidorskoje.

Nastąpiły potem ciężkie nad wyraz dni odwrotu. Na rozkaz gen. Janin'a, głównodowodzącego wojskami Ententy na Syberji — wypadło 5 Dywizji kryć odwrót całej Armji. To ciężkie zadanie spełniły oddziały polskie chlubnie, krwawiąc się w walkach zaciętych pod Litwinowem i Tajgą.

Wśród najcięższych i trudnych do pomyślenia warunków, w chłodzie, głodzie i ranach, dotarły znękane oddziały polskie w dniu 7 stycznia 1920 r. pod stację Klukwiennaja, gdzie wobec zupełnego zatarasowania torów kolejowych, mając odciętą drogę odwrotu, otoczone zewsząd wrogiem — zmuszone zostały do zawarcia rozejmu, w dniu 10 stycznia 1920 r.

Garstka oficerów i szeregowców, broniąc się przed niewolą, przedarła się bohatersko na Daleki Wschód i dotarła do Charbinu w północnej Mandżurji. Stąd rozpoczęła się długa wędrówka do kraju przez lądy i morza. Japonja, Hong-Kong, Singapur, Cejlon, Morze Czerwone, Egipt, Gibraltar, zatoka Biskajska — oto etapy w drodze powrotnej do Ojczyzny. W dniu 1 lipca 1920 r. przybył okręt do Gdańska — i wsławiony, ranami okryty żołnierz z 5 Dywizji, stanął wreszcie na ziemi ojczystej. Nie spoczął jednak lecz ruszył w bój pod rozkazami Naczelnego Wodza, bo nadciągnęła od Wschodu wielka i groźna burza, a najazd bolszewicki tratował kwitnące pola Ojczyzny. Pozostali wrócili wraz z jeńcami armji polskiej po zawarciu traktatu ryskiego, wielu zaś, przedzierało się pieszo z Syberji drogą lądową do Ojczyzny.

PROGRAM UROCZYSTOŚCI

NIEDZIELA 5 MAJA 1935.

1) GODZ. 9·30 ZBIÓRKA POCZTÓW SZTANDAROWYCH ZWIĄZKÓW I ORGANIZACYJ NA DZIEDZIŃCU KORPUSU KADETÓW NR. 1 WE LWOWIE.

2) GODZ. 10 POŚWIĘCENIE SZTANDARU

3) MSZA POLOWA

4) WBIJANIE GWOŹDZI PRZEZ PRZEDSTAWICIELI WŁADZ

5) UROCZYSTOŚĆ WRĘCZENIA SZTANDARU

6) DEFILADA

7) GODZ. 11·35 WBIJANIE GWOŹDZI PRZEZ ZWIĄZKI, ORGANIZACJE I GOŚCI.

.....

ZWIĄZKI, ORGANIZACJE I GOŚCIE, KTÓRYM ZE WZGLĘDÓW TECHNICZNYCH DORĘCZENIE GWOŹDZIA BYŁO NIEMOŻLIWEM, RACZĄ ZWRÓCIĆ SIĘ DO SEKRETARJATU UL. KOPERNIKA 20 W GODZ. 19 - 20 OSOBIŚCIE, PISEMNIE LUB TELEFONICZNIE (244-35) PO ODBIÓR.

W DNIU 5 MAJA ZGŁASZAJĄCYM SIĘ GWÓŹDŹ BĘDZIE DORĘCZONY W KORP. KAD. PO DEFILADZIE.

LWÓW, W KWIETNIU 1935 R.

210

ZAPROSZENIE

ZARZĄD OKRĘGU LUBELSKIEGO LIGI MORSKIEJ I KOLONJALNEJ

MA ZASZCZYT PROSIĆ

~~JWP.~~ Ks. Bisk. Sufr. Żelazowickiego

NA

CZARNĄ KAWĘ

ORGANIZOWANĄ Z OKAZJI ZJAZDU OKRĘGOWEGO L. M. K. W DNIU 5 MAJA B. R.
O GODZ. 6.30 WIECZOREM W SALONACH KASYNA GARNIZONOWEGO.

PREZES ZARZĄDU OKRĘGU.

WSTĘP 1 ZŁ. — STRÓJ ZWYKŁY.

LIGA MORSKA I KOLONJALNA * Okręg Lubelski w Lublinie *

ZARZĄD OKRĘGU LUBELSKIEGO LIGI MORSKIEJ I KOLONJALNEJ

MA ZASZCZYT PROSIĆ

JWP. *X. E. Ks. Biskupa Sufragana Jełowickiego*

O ŁASKAWE PRZYBYCIE NA

UROCZYSTE OTWARCIE IV ZJAZDU OKRĘGOWEGO
LIGI MORSKIEJ I KOLONJALNEJ W LUBLINIE,

KTÓRE ODBĘDZIE SIĘ DNIA 5 MAJA B. R. W SALI DOMU ŻOŁNIERZA (PLAC ŻWIRKI I WIGURY).

PREZES ZARZĄDU OKRĘGU:
(—) STEFAN IWANOWSKI
PUŁKOWNIK DYPL.

WICEPREZES ZARZĄDU OKRĘGU:
(—) DR. JAN MODRZEWSKI

SEKRETARZ ZARZĄDU OKRĘGU:
(—) KAZIMIERZ RUDNICKI
KAPITAN

WICEPREZES ZARZĄDU OKRĘGU:
(—) REJENT STEFAN SMÓLSKI

SKARBNIK ZARZĄDU OKRĘGU:
(—) MICHAŁ BURGIEŁ
PPLK. INT. DYPL.

212

PROGRAM.

O GODZ. 9-TEJ NABOŻEŃSTWO W KOŚCIELE O. O. KAPUCYNÓW

O GODZ. 10-TEJ UROCZYSTE OTWARCIE ZJAZDU PRZEZ PREZESA OKRĘGU PUŁK DYPL. STEFANA IWANOWSKIEGO

PRZEMÓWIENIE PREZESA ZARZĄDU GŁÓWNEGO L. M. K. PANA GENERAŁA DYW. GUSTAWA ORLICZ-DRESZERA

WYBÓR WOJEWÓDZKIEGO KOMITETU „ŚWIĘTA MORZA"

OBRADY KOMISYJ

O GODZ. 12-TEJ OTWARCIE WYSTAWY SZKOLNEJ PRAC CZŁONKÓW KÓŁ SZKOLNYCH L. M. K.

O GODZ. 3-CIEJ PO POŁ. PLENARNE POSIEDZENIE ZJAZDU

O GODZ 6.30 WIECZ. CZARNA KAWA DLA DELEGATÓW I ZAPROSZONYCH GOŚCI W SALONACH OFICERSKIEGO KASYNA GARNIZONOWEGO.

EXCELLENTISSIME DOMINE,

During the last quarter of a century the craving for higher education among the Catholic youths of Travancore was on the increase and many of them went to the Jesuit institutions of Trichinopoly and Mengalora. But, owing to climatic reasons and the increasing expenses of education in Catholic Colleges of distant centres the young men were going to the Government Colleges of Trivandrum and the Non-Catholic institutions of Kattayam and Nagercoil, which was found to be detrimental to the religious and moral interests of our boys. Hence it was decided that a Catholic College should be started in Travancore and that the same should be undertaken by the Bishop of Changanacherry.

I had to incur heavy expenses for the opening of the various Science Groups and the construction of huge buildings. But it was more than compensated for the many benefits the College confered not only on the Catholic youths, but also on the Non-Catholic and Hindu boys of the State. Owing to the good moral training imparted in the college the parents of such boys were particular to send their boys to our institution. The institution served as a medium for the gradual but steady instilling of the principles of our Holy Religion on the Non-Catholic minds.

The Jacobite and Protestant Syrian Christian boys, whose forefathers left the Catholic fold during the great Schism in the 17th century began to attend our religious instruction and their presence in the college and association with our boys slowly removed the unfounded prejudices they had against the Catholics, and many of them not only slowly came away to the Church, but even influenced their parents and relatives to retrace their steps back to the Mother-Church.

For the above reason, as well as due to the great prestige which the Catholic Community enjoys before the Government of Travancore owing to our possessing a very good First Grade College in the State, I have been ungrudgingly incurring the heavy expenses necessitated by the Institution at very great sacrifices to myself and the Diocese. But now, owing to the economic depression, I find it impossible to go on with the work, and as you will see from the photo in the album the building, which was started about seven years ago, is still left unfinished for want of funds.

Hence, I wish to appeal to the generosity of YOUR EXCELENCY

Yours devotedly in our Lord

+ J Kalacherry

Bishop of Changanacherry

TRAVANCORE, S. India.

COLLEGIVM CVLTORVM MARTYRVM

Domenica 12 maggio, Natale dei SS. Martiri **Nereo** ed **Achilleo**: Festa solenne nel Cemetero di Domitilla, (Via delle Sette Chiese 282) nella Basilica eretta nel IV secolo, sopra il loro Sepolcro:

Ore 8,— Messa letta.

» 10,— Messa Pontificiale celebrata da S. E. Rev.ma Mons. Ielowcki Vescovo di Lorina Ausiliare di Lublino, con lettura dell'Omelia che S. Gregorio Magno tenne nella stessa Basilica.

» 11,30 Conferenza Archeologica del Rev.mo Prof. Mons. **Giulio Belvederi**

» 12,— Messa letta.

» 12,30 Agape collegiale.

» 16,— Conferenza Archeologica del chiar.mo prof. E. Josi.

» 17,— Processione al canto delle Litanie dei Santi e consuete preci.

N. B. Gli ascritti al Collegio che desiderassero intervenire all'agape sono pregati di darne avviso al Tricliniarca non oltre il 10 maggio nella portineria in Via Napoleone III n. 1.

Martedi 21 maggio, a cura dei RR. Monaci Basiliani della Badia Greca di Grottaferrata, Commemorazione dei **Santi Martiri del Tuscolano** nel **Cimitero " ad decimum „ sulla Via Latina.**

Dalle ore 8 Messe lette nel sotterraneo e visita delle Catacombe.

Alle 9,30 Messa letta in rito greco, con mottetti cantati in greco, seguita da Conferenza archeologica del chiar.mo prof. Josi; Processione e canto delle Litanie dei Santi, Benedizione col S. Legno della Croce.

N. B. Tramvia dei Castelli Romani - linea Grottaferrata - fermata Villa Senni, (Partenza utile da Roma ore 8,25.)

Dobbiamo segnalare le nuove iscrizioni a vitalizi dell'on. prof. **Giulio Quirino Giglioli** e comm. **Carmine Cajola**.

È in progetto un pellegrinaggio alle Catacombe di Chiusi: appena fissate le modalità, ne avviseremo i nostri Ascritti.

Roma 7 maggio 1935

ab epistolis
TORQUATO FERRARI

Roccomandiamo ai suffragi dei nostri Ascritti i Sodali: Rev.mo P. Pietro Paolo Mackey O.P. e avv. Michele Magrone.

215

BANK HANDLOWY W WARSZAWIE
SPÓŁKA AKCYJNA
ROK ZAŁOŻENIA 1870.

Oddział w Lublinie

Adres telegr.: „HANDLOBANK"

KSIĘGOWANO

Lublin, dn. 8 maja 1935 r.
ul. Krak.-Przedm. 39

J. Ekscelencja
Ks. Biskup Adolf Jełowicki
w Lublinie.

Posiadamy list Pan..... z dnia ..... *Poniżej zamieszczone pozycje zapisujemy:*

Konto P.K.O. №100052.

na ciężar r-ku Pan E.				na dobro r-ku Pan .		
ZŁOTE i GR.		waluta				waluta
			za wypłacone przez Banca Commerciale			
			Italiana w Rzymie na zasadzie akredy-			
			tywy Nr.1005/1504 Lit.3.000.-- plus			
			prowizja korespondenta Lit.4.15 razem			
1.315.	82		za Lit.3.004.15 á 43.80 =			
6.	60		n/prowizja			
zł.1.322.	42	2/5				

Z poważaniem
BANK HANDLOWY W WARSZAWIE
SPÓŁKA AKCYJNA
Oddział w Lublinie

KARTOTEKA

№ 4. II. 34. 8.000

12449

+

J. M. J. W.

Najprzeigodniejszy Ekscelencyo!

Jak mi było przykro, że nie mogłam przed wyjazdem się rozbarzyć i pożegnać Najprzeigodniejszego Pastera, lecz cóż robić, choroba rozpoczęła się zjawić w najmniej spodziewanej chwili. Dziś jest już dobrze chodzę, pracuję i jestem w swoim ukochanym ustępie, przestał tylko trochę kaszel co zgłuszy w głowie i dławi, dlatego tak litery krzywe, bo trochę ręka się nie słucha, no i słabo jak zwykle po chorobie. - Miałabym dyć do mówienia, a pisać to trudno, powiem, więc chociaż potrójce. Pokoje ogrodu już doprowadzone do porządku, cieszę się więc ogrodnicie, bo i tak małą pomocą rozpoczęłam sam ukaz jeść warzywa z naszego ogrodu w tym roku, tym czasem jak zaczęliśmy o świeże rozdawać, to i jakoś wyrobiło się. Dziś chcemy zarabić kapuchę. - Piwnicę robimy same, bo Papieski nie chciał robić proboszcz do 7000 rs. i nie chciał budować, więc stawimy i robota idzie całą parą. Co zaś do tego sporu O. Papier. to będzie komisja robaczywszy co będzie. - Św. Wincenty już stoi przed frontem tak, jak radził Przeigodny Pasterz Wygląda cudnie, figura udała się, wszystkim się podobała. - Że śmierć ś. p. Jakubowskiej było wiele przykrości i kłopotów, co wpływ to dziś opisywać

i na moje zdrowie, gdyż z powodu choroby ani wyjść
ani nic zrobić nie mogłam, a trudności przybyły
się wiązi; Boga dzięki, że się uchowało i w krótkości
Najprzejaśniejszemu Ekscelencji wyjaśnię dokładniej.

Zebranie się odbyło, pogoda była zła, więc było
nielicznie. - P. Tymińska wkrótce wyjeżdża na letnisko
nad morze i lepiej, bo na lato wróci, jak i innych nie będzie.

W piątek b. j. pojedzie będzie zebranie komitetu na „pod-
wieczorek wiosenny"; do podjęła się urządzić P. Zarębina
z czego z pewnością się cieszę, bo może wciągnie się do naszej
pracy. -

Liczba biednych zdaje się zwiększa, ufam
jednakże, że Opatrzność zawsze czuwać będzie. -

P. Stefanija, która nam pomagała, pożegnała
nas z powodu choroby serca. Mamy teraz miłodz
panienkę, do i wyższych się więcej można. -

Zdaje mi się, że chociaż pobieżnie, bez wszystko
opisałam, na zakończenie dodam, że pozycja nasza coraz
więcej sympatyków zdobije. - Jak zdrowie
Najprzejaśniejszego Ekscelencji? Kiedy do nas wraca?
Uściskam całą Duszę. Tymczasem resztki całuję
z uszanowaniem i łączę wyrazy najgłębszej czci
pozostaję w Sw. Błogosławieństwo

8/IV 35 r.

S. Maria

BEATISSIME PATER,

Vita Joannis Fisher erat exemplum vitae sacerdotalis: fides, devotio vera, scientia sacra et profana, integritas et prudentia duxerunt beatum Fisher in difficillimis negotiis suis. Quando venit tempus probationis, istae virtutes creverunt ad gradum heroicum. Pro integritate sacramenti matrimonii, pro lege christiana, pro primatu Petri non dubitavit vitam suam sacrificare, mortuus est martyr pro Ecclesia catholica.

Thomas More in civilibus negotiis monstravit easdem virtutes, quae in negotiis ecclesiasticis ducebant in vito Joannis Fisher. Creatus a rege Henrico VIII magnus Cancellarius Regni magna prudentia et sapientia regebat sua negotia. Rex amabat eum et tractabat sicut amicum. Sed quando rex voluit dimittere suam uxorem legitimam beatus More propositum regis condemnavit et legibus sacrilegis noluit se subjicere, mortuus est martyr pro Ecclesia catholica.

Ex dictis clare patet martyrium Joannis Fisher et Thomae More esse verum martyrium pro fide catholica, ideo deprecor humillime Sanctitatem Vestram Joannem Fisher et Thomam More adscribere coetui Sanctorum.

+ A. J. F.
Eppus Dor. Aux. Sub.

Romae 9-V. 1935.

Roma 9 V 1934 Borgo S. Spirito 5

Il Preposito Generale della Compagnia di Gesù

poszwala sobie przysłać Waszej

Ekscelencji krótki przegląd wydarzeń

związanych z św. Robertem Bellarminem

i Piotrem Kanizjuszem.

Z wyrazami najgłębszego uszanowania

oddany

X. Włodzimierz Ledóchowski T.J.

219

INTIMATIO

PER CURSORES FACIENDA DOMI QUOQUE DIMISSO EXEMPLARI

Feria V, die 9 maii 1935, in magna aula superiori Palatii Apostolici Vaticani, Consistorium semipublicum habebitur *hora decima.*

In eo, servata methodo iuxta instructionem iam distributam, Sanctissimus Dominus noster PIUS Papa XI tam Eminentissimorum Cardinalium, quam Rm̃orum Patriarcharum, Archiepiscoporum et Episcoporum, nec non Abbatum *Nullius* quibus ius est, suffragia excipiet pro futura Canonizatione Beatorum Martyrum **Ioannis** S. R. E. Cardinalis **Fisher,** Episcopi Roff., et **Thomae More,** Magni Angliae Cancellarii.

Intimentur idcirco omnes et singuli Em̃i et Rm̃i DD. Cardinales, qui, hora praefata, ad dictam aulam accedant, vestibus *sericis rubris* et *cappis violaceis, sine pellibus armellineis,* induti.

Cappellani Caudatarii induent vestes coloris nigri.

Intimentur pariter Rm̃i DD. Patriarchae, Archiepiscopi et Episcopi et Abbates *Nullius,* ut supra, in Urbe praesentes, ac DD. Protonotarii Apostolici de numero participantium, duo antiquiores S. R. Rotae Auditores, Sacrorum Rituum Congregationis Secretarius, Promotor Fidei generalis, et Procurator Fiscalis Camerae Apostolicae, ut, saltem *hora nona cum dimidio,* ad Palatium Apostolicum accedant, et, cappis *sine* pellibus armellineis induti, enunciato Consistorio, servato ordine praecedentiae dignitatis et promotionis, intersint.

De mandato Sanctissimi D. N. Papae

CAROLUS RESPIGHI,

PROTON. APOST., CAEREM. PRAEFECTUS

TYPIS POLYGLOTTIS VATICANIS

220

ZWIĄZEK
SODALICYJ MARJAŃSKICH
PAŃ WIEJSKICH
w POLSCE

Kraków, dnia 10 maja 1935.

Ekscelencjo,

Z wyrazami najgłębszego hołdu ośmielamy się przesłać równocześnie broszurę naszą p.tyt."Sodalicje Marjańskie Pań Wiejskich w Polsce", prosząc o łaskawe jej przyjęcie i udzielenie pracy naszej swego arcypasterskiego błogosławieństwa.

Za Sekretarjat Związku

ZWIĄZEK SODALICJI PAŃ OBYWATELEK WIEJSKICH

Zofja Wołodkowa

ks. Fr. Świątkowski S.J.
Kraków,
Kopernika 26.

Excellentissime.

Wyglądałem na kartkę od Ekscelencyi; żadnej wiadomości, dopiero z Kurjera wiadomość, że Ekscelencya już po audjencyi.

A miałem pora wiadomościami o cerkwi prawosławnej, które, jak się mi wydaje, nie bardzo zajmują Ekscelencyę, jeszcze inne. A mianowicie, mam tackany Memoryał z racyi odmowy zgody na Sokołowskiego postawić się na bojowej stopie w stosunku do Rządu. Z prośbą powiedzieć do Kurjera Ministerjum, że odmówili, bo skoro by

swojego kandydata przepchnąć.
Ale to mniejsza. Lepiej, że miał
nieostrożność powiedzieć do kogoś,
że w Czechach jest był, niż nie
chciał mu zdradzić jego kan-
dydatów i on wtedy mianował
Administratorem Apostolskim
, ci do dnia dzisiejszego nędz
dzierżawią. I że to samo zrobi
w Polsce.-
Naturalnie to powiedziano zdra
ostrożnym uszom, które są
bardzo dużo [illegible].

„Jakie, mówi mi ktoś z rządu,
do on nas różne z Czechami?
To ja do tej pory nie wiedział,
jak inne polskie dba o konkordat,
dba o sprawy Kościoła, jak ciężkie
we mnie wyłoży i niektórych
biskupów i samego nuncjusza.
Naturalnie, nikt nie powiedział, że
stoją nuncjusz będzie nadal
trzymać konkordatu. Konkordat
nie przewiduje administratorów apo-
stolskich, więc też my bez jednego
zdania nie będziemy mogli, skoro

1254

nie będzie wypłacał ubezpieczenia
dla takiej osoby. – Ale zobaczy
Książę, jak będzie umierał, że
Pan Bóg sprawiedliwy i dobry. –
Naprawdę, że taka wykształcona
osoba, jak obecny Minister
jeszcze nie był. – Nie wiem, czy
Arcybiskupi tyle zarabiali
Kościołowi ile Pan ministerstwu!
Ale to już Chrystus powiedział:
ewangelium dyplom oznacza
biedę. –
Niech Pan Minister napisze,
co robi, jak jest zdrowy, jaki
zdrowy.
Polecam się przyjaźni i łasce
20 V. 95. Warszawa. Kazimierz Przerwa-Tetmajer.

COLLEGIVM - CVLTORVM - MARTYRVM

Eccellenza Rma

Ringraziando V.E. per l'onore che fa al nostro Collegio pontificando domani la S. Messa nella Basilica cimiteriale dei SS. Nereo Achilleo e Domitilla, mi permetto pregarla, a nome del Collegium, a voler rimanere a pranzo con il suo Segretario con noi nella modesta agape che faremo nel nostro Triclinio alle 12.30.

Verrò alle 9 1/4 - 9 1/2 a prendere V.E. per recarci a Domitilla.

Con ossequi di V.E. Rma

dev.mo obbl.mo

11.5.1938

D. Carlo Respighi

Magister Collegii Cult. Martyrum

224

KOMITET TOWARZYSTWA BIBLJOTEKI IM. H. ŁOPACIŃSKIEGO

MA ZASZCZYT PROSIĆ

J. W. P. *Jego Ekscelencja Ks. Biskup A. Jełowicki*

O ŁASKAWE PRZYBYCIE NA

Walne Zebranie Członków Towarzystwa,

mające się odbyć w dniu 12 maja 1935 r. w lokalu Bibljoteki o godz. 4½ — 5 p. p.

Porządek obrad:

1) Zagajenie
2) Wybór Prezydjum
3) Zatwierdzenie protokułu ostatniego Walnego Zebrania
4) Sprawozdanie z działalności Bibljoteki
5) Sprawozdanie Kasowe
6) Odczytanie protokułu Komisji Rewizyjnej
7) Budżet
8) Wybory członków Komitetu w miejsce ustępujących, oraz wybór Komisji Rewizyjnej
9) Wolne wnioski.

KOMITET.

Lwów 15/V

Kochany Adrian

Różia odebrała mi Twoją kartkę z Rzymu, za którą bardzo dziękuję. Ja spędziłam kilka dni w Bóbrce u Andrii, której dobrze się powodzi, ma b. miłych sąsiadów niedaleko, no ok. pp. Czaykowskich, z którymi w dobrych stosunkach żyje i ma stosowne towarzystwo. Teraz w Margni przebywam, dostało nareszcie słoneczna pogoda w Lwiązku

Dziękuję, gdzie bezpłatnie
pensję dopełniają honorarium.
Odwiedziłam kilka różnych znajo-
mych, którzy mię zaprosili na
obiady i kolacje. Jutro wyjeżdżam
do Łodzi a na Świąteczne Święta
wracam do Kolonii. —
Dziękuję w Wigilijkach o której
Ci donosiłam rozwiązała się
i dotąd nic nowego Ola nie wie.
Ciągle zmieniają się projekty nie
wiadomo na czem się skończy
oczekiwania. Jeżeli nic do wakacji

się nie wcinie, bo Olowie mają
ma chatę w górach i tam Dzieci
zawiozą na lato, co im b. zdrowo
będzie a w takim razie, ja popadę
do Anus do Niemirowa, bo nie
będę miała gdzie się podziać. —
Jeśli mi dorzódź o Linicori Tuni
Plakes, co z rentą pół wynaro-
niem Da niej biedaczki, która
od tak dawna była kawalera-
Jest to Olenka, która koniecz
nie 80 lat, skarpetny się, Dziś pójdę
się z nią pożegnać. Bytam w la-

nakarjum by odwiedzić Adia Bocheńskiego, pokazało się że Kwadrans przed moim przyjściem, wyjechał; widać więc że zdrowszy. Czy bywa w Olesówce? czy często kam biednych? — Wzywany kazał w naszej kaplicy, rekolekcje dla wsi, gdyż wiele parafii jest bardzo zaniedbanych; pierwsze odbędą się w czerwcu, i co roku będą się powtarzać coraz w innych stronach. — Ściskam Cię serdecznie Maryniu wraz całuję. P. Makowska

Ambasador Rzeczypospolitej Polskiej
przy Stolicy Apostolskiej i Władysławowa
Skrzynska mają zaszczyt prosić Jego
Ekscelencję Księdza Biskupa
Adolfa Jełowickiego
o przybycie na śniadanie dnia 16 maja
(czwartek) o godzinie 1-ej

Uprasza się o odpowiedź

Dom Misyjny
Zgromadzenia SS. Pasterek
od Opatrzności Boskiej
Wiktoryn
pod Lublinem.

Lublin - Wiktoryn, dnia 16. maja 1935 r.

E K S C E L E N C J O

NAJDOSTOJNIEJSZY ARCYPASTERZU.

Przed wyjazdem Waszej Ekscelencji do Rzymu nie dałyśmy danych co do naszego Zgromadzenia. Teraz pokornie przypominamy się z naszą prośbą i uprzejmie prosimy, by Wasza Ekscelencja zechciał łaskawie poprzeć sprawę naszą w Św. Kongregacji. Znając dobroć Waszej Ekscelencji i życzliwość względem nas, mniemamy, że nas poprzeć raczy.

Zgromadzenie nasze nosi nazwę :
Zgromadzenie Sióstr Pasterek od Opatrzności Boskiej.
Powstało w roku 1894 .i zostało założone w Poznaniu przez śp. Matkę Założycielkę Marję Karłowską.

Mamy 9 domów:

1/ w Jabłonowie pom. diecezja chełmińska
2/ w Pniewitem " "
3/ w Dębowej Łące " "
4/ w Topolnie " "
5/ w Toruniu " "
6/ w Poznaniu-Winiary " gnieźn. poznańska
7/ w Lublinie " lubelska
8/ w Łodzi " łódźka
9/ w Romanowie " "

Sióstr jest 125. Nowicjuszek 20.- Nowicjat nasz znajduje się w Dębowej Łące pow. Wąbrzeźno na Pomorzu.
Cel nasz według Konstytucji jest praca nad ratowaniem zaniedbanych dziewcząt i podniesienie ducha religijnego i moralności wśród wszystkich sfer. Dla osięgnięcia tego celu,

./.

Zgromadzenie prowadzi:

a/ domy Misyjne dla dziewcząt zaniedbanych

b/ szpitale dla wenerycznie chorych niewiast

c/ w przyszłości prowadzić będzie szkoły gospodarcze.

Konstytucje mamy zatwierdzone przez J.Em.Ks.Prymasa Polski Dr.Hlonda w r.1928.

List polecający od J.Eks.Ks.Biskupa Fulmana jest już złożony w Św.Kongregacji - następne niebawem nadejdą.

Polecamy się świętobliwym modlitwom Waszej Ekscelencji i kornie całuję Jego ręce

uniżona w Chrystusie Panu

S. Cherubina Gadomska.

przełożona.

12458

=Posnania=.

Suore del Buon Pastore della
Provvidenza

SEMINARJUM POLSKIE

ORCHARD LAKE, MICHIGAN

17-go maja 1935

Ekscellencyo,
Księże Biskupie!

Seminarjum Polskie jedyny tego rodzaju Zakład w Stanach Zjednoczonych znajdujący się w Orchard Lake, Michigan, jest prawdopodobnie znanym Waszej Ekscellencyi. W tym roku 24-go lipca upływa 50 lat od chwili założenia go przez ś.p. Ks. Józefa Dąbrowskiego.

Po porozumieniu się Zarządów Seminarjum i Alumnatu (byłych wychowanków Zakładu) za aprobatą miejscowego Ordynarjusza (J.E. Ks. Biskupa M.J. Gallaghera, biskupa Detroit) uroczystości jubileuszowe rozpoczną się 6-go sierpnia i trwać będą przez tydzień. Na uroczystości te są zaproszeni między innymi dygnitarzami Księża Biskupi w Stanach Zjednoczonych.

Powiadamiając niniejszem Waszą Ekscellencyę o tem, prosimy pokornie o łaskawe zaszczycenie nas swą obecnością o ile to tylko będzie możliwem. Wdzięczność serdeczną za ten zaszczyt z góry składamy Waszej Ekscellencyi, prosząc o błogosławieństwo na ten jubileusz.

Rektor Seminarjum
Ks. Prałat A.A. Klowo

231

S. S. CYRIL & METHODIUS SEMINARY

ORCHARD LAKE, MICHIGAN

Rzym, dnia 18. maja 1935.

Excellentissime Domine!

Towarzystwo im. Adama Mickiewicza w Rzymie
urządza w kościele św. Stanisława
w poniedziałek dnia 20. b.m. o godzinie
jedenastej uroczyste Nabożeństwo Żałobne
za spokój duszy ś.p. Józefa Piłsudskiego,
Pierwszego Marszałka Polski.
Najuprzejmiej zapraszamy, czyli Excellentissimus
Dominus nie raczył łaskawie odprawić
i mszy św. pontyfikalnej i absolucji ad
tumulum.

Łączymy wyrazy najgłębszej
czci i poważania a całkiem
pokornie prosimy Excellentissimi
Domini in Christo humillimus
servus

X. Janasik,
rektor.

INTIMATIO

PER CURSORES FACIENDA DOMI QUOQUE DIMISSO EXEMPLARI

Die 19 maii 1935, Dominica IV post Pascha, in Basilica Vaticana, Ssmus D. N. PIUS PAPA XI solemnia Canonizationis explebit adscribendo inter Sanctos Beatos Martyres **Ioannem** S. R. E. Cardinalem **Fisher,** Episcopum Roffen., et **Thomam More;** et postea Missam solemni ritu celebrabit.

Initium sacrae actioni dabitur hora **octava cum quadrante.**

Emi et Rmi DD. Cardinales, induti vestibus sericis rubris cum mantelleto ac mozzeta, et calceis item rubris, ad *Aulam congregationum,* accedent, ibique supra rochetum (et si sint ex Ordine Episcoporum etiam supra superpelliceum) assument amictum et paramenta suo Ordini propria *rubri coloris* (videlicet: Episcopi pluviale ex tela aurea *rubra simplici,* et formali; Presbyteri casulam ex eadem tela *opere phrygio ornatam;* ex ordine Diaconorum dalmaticam *similiter* confectam et ornatam) et mitram serico-damascenam: deinde in *Aulam Paramentorum* convenient et SUMMI PONTIFICIS adventum expectabunt, accessuri cum Eo ad Sixtinum Sacellum.

Emus Episcopus assistens et Emus Diaconus ministrans sacra paramenta prope dictam Aulam assument.

Cappellani Caudatarii induent superpelliceum cum vimpa, supra consuetam croceam et vestem violaceam.

Rmi DD. Patriarchae, nec non Archiepiscopi et Episcopi Pontificio Solio assistentes et non assistentes, in *Aulam primam Borgianam;* Abbates *Nullius* et Abbates Generales qui in Cappella papali locum habent, et alii, quibus hac vice a Ssmo Domino Nostro

concessa est gratia interveniendi sacrae huic solemni Actioni, in *Sacellum Pauli III,* convenientes, assument supra rochetum, qui eo utuntur, alii supra superpelliceum, amictum et *pluviale* (Episcopi ex tela aurea *rubri coloris,* ut supra de Emis Cardinalibus, Abbates ex serico-damasceno *simplici*) et *mitram lineam albam.* Poenitentiarii vero Basilicae Vaticanae, in eodem Sacello, supra superpelliceum: amictum, albam, cingulum et casulam *rubri coloris* induent. Omnes deinde ad Sixtinum Sacellum accedent.

Protonotarii cappas sine pellibus armellineis, Auditores S. R. Rotae, Clerici R. Camerae Apostolicae, Votantes Signaturae, superpelliceum supra rochetum in *Musaei aditu* accipient. Cubicularii, Advocati sacrae Consistorialis Aulae, Cappellani, aliique in Cappella Papali locum habentes *ibidem* consuetas vestes sine pellibus assument. Hi omnes, itemque Assessores et Secretarii SS. RR. Congregationum et Generales Ordinum Mendicantium et eorum Procuratores, pariter ad Sixtinum Sacellum pergent.

Decanus Auditorum S. Rotae, una cum duobus e suis collegis, prope lectum in Aula paramentorum Pontificem exspectabit, et praemonebit alios duos, qui in altera Paramentorum Aula sacras vestes assumant (sicut et Ministri Graeci), quorum alter Crucem gestabit, alter vero Subdiaconi munere in Missa fungetur.

Votantes Signaturae convenient in *Aulam Regiam,* thuribulum et septem candelabra gestaturi.

Eorum Decanus moneat octo Referendarios, qui, mantelleto induti, baldachinum supra Pontificem sustineant, et totidem pro iisdem ex opportunitate adiuvandis; item alios sex qui, superpelliceo induti supra rochetum, Votantium vices in acolythorum officio si opus fuerit, gerant, et prope hos iugiter incedant.

SUMMUS PONTIFEX intonabit in eodem Sixti IV Sacello hymnum *Ave, maris stella,* et postquam tres cerei ab Emo D. Cardinali Laurenti, Canonizationis Procuratore, Sibi oblati fuerint, minorem ex eis sinistra deferens, consueto supplicationis ritu, praeeuntibus Emis Patribus ceterisque, prout de more, omnibus manu cereum accensum gestantibus et preces recitantibus, gestatoria sella in Basilicam Vaticanam evehetur, ab utroque Clero Urbis exceptus; et,

adorato Ssm̃ae Eucharistiae Sacramento solemniter in Sacello Chori exposito, ad Aram maximam deferetur.

In supplicatione Em̃i DD. Cardinales, praeter caudatarium, secum habere poterunt unum e suis nobilibus familiaribus; Rm̃i autem Patriarchae, Archiepiscopi et Episcopi unum tantum Cappellanum, talari veste et nigro pallio indutum, qui postea, una cum ceteris, prope Altare Confessionis, in loco sibi parato, sacrae Actioni assistet.

Duodecim Antistites Pontificio Solio Assistentes prope gradus eiusdem Solii assidebunt. Reliqui vero locum tenebunt in subselliis sibi paratis, servato dignitatis et promotionis ordine.

Tres ex Em̃is et Rm̃is DD. Cardinalibus, Sacris tuendis Ritibus praepositis, in Canonizationis solemnitate, antiquiores successive in unoquoque Ordine, una cum Em̃o Procuratore Canonizationis, lecto Offertorio, oblationes Sanctitati Suae, ut ritus fert, praesentabunt.

Intimentur itaque supradicti omnes, Vice Camerarius S. R. E. necnon Princeps Solii, Auditor gen. et Thesaurarius gen. R. C. A., Assessores et Secretarii SS. RR. Congregationum, Magnus Magister Sacri Hospitii, Secretarius Litterarum Apostolicarum *ad Principes,* Procurator Fiscalis R. C. A., Procuratores Sacri Palatii Apostolici, Officiales ceterique intimari soliti.

De mandato Sanctissimi D. N. Papae

CAROLUS RESPIGHI

PROTON. APOST. CAEREM. PRAEFECTUS.

TYPIS POLYGLOTTIS VATICANIS

12 Mons. Jelowicki

Vescovo di Lorima Aus. di Lublino

19.6

12461

V Machiavelli 18

Excellentissime

Nie przyjechałem i nie przyjąłem
nic o przeniesieniu w Polsce, bo jak
już pisałem Ekscelencyi, zdawało mi się,
że to niebyło Ekscelencyi intencyą
po dobrú, abym mnie chciała zro-
bić cokolwiek dla inkryminacyi, której
winny. bo i ta inkryminacya o to nie dba
i ci oficyaliści jéj pomocnicy moi
tak zwanie przyjaciele i zalecowanie.
Zresztą mam już dosyć. Mam zgryzoty
i tej jego cisztiny grzeczności i zro-
zumiałości. Słowo papieża trzyma,

niechże nie ma pojęcia o tem, co
się po wojnie dzieje i o niebezpie-
czeństwach, jakie dla Kościoła pow-
stają. –

Jeśli Eksc. Ojciec chciałby
tędy jechać z Paryża i w Kra-
kowie Ks. Bp. Sapieha z nim
się zobaczy, to zapewne wszystko
inaczej powstanie. Ale zgoła inne
zamierzenia, powstałe przy Ks. Ojcu
Leonardzie, sobie przedstawiałem. Ojciec
niczego o Polsce nie wie. Ks. Bp. Sapieha,
który tędy galicyjskim, nie po-
zwoli zgoła z nim takowe rozpisky.

Zgodzisz, czy nie sam, czy Tobie z Twoim
obecnie doskonale zrobić rzecz sprawę,
że można wzgrać nacjonalistyczne
inteligentka i osiągnąć dla siebie
nadzwyczajnej wagi stanowisko w Polsce.
a dla swego kochania powagę, jaka
nigdy o kobietę nie była nawet do
pomyślenia. Chce mi mniej ni wię-
cej zgubiczą pewność.
To Twe stanowisko jest niezgłębione
pomyślne a zarazem nadzwyczaj dla
Ręki nagłe. - Bo pewną pomyłkę.
Oddaleni się kwestią biedaczka

wojska, podatku, nie jesteśmy sami
tego narodu nie chcemy się od
cerkwi pogodzić z ich nowością,
owszem, cerkiew wprowadza język
polski bardzo wiele mieszanin
i ruszczyzn z ich ruskim
(ukraińskim) językiem.
Czy nie ci bo bardziej pomyślą
naszą Rzeczpospolitą? Czy nie im się dziwić,
że Żydzi tak chcą Ojczyznę?
Czy nie im nie przekonać się, że nie
ma Rzeczpospolitej organizacji, bez której
Ojczyzny!

2

Dyrektywy postanowień wobec polskich
kościołów prowincjalnych 1) Dlatego powołać
w ubiegłym roku do życia Komisję,
która ma przejść na język polski
tekst Liturgiczne prowincjalne staro-
słowiańskie. 2) Wydać rozporządzenie,
aby na wszystkich uczelniach w Polsce
po wszystkich obchodach śpiewano na
zakończenie po polsku „Boże coś Polskę"
3) W bieżącym roku wydać rozporządzenie,
aby w tych parafiach, gdzie zgromadza się
ludzie, były mówione kazania
po polsku.

Ze strony duchowieństwa prowincjalnego

inicjatywa Zgromadzenia została
bardzo życzliwie przyjęta.
Nie wiem, czy Ekscelencja pamięta
opowiadanie pani Tyszkiewiczowej, że
po otwarciu biblioteki przy-
dziki seminaryjnej i studenci
prawosławni, mówili bardzo źle
po polsku i brali do czytania
książki niemieckie a po dwa
lata temu zwrócił Kazy Ukraińcom
książkowi nie mówią inaczej jak
czytają polskim językiem i biorą
do czytania książki polskie.

Chowam jus o Polsce prawosławnym
duchowieństwie obejmie się wśród
od dawna a cem prośmijom, Ken
wzięj Bydle skoda. - Prawdopodobnie
od przyszłego roku powstanie dla
mieszkańców duchowno prawosławnej
dwa liceja bo Rząd z pomiędzy
względów woli, aby dla mieszkańców
katolickich w Polsce a nie po-
rozdawała pen ten czas na Kresach.
Prawy więc wiązi mieszkańców, którzy
chcieliby w Warszawie liceum, w Wil-

nawet chcący fakultet teo-
logiczny : pójdzie na pewny
ze stopniem Magistra v. Teologii
Czy Ten czasowy nie będzie miał
w czasy akademicy znaczenia i wpływu,
czy wśród pracy apostolskiej nie
zajmie stanowiska pod wzg
kulturalnym, i zamiedbanym kie-
runku Tacitickim, wszystkim, że
będzie miał poparcie Rządu, które
tego nie będzie miał względem
Tacitu?
Jest-że sprawa wychowania nie

3

Jego duchowieństwo jest dalekie
pracownika. Seminarja (2) posiadają
w roku b. 248 wychowanków. Studjum
teolog. praw. studentów 106, wolnych
słuchaczów 3. — Rocznie 10 ostatnich lat
wydano dyplomów magisterskich
70. —

Lat pracowitych lekarzy nie
mamy, bo będzie dla całej Rzeczypospolitej
mamy 4.000.000 pracowitych, du-
chownych 1.792, placówek duchownych
1.304. —

A ile z pracowitych całej Rzeczypospolitej
ma rolę polskiego mówcy o Lem

Po, ile wśród ich najbliższych
krewnych a więc w kaszubskich:
wileńskim, brackim, lubelskim,
tuckim, w województwach: wołyń-
skim, nowogródzkim, kijowskim,
polockim, lubelskim i wileńskim
jest około 2 polskim językiem
nauczania 7718. Ilość
uczniów powszechnych z nauką religii
prowadzonej w języku polskim
wynosi 1548 a dzieci prawosław-
nych, uczących się języka polskiego jako
obcego jest 15.983.

10. Uczyć, co bardzo wiele mówię i zapowiadyję, że za lat 10 będzie wojtowanie zupełnie polakami.

I jeszcze jedną rzecz bardzo brać na uwagę. Rząd polski nie będzie podobnie do papieży rzymskich. Będzie miał kulturę i zgodę o co do religijności, obawiam się że z komunizmu prędzej będzie gorliwi i bardziej ludzki.

Obawiam się dalej, że Rząd będzie ich popierał. Zresztą Rząd

mnie by. Dla nich dobre wspomnienia, bo przecież oni będą mu umożliwiać kształcenie, przeciwstawiając się „władzom".

I powiedzieć, że taka sytuacja, że powstanie coraz silniejszego polskiego wychowawczego, z którym się przed nami kryją; że powstanie odbywanie się romantycznych uroczystości państwowych w cerkwiach, że wśród uroczystości o charakterze państwowym będzie czytany ukaz [illegible] prawosławnym, będzie takie cele-

(4)

[illegible] coraz więcej
będzie się wdzierało w pytki
zwłaszcza cyklicznej umysłowości
i wszystko jedno kto czy kto
obudzi. Przy tej okazji nowszej,
jakem manifestacyjnie akcyzowanie
się odpadnięcia od Kościoła jako
czynnych członków cerkwi, do
której „z przekonania" przeli
jako bardziej postępowej. i t. p.
I nie będzie to jeden taki
niebezpieczeństwo, gdyż [illegible] Mar-
nodeł, który jako ideał

władcze a jednocześnie roman-
tyczne, nie pomyliłby na żadne
wypadki. — Ale ten Marsz-
ka! Typ takiego Mar-
szałka, który porównywa się
sam Rząd do Cesarskiego a wiad-
omo wiązi kryma chorą opozycję
Antypaństwową! który popiera
Kościuszkę, Lukomskiego i obecne
zaufanie Kandydatów endecji
na wszystkie stałe Listy.
W takich warunkach, gdy cały
sądownictwo jest tendencyjne

pisemnego z tego, że
znaczenia, czy nie rozpocznie
się propaganda za wstąpieniem
Komitetu Narodowego Polskiego
Schöfera za kasy wpisowe
powstałej jako organizacja prawowitego
polska. —

W imieniu Komitetu Ludowego
Jana Cardiny nie Kierownictwo
utrzymywanie Kolonowej z Przydem
Ob. Ks. Jest rzecz. bez, co mnie
bezpośr. dobre, gdyby Ekscelencja
powiedział Papieżowi, Kard. Sekr.

Jeśli Ja nie interesowałby ich,
niech mi Ksiądz napisać nieomieszkuje.
Na ich żądanie mogę to przyrzekać
a nie, to niech sobie nieprzykuje
Ks. roki. —

Dziękuję, że Ekscelencja odpra-
wiał za dobrego Kawalerskiego —
Mieszkam. Ekscelencji przyjemnie,
że odprawił za tego biednego Mieszka.
Ja jeszcze za Niego Dwie odprawię.
Jego śmierć, była dla mnie ciężkim
zmartwieniem.

Polecam się Księdzu Ekscelencji
a pozostaję z wielkim poważaniem
najlepiej. —

Warszawa d. 19 maja 1905 Ks. Dobrzeniecki.

12462

† J. M. J. W.

Najprzejaśniejszy Ekscelencjo.

Dziękuję serdecznie za kartkę i wiadomości, jak również za ornat do naszej kaplicki.

Cieszę się, że Dostojnemu Pasterzowi jest dobrze i zdrowie dopisuje, jak również i z tego, że odprawił nabożeństwo w Watykanie za ś. p. Śś. zmarłego Marszałka, o zaszczytnej audjencji u Jego Św.

4-go czerwca już oczekuję i zawczasu zaprószczę na naszą uroczystość, aby się pochwalić jak wszystko rośnie. Ogrodu nam jeszcze przybyło, gdyż P. Zdzisławski pozwolił kawałek z łąki za ogrodem aż do rzeczki, gdzie magistrat rzeczy darnią. Nagwałt więc teraz obsiewamy owe wierchy i bliższych robimy za kabiki, a ogrodzenie z drutu kolczastego, już kopiemy pod kopułkę, obawą mię budzi, że się nie utrzyma, a ja ufam Panu Bogu, że ocaleje przed złemi ludźmi. Ciężko tylko jest z wyżywieniem biednaków, bo do pomidorek, kartofle się chowają, a oj na długo bardzo drogie. Ofiary jadne nie napływają, więc aż głowa boli od myślenia jak do wyżywienia, gdyż nie mamy serca odmówić tym biednakom obiadów. Proszę Najprzejaśniejszego Ekscelencji o modlitwę do Opatrzności Bożej.

12463

Kilka dni temu sama zjawiła się tutaj gospo-
dyni ś.p. Ks. A. Brożka prosząc, że możemy jej kompakt
z rocznic nam zapisanej, bez jakiej innej zmiany
uchować naszemu Zakładowi, co się trochę zdziwiło,
czego, z drugiej strony, jednak rada bo nie podobałaby
się prawa tutaj; dam na str. 7 tego jednakże widać
w Boże nasze miesięcznie zamówienia dla biednych. —

W pracowni robody mamy ruch, bo się chcą się od-
dzięczyć P. Jezusowi więcej jeszcze 6 tygodni więcej
i życie za wre. —

Przede wszystkim jak widzisz Najczcigodniejszemu
Proboszczowi, a pozdrawiaj jej jak można, więc
koniecznie zadzwonić tych całych prosząc o im błogosła-
wienie

Łączę wyrazy najgłębszej czci i poważania

S. Maria

19/II-35 r.

Za pozwoleniem Ks. Ludwika kornik moja
dla Mgr Pasichej rozkoszuje. —

244

i Anioły № 7703
Firenze Galleria
Autorstwa
i nie Rotorowe B. Pozzoli.
Odsyłacie i Państwo

POLSKA — POLOGNE

KARTKA POCZTOWA — CARTE POSTALE

NADAWCA — EXPÉDITEUR

Proszę Jego Fra Angelica
Giudicio Finale część
nieba, błagam o jak
najwięcej i apokolorit i
wszystko co jest Fra Angelica
miłe i lak przepraszam za
trud! U nas Ki opadł dn-
ło - ślub 27/VI na wsi. Prosz
lei o Natività Fra Angelica
nie kolorowe fotografia gdzie
P. Jezus na ziemi, to niedrog.
Tajemnic mi nie otworzi!
Lecę się i jeszcze wszystkie ile
Ręce ze cisę całuje Renia

M. P. i T. (IX-1934) 500.000

A Son Excellence
Monseigneur
Adolphe Jełowicki
à Vêque lit. de Łuzmea
Roma
Machiavelli 18

POLSKA
30 GR

Kochany Mijanku! 20/V 35
Dziś Ruję bardzo za życzenia i wdzięczna jestem za błogosławieństwo!
Uwarzam że Ruj żyje, ale nie ks. autorki powieść!
Mam wielką prośbę do Mijanka, żeby go tak dobry i przyjął mi cały cykl kolorowy - ale ten lepszy gatunek w dużym obrazków średniej wielkości Fra Angelica
Potrzeb mówią wziąć do roku kościelnego, a więc życie Pana Jezusa Narodzenie, Ofiarowanie, Nauczanie i P.S. Pasja ten Ukrzyżowanie Matki Boskiej Jej zaślubiny (Wniebowzięcie) Jej uwielbienie i dużo podobne. Przy tego Brata Świętych ks. Katarzyny Sieneńskiej Fra Bartolommeo i innych książek bardzo mi na tem zależy. Format minimum 25x17,5 ale lepiej większe, a rachunek z odpowiednim o/o rabatem. Książ gazetkim do Verbum Dei będę wdzięczna. Jest taki cudny Joachim i Anna z Złotej Bramy

Mademoiselle,
Vous devez avoir reçu de votre bon oncle, qui m'a bien
toujours témoigné, de vos nouvelles par
ses derniers jours par les journaux des
événements - l'inquiétude de l'heure
est générale - il faut espérer cependant -
j'ai vu à plusieurs reprises notre
ami dans les journaux - dans les an-
nales de Rome - j'abord votre

audience chez le St Père - entente
la veille de Deuil à Ste Thérèse -
et j'en ai été tout heureuse -
J'attends donc votre retour avec impa-
tience - Hélas je ne dépasse pas
vendredi - Respectueusement et tendrement
dévouée Thérèse
20/X 35 -

246

BANK HANDLOWY W WARSZAWIE
SPÓŁKA AKCYJNA
ROK ZAŁOŻENIA 1870.

Oddział w Lublinie

Adres telegr.: „HANDLOBANK"

KSIĘGOWANO

Lublin, dn. 21 maja 1935 r.
ul. Krak.-Przedm. 39

J.Ekscelencja
Ks. Biskup Adolf Jełowicki
w Lublinie.

Konto P.K.O. №100052

Posiadamy list Pan..... z dnia ..... *Poniżej zamieszczone pozycje zapisujemy:*

na ciężar r-ku Pan E.				na dobro r-ku Pan		
ZŁOTE i GR.		waluta			waluta
			za wypłacone J.E. w dniu 18 b.m. przez Banca Commerciale Italiana w Rzymie na zasadzie akredytywy Nr.1005/1504		
			Lit.4.000.--		
			" 5.40 prowizja korespondenta		
1.756.37			Lit.4.005.40 á 43.85 =		
8.80			prowizja		
zł. 1.765.17		18/5			

KARTOTEKA

Z poważaniem
BANK HANDLOWY W WARSZAWIE
SPÓŁKA AKCYJNA
Oddział w Lublinie

№ 4. II. 34. 8.000

+ Ekscelencjo – Panie!

Pierwszy list, po powrocie do Polski, kieruję do Waszej Ekscelencji, przez który pragnę jeszcze raz podziękować Ekscelencji za ojcowską opiekę okazywaną mi w Rzymie. Wyrost nie znajdzie słów, na wyrażenie mej podziękki, za szlachetne serce, będę więc starał się, choć modlitwą wynagrodzić się za wszystko Waszej Ekscelencji.

Z Rzymu wyjeżdżałem z żalem, ale mam tę satysfakcję, że zwiozłem bardzo dużo i wiele wrażeń przeżytem.

W drodze powrotnej nie mogłem oprzeć się pokusie, by nie zatrzymać się w Bolonji, Padwie i Wenecji. W Padwie spotkał mnie dreszcz, który przedarł przez dwa dni. Padwa, jakoś nie zrobiła na mnie takiego wrażenia, jak się spodziewałem. Natomiast Wenecja przedstawiła mi się nadzwyczaj, jak również i Florencja.

W razie samodzielnej podróży posługiwałem się językiem niemieckim i niektórymi słowianami po włosku, które miałem w przewodniku.

Co do rewizji celnej, na polskiej granicy, to takowej prawie nie było,

nawet nie kazano mi otwierać walizki.

Kiedy przekroczyłem granicę Polski, to jakiś dziwne smutne uczucie wstąpiło w serce, gdy zobaczyłem, że wszyscy koledzy, policjanci, a nawet roznosiciele gazet, mają czarne opaski na ramieniu, na znak żałoby po Marszałku.

Z ogólnych zarysów orjentuję się, że śmierć Marszałka zrobiła przygnębiające wrażenie, ale wszystko idzie według idei Zmarłego.

Na Wniebowstąpienie myślę być w Lublinie.

Kornie całuję ręce Waszej Ekscelencji, do stóp wdzięczny i zawsze oddany.

Ks. Skorupka

Kostowce - 26-V-35 r.

Lublin, dn. 28/5. 1935 r.

Waszo Ekscelencjo!

Uprzejmie proszę przyjąć pozdrowienia i wielbienie ręki od pozostałego wikarjusza katedralnego.

Życzę Waszej Ekscelencji podczas podróży dużo sił, zdrowia i szczęśliwego powrotu do Lublina.

Łączę wyrazy głębokiej czci i poleconia się modlitwom Waszej Ekscelencji

ks. St. Ilyszakowski

et lui adresse ce qu'il a pu trouver. Naturellement les rayons de la gloire et le manteau royal n'existaient pas au temps des Pères Résurrectionistes, mais l'autel lui-même n'a subi aucun changement.

Quant au tableau de la Résurrection, il n'en existe pas de photographie.

29 Mai 1935

12469

P. Enrico Evers

Procuratore Generale

della Congregazione del Santissimo Sacramento

offre ses hommages respectueux à
Son Excellence Monseigneur Jelowicki.

Roma 107 Via del Pozzetto. 160 (S. Claudio)

30.V

La Supérieure Générale

des Franciscaines Missionnaires de Marie.

prie Son Excellence Monseigneur
Zelowicki de daigner la bénir
et lui remet respectueusement

Rome, Via Giusti 12

le conseil dont il a bien
voulu se charger pour la
Salle Provinciale.

1740

ZWIĄZEK
CHÓRÓW KOŚCIELNYCH
KRAKÓW. STRASZEWSKIEGO 18, II P.
KONTO P.K.O. 409.512

Kraków dnia 31 maja 1935.

Ekscelencjo.

W ubiegłym roku zwróciliśmy się do Waszej Ekscelencji z prośbą o złożenie daru na fundusz wydawniczy dzieł kościelnych X.Grzegorza Gerwazego Gorczyckiego,kompozytora krakowskiego,którego utwory są prawdziwą chlubą w dziejach polskiej muzyki kościelnej.I nie zawiedliśmy się.Dzięki hojnemu darowi Waszej Ekscelencji i innych Ofiarodawców,udało się nam dotychczas wydać już trzy zeszyty utworów X.G.G.Gorczyckiego.Równocześnie z tem pismem pozwalamy sobie przesłać Waszej Ekscelencji zeszyty dzieł X.G.G.Gorczyckiego z najserdeczniejszem podziękowaniem za poparcie dobrej sprawy.

Przy tej sposobności prosimy uprzejmie o polecenie tych wydawnictw kapeli katedralnej i chórom kościelnym za pośrednictwem pism diecezjalnych oraz zachęcenia P.T.Duchowieństwa do składania ofiar na wydanie dzieł kapłana - muzyka.

Wszelkie dary prosimy kierować pod adresem : Związek Chórów Kość. Arch.Krak. Konto P.K.O. 409.512.

Łączymy wyrazy najgłębszej czci i hołdu

Za Zarząd Główny:

Edward Christ
sekretarz

X.Władysław Wargowski.
prezes

POTWIERDZENIE DLA WPŁACAJĄCEGO

na wpłatę zł..... gr.....

słownie **złotych**

gr

na konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędności

Właściciel konta:

Związek Chórów Kościelnych pod wezw.
św. Grzegorza w Archidiecezji Krakowskiej

KRAKÓW

Konto czekowe Nr. 409.512

POCZTOWA KASA OSZCZĘDNOŚCI

Podpis urzędnika

.....

Stempel dzienny

P.K.O. Nr. 105/1934

DOWÓD WPŁATY (DLA ODBIORCY)

Wpłatę zł..... gr.....

uskutecznił (a)

.....

.....

dokładny adres .....

.....

na konto czekowe 409.512

Stempel dzienny

DOWÓD WPISU (DLA P. K. O.)

Wpłatę zł..... gr.....

słownie **złotych**

gr

uskutecznił (a)

.....

.....

dokładny adres .....

.....

na konto czekowe 409.512

Stempel dzienny

Celem dokonania wpłaty blankietem nadawczym winien wpłacający wszystkie trzy części blankietu odpowiednio wypełnić atramentem, drukiem lub pismem maszynowem i oddać wraz z nadawaną gotówką w Urzędzie Pocztowym lub w Kasie P. K. O.

Kwotę cyframi na dowodzie wpłaty należy umieszczać wyraźnie i czytelnie, a miejsce wolne po wpisaniu kwoty przekreślić poziomą linją. Również na potwierdzeniu dla wpłacającego i dowodzie wpisu należy miejsce wolne po wypisaniu kwoty słowami przekreślić poziomą linja.

Blankietów nadawczych z poprawkami lub przekreśleniami przyjmować nie wolno. Również nie przyjmuje się blankietów nadawczych wypełnionych niewyraźnie lub podartych.

Na odwrotnej stronie dowodu wpłaty można umieszczać krótkie zapiski, które są wolne od opłaty pocztowej, o ile wskazują tylko: imię, nazwisko, miejsce zamieszkania wpłacającego, datę wpłaty, sposób zapisania w księgi, cel i tytuł wpłaty.

Za wszelką inną korespondencję na odwrotnej stronie musi być uiszczona opłata pocztowa.

Miejsce na korespondencje do właściciela konta za naklejeniem znaczka pocztowego w wysokości opłaty karty pocztowej.

P. K. O. nie odpowiada za treść korespondencji, jako od niej nie pochodzącej.

„Wzniesiemy w Wilnie pomnik ADAMA MICKIEWICZA takim, jakim wola będzie narodu polskiego aby stanął.
Niech da każdy ile może!"

Za Główny Komitet Budowy:

Lucjan Żeligowski

(—) Lucjan Żeligowski — Prezes.

(—) Józef Korolec — Skarbnik.

Lista Nr. 230386

Składek zebranych przez P. J.E.Księdza Biskupa Adolfa Józefa Jełowickiego Lublin.-
imię, nazwisko i adres

albo nazwa instytucji i adres

Imię i nazwisko ofiarodawcy	Wysokość ofiary zł	gr	Imię i nazwisko ofiarodawcy	Wysokość ofiary zł	gr
			Z przeniesienia .		
Do przeniesienia .			Do przeniesienia .		

Imię i nazwisko ofiarodawcy	Wysokość ofiary	
	Zł	gr
Z przeniesienia .		
Do przeniesienia .		

Imię i nazwisko ofiarodawcy	Wysokość ofiary	
	Zł	gr
Z przeniesienia .		
OGÓŁEM		

Wyraźnie

Podpis osoby zbierającej

UWAGA: Pieniądze zebrane należy natychmiast wpłacić do Pocztowej Kasy Oszczędności konto Nr. 80640 Głównego Komitetu Budowy Pomnika Adama Mickiewicza w Wilnie. — Na odwrotnej stronie dowodu wpłaty P. K. O. należy wskazać Nr. niniejszej listy, a listę składek należy zwrócić Głównemu Komitetowi Budowy Pomnika Adama Mickiewicza w Wilnie, ul. Adama Mickiewicza 24 m. 9, nawet w wypadku, gdyby żadne składki na listę złożone nie były.

KOMITET GŁÓWNY BUDOWY POMNIKA ADAMA MICKIEWICZA

W WILNIE

Pod protektoratem IGNACEGO MOŚCICKIEGO Prezydenta Rzeczypospolitej
JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO Marszałka Polski

ZWRACA SIĘ DO CAŁEGO NARODU POLSKIEGO

Z ODEZWĄ:

My, obywatele najbliższej Ojczyzny Adama Mickiewicza, Ziemi Jego dzieciństwa i młodości, zwracamy się do całego Narodu Polskiego o współpracę z nami w dziele wzniesienia w Wilnie pomnika naszego Wieszcza.

Wilno było dla Mickiewicza Polską całą. Poprzez Wilno, na obraz i podobieństwo jego, widział Ojczyznę. Stąd poszedł na wygnanie, by nigdy do Polski nie wrócić.

Wilno jest jedynem miastem polskiem, uświęconem przez długoletnie przebywanie Wieszcza, związanem z Jego Duchem, pełnem Jego żywych jeszcze pamiątek. I równocześnie Wilno jest jedynem wielkiem miastem Polski, w którem pomnika Mickiewicza dotąd niema.

W poczuciu wielkiej odpowiedzialności swojej za ten stan rzeczy, społeczeństwo dawnej mickiewiczowskiej Litwy, dziś Ziemi Wileńskiej i Nowogródzkiej, podjęło się zadania, które musi przerastać siły jednego miasta, jednej dzielnicy.

Zorganizowane w Komitet Budowy Pomnika, społeczeństwo to przystąpiło do urzeczywistnienia swych zamierzeń, a teraz wzywa cały Naród Polski do pomocy. Potrzeba zbiorowego wysiłku, by skończyć chwalebnie to, co rozpoczęły zapał i wiara.

Najmniejszy dar będzie cenny. Z maleńkich kropelek wody składają się oceany.

Zrobiliśmy już wiele — jeszcze ostatniego pchnięcia brak.

Wzywamy cały Naród Polski: Doprowadźcie wraz z nami to dzieło do końca!

ZARZĄD: Witold Bańkowski, Zygmunt Beczkowicz — II Wice-Prezes, Wanda Dobaczewska, Jan-Marcin Falewicz, Ks. Czesław Falkowski, Józef Folejewski, Witold Hulewicz, J. E. Arcybiskup-Metropolita Romuald Jałbrzykowski, Aleksander Januszkiewicz, Władysław Jaszczołt — III Wice-Prezes, Józef Korolec — Skarbnik i Przewodniczący Sekcji Finansowej, Stanisław Kościałkowski, Aleksander Litwinowicz, Stanisław Lorentz — Sekretarz, Wiktor Maleszewski, Kazimierz Okulicz — Przewodniczący Sekcji Propagandy, Władysław Raczkiewicz — I Wice-Prezes, Jerzy Remer, Ferdynand Ruszczyc — Przewodniczący Sekcji Artystycznej, Stanisław Skwarczyński, Witold Staniewicz, Ludomir Sleńdziński, Ks. Piotr Śledziewski, Lucjan Żeligowski — Prezes.

GŁÓWNY KOMITET BUDOWY POMNIKA ADAMA MICKIEWICZA W WILNIE

Składki należy wpłacać do Pocztowej Kasy Oszczędności konto Nr. 80640 Głównego Komitetu Budowy Pomnika Adama Mickiewicza w Wilnie.

VI

SPRAWOZDANIE FINANSOWE GŁÓWNEGO KOMITETU BUDOWY POMNIKA ADAMA MICKIEWICZA W WILNIE.

12472

ZA CZAS

OD DNIA 15 MARCA 1925 R. DO DNIA 15 MARCA 1935 R.

Wpływy:

Ofiary	Zł.	302.979,76	
Wpływy z wystawy 1926 r.	„	1.168,15	
Procenty	„	85.944,22	Zł. 390.092,13

Wydatki:

Porto	Zł.	5.849,31	
Druki	„	11.170,34	
Wydatki kancelaryjne, inwentarz, opłaty za prace akordowe w związku z wysyłaniem list składek i t. p.	„	31.040,45	
Koszty konkursów i nagrody 1926 r.	„	27.019,89	
„ „ „ 1932 r.	„	31.844,24	
Firmie Czeżowski i Strug za materjał granitowy z kamieniołomów wołyńskich na stopnie, pjedestał i cokół oraz dostawa do Warszawy	„	48.106,58	
Za wykonanie modeli posągu i płaskorzeźb w glinie i odlewach gipsowych oraz za wykonanie modelu posągu w drzewie i wykucie 16 płaskorzeźb w granicie	Zł.	227.973.—	„ 383 003,81
S a l d o			Zł. 7.088,32

W roku 1932 artysta rzeźbiarz Henryk Kuna wykonał model posągu Adama Mickiewicza w gipsie wysokości około 1 mtr. 80 cm. oraz rozpoczął modelowanie płaskorzeźb w glinie.

W roku 1933 i 1934 p. Kuna wykonał model posągu w drzewie do odlewu w bronzie wys. 6 mtr., wykonał w gipsie 12 płaskorzeźb wymiarów przeciętnych $2^1/_2 \times 2^1/_2$ m. i głowicę, oraz wykonał w granicie głowicę i wszystkie płaskorzeźby.

Obecnie rozpoczęto regulację terenu pod budowę pomnika na ul. Ad. Mickiewicza w Wilnie, budowę fundamentu i odlew posągu w bronzie.

Pozostaje do wykonania: dokończenie fundamentu, transport płaskorzeźb i posągu z Warszawy do Wilna i zmontowanie pomnika na miejscu.

Na całkowite wykończenie pomnika potrzeba jeszcze około 265.000,— zł.

Druk. Józefa Zawadzkiego w Wilnie
ul. Św. Anny 3

Naczelny Kapelan
Związku Harcerstwa Polskiego

Jego Ekscelencjo.

Dział Duszpasterski Związku Harcerstwa Polskiego stoi przed wielkiemi pracami mającemi na celu dalsze pogłębienie życia religijnego w harcerstwie.

W ciągu zbliżającego się lata zostanie urządzony kurs instrukcyjny dla księży kapelanów w Sulejowie koło Piotrkowa, - drugi taki kurs dla kleryków również w Sulejowie. Oba kursy obliczone na około 150 uczestników mają na celu zapoznać księży i kleryków z programami i metodyką harcerskiej pracy wychowawczej, - aby przez to ich praca duszpasterska wśród młodzieży harcerskiej była owocniejszą. Kurs taki daje też niewątpliwie wielkie wartości dla pracy księży także w Katol.Stowarzyszeniach Młodzieży.

Pozatem organizuje Dział Duszpasterski konferencję kapelanów skautowych w czasie Zlotu Jubileuszowego w Spale, w której wezmą udział i księża kapelani organizacyj skautowych innych narodów. Celem tej konferencji jest wymiana swych spostrzeżeń z pracy duszpasterskiej w drużynach.

Oprócz tego organizuje się opiekę duszpasterską na Zlocie. Około 40 księży kapelanów będzie czuwało nad życiem religijnem 20 tysięcy młodzieży harcerskiej polskiej /odprawiać Mszę św., słuchać Spowiedzi św. - przewodniczyć modlitwom obozowym i wygłaszać gawędy przy ogniskach/.

Dzień 21 lipca jest dniem wielkiej manifestacji religijnej harcerstwa której treścią będzie wyjazd 2 tysięcy harcerek i harcerzy do Częstochowy z wotum dziękczynnem, uroczyste nabożeństwo w Częstochowie i w Spale /generalna Komunja św. młodzieży harcerskiej/.

Kosztorys wymienionych imprez wynosi około 14.000 zł. Na pokrycie tej kwoty złożą uczestnicy kursów około 6.000 zł. - Naczelnictwo Związku przewidziało w budżecie Zlotu 5.5000 zł. - Dział Duszpasterski ma na kursy 1.000 złotych. Niedobór wynosi około 1.500 zł. Pragnę go pokryć częściowo z dotacji, jaką otrzymuję od Najprzewielebniejszego Episkopatu. Ponieważ jednak muszę jeszcze znaleść pieniędze na wydanie drugiego zeszytu "Biuletynu Działu Duszpasterskiego", na wydanie 30.000 egz."Zbiorku modlitw, pieśni religijnych" dla uczestników Zlotu - zwracam się z uprzejmą i gorącą prośbą do Jego Ekscelencji o łaskawą pomoc w postaci nadzwyczajnej subwencji na ten cel.

Za użyczoną pomoc serdecznie dziękuję i łaskawiej modlitwie Jego Ekscelencji polecam polskie harcerstwo i naszą pracę.

Najniższy sługa w Chrystusie

Marjan Łuzar

ks. Marjan Luzar - Naczelny Kapelan

OBÓZ INSTRUKTORSKI

257

POTWIERDZENIE DLA WPŁACAJĄCEGO

na wpłatę zł..... gr.....

słownie **złotych**

gr

na konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędności

Właściciel konta:

Ks. Marjan Luzar

TRZEBINIA

Konto czekowe Nr. 400.464

POBRANO OPŁATĘ

ZŁ..... GR.....

Stempel dzienny

Podpis urzędnika:

P.K.O. Nr. 105/1934

DOWÓD WPŁATY (DLA ODBIORCY)

Wpłatę zł..... gr.....

uskutecznił (a)

dokładny adres

na konto czekowe 400.464

Stempel dzienny

DOWÓD WPISU (DLA P. K. O.)

Wpłatę zł..... gr.....

słownie **złotych**

gr

uskutecznił (a)

dokładny adres

na konto czekowe 400.464

Stempel dzienny

Celem dokonania wpłaty blankietem nadawczym winien wpłacający wszystkie trzy części blankietu odpowiednio wypełnić atramentem, drukiem lub pismem maszynowem i oddać wraz z nadawaną gotówką w Urzędzie Pocztowym lub w Kasie P. K. O.

Kwotę cyframi na dowodzie wpłaty należy umieszczać wyraźnie i czytelnie, a miejsce wolne po wpisaniu kwoty przekreślić poziomą linją. Również na potwierdzeniu dla wpłacającego i dowodzie wpisu należy miejsce wolne po wypisaniu kwoty słowami przekreślić poziomą linją.

Blankietów nadawczych z poprawkami lub przekreśleniami przyjmować nie wolno. Również nie przyjmuje się blankietów nadawczych wypełnionych niewyraźnie lub podartych.

Na odwrotnej stronie dowodu wpłaty można umieszczać krótkie zapiski, które są wolne od opłaty pocztowej, o ile wskazują tylko: imię, nazwisko, miejsce zamieszkania wpłacającego, datę wpłaty, sposób zapisania w księgi, cel i tytuł wpłaty.

Za wszelką inną korespondencję na odwrotnej stronie musi być uiszczona opłata pocztowa.

Miejsce na korespondencję do właściciela konta za naklejeniem znaczka pocztowego w wysokości opłaty karty pocztowej.

OPŁATY

pobierane przy uskuteczianiu wpłat na k-ta czekowe PKO.

Od wpłat		do zł	zł	gr
powyżej zł	50.—	50.—	—	10
„ „	100.—	100.—	—	20
„ „	250.—	250.—	—	30
„ „	500.—	500.—	—	40
„ „	750.—	750.—	—	60
„ „	1000.—	1000.—	—	80
„ „	5000.—	5000.—	1	50
„ „	5000.—	. . . . .	2	50

P. K. O. nie odpowiada za treść korespondencji, jako od niej nie pochodzącej.

258

BANK HANDLOWY W WARSZAWIE
SPÓŁKA AKCYJNA
ROK ZAŁOŻENIA 1870.

Oddział w Lublinie

Adres telegr.: „HANDLOBANK"

Lublin, dn. 3 czerwca 1935 r.
ul. Krak.-Przedm. 39

KSIĘGOWANO

J. Ekscelencja
Ks. Biskup Adolf Jełowicki
w Lublinie.

Posiadamy list Pan..... z dnia ..... *Poniżej zamieszczone pozycje zapisujemy:*

Konto P K O N5100052.

na ciężar r-ku Pan E.				na dobro r-ku Pan		
ZŁOTE i GR.		waluta				waluta
			za wypłacone J.E. przez Banca Commerciale			
			Italiana w Rzymie na zasadzie akredytywy			
			Nr.1005/1504 - Lit.1.100.-- plus stempel			
481	97		Lit.1.90 = Lit.1.101.90 á 43.74 =			
2	40		prowizja			
zł. 484	37	29/5				

KWITOWANO

Z poważaniem
BANK HANDLOWY W WARSZAWIE
SPÓŁKA AKCYJNA
Oddział w Lublinie

№ 4. II. 34. 8.000

ZWIĄZEK
POLSKICH KAWALERÓW
MALTAŃSKICH

NR. 943

Monachjum, Romanstrasse 11,
~~SMOGULEC~~ 6.czerwca 1935
~~pow.Węgrowiec~~

Dostojny Księże Biskupie,

Jak Waszej Ekscelencji wiadomo, przywiązuję największą wagę do tego, aby módz Go powitać jako Członka Zakonu Maltańskiego i to jako prawdziwego Kawalera Honorowego a nie jako Kapelana Konwentualnego.

Oprócz innych zacytuję przykład, że Papież Benedykt XV. był Kawalerem Honorowym a także i Mgr.Caccia-Dominioni przez długi czas tę godność piastował, zanim dostał, dopiero przed kilku latami, stopień Balliwa.

Po naszej konwersacji, na śniadaniu u Ambasadora Skrzyńskiego, obszernie rozmawiałem w tejże sprawie z Wielkim Mistrzem i powiedziałem mu, że Ksiądz Biskup w dzisiejszych kryzysowych czasach nie może wydać na opła-

Jego Ekscelencja

Ksiądz Biskup JEŁOWICKI

L u b l i n.

12475

cenie kosztów sumy 2000 franków szwajcarskich. Książe Chigi odpowiedział, że gorąco pragnie przystąpienia Waszej Ekscelencji do Zakonu, że jednak musi zasadniczo odmówić zniżeniu taksy, ponieważ jeden taki wypadek spowodowałby, że trzebaby i innym udzielić zniżki. Jednakże jest gotów zapłacenie taksy rozłożyć na trzy lata. Ponieważ obecnie jest miarodajna ogólna dwudziestoprocentowa zniżka, chodziłoby istotnie o sumę 1600 franków szwajcarskich, płatnych w ciągu trzech lat.

Inne koszty nie są zbyt znaczne.

Znakomity genealog i rysownik Dr. Włodzimierz Dworzaczek w Poznaniu, Chełmońskiego 17, m. 8, bardzo tanio wygotowuje dwa drzewa genealogiczne na pergaminie na mocy przedłożonych mu dokumentów, a także przepisany załącznik, wyjaśniający poszczególnych antenatów.

Poleciłem Sekretarzowi Związku Polskich Kawalerów Maltańskich, aby przesłał Waszej Ekscelencji egzemplarz Statutu i kilka formularzy na podanie.

Wyrazam nadzieję, że niedługo będziemy mieli zaszczyt powitać Waszą Ekscelencję w naszem gronie.

Załączam wyrazy głębokiej czci, pozostając

szczerze oddany sługa

Bogdan Szapiel

Prezes

260

BANK HANDLOWY W WARSZAWIE
SPÓŁKA AKCYJNA
ROK ZAŁOŻENIA 1870.

Oddział w Lublinie

Adres telegr.: „HANDLOBANK"

12476

KSIĘGOWANO

Lublin, dn. 7/6 193 5 r.
ul. Krak.-Przedm. 39

Jego Ekscelencja
Ksiądz Biskup Adolf Jełowicki
w miejscu

Posiadamy list Pan..... z dnia ..... *Poniżej zamieszczone pozycje zapisujemy:*

na ciężar r-ku Pan		waluta		na dobro r-ku Pan zł	gr	waluta
			wpłacone dziś do n/kasy przez Jego			
			Ekscelencję /złotych osiemset/	800.	--	8/6

Konto P K O Nr 100052

Opłatę stemplową od pokwitowania w kwocie zł ... uiszczono w gotówce na zasadzie ... Izby Skarbowej w ... Nr. rej. 2430 092

BANK HANDLOWY W WARSZAWIE Sp. Akc. ODDZIAŁ W LUBLINIE

KARTOTEKA

Z poważaniem
BANK HANDLOWY W WARSZAWIE
SPÓŁKA AKCYJNA
Oddział w Lublinie

№ 4. II. 34. 8.000

Wrocław le 8/6. 1935.

261

Zdrowiony Księże Biskupie!

Dziękuję serdecznie za kartkę i życzenia przesłane mi z Rzymu i zarazem najlepsze życzenia na dzień Imienin Ks: Biskupa przesyłam. — Daj Boże wszystko najlepsze! Ja jestem prawie nie wyjeżdżam z tyd. Zakład skomplikowane interesy

wzywają mnie do Warszawy.
Bez wielkiej ochoty zabie-
: ram się do tej męczącej
a kosztownej podróży. Lu-
jui od Maja nie czuła,
a resztę trzeba oszczędzić, -
niż mniej wypadnie. -
A przytem perspektywa
kłopotów czekających!!
Tu pracy się nie zraziły ale
długo się na nie tego
roku czekało: a jak było

w Rzymie? Teraz pewnie
ciepły obiad Dyecezyi
prawda? - Mieszkać będę
tak jak teraz robię
u Dwej Kilkowskiej Aleje Ujazd.
№ 24. - tentuje mię dobra
kuchnia, dobry punkt-porter
i te panie miłe i uprzejme.
Proponowano mi pobyt na
Wsporze, u pani Kazimierzowej
Jełowickiej - ale przed tem
tam już rozmówiłam, gdyby
mi było nie wygodnie
może się przenieść tam.

Tymczasem bardzo mi
mi będzie odebrać Księdza
słów parę - „Powiedz Historyi
w Alejach. - Ks. moje Ks: Biskup
przed Historyą będzie
w Warszawie?

Wyrazy prawdziwego
poważania Twego - a
jak zdrowie Kuzeji?

X. Zielińskiego
Co słychać - de publicis
i - de privatis?

Mademoiselle, permettez-moi de vous
présenter mes meilleurs souhaits de félici-
citations pour la fête de votre père.
Je vous ai très peu vu lors de notre
court séjour à Varsovie - Dieu sait,
que ce fut court! - Les circonstances
étaient exquises - encore merci! -
J'ai appris à M^lle Hélène le petit plaisir
que cet hiver me procura - et vous le fait

SĄ LUDZIE SĄ PRACE LUDZKIE
TAK SILNE TAK POTĘŻNE
ŻE ŚMIERĆ PRZEZWYCIĘŻAJĄ
OBCUJĄ MIĘDZY NAMI

KARTA POCZTOWA

Pan
Stefan Kiedrzyński
Lublin

Excellencyo

Moja znajoma z Warszawy pani Nina z Dubrowińskich Krajewska - pisarka do mnie błagają, by jej sprawa mogła być odroczona przed pierwszą letnią - wobec tego ośmielam się prosić Excellencyę o Taskawą protekcyę. Nr. sprawy: 818 N.
Ponieważ jutro nie będę mogła być u Excellencyi, a wakacye się zbliżają, więc dla pośpiechu listownie o zmiłowanie dla tej pani pytam z góry przepraszając za jej i moję śmiałość.
Pozostaję z najgłębszem poważaniem

L. Zarembina

Lublin 11-VI-1935.

P.S. Dołączam list pani Krajewskiej, która umiałaby mi coś obiasnować na biedzyeh.

Nina Krajewska
Warszawa
ul.Pierackiego 11
Biuro Huty Bankowej
tel. 277-15
830-41 - domowy .

11/VI.

Wielce Szanowna Pani,

Powracając do naszej dzisiejszej rozmowy telefonicznej i w obawie, że list Pani Ołdakowskiej zginął, pozwalam sobie listownie opowiedzieć moją sprawę .

Otóż, w sprawie mojej był wyrok Sądu Arcybiskupiego Warszawskiego mniej więcej 2 i 1/2 mies. temu, unieważniający małżeństwo na podstawie przymusu i warunku contra bonum prolis . Przez ten cały czas sekretarz Sądu sprawę trzymał dla wypełnienia różnych formalności i po wielkich staraniach dopiero w ostatni piątek czy sobotę sprawę wysłał do Lublina dla zatwierdzenia . W sprawie tej nie było żadnej apelacji , nawet defensor Warszawski nie apelował . Wobec tego, że Ferye są 1-go lipca, boję się strasznie, by sprawy tej nie odłożono na jesień .

Sprawa Nr. 818 N -Radosław Krajewski o unieważnienie małżeństwa z Niną z Dubrowińskich Krajewską .

Gdyby Pani mogła coś w tej sprawie mi pomóc, naprawdę wdzięczność moja nie miałaby granic, bo strasznie mi zależy, żeby jej nie odkładano .

Wobec tego, że , gdyby Pani była bezsilna w tym wypadku, adwokat mój chciałby sam pojechać do Lublina, żeby ze swej strony działać, bardzo bym Panią prosiła o poinformowanie mnie jak się to przedstawia, i czy adwokat mój ma jechać zaraz do Lublina czy nie .

Bardzo przepraszam za sprawiony kłopot i zgóry serdecznie Pani dziękuję .

Łączę wyrazy poważania

N. Krajewska

ZGROMADZENIE
SS. URSZULANEK S. J. K.
WARSZAWA
GĘSTA 1. RÓG DOBREJ
TEL. 2-25-60.

Ekscelencjo,
Najprzewielebniejszy Księże Biskupie,

Słowami dziękuję za tak łaskawe przyrzeczenie tego ołtarza przenośnego. Jestem się dużo kłopotu z tym było, ale jaka była radość na polecenie gdy inne przywiozłam Tego ołtarz, i zaraz już był w użytku. —

Nie mogłam wczoraj podziękować, bo byłam w rozjazdach na polecenie, wczoraj dopiero do Warszawy wróciłam. —

Wiję z całego serca Bóg zapłać, - całuję ręce Waszej Ekscelencji prosząc o święte błogosławieństwo i kreślę się z wyrazem najgłębszej czci

Waszej Ekscelencji

Sługa w Chrystusie

Warszawa 12. VI. 935

M. U. Ledóchowska
U.S.J.K.

Odezwa sprawozdawcza Stowarzyszenia

p. n. „Stowarzyszenia św. Tomasza z Akwinu, dla pomocy Kapłanom w wyższych studjach" za r. 1934/35.

Dla zaspokojenia słusznego zainteresowania naszych członków i ofiarodawców, niniejsze sprawozdanie ma głównie na celu zdanie sprawy z rezultatów finansowych, jak również z liczby młodych kapłanów, którzy przez ośmioletni okres istnienia Stowarzyszenia, (zalegal. 4/8 1927 r.), korzystali z jego stypendjów, lub częściowych stypendjalnych pomocy. Drugim celem tej odezwy jest wskazanie całkowitej bezstronności Komisji Kwalifikacyjnej, która, bez różnicy djecezyj, przyznawała i przyznaje, wedle możności, zapomogi wybitnym młodym kapłanom, przedstawianym jej do stypendjów przez księży Biskupów poszczególnych djecezyj, niezależnie od tego, czy w danych djecezjach istnieje, lub nie, filja Stowarzyszenia, t. z. czy dana djecezja przysparza, lub nie, funduszów Stowarzyszeniu.

Z ośmioletnich sprawozdań kasowych wynika, że ogólna suma dochodów w tym okresie, wynosiła zł. 79.737,34 gr. Pozwoliło to Komisji Kwalifikacyjnej przyznać 18-stu (osiemnastu) wyjątkowo uzdolnionym młodym kapłanom pełne lub częściowe stypendia, dla dopełnienia wyższych studjów w kolegjach rzymskich (Angelico, Gregorianum) i na uniwersytetach katolickich w Lowanjum, Fryburgu, etc. W ich ilczbie znajdowali się i znajdują dotąd młodzi księża z djecezyj: wileńskiej, warszawskiej, włocławskiej, krakowskiej, lwowskiej, pińskiej i poznańskiej.

Z wyjątkiem tych, którzy dotąd studjów swych nie dokończyli i tych, którym, po ich ukończeniu, wyższa władza wyznaczyła narazie praktykę duszpasterską w parafjach, wszyscy nasi starsi stypendyści zajmują katedry profesorskie, bądź na uniwersytecie, bądź też w seminarjach duchownych, oraz kierownicze stanowiska w gimnazjach i zarządach djecezyj. Najpoważniejszy nasz miesięcznik teologiczno-społeczny dla kapłanów redagowany jest przez byłego stypendystę Stowarzyszenia.

Zarząd zdaje sobie sprawę, że są to nader skromne wyniki. — Zbytecznem byłoby przypominać, w jakiej mierze ogólny stan ekonomiczny kraju przyczynia się do kurczenia się zamiast do rozwoju tych wyników. Niemniej wysiłek ze strony społeczeństwa trwa. Inicjatywa ks. ks. Korniłowicza i O. Woronieckiego znalazła oddźwięk, jeżeli nie u ogółu, to u elity katolickiej w Polsce. Obecnie najgorętszem pragnieniem inicjatorów dzieła „pomocy kapłanom w wyższych studjach"

i całego Zarządu byłoby rozszerzyć to zainteresowanie wśród szerszych sfer społeczeństwa. Nie chodzi przecież o znaczniejsze ofiary, ale o drobne datki na listy zbiórki (rozmieszczane przez p. p. Naczelniczki), nietylko od poszczególnych osób, lecz od Stowarzyszeń, Związków, Sodalicyj, oraz wszelkiego rodzaju ugrupowań społecznych.

Podkreślaliśmy już przed kilku laty w jednej z naszych odezw sprawozdawczych znamienny fakt, dający się zauważyć w całym chrześcijańskim świecie: wzrastającego zainteresowania dla zagadnień religijnych. Fakt ten, przy całym wzroście naukowej i umysłowej kultury, domaga się w równej mierze wzrostu kwalifikacyj moralnych i umysłowych u kleru, jeżeli tenże ma sprostać wysokim i trudnym wymaganiom współczesnego apostolstwa. Sądząc po poziomie literatury katolickiej zagranicą, cel ten zdaje się być w znacznej mierze osiągnięty: potrzeby tak dusz, jak umysłów są tam coraz pełniej zaspakajane. Nam w Polsce powinno chodzić o to najbardziej, abyśmy tego ważnego momentu psychicznego nie przeoczyli. Żeby potrzeby duchowe naszej inteligencji nie trafiały w próżnię. Żeby zarówno ujęcie, jak forma podawanych prawd były zastosowane do wymagań dzisiejszej umysłowości, a metody apostolstwa liczyły się z drogami rozwoju myśli współczesnej.

Na to potrzebny jest coraz liczniejszy kler odpowiednio moralnie i intelektualnie uzbrojony, gotów służyć przykładem i odpowiedzią na zarzuty i zagadnienia, stawiane przez laików.

W imię potrzeb tylu wyczekujących dusz — najlepszej woli i wiary, Zarząd Stowarzyszenia pod wezwaniem św. Tomasza z Akwinu, zwraca się do całego społeczeństwa polskiego z prośbą o szersze poparcie wysiłku, który od szeregu lat dokłada starań dla przysporzenia naszemu krajowi światłych gorliwych i ofiarnych kapłanów: wrażliwych na niedomagania swego czasu, współczujących głęboko jego brakom.

Prezydjum: — Prezes ks. Dr. A. Fajęcki, Radca Kurji Metropolitalnej,
Wice Prezes: Bronisław Fudakowski
Skarbniczka: Aniela Chudzyńska, Marszałkowska 127
Sekretarki: Marja Zarzycka, Czackiego 16; Kazimierzowa Sobańska, Kredytowa 3.

Sekretarjat centr. Stowarzyszenia: Warszawa, Kredytowa 3.

Warszawa, czerwiec 12 r. 1935

Sal. Szkoła graf. Warszawa, ul. Ks. Sierca 6

18721

W okresie istnienia Stowarzyszenia "Pomoc Powołaniom Kapłańskim" od dnia 20.VIII.1927 r. do dnia 18.V.1935 roku wypłacono tytułem stypendjów i częściowych pomocy stypendjalnych:

1.	Ks. Hlebowicz Henryk	djec.Wileńska, 2 doktorat. teolog. i fil. Rzym -Angelico obecnie prof.Uniw.Wileńsk.	zł.	7.392.93
2.	" Węglewicz Mieczysław	dr.teolog.Gregorianum Rzym, dziś członek Capit.Warszawskiej, wizytator szkół	"	2.000.-
3.	" Wyszyński Stefan	dr.prawa kanon./studja społeczne zagranicą/ dziś prof. nauk społ. w seminarjum Włocławskiem, redaktor "Ateneum Kapłańskiego"	"	5.297.76
4.	" Turowicz Juljusz	doktorat fil.-pedagog. Lovanium obecnie na kuracji /z djec. Krakowsk./	"	8.946.65
5.	" Chrzanowski	djec.Sandomierska, skończył Angelico doktorat Theologji jednorazowo	"	1.000.-
6.	" Koperski Wiktor	Poznań jeszcze na studjach jednorazowo	"	1.200.-
7.	" Wojtukiewicz Józ.	2 doktorat: w Rzymie - dziś prof. Semin. w Łucku	"	1.600.-
8.	" Woźniak Józef	djec. Warsz.Skończył Gregorianum -złożył absolutorium. Przygotowuje pracę doktorską w kraju.	"	5.800.-
9.	" Rozwadowski	dr.Theolog.Angelico Rzym - dziś prof. seminar.duchow. Kraków	"	5.700.-
10.	" Karpiński Mieczysław	dr.teologji Angelico Rzym, dziś prof.teolog.moral. i v.rektor sem. Łuck	"	4.000.-
11.	" Zieja Jan	jednorazowa pomoc na studja w Theologicum w Warszawie, dziś prof.Seminarjum i notarjusz Kurji w Pińsku	"	1.500.-
12.	" Szteyner Tadeusz	dr.historji Uniw.Warsz. obecnie IV rok na studjach teolog. we Fryburgu	"	16.000.-
13.	" Szyszkiewicz Tymoteusz	dr.prawa kanon. Rzym, dziś kanclerz Kurji w Łucku	"	1.800.-
14.	" Gronkowski Witold	dr.pisma święt. ukończył studja Rzym, dziś prof. Seminarjum w Poznaniu	"	3.000.-
15.	" Głażewski Andrzej	djec. Lwowska, na studjach Angelico Rzym	"	7.500.-
16.	" Drzepecki Bronisław	djec.Łucka, na studjach Angelico Rzym	"	4.500.-
17.	" Zwolski Marjan	djec.Warszawska, na studjach w Lovanium,jednorazowo	"	2.000.-
18.	" Filipiak Bolesław	djec.Poznań, na studjach Rzym, jednorazowo	"	500.-
		R a z e m	zł.	79.737.34

Wiedeń 12 czerwca 1935 r.

Wasza Ekscelencjo, Najmiłościwszy Panie!

Jak miło mi było po długim niewidzeniu ujrzeć na nowo W. Ekscelencję dzisiaj dnia tutaj we Wiedniu, że nawiązując do rozmowy jaką miałem z ś.p. Ojcem W. Ekscelencji O. Aleksandrem, będącym jednym z fundatorów Zgromadzenia, do którego należę, pisząc do W. Ekscelencji o sprawie mnie i Zgromadzenie kilka obchodzącej, którą tedy ze sprawy mogłem w rozmowie dotyczącej i krótko tylko. Mam, że sprawa ta bardzo ważna nie tylko dla Kościoła polskiego ale i powszechnego, i jej rozwiązanie i rozstrzygnienie długie lata mego życia pochłaniało.

Zgromadzenie Zmartwychwstania Pańskiego, z którem łączy W. Ekscelencję nie tylko Jego osoba biskupia ale i tradycja rodowa, potrzebuje pewnej reformy, o którą nie od dziś dnia, ale od lat wielu wołali i wołają nasi XX. Biskupi. Który więc z pośród nich aniżeli Wasza Ekscelencja powołany byłby sprawę tak

silnie związaną z dobrem Kościoła i narodu
wziąć sobie do serca i do uważnego jej zbadania
dopomódz powagą swojego stanowiska i urzędu od
Boga Mu powierzonego? Spory te na właściwe tory
sporockie dziś mogą jedynie i wyłącznie XX. Biskupi.
Oto jest pewnik do którego mnie doprowadziły moje
długoletnie tego przedmiotu badania i doświadczenia.
Owocem ich jest obszerna rozprawa pozostająca
u mnie w rękopisie, której wydawnictwem zająć
się nie mogę, a która jeśli w rękopisie, tak jak dziś
jest pozostanie, na próżno by była pisaną i prze-
mówioną, bo dziś innem wiarołomcą, że ze
względu na treść jej czytaną być by powinna.
Przychodzę więc do W. Ekscellencji z prośbą nastę-
pującą. Niech W. Ekscellencja, nie przesądzając na
razie o dalszych losach manuskryptu, pozwoli, abym
manuskrypt ten Jemu nadesłał i żeby jeśli zam
rosu nie znajdzie aby go przeczytać, oddał go
do oceny któremuś z profesorów Uniwersy-
tetu Lubelskiego biegłemu teologowi i kanoniście,
który mnie nie znając osobiście, czy raczej wiedzą
dzieła i Mowę dzieł ten by można powierzyć.
Przyznać się muszę, że zakonne moje ubóstwo

dzisiaj jest tak szczere i szczelne, że nie koszta druku
nic nie mam, a Zgromadzenie moje takowych
nie wcześnie na siebie, tem bardziej że nasz moja
drukowana być może tylko jako manuskrypt t. j. bez
aprobaty zakonnej; ponieważ z konieczności słabe
strony Zgromadzenia wykazuje. Jako manuskrypt
druk ten ja się zgoła nie mogę zajmować dla szerszej publiczności, a tylko dla pewnego grona
osób dawną sprawą interesujących się i takim me-
morjałem do Episkopatu skierowanym jest moja
rozprawa. Skoro z handlu księgarskim się ona
nie pojawi, że stanowiska Kanonicznego, znikną mi na do jej drukowania. Chodziłoby
nas jeszcze o koszta druku. Gdyby te ostatnie były
wielkiemi się okazały, można by pracę moją
litograforać, aby kapitał mniej kosztował,
ale poręczność książki by zmniejszyło. Niech
W. Ekscellencja z dobroci swojej raczy mi dać z tej
sprawie swoją światłą radę, do której z całą gotowością
zastosować się pragnę.
Praca moja pod napisem „Odbudowa i rozwój
Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia Świętego"
liczy pismem maszynowem 240 stron ekwipowego
formatu i dzieli się na 7 rozdziałów, z których

Kazidy składa się z mniejszej części i dwóch paragrafów, wszystkich mniej więcej tej samej długości. Pomiędzy przedmową a pierwszą częścią znajduje się dodatek. Pokornie proszę aby W. Ekscellencja raczył mi nakazać swoją odpowiedź stosownie do której zaraz przepiszę na nowo ów moj manuskrypt i wyślę go do Lublina, gdzie pozostanie do dyspozycji W. Ekscellencji jak długo to mieć się będzie.

Łączę wyrazy najgłębszej czci i uszanowania

Waszej W. Ekscellencji Najprzyjemniejszego

Pasterza

najniższym sługą

w Chrystusie Panu

x Jan Dąbrowski

12482

272

„Zwycięska“ Matka Boska Różańcowa
w kościele lwowskich OO. Dominikanów.

124483

ARCYBISKUP TWARDOWSKI

MA ZASZCZYT ZAPROSIĆ

J. E. Najprzewielebniejszego Ks. Biskupa

Dra. Adolfa JEŁOWICKIEGO

NA ARCHID. MARJAŃSKI KONGRES RÓŻAŃCOWY

KTÓRY ODBĘDZIE SIĘ WE LWOWIE

W DNIACH OD 13. DO 17. CZERWCA

PROGRAM DOŁĄCZONY.

WE LWOWIE CZERWIEC 1935.

PROGRAM
Kongresu Różańcowego we Lwowie
w czerwcu 1935 roku.

W czwartek, dn. 7 marca br. w wielkiej sali Seminarjum Duchownego we Lwowie odbyło się zebranie w sprawie Marjańskiego Kongresu Różańcowego, któremu przewodniczyć raczył Jego Ekscelencja Najprzew. K. Arcybiskup Dr. Bolesław Twardowski, Metropolita Lwowski. — Obecnymi byli: J. E. Ks. Biskup Sufragan Dr. Eugenjusz Baziak, P. Ks. Kanonik Kap. Dr. Kazimierz Dziurzyński — dziekan Lwowski, PP. XX. Proboszczowie, Przełożeni zakonów, Katecheci i Inni bardzo licznie zebrani kapłani. Najczcigodniejszy Ks. Arcybiskup w długiej a serdecznej mowie, powiadomił uczestników zebrania o Kongresie i przedłożył jego program w głównych zarysach. Rozpoczął przemówienie wywołując postacie dwóch wielkich czcicieli Bogarodzicy a na tronie biskupim Swoich poprzedników: bł. Jakóba Strepę i niezapomnianej pamięci Ks. Arcyb. Józefa Bilczewskiego. Obaj, dwa główne podawali środki ku zbawieniu swoich owieczek, gorący kult Najśw. Sakramentu i serdeczne nabożeństwo do Matki Boskiej. Po tych drogach i nam kroczyć potrzeba. Odbył się już w naszej diecezji Kongres Eucharystyczny, teraz nadeszła chwila, abyśmy złożyli dowód miłości naszej Królowej Najśw. Marji Pannie. I oto wyłania się projekt diecezjalnego kongresu Marjańskiego, który będzie zewnętrznym wyrazem naszej czci dla Najmilszej Matki. Sposobem najdoskonalszym uczczenia Marji jest nam przez Nią Samą podany Różaniec. Przeżywamy w naszych czasach rocznice, odnoszące się do tego niebiańskiego daru, jaki z rąk Matki Najśw. otrzymaliśmy.

W r. 1933 upłynęło 50 lat, od wprowadzenia po kościołach naszych, uroczystego październikowego nabożeństwa przez Leona XIII, w bieżącym roku przypada 350 lat, jak powstał „Różaniec Wieczny“; a co najważniejsza trwa jeszcze rok jubileuszowy — 700-letnia rocznica kanonizacji Założyciela i pierwszego Apostoła Różańca — św. Dominika, o której to rocznicy trafnie wyraził się Ojciec św. Pius XI, że „zjawia się ona pod dobrą wróżbą, bo po sa-

mem Miłościwem Lecie, jubileuszu Odkupienia, przypominając Tajemnice tego Boskiego Dzieła w Różańcu streszczone" (Encyklika z dn. 6. III. 1934). Wprawdzie Różaniec szeroko rozrasta się na niwie naszej diecezji, ale niema go jeszcze wszędzie. Ks. Arcybiskup wyraża pragnienie, aby to nabożeństwo dotarło do najodleglejszych zakątków diecezji. Nie we wszystkich parafjach jest należycie zorganizowanym i „Żywe Róże", jeszcze nie kwitną powszechnie, albo zbyt słabo się rozwijają wśród mężczyzn i męskiej młodzieży. Zaradzi temu Kongres Różańcowy we Lwowie, na który przeznacza się dnie od 14 — 17 czerwca włącznie.

W urządzeniu tego Kongresu poczwórny zakres mamy na myśli:

a) m. Lwów,

b) liczne rzesze przybyłe z diecezji,

c) bractwa Różańca, stowarzyszenia Żywego i Wiecznego Różańca,

d) parafje należące do diecezji.

Ks. Arcybiskup wydał przepiękny, pełny umiłowania Najśw. Marji P. List Pasterski do wszystkich wiernych diecezji.

Kongres będzie trwał 4 dni, a to: Triduum dla mieszkańców Lwowa, w którem 3-ci dzień będzie wspólnym i do Lwowa przybyłych wiernych z prowincji czyli właściwem dniem Kongresu. W jednym z tych dni przewidzianą jest nauka o „Żywym Różańcu" dla dzieci i młodzieży, jako też Komunja św. wspólna dzieci. Ostatni dzień Kongresu, t. j. poniedziałek poświęcony będzie konferencjom (referatom) dyrektorów, przełożonych bractwa i zelatorów Żywego Różańca.

Triduum obchodzonem będzie we wszystkich kościołach lwowskich. Będą dwie nauki dziennie, a przynajmniej jedna wieczorem, które podejmują się głosić OO. Dominikanie, chybaby któryś z PP. XX. Proboszczów inaczej chciał zarządzić.

Nocna adoracja od godz. 9-tej do 2-giej w nocy, podczas której będą trzy nauki na temat: „Eucharystja i Różaniec". — Od 9-tej do 10-tej 1-sza nauka: obecność Pana Jezusa w Najświętszym Sakramencie a tajemnice radosne i mówiona lub śpiewana 1-sza część Różańca. Od 10-tej do 11-tej 2-ga nauka: Msza św. a tajemnice bolesne Różańca i 2-ga część Różańca. O godz. 12.30 Msza św., po której trzecia nauka: Komunja św. a tajemnice chwalebne i 3-cia część Różańca. Podczas Nieszporów i w nocy kapłani słuchają spowiedzi.

Właściwy dzień Kongresu (względnie 3-ci dzień Triduum): Spowiedź po wszystkich kościołach od godz. 5-tej rano. O godz. 7-mej Msza św. i Komunja św. generalna, poczem procesje z wszystkich kościołów podążą najkrótszą drogą do kościoła Matki Boskiej Ostrobramskiej. Tutaj przed portalem kościoła ustawiony będzie ołtarz z cudownym wizerunkiem Matki Boskiej Różańcowej, przyniesionym z kościoła OO. Dominikanów, przed którym odprawi się:

a) pontyfikalna suma,

b) błogosławieństwo papieskie,

c) kazanie okolicznościowe i akt ofiarowania diecezji i ojczyzny Najświętszej Pannie. — Najczcigodniejsi Księża Biskupi udzielą błogosławieństwa Cudownym Obrazem,

d) pochód z Cudownym Obrazem Matki Boskiej Różańcowej z kościoła Ostrobramskiego do kościoła OO. Dominikanów — ulicami: Łyczakowską, placami: Bernardyńskim i Halickim oraz Marjackim i rynkiem do kościoła OO. Dominikanów. Te Deum i błogosławieństwo Najśw. Sakramentem.

W razie niepogody — Msza św. Pontyfikalna w kościele OO. Dominikanów, po innych kościołach, jak zwykle, suma z kazaniem Różańcowem.

Obchód na prowincji:

W tych samych dniach Triduum. Wieczorem przed wystawieniem Najśw. Sakramentu zamiast nabożeństwa czerwcowego cząstka Różańca i nauki.

W niedzielę, dnia 16 czerwca suma z kazaniem Różańcowem, poczem procesja z ewangeljami Tajemnic.

Zebranie organizacyjne Bractwa:

Dn. 17 czerwca w poniedziałek w kościele OO. Dominikanów o godz. 8 rano Msza św.

O godz. 10—11 1-szy referat: „Różaniec jako środek ożywienia pobożności".

O godz. 11.30—13 2-gi referat: „Jak organizować Bractwo Różańcowe i Różaniec Wieczny" z uwzględnieniem Akcji Katolickiej.

Popołudniu o godz. 3-ciej 3-ci referat: „Zadania Róż odnośnie do poszczególnych stanów".

***

Projekt ten przyjęto z żywem zadowoleniem. Na zakończenie zebrania przemówił O. Konstanty Żukiewicz — przeor OO. Dominikanów Lwowskich, nawiązując swoją mowę do słów Ekscelencji o bł. Jakóbie Strepie, który nietylko był czcicielem Matki Najśw. w ogólności, ale krzewicielem Jej Różańca. Świadczy o tem akt Błogosławionego z r. 1401 nadający odpusty, modlącym się przed statuą Matki Boskiej Jackowej w naszym kościele. Wszak św. Jacek, po którym ta statua jest pamiątką, był założycielem Różańca w Polsce. Bł. Jakób nadaje odpusty właśnie w święto Tajemnic Różańcowych.

Zwracamy się więc do czcicieli Królowej Różańca św. w diecezji i Polsce całej z serdecznem zaproszeniem na to święto Niebiańskiej Matki. Prosimy już teraz o wczesne podanie zgłoszeń uczestników Kongresu, najdalej do połowy maja br., celem przygotowania noclegów i wyjednania zniżek kolejowych. Ufamy, że P. Księża Proboszczowie, Dyrektorowie i Zelatorowie Stowarzyszeń Różańcowych, przywiodą liczne rzesze do Lwowa, do tego miasta, które od Papieży Rzymskich otrzymało chlubną nazwę „gród zawsze wierny", a ponadto jest prawdziwie „grodem Marji", słynącej tutaj w licznych wizerunkach cudami i łaskami.

Kotomyja 13/VI

Kochany Adzio

Za kilka dni Twe imieniny więc
przesyłamy Ci serdeczne życzenia
wszelkiego dobrego. — Wróciłam
do wilgi Król. Święt z Maryni
w niedzielę zaś przyjechała Andzia
z mężem więc b. miło spędziliśmy
te święta. Pisała mi z Rzymu
Mimi, że bardzo się niecierpli
z Twego przyjazdu, przebrała się

że przyniosłeś Kasi czekoladki.
W niedzielę pojedziemy wtedy
w góry, do Lokotówki koło
Kołomyi; adres: Lokotówka
po kosów koło Kołomyji. —
Bardzo Lam mu być żadnie
i jest nadzieja, że powietrze
górskie dobrze wszystkim
zrobi; bo Dzieci po roku szkol-
nym, bardzo pobladły. — Szczęść
na Wniebowzięcie był u 1 Kom.

wi id. — Dotąd mieszkanie
swoim, więc do 15ego listopada
zostanieny w tymże samym, mo-
że później dię coś znajdzie.
Pewnie konkurs pustes z po-
dróży, było o generale wzmian-
ke o tobie, że odprawiał nabo-
żeństwo za Mamusia w obec
dostojnych osób, i o audjen-
cji u Papieża — Dlaczego
Sandro stracił posadę? Mówi

prima „per una grande ingiustizia"
Czy wybierasz się na ślub Sybilli
Kiewicza 27 go II. ? dostałam zawia-
domienie. Nareszcie wakacje
zupełne, bo prawie cały czas na
Wołyniu było zimno; jeździła-
łam z wizytami do Prusyń-
skich i pp. Steckich, gdzie spęka-
łam niekpodziewanie Pawła To-
picha, który koniec kraj zwiedza
i dużo ciekawych rzeczy opowiada.
Ściskam Cię serdecznie, Olo
zgie całuje. P. Marinkowska

Krachiego 9
13. VII 25

Najdostojniejszy i drogi Panie
Przepraszam że mudzę Go codziennie
sprawami ale pilno mi mnie
o ustawienie się do Pana. Chodzi
o to aby ewentualnie przyśpieszyć
załatwianie sprawy o unieważnienie

Matkowskiego Marji ze Skrzeszewskich
Dąbrickiej. Jest to moja siostrzenica
i b. miłej pamięci stworzenie a dobre i prawe.
Jeśliby to było możliwe tą drogą wiadomość
Waszą odebrać, Bydgoszcz w byłej dzielnicy
pruskiej Litewskiej, Rewia wyższa jak cicho!
Jestem wtedy to na wyjeździe ale gdy mam
rzecz do zrobienia proszę tam się udawać
Ręce całuję Najserdeczniej Cesarz i przepraszam
Wasz

Excellencjo,

Najprzewielebniejszy Księże Biskupie,

Całe Kolegjum Bobolanum, wdzięczne za tyle życzliwości nam stale okazywanej, składa na uroczysty dzień Imienin Waszej Ekscellencji szczere, najserdeczniejsze życzenia i obiecuje dużo gorących modlitw na intencję Najdostojniejszego Solenizanta.

Dziewiętnastu djakonów wyświęconych przez Waszą Ekscellencję gotuje się obecnie przez 8 dniowe rekolekcje na 23 czerwca, w którym im obiecał Illustrissimus ac Reverendissimus Dominus udzielić święceń kapłańskich. Posprzątali już swych krewnych na tę podniosłą uroczystość, a na 24 czerwca na swe prymicje.

Oczekujemy z radością przybycia do Bobolanum Waszej Ekscellencji i zasyłamy wyrazy wysokiej czci, z jaką na zawsze pozostaniemy dla Najprzewielebniejszego Księdza Biskupa

Illmi Domini . . . . Sługa w Chr. najniższy

X. M. Barglowski S.J.

Lublin 14/VI. 935

220

„MARIANUM"
Towarzystwo Maryi Niepokalanej
Królowej Polski
Wilno, ul. Metropolitalna 1,

Wilno, dnia 15 czerwca 1935 r.
+ Magnificat!

Wasza Ekscelencjo - Najdostojniejszy Arcypasterzu,

Wraz z niniejszem ośmielam się przesłać krótki żywocik Ks. Aleksandra Pawłowskiego, b. plebana parafji Jodłówka w diecezji przemyskiej, zmarłego w lutym 1932 r. w opinji świętości oraz cztery pierwsze zeszyty jego "Słowa Bożego" z cyklu kazań o Męce Pańskiej.

Pragnieniem mojem gorącem jest wydać wszystkie pisma po tym polskim Vianney u, a ponieważ trudno zdobyć funduszc potrzebne na ten cel, rozpocząłem wydawnictwo zeszytami w Instytucie "Marianum" w Wilnie. Dotychczas jednak do wydawnictwa tego dokładamy wcale poważnie, a powodem tego brak odpowiedniej liczby prenumeratorów.

Przedkładając Waszej Ekscelencji pierwsze próby naszego serdecznego wysiłku zapoznania Duchowieństwa i wiernych z świątobliwem życiem i dziełami tego pokornego Sługi Bożego, a może da Bóg kiedyś - Patrona pasterzy i nauczycielstwa ludu naszego, gorąco proszę o arcypasterskie błogosławieństwo na dalszą pracę i poparcie przychylne wydawnictwa wśród Duchowieństwa i w prasie diecezjalnej.

Całując pokornie czcigodne ręce Waszej Ekscelencji, dołączam wyrazy

najgłębszej czci i synowskiego oddania

Tadeusz Birecki

/ Red. Tadeusz Birecki /
Dyrektor Związku Caritas
Archidiecezji Wileńskiej

Lwów Senatorska 3 † 5/6 35

J. E. Najprzeiel. X. Biskupie,

Przesyłam najlepsze życzenia na Poniedziałek. Miałem w ostatnich czasach często relacje o J. E. z Rzymu od Rumia, który rachmistrz jest Tachanowicz dla niego J. E.

Piszę ten list z sanatorium gdzie znów przyjechałem dla przeprowadzenia operacji, na co czekam już od Lutego, z powodu różnych nadciśnieniowych chorób.

O. Jacek dotrzymuje mnie poczciwie towarzystwa, a takie inni O.O. Dominikanie, choć ci zamożniejsi. ale przychodzą mnie opowiadać, a do komunii wędruję sam jak mogę do katedry.

Spodziewam się wizyty Ola z żoną. pojechali do Warszawy na ślub panny Felicji Potockiej przyrodniej siostry pani Szemiotki - wychodzi za

12 482

Zakiełtę z Litwy Kowieńskiej.

Spędziłem w Londynie kilka tygodni z moją rodziną. Bardzo mi się podoba. Uparta Litwinka mi czego chce, to jest dobry nabytek. Pomimo mimo swych 19 lat bardzo wyrobiona światowo. Gdyby jeszcze fortuna dopisywała - to byłby zupełnie dobry małżeństwo. Ale niestety z tem jest podobno gorzej, i będę chyba musiał forsować jakiś majątek finansowy dla Adzia.

Takbym chciał być jeszcze kiedy w P. E. — a tymczasem całuję Jego ręce

przyjaciołom i kochającym rodzinie

Zaleski.

Excellentissime Domine.

Nie mogąc kwestyi robić v. Adolfowi,
że miedzi dla o Rych, co jego imię
nosi, bo wiemy go powrocie
Ekscelencyi z tym myślem robi,
jakby Ekscelencyi dochodzić i wyłudzić
miedz. wyglądu. - Niebyło tylko jemu
v. Adolf powiedzieć, aby Ekscelencyi
z dubeltowa wyciągnął. Bardzo
to mu nie z drogi. Z tego
Ekscelencyi z tem dowiedzieć się. -
Jaki objaw jest się 18 konieczny

i dalszy ciąg nie będzie mógł
bardzo się będzie ciągnął, bo to dopro-
wadzi do zadośćuczynienia gorszej
prośbie Jeronimowa, która prze-
wyższa do Ekscelencyi zamowy.
Żona go opuściła i z kim innym
ślub wynalazła. - To opuszczenie bę-
dzie mieć ciężkie cierpienie, bo powstanie
z tego kłótnie i bójki między nimi
mężem i żoną. Jeronimowa wydaje
w tem jawne pogardzenie, i dobrodziejstwa
dobrego i jego duszy i jego przykładnie
katolickiem. Mamowie bolesne nad

Rem cumulatam religijnemi, a
że adwokat powiedział mu, że ślub
jego ważny cch. Potwy, rozpoczął
proces w Lyrii Metropo o unieważ-
nienie i dziś jakoby wyrok pomyślny
zapadł. Dla niego pomyślny, bo
sądzi mu się o możność powo-
wego oświadczenia tego, co wyżłuca, że
że matka jego była przeciwna tej
w niepomyślnem z zamiarem i ule-
galiwszy swoje prośbie z obawy nęd-
ergmy.-

Wasiadom mieszkańcy

Jaroszewicz, niestety z powodu
tych pogłosek powinniśmy zaczekać
o 1ej instancji. Lecz ks. Plater
apeluje, więc pójdzie do Lublina
i dowiedzieli w Lyckim Mecklop, że
jeśli Ekscelencja nie przyjedzie oso-
biście tej sprawy, to wakacje
zepsuje i cała sprawa odwleczone
się do jesieni. —
Jaroszewicz liczy na to, że Ekscelencja
w imię przyjaźni i wdzięczności, którą
go Ekscelencja obdarza" nakłoni
tę sprawę, mimo gród wakacyjnych
zaczekać. —

Jaromir Bey mai. Le powiedz, że
obiecałem mu, że jakiby Ekscelencja
mi oddał rękę z odjazdu, to ten
pojedzie. Ekscelencji Dunkan i po-
proszę o wydanie należytych dyspozycji.
Robota, którą mi Ekscelencja zlecił
już się robi. Byłem tchórzem dzia
u Premjera, mówiłem mu. Ten,
kiedy go R zawiadomiło, mówił mi
powoli wszystko i zachęcał, abym na
dziś kopyta pod wszystkim dla
pokazania Rosjanom. Premjer
zalecił mi, abym pomógł p. Sukcesto,
co ten mi mówi, dnia powiedzieć

Byłem, ja kam. Wiele, wiele
cierpiał nagrzeb. —
Powiedziałem ci, ale jeszcze nie
wiedziałeś wszystko. Byłem od ks.
Hilchena, ja Ottavian, ogłosił
kam się on mężem, napisał do
Matmazjusza, ja Ekscelencja na
niego skarżył. Jest do wszystkiego
zgoła nadzieja Hilchena. —
Chciałem, żeby mi opowiedział
szczerze, ale jeszcze telefon nie
chciał opowiedzieć, nic mi przy-
opowiedzieć, kom ci przyszedł.
Przedzwoniłem nie wiedzieć do

opowiadania a bal ten tyle. –
Dowiedziałam się, że Mamzel, ma
4te całą próbować Korowaj
Lokotowskiego. Prawdopodobnie pod
nazwiskiem Prudhonckiego, ale to
się nie ma wiadomo – i zgadnięcie
go, że to Lacalow. Próbować
będzie swego szczęścia
na czwarty, który dnia Lokotowski
ze Gdańska wyjechał. –
Dziś miałam audiencyę u Króla
za Pierackiego. – Uważa że minister
nieczysty. – Po audiencyi po-
szłam do zakrystyi podziękować

1248

mi i zdrowia życzy aby,
że Bóg a nigo we wszystkich.
Jak to ten czas mi uciekł,
taka msza święta. Na Boże Ciało
zawsze mnie do Katedry ale tam
mi jeżdżę, wtenczas coroku zapraszam
mi kę i wiadomości przyjeżdżają, na nie-
dzielę w oktawie zapraszam mnie
x. Gościewski na Rema, tho,
a w oktawie Boże ciała u siebie
do pogrzebu i kolacji na jakieś
zebranie. Bardzo nad Lato.
Powtarzam moje życzenia zdrowia
i pozostaję Kochany Stanisławy
Wasz oddany i przyjaciel
15. VI. 35. Warszawa. Gościewski

+

Kochany i Kochany Ojcze!

Żałuję, że Ojciec Kochany już powró-
cił z Rzymu do Lublina, więc tam śpie-
szę ten mój list wraz z najserdeczniejszemi
życzeniami z okazji Jego imienin.

Nasz Biskup, jak wiesz, wyjechał na wypo-
czynek letni przed twojemi imieninami. Bawi
on obecnie w Rabce - dowiedz mu dziś w imieniu
kapituły wysłałem depeszę z życzeniami.

Ja dopiero w pierwszych dniach lipca
jadę na swe wczasy, które wedle zwyczaju
spędzę między Orzeszkowem a Kolesinkami.

Od pierwszego czerwca objąłem w Kurji Arcyk.
Szkolną - Wymaga ona ciągłego stosunku z Wła-
dzami i czystych rejestrów - Jutro też wyjeż-
dżam na otwarcie kursów Katechetycznych do
Maciejowa.

Latem Biskup Pelczar będzie konsekrował
kościół w Orzechowie - Jest już on ukończonym
od pewnego czasu - Jest on niewielki, ale bardzo ładny.
Nigdy się nie spodziewałem, że będziemy
mieli parafję na miejscu - A jednak była ona
potrzebną - czego dowodem jest coraz większa
liczba osób uczęszczających do kościoła -
Jadąc do domu zawiozę ołtarz do kaplicy
kolejowej, którą w roku zeszłym zupełnie
odrestaurowałem - Szkoda mi bardzo kielicha
roboty pana Franciszka - Kielich ten był wy-
konany ze srebra wydobywanego z gliny Oże-

niższej - Było ono niższej próby, ale prawdziwe srebro -

Mając więcej czasu będę mógł posłużyć nasycić portretów -

Będąc niedawno w Warszawie oglądałem prace Jerzego, syna śp. Stanisława Wacława - Ma on duży talent, który się stale rozwija - Namalował on dla Stefana wjazd pana Wojewody do Bambergu obraz wykonany z dużym talentem - Dla mnie maluje on poselstwo Biskupa Hieronima do Króla Szwedzkiego - Jest to duża kompozycja - Nie wiem jak się całość uda -

Raz jeszcze ściskając Cię gorąco i Kochanną Stanisławie moje najserdeczniejsze życzenia - łączę wyrazy najgłębszej czci i poważania z jakimi dla Niego zawsze

Jerzy Wasilewski

16/VI - 1,935
Łuck -

Warszawa, dnia 16 czerwca 1935.

Ekscelencjo
Najdostojniejszy Księże Biskupie!

Na uroczysty dzień św. Patrona raczy Wasza Ekscelencja łaskawie przyjąć odemnie i od całej naszej zakonnej Prowincji najserdeczniejsze życzenia, wszelkich łask i błogosławieństw Bożych. Niech Bóg najłaskawszy udziela Waszej Ekscelencji najlepszego zdrowia i sił do pracy Pasterskiej w najdłuższe lata na pożytek Kościoła i Ojczyzny.

O to modlić się będę pokornie szczególniej w jutrzejszej Mszy św. i w moich modlitwach kapłańskich.

Przy tej sposobności raczy Wasza Ekscelencja przyjąć odemnie szczególniejszą podziękę, za łaskawość i dobroć Waszej Ekscelencji dla nas okazywaną nam stale przy święceniu Naszych młodych lewitów. Niechże przez Dostojne ręce Waszej Ekscelencji spłyną na ich dusze najobfitsze łaski i błogosławieństwo Boże, żeby mogli być jak najlepszymi pracownikami w winnicy Pańskiej.

Całuję ręce, łączę wyrazy głębokiej czci i pamięci przed Bogiem się polecam.

Waszej Ekscelencji
Sługa w Chr. najniższy
Ks. Stan. Sopuch SJ.

Szczawin 16-6-35

Kochany Księże Biskupie!

Wczoraj wieczór wróciłam z Warszawy z zebrań Ziemianek, dla tego moje życzenia trochę będą spóźnione, ale przez to niemniej serdeczne. Z całego serca życzę zdrowia i wszelkich łask Bożych.

Jakie się udała wycieczka do Rzymu? Czytaliśmy że Ksiądz Biskup odprawił uroczyste nabożeństwo za duszę śmiertelnych.

A jakie wrażenie zrobił Rzym na młodym kapłanie? —
Znowu wpadła nam osoba z rodziny, ciocia Tunia Pluciorka. Co prawda do w tym stanie w jakim była ostatnio, lepiej że umarła, sparaliżowana i niepełnosprawna.
Byłam w tych dniach u Jadzi, w niewdzięcznym jest usposobieniu, narzeka że chory, że ma astmę. Gdybyż to można inne zajęcie mu znaleźć, gdyż ta praca biurowa jest mu poprostu wstrętna.
Proponowałam wzięcie na lato córeczek Róży, bo im groziło siedzenie podczas wakacji w Złotowie, ale

podobno dla nasz w górach jakiś domek i tam całą rodzinę zgromadzi. Gdzie można dostać Pamiętniki Ojca Aleksandra? pytałam o nie u Szczepkowskiego i nic nie wiedzieli. U nas wszystko po staremu, a jak będzie coś nowego pewnego, zaraz doniosę.

Tymczasem kończę, przesyłając kochanemu Księdzu Biskupowi serdeczne pozdrowienie i polecając się wraz z dziećmi Jego modlitwom.

Przyjaciółka dobrodziejka

Anna

Najlepsze życzenia imieninowe mamy

Stanisławskiej

+ Wieliczka 26.6.1935

291

12493

Ekscelencjo,

Na zbliżający się dzień imienin Waszej Ekscelencji śpieszę złożyć najlepsze i najserdeczniejsze życzenia, zaluję, że ich ustnie powtórzyć nie mogę i zapewniam, że pomodlę się jutro mocno za ich. tenczas Waszej Ekscelencji.

Miałem w ostatnich czasach wiele kłopotów z przyjazdem mojej Mamki, która mnie

wsze z Liotsky odwiedziłem. Najpierw
bowiem przekonałem się, że dla
nas Boga dzięki jest zdrowa i dobrej
jak na swój wiek (75 lat) się
trzyma, a następnie mojej Ka-
ni, patrząc z bliska na moje
te życie, przekonałem się, że mi
naprawdę jest tutaj dobrze
i że stwarzam i prawdziwie mo-
gę się tu cenić rzetelnie myś-
liwy. W tej błogiej atmosferze
wewnętrznego pokoju czas bardzo

szybko mi upłynął i ani się spostrzegę, jak nadejdzie 23 listopada i śluby zakonne. Jak mi dalej, Przełożeni moi mają zamiar utrzymać mnie na stanowisku profesora metodyki zakonnej; nawet rozchodzą się już głosy o możliwości powołania mnie na katedrę w naszym francuskim uniwersytecie „Antonianum" w Rzymie (przy via Merulana u stóp Lateranu, blisko via

Machiavelli/ ja, wreer jasne, do tych rzeczy się nie mięszam. Za powrotem dostałem Waszej Wielebności wiadomość o tem, że jeden z naszych Ojców, O. Benjamin Ryziński, prowincyał generalny Zakonu i nuncyusz Stolicy św., został przez Ojca św. wysłany do Polski w charakterze wizytatora seminarjów. Nie wiedziałem o tem, ale rzeczy stoją o włos bardzo wielkie podejrzenia.

Ręce Waszej Wielebności ze czcią i przywiązaniem synowskiem całuję i o modlitwy i błogosławieństwo proszę, zostaję oddany

O. Andrzej Ciechanski

Ks. Feliks de Ville
Warszawa
Grochowska 4
tel. 10.04-58

† Ekscelencjo!

Racz Ekscelencja przyjąć ode mnie wyrazy najmiłej odczutych Łaskawości.

Przy tej sposobności pragnę zapewnić o mem tywotliwem do Niego przywiązaniu, najwyższem poważaniu i oddaniu

ks. F. de Ville

Na 17. 6. 1935

1946

Ekscelencjo!

Na dzień Imienin Waszej
Ekscelencji przesyłam od całego
naszego Zarządu najserdeczniejsze

życzenia, oraz wyrazy najgłębszej
czci i wysokiego poważania.

całuję ręce Waszej
Ekscelencji
najuniżs. sługa
K. Kostanty[illegible]

Warszawa
Terezińska 9. 17/VII 35 r.

295

Pozdrowienia z Krzeszowic
Ulica de Brittany
Hotel de Paris
Szanowna Pani 68
Ambasador

S. M. P. KR.

KRAKÓW-KRAKOW

Dziękujemy obie serdeczne życzenia imieninowe - Dziękujemy że tylko kartkę, ale dopiero od Krakowa wróciłam do domu z lecznicy po przebyciu bardzo ciężkiej i niebezpiecznej operacji - Bóg to co mnie zapewnie ale, Bóg dzięki mam się lepiej tylko siły muszę powoli, to mnie ta choroba zjadła -
Towarzyszę życzenia łaski nadobnienia zdrowia i wyrazy poważania

Marja Krakowska

Warszawa. Plac Trzech Krzyży 17 czerwca 1935 r.

296

Kraków-Dębniki 17/II 95

Kochany Wujaszku

Dziś w dniu imienin Wujaszka
przesyłamy Ci nasze ser-
deczne życzenia wszystkiego
najlepszego i zdrowia.
Oczekujemy że Wujaszek
już wrócił z Rzymu bo
już bym bardzo chciała
a jak się potrafi udało?

wydałem w Kwiatku 9 l.
w Kwiatku miał Anny św.
za Stanisława, na której
byli obecni sami wielcy
tego świata. Czy Wujenek
widywał Ksawa Jagiel
O. Innocentego i jak się miewał
bo wydaje bardzo mu odar-
dziły. U nas nic nowego
nie bardzo dobre się rzuje

tak że może nawet nie
przyjedziemy do Nadowa
na lato to zawsze z domu
nie wygodniej chorować.
Adzio zdrowy ale jemu
nie zupełnie teraz zima
jest we Lwowie z sza-
rzyzną ciotka zimą biedak
przechorował.
Ale z Pauly i Antosiowy zyski
Kochanego Wujaszka
Wiadomości wiadomości
Józia

L. 7 Ch.

Excellencjo!

W imieniu całego Zgromadzenia Służebnic Waszej Ekscelencji życzenia gorące i błogie na dzień św. Patrona, by dobry Bóg w najlepszem zdrowiu obdarzyć raczył Waszą Ekscelencję przeżyć na lat następujących obfitych Boży łaskach na chwałę Swoją — ale

Kore fortelmu Hanei z radiony wiele-
my dołęd praca u nas ore. W tedyen
Sudathin malary, obecnie z gniezdnemu
Stolepie. Dzięki Bogu dobrze
Dziś-enyeki - hotaty - pastwisk i dam
i zdrowie z tego powodu tedyen-
matyczny o tedyenyen wyprzedza-
Ru. Tymczasem dziś z Głoty dowia-
dzędemy się, że nam obniżono płata-
ma rok tedyeńmu. Nas dołęd nie tentad-
mieni - a dzieci tego do pieca na Boy
Zgromienie. Wiązanie z tym nadeh
Mydzkiego się udała - dowiadujemy się-
Rota tak, że zgromadzenie się i nie odpada-
my z tabadnie dnia 6 walen i Bożenia-
pak tego Rosalia tabie tyeny. Kiedy że się

Z KATOLICKIEGO UNIWERSYTETU LUBELSKIEGO.

Uniwersyteckie wykłady dla duchowieństwa.

Rektorat Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego w porozumieniu z rektoratem seminarjum duchownego w Lublinie urządza wykłady naukowe dla duchowieństwa w dniach od 2 do 5 lipca b. r. Ogólnym tematem wykładów będzie „Kościół".

Szczegółowy program jest następujący:

Dn. 2 lipca.

Godz. 10. Msza św. i otwarcie.

Godz. 11. Objektywna wartość Odkupienia a symbolizm modernistyczny — X. prof. A. Słomkowski, Lublin.

Godz. 12. Kościół jako mistyczne ciało Chrystusa Pana — X. prof. A. Tymczak, Przemyśl

Godz. 5. Kościół jako najwyższy sędzia w zagadnieniach religijnych — X. prof. J. Kruszyński, Lublin.

Godz. 6. Czem Kościół może najbardziej pociągnąć do siebie współczesnych ludzi — X. rektor J. Maśliński, Katowice.

Dn. 3 lipca.

Godz. 10. Kościół jako instytucja prawna — X. prof. M. Wyszyński, Lwów.

Godz. 11. Istota i zadania kapłaństwa w Kościele Chrystusowym — X. prof. T. Wilczyński, Lublin.

Godz. 12. Istota Mszy św. w świetle współczesnych poglądów teologicznych — X. prof. E. Florkowski, Kraków.

Godz. 5 i 6. Jedność Kościoła a współczesne próby zjednoczenia Kościołów chrześcijańskich — X. prof. Wł. Goral, Lublin.

Dn. 4 lipca.

Godz. 10. Pojęcie Kościoła w nowszej teologji protestanckiej — prelegent będzie później podany.

Godz 11. Pojęcie Kościoła w nowszej teologji prawosławnej — X prof. M. Niechaj, Lublin.

Godz. 12. Postawa Kościoła względem współczesnych prądów umysłowych — X. prof. J. Pastuszka, Lublin.

Godz. 5. Postawa Kościoła wobec teorji i praktyki państw totalnych — X. rektor A. Szymański, Lublin.

Godz. 6. Dogmatyczne podstawy Akcji Katolickiej, jako pomocniczego organu kapłaństwa — X. dyrektor St. Wojsa, Włocławek.

Dn. 5 lipca.

Godz. 10 i 11. Idee przewodnie w konkordatach, zawartych przez Piusa XI — X. prof. J. Wiślicki, Lublin.

Godz. 12. Kościół i sprawy religijne w Konstytucji polskiej — X. prof. P. Kałwa.

Godz. 5. Czem jest Kościół dla Polski — prelegent będzie podany później.

Godz. 6. Czem jest Stolica Apostolska dla Kościoła i ludzkości — X. dyrektor Wł. Lewandowicz, Warszawa.

Wykłady będą się odbywać w gmachu K. U. L. Kierownictwo zastrzega sobie możliwość zmian, o ile będą konieczne. Karta wstępu wynosi 5 zł., mieszkanie, obiad, kolacja — 5 zł. dziennie. We wszystkich sprawach związanych z wykładami, należy zwracać się pod adresem: Wykłady uniwersyteckie dla duchowieństwa, Lublin, Uniwersytet.

Zgłoszenia na mieszkanie i utrzymanie należy uskuteczniać najpóźniej do dn. 25 czerwca b. r.

300

Nina Krajewska
Warszawa
ul.Górnośląska 16m.43

Warszawa,dn.24 czerwca 1935 r.

Wasza Ekselencjo,

Powołując się na prośbę w mojej sprawie Pani Mec.Zarembiny, ośmielam się zwrócić niniejszym bezpośrednio do Waszej Ekselencji, gdyż Pani Zarembina ,jak mnie poinformowano dzisiaj telefonicznie,wyjechała z Lublina na wieś na 1-2 dni .

W sprawie mojej, o której Pani Zarembina wspominała Waszej Ekselencji, zaszło nieporozumienie, gdyż dossier zostało wysłane z Warszawy w dn.8 czerwca b.r. za Nr.sprawy 818 N pozycja dziennika 551, jako dowód okazywano mnie dzisiaj kwit pocztowy polecony . Dzisiaj telefonowałam do Lublina i rozmawiałam z księdzem Perytem, który ze swej strony potwierdził mnie osobiście, że akta w mojej sprawie rzeczywiście są w Lublinie .

Sprawa moja, chociaż jest zupełnie nieskomplikowana i wyszła z Warszawy bez żadnej apelacji, ma tak nieszczęśliwy bieg, że po wydaniu wyroku, blisko pół roku znajdowała się w Sekretarjacie Kurji Biskupiej w Warszawie dla napisania motywów i wysłania jej do Lublina, i dopiero w czerwcu po wielkich staraniach została wysłana .

Wasza Ekselencjo, barzo proszę mi wybaczyć , że zwracam się do Niej w tej sprawie, gdyż wiem, że jest już bardzo późno i za mało zostało czasu przed wakacjami, ale odłożenie tej sprawy na jesień jest dla mnie połączone z takiemi strasznemi komplikacjami osobistemi i tak wielkiemi przykrościami, że jestem w rozpaczy i dlatego się zdecydowałam zwrócić do Waszej Ekselencji z gorącą prośbą o spowodowanie załatwienia mojej sprawy na sesji, która się jeszcze odbędzie w b.tygodniu. Jest to dla mnie poprostu sprawa życia lub śmierci .

./.

Jeszcze raz przepraszając Waszą Ekselencję za moją prośbę,
łączę wyrazy największej mojej czci i szacunku.

Ręce Waszej Ekselencji całuję

Nina Krajewska.

12560

ZJAZD NAUKOWY IM. IGNACEGO KRASICKIEGO

W dniach 8, 9 i 10 czerwca br., w czasie Zielonych Świąt, odbędzie się we Lwowie Zjazd Naukowy im. Ignacego Krasickiego, związany — w 200-ną rocznicę urodzin — z pamięcią największego po Kochanowskim a przed Mickiewiczem poety polskiego i pisarza znakomitego, który stąd, z Ziemi Czerwieńskiej, ród swój wywodził.

Myśl Zjazdu ku czci Krasickiego rzuciły Zakład Narodowy im. Ossolińskich i Towarzystwo Literackie im. Adama Mickiewicza.

Zjazd będzie poświęcony:

1) twórczości Ignacego Krasickiego oraz prądom duchowym XVIII wieku,
2) roli Ziem południowo-wschodnich Rzeczypospolitej w kulturze polskiej,
3) teorji literatury oraz metodzie badań literackich,
4) aktualnym zagadnieniom dydaktyki języka polskiego.

Podpisany Komitet Organizacyjny zaprasza do uczestnictwa w Zjeździe świat kulturalny Polski w osobach przedstawicieli nauki, literatury, sztuki, szkolnictwa, instytucyj i organizacyj kulturalnych i oświatowych oraz szerokich sfer naszej inteligencji.

Wysyłamy dzisiaj to zaproszenie w serdecznej wierze, iż znajdzie ono odzew wszędzie, dokąd dotrze. Ufamy, że lwowski Zjazd czerwcowy przyczyni się rzetelnie nietylko do pogłębienia badań nad kulturą naszą i twórczością literacką, ale i do mocniejszego zespolenia tych wszystkich, którym zależy na wzroście sił kulturalnych Państwa Polskiego.

Lwów, w marcu 1935 roku.

Komitet organizacyjny
Zjazdu naukowego im. Ignacego Krasickiego

Ludwik Bernacki
wiceprezes

Andrzej Lubomirski
prezes

Juljusz Kleiner
wiceprezes

Franciszek Pajączkowski
zastępca sekretarza

Mieczysław Piszczkowski
sekretarz

Juljusz Balicki, Warszawa; *Wilhelm Bruchnalski,* Lwów; *Ignacy Chrzanowski,* Kraków; *Jadwiga Dańcewiczowa,* Warszawa; *Aureli Drogoszewski,* Warszawa; *Konrad Górski,* Wilno; *Tadeusz Grabowski,* Poznań; *Wiktor Hahn,* Lublin; *Zenon Klemensiewicz,* Kraków; *Kazimierz Kolbuszewski,* Lwów; *Stefan Kołaczkowski,* Kraków; *Gabrjel Korbut,* Warszawa; *Manfred Kridl,* Wilno; *Juljan Krzyżanowski,* Warszawa; *Eugenjusz Kucharski,* Lwów; *Stanisław Łempicki,* Lwów; *Stanisław Pigoń,* Kraków; *Roman Pollak,* Poznań; *Juljusz Saloni,* Warszawa; *Władysław Szyszkowski,* Warszawa; *Józef Ujejski,* Warszawa; *Stanisław Windakiewicz,* Kraków; *Henryk Życzyński,* Lublin.

UWAGA: Termin ostateczny zgłaszania referatów, które ukażą się w osobnej księdze, upływa dnia 15 kwietnia 1935. Wkładka uczestnictwa, którą wysyłać należy załączonym tu czekiem PKO Nr. 141.768, w terminie do 30 kwietnia 1935, wynosi dla uczestników Zjazdu zł. 15·— bez prawa otrzymania księgi referatów zł. 10·—, dla osób towarzyszących i hospitantów zł. 8·— bez prawa otrzymania księgi referatów zł. 3·—.

Na miejscu, we Lwowie, zajmie się przygotowaniem i organizacją gospodarczą Zjazdu osobny Komitet.

Wszelkich informacyj udziela Sekretarjat Zjazdu, Lwów, Ossolińskich 2 (Ossolineum).

58 35

302

POTWIERDZENIE DLA WPŁACAJĄCEGO

na wpłatę zł..... gr.....

słownie **złotych** .....

..... **gr** .....

na konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędności

Właściciel konta:

Tow. Literackie im. A. Mickiewicza

LWÓW

Konto czekowe Nr. 141.768

POCZTOWA KASA OSZCZĘDNOŚCI

POBRANO OPŁATĘ

ZŁ..... GR.....

Stempel dzienny

Podpis urzędnika:

.....

P.K.O. Nr 105/1934.

DOWÓD WPŁATY (DLA ODBIORCY)

Wpłatę zł..... gr.....

uskutecznił (a)

.....

.....

dokładny adres .....

.....

na konto czekowe 141.768

Stempel dzienny

DOWÓD WPISU (DLA P. K. O.)

Wpłatę zł..... gr.....

słownie **złotych** .....

..... **gr** .....

uskutecznił (a)

.....

.....

dokładny adres .....

.....

na konto czekowe 141.768

Stempel dzienny

Zjazd Krasickiego

Celem dokonania wpłaty blankietem nadawczym winien wpłacający wszystkie trzy części blankietu odpowiednio wypełnić atramentem, drukiem lub pismem maszynowem i oddać wraz z nadawaną gotówką w Urzędzie Pocztowym lub w Kasie P. K. O.

Kwotę cyframi na dowodzie wpłaty należy umieszczać wyraźnie i czytelnie, a miejsce wolne po wpisaniu kwoty przekreślić poziomą linją. Również na potwierdzeniu dla wpłacającego i dowodzie wpisu należy miejsce wolne po wypisaniu kwoty słowami przekreślić poziomą linja.

Blankietów nadawczych z poprawkami lub przekreśleniami przyjmować nie wolno. Również nie przyjmuje się blankietów nadawczych wypełnionych niewyraźnie lub podartych.

Na odwrotnej stronie dowodu wpłaty można umieszczać krótkie zapiski, które są wolne od opłaty pocztowej, o ile wskazują tylko: imię, nazwisko, miejsce zamieszkania wpłacającego, datę wpłaty, sposób zapisania w księgi, cel i tytuł wpłaty.

Za wszelką inną korespondencję na odwrotnej stronie musi być uiszczona opłata pocztowa.

Miejsce na korespondencję do właściciela konta za naklejeniem znaczka pocztowego w wysokości opłaty karty pocztowej.

OPŁATY

pobierane przy uskutecznianiu wpłat na k-ta czekowe PKO.

Od wpłat powyżej zł	do zł	zł	gr
" 50.—	50.—	—	10
" 100.—	100.—	—	20
" 250.—	250.—	—	30
" 500.—	500.—	—	40
" 750.—	750.—	—	60
" 1000.—	1000.—	—	80
" 5000.—	5000.—	1	50
. . . . .	. . . . .	2	50

P. K. O. nie odpowiada za treść korespondencji, jako od niej nie pochodzącej.

303

25. czerwca 1935 Warszawa

Excellentissime Domine, Platerek się uspokoił i sprawa pomyślnie załatwiona na miejscu, bo to nic innego, jak zwyczajny defectus formae.

Polecam się łaskawej pamięci

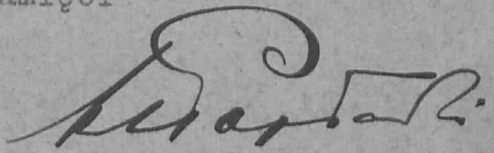

TELEFON USPRAWNIA ŻYCIE, ZBLIŻA I PRZYŚPIESZA!

KARTKA POCZTOWA

SĄ LUDZIE I SĄ PRACE LUDZKIE
TAK SILNE I TAK POTĘŻNE
ŻE ŚMIERĆ PRZEZWYCIĘŻAJĄ
I OBCUJĄ MIĘDZY NAMI
J. PIŁSUDSKI

K.S.Popławski
Leszno 32
Warszawa

12502

WARSZAWA 25 VI 35 16 3

POCZTA POLSKA 15 GR

SĄ LUDZIE I SĄ PRACE LUDZKIE
TAK SILNE I TAK POTĘŻNE
ŻE ŚMIERĆ PRZEZWYCIĘŻAJĄ
I OBCUJĄ MIĘDZY NAMI
J. PIŁSUDSKI

Jego Ekscelencja

Ks.Biskup Jełowicki

LUBLIN

s.p. 68

M. P. i T. (VIII-1934) 15.000.000.

Najdostojniejszy i drogi Panie
Bardzo serdecznie dziękuję
za tak "pionierskie" wypełnienie
mojej prośby! Przepraszam że
zarar tego nie uczyniłam
ale upadły które tu panują, prosz

Crome z zajściem przed wyjazdem
skarmi mnie myśl. Obawiam się
Wuj teraz musi odbywać wizytacje
co prawnie jest b. ciężkie!
Ręce Wuja całuję i b. serdecznie
jestem Ygdepow

26. VI 05

12503

Mrubiczów dn. 27/VI 1935.

12504

Najdostojniejszy Panie!

Pośpieszam najserdeczniej podziękować Waszej Ekscelencji za pamięć, życzenia i błogosławieństwo, nadesłane mi z okazji 25 letniej pracy mojej w Mrubiczowie. Pozostaję dla Waszej Ekscelencji z najgłębszą czcią i wyce[illegible] całuję

Ks. M. Juścinski

COUVENT DES DOMINICAINS
DE
SAINT-ÉTIENNE
P. O. B. 7

Jérusalem 30 juin 939

Monseigneur,

Je suis vraiment inexcusable de n'avoir pas répondu à la lettre si bienveillante de Votre Excellence du 6 – III – 38. A ce moment j'étais au Caire; j'croyais à votre venue prochaine à Jérusalem. Depuis on n'a jamais cessé d'annoncer votre arrivée avec un pèlerinage polonais que nous attendions

de jour en jour... Sans compter que j'ai été souffrant.

Enfin j'crains bien qu'il faille renoncer à vous voir cette année aux Lieux Saints, et je dois vous dire d'excuser mon inexcusable retard à vous exprimer ma gratitude pour votre bonté. Certes je n'ai pas oublié le temps de votre séjour parmi nous. J'ai conservé au contraire un précieux souvenir

de notre caravane au Sinaï.

Bien souvent j'ai regretté qu'aucun jeune prêtre polonais ne soit venu fréquenter les cours de notre école biblique. En attendant notre retour à Jérusalem, je prie Votre Excellence de me donner sa bénédiction et d'agréer l'expression de mon plus profond respect,

R. M.-J. Lagrange

des Frères Prêcheurs.

30 juin 1935

308

Amice,

Mando tibi stipendia sex

Tibi addictissimus

12506

J. de Chabert

127 rue de Paris

Nom
et adresse
de l'expéditeur

M. J.B. Chabot
Boulogne s/ Seine

CARTE POSTALE

CORRESPONDANCE

Son Exc. Mgr Jelowicki

Skrzynka poczt. 68

Lublin

(Pologne)

346

+ J.M.J.W.d.

Najprzielebniejszy Arcypasterzu!

Od kilku, a nawet kilkunastu lat przeżywamy i pa-
trzymy na walkę, która się toczy między duchem,
a materją. Obserwujemy momenty, w których duch
bierze górę nad swą przeciwniczką, oraz momenty
przeciwne. Są rozmaite powody sprawiające owe wahania.
Wiele jednostek duchowo i religijnie bardzo wyrobio-
nych, zaplątuje się pod wpływem ciężkich warunków
materjalnych, dochodzących do skrajnej nędzy. Brak
dachu nad głową, o czem dobrze wiemy, powoduje
nawet rozpusty. —

Idąc za przykładem wielkiego swego Patrona,
Siostry Miłosierdzia, wzięły sobie za cel opiekę nad
biednymi. W rozmaitej formie i w różnych okolicz-
nościach opieka ta się przejawia.

Za jedno z najnowszych dzieł miłosierdzia można
uważać Dom im. św. Wincentego a Paulo w Krakowie,
który zaczęłam budować w roku ubiegłym i który
obecnie jest już pod dachem.

Dom ten przeznaczony jest dla najbiedniejszych, ma-
jąc być schroniskiem dla starców i opuszczonych dzie-
ci. —

Z powodu braku funduszów, nie mogę niestety
rozpoczętych robót wznowić i kontynuować. Wy-
kończenie pochłonie kilkadziesiąt tysięcy złotych!

Ufam, że Pan Bóg, który dotąd błogosławił memu
dziełu - i nadal opieki swej nie odmówi!

W tym wypadku jednak jestem zmuszona zwrócić
się o pomoc do ludzi. Dlatego też, znając Twe dobre
i miłosierne serce, Najprzielebniejszy Arcypasterzu,

12507

zwracam się z pokorną prośbą o błogosławieństwo do dalszej mej pracy, oraz o pomoc materjalną. Ufając, że prośba moja zostanie wysłuchana pozostaję

w najświętszych sercach Jezusa i Niepokalanej Marji - najpokorniejsza i najposłuszniejsza
S. miłosierdzia S. Amalja
m. e. m. Zgrom. św. Wincentego a Paulo

Kraków - lipiec 1935 r.
ul. Warszawska 6 A.

310

POTWIERDZENIE DLA WPŁACAJĄCEGO

na wpłatę zł..... gr.....

słownie
złotych

gr

na konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędności

Właściciel konta:

Schronisko św. Wincentego á Paulo
KRAKÓW

Konto czekowe Nr. 406.170

Podpis urzędnika

Stempel dzienny

P.K.O. Nr. 105/1934

DOWÓD WPŁATY (DLA ODBIORCY)

Wpłatę zł..... gr.....

uskutecznił (a)

dokładny adres

na konto czekowe 406.170

Stempel dzienny

DOWÓD WPISU (DLA P. K. O.)

Wpłatę zł..... gr.....

słownie
złotych

gr

uskutecznił (a)

dokładny adres

na konto czekowe 406.170

Stempel dzienny

Celem dokonania wpłaty blankietem nadawczym winien wpłacający wszystkie trzy części blankietu odpowiednio wypełnić atramentem, drukiem lub pismem maszynowem i oddać wraz z nadawaną gotówką w Urzędzie Pocztowym lub w Kasie P. K. O.

Kwotę cyframi na dowodzie wpłaty należy umieszczać wyraźnie i czytelnie, a miejsce wolne po wpisaniu kwoty przekreślić poziomą linją. Również na potwierdzeniu dla wpłacającego i dowodzie wpisu należy miejsce wolne po wypisaniu kwoty słowami przekreślić poziomą linją.

Blankietów nadawczych z poprawkami lub przekreśleniami przyjmować nie wolno. Również nie przyjmuje się blankietów nadawczych wypełnionych niewyraźnie lub podartych.

Na odwrotnej stronie dowodu wpłaty można umieszczać krótkie zapiski, które są wolne od opłaty pocztowej, o ile wskazują tylko: imię, nazwisko, miejsce zamieszkania wpłacającego, datę wpłaty, sposób zapisania w księgi, cel i tytuł wpłaty.

Za wszelką inną korespondencję na odwrotnej stronie musi być uiszczona opłata pocztowa.

Miejsce na korespondencję do właściciela konta za naklejeniem znaczka pocztowego w wysokości opłaty karty pocztowej.

P. K. O. nie odpowiada za treść korespondencji, jako od niej nie pochodzącej.

Kochany Krzysiu! 311 VII 2/VI 35

Wczoraj wieczór wróciliśmy szczęśliwie zdrowi do Nieśwież, że wszystko było br. miło i ładnie Boże. Podczas ślubu było było osób w Komunji św. i modlących się, a nic ładniej wasz ślub z zapieczeniem się i zaśpiewaniem wszystko. W Chotowie było prosto, miło, serdecznie, gościnnie, wesoło, cudny romański kościół na miejscu wybudowany przez PP. Niemab. Dwór br. przyjemny, ogród cieniste. Tęsknię się z całem i staraniu - Józio oddychał z lubością tą kresową atmosferą i był w świetnem usposobieniu. Henrykowie wyjechali nazwie do Belgji i potem na zpotkanie do Brukseli. Teraz remont w Bibljotece, a potem jak skończę, to jadę do Jarek, a potem może do PP. Balińskich - Jundziłłów, Kłóry byli na ślubie i br. zaprosili, nie Rota Nowogródka, ciekawe co słychać.

Wdzięczna jestem Bogu za ten ślub, źle się dzieje ponieważ, że chyba Bóg ich błogosławić będzie. Przyjemnie wyjechali. Nasz przejazd ślubny, ów meteor ze srebrem wypadł jak zawsze, świetnie. Jeździliśmy autem do jednego dworu nad samą granicą bolszewicką! Jak że widać było cały z zamkniętej strony, biedni ludzie sami!

TELEFON ZWIĘKSZCZĘDZA CZAS I PIENIĄDZE!

KARTKA POCZTOWA

NADAWCA:

Jego Ekscelencja
Jaśnie Wielmożny
Ksiądz Adolf Piotrowski
Biskup Sosymejski
Lublin
I Rn. p. 68

P. I T. (VIII-1934) 10.000.000.

„MARIANUM"
Towarzystwo Maryi Niepokalanej
Królowej Polski
Wilno, ul. Metropolitalna 1.

Wilno, dnia 3 lipca 1935 r.
+ Magnificat!

Ekscelencjo - Najdostojniejszy Arcypasterzu,

Za przesłaną łaskawie ofiarę na wydawnictwo pism po ś. p. Ks. Aleksandrze Pawłowskim, b. plebanie jodłowieckim, najserdeczniejsze składamy Bóg zapłać. Zeszyty tego wydawnictwa stale wysyłać będziemy Waszej Ekscelencji.

Ze czcią najgłębszą i synowską miłością ręce Waszej Ekscelencji całuję

Sługa w Panu oddany

Tadeusz Birecki.

/ Tadeusz Birecki /
Wydawca "Słowa Bożego"
X. A. Pawłowskiego.

313

MUZEUM LUBELSKIE
= NARUTOWICZA 4. =
31/35

Lublin, 4 lipca 1935 r.

Komitet Muzeum Lubelskiego uprzejmie prosi Wan Pana
o przybycie na **Walne Zebranie** członków Tow. „Muzeum
Lubelskie", które odbędzie się w piątek
t. j. dnia 12-go lipca r. b. o godz. 18-ej w I, o godz. 18.30
w II terminie
w Gmachu Muzeum. Na porządku dzienny wniesienie opłaty wstępnej ze Związkowi Pracy Kulturalnej w Lublinie — budowa domu kultury im. Józefa Piłsudskiego.

Sekretarz Komitetu:

Prezes Komitetu:

MUZEUM LUBELSKIE

MUZEUM LUBELSKIE
= NARUTOWICZA 4. =

DRUK.

~~*Wielmożny Pan*~~

J. Em. ks. Biskup Jełowicki

LUBLIN,

ul. Pałac Biskupi

12510

Ekscelencyo

Bardzo żałuję, że tak późno dowiadują się o
konsylium Ekscelencyi, bo mam już komplet
kwoli przyjęty – oni tak wiernie o to zabiegają.
Gdyby jednak osobliwa się która porodziła, to
każ o mim pamiętać

Proszę przyjąć wyrazy najgłębszej czci i
poważania

Paweł Gustawicz

Sabicza 10/IX 1635 r

Niniejszem Stanisław Wróblewski
300 liwów za nomenclaturami kopji
z freski Rafaela i oświadcza
za nie Irena Szymanska

Rzym 1/VII 35 r.

Via dei Polacchi 22. Roma
10 Lipca 1935.

Ekscelencjo,

Jednocześnie wysyłam pod adresem Ekscelencji rulon nieoprawionego, polecony z kopją wykonaną przez Pana Szymańską. Ukończyła malowanie i przyniosła mi robotę dopiero na 17-go Lipca. Miała wiele trudności z otrzymaniem schodków, nie pozwolili jej więcej dopóki nad Sny stopnie; musiałem jej pożyczyć moją teatralną drabinkę.

Wysyłam dziś dopiero, bo musiałem dobrze wysuszyć malowanie, żeby się nie skaziło. Załączam przy niniejszym pokwitowanie P. Szymanowskiej na otrzymanie umówionej zapłaty.

Raczy przyjąć Ekscelencja wyrazy mego wysokiego poważania i szczerej życzliwości

Ekscelencji Sługa Aut. Madeyski

Poznań, dnia 11 lipca 1935 r.

Ekselencjo!

W marcu bieżącego roku z polecenia p. dr. Wojtkowskiego, dyrektora Biblioteki Raczyńskich rozpoczęłam przepisywanie listów ś.p. ks. A. Jełowickiego z „Tygodnika Katolickiego" wydawanego niegdyś w Poznaniu. Ponieważ jest tego dość dużo, przeważnie listy duchowne, p. dyr. Wojtkowski polecił mi zapytać, czy wszystkie te listy należy odpisać. Na zapytanie moje nie otrzymałam jednak odpowiedzi. Zwracam się przeto wprost do Ekselencji z uprzejmem zapytaniem, czy mam dalej kontynuować pracę. Poszłaby ona teraz dość szybko, ze względu na dogodniejsze godziny urzędowania w miesiącach letnich. Pozwalam sobie przesłać to, co do tej pory odpisałam; jest to mniejwięcej 1/8 część tekstów listów, które zawiera „Tygodnik" do r. 1864.

Oczekując łaskawej odpowiedzi pozostaję z wyrazami najgłębszej czci i szacunku

Zofja Wituska
Bibljotekarka Bibl. Raczyńsk.

Poznań, pl. Wolności 19

Poznań, dnia 11 lipca 1935.

Rachunek.

Za przepisanie 15 str. na maszynie
po 0.35 zł. za str. 5.25 zł.

Zofja Wilczkowa

Szczawin 12-7-35

Kochany Księże Biskupie!

Powinna obiecałam, że napiszę jak będzie u nas coś nowego, więc spełniam obietnicę i donoszę że Jadwisia jest po słowie z panem majątnem Lichomskim. Jest to człowiek wykształcający z rodziny ogólnie szanowanej. Daj Boże abym się nie

nim nie zawiodła, do Bóg pozna
potem cała ta sprawa modlitwom
Kochanego Fleischa Bishopa.
O dalszych projektach napiszę
jak będzie coś ustalonego.
Tymczasem przesyłam serdeczne
pozdrowienia
Trochajcza siostrzenica
Anka.

12 VII Rome
1935- Monseigneur, et bien Cher Ami,

Merci de votre affectueuse pensée,
Votre cette montée inattendue de
sophie, m'a atterrée ! Je venais
de fermer une enveloppe à son
adresse, quand m'est arrivée
la triste dépêche de Nussia Philippovna
et 3 jours j'avais reçu une lettre
de ma sœur, me disant que
depuis la chaleur elle se sentait
tout à fait bien — mais ce qui
me déchire le cœur, est la pensée
de la solitude pendant les 6 jours
de sa maladie et sa mort ! Oh n'a

Mercredi matin 5 heures

Première personne - qui laissé entrer
des meilleurs amis - qui même appelé
le Prêtre ! Heureusement qu'elle avait
communié quelques jours avant - Cela s'explique
car elle a fait sa légitime immédiatement
la femme de chambre .... Pitié pour sept
bien chers blessés - comme peut nous tous
qui en avons tous besoins - ! Hier, il
fait des chaleurs, telles que depuis 29 ans
il n'y en avait plus - - heureusement les soirées
et les nuits sont généralement fraîches -
sans quoi - on en pourrait plus ! Malheureusement - je ne vois pas pour moi la
possibilité de bouger - - j'attends toujours
André et Henriette qui veulent chercher
et Wambrechies étaient tous en Belgique -
Lorraine - Kimpenrij reste ici me prient de rester
auprès de Vous - Ce Vous retiennent mes
sentiments si vous qui êtes mon ami

Zarząd T-stwa Muzeum Lubelskie zawiadamia W.Pana iż w dniu 30 lipca b.r. o godz nie 18 m 30 w gmachu T-stwa,odbędzie się w drugim terminie Nadzwyczajne Walne Zebranie członków. Naporządku dziennym sprawa przyjęcia umowy wstępnej ze Związkiem Pracy Kulturalnej w Lublinie .

za Sekretarza: Prezes:

P r o j e k t u m o w y .

Muzeum Lubelskie zezwala Związkowi Pracy Kult. wybudować na placu,stanowiącym własność Towarzystwa p.n.„Muzeum Lubelskie" wchodzącym w skład nieruchomości Lublin Nr. hipot. 675,położonym w Lublinie przy ul. Narutowicza Nr. 4 gmach za kwotę conajmniej złotych 150.000,według planu inż. Stanisława Łukasiewicza,zatwierdzonego NBD 145/78 z dnia 30/IV 1935r. i przyjętego wraz z kosztorysem przez Zarządy obu stron kontraktujących.
W gmachu tym ma być pomieszczenie dla wszystkich zbiorów Muzeum Lubelskiego , powierzchni conajmniej 450,65 metrów kwadr. netto bez murów ściśle według wymienionego planu i kosztorysu,co stanowi istotny warunek tej umowy. Budynek powinien być doprowadzony pod dach do dnia 1 stycznia 1936r.
W tym celu Zarząd Muzeum Lubelskiego wyraża zgodę na usunięcie przez Związek Pr. Kult.,kosztem tegoż ,dwóch budynków parterowych,znajdujących się na opisanej wyżej nieruchomości.Prace związane z usunięciem narazie budynku stojącego w ogrodzie,mogą być rozpoczęte po uprzedniem zawiadomieniu Zarządu Muzeum przez Związek 2 tygodnie naprzód.
Przed przystąpieniem do usunięcia budynku,o którym mowa,nastąpi oszacowanie całej nieruchomości,stanowiącej własność Towarzystwa p.n. Muzeum Lubelskie,z wskazaniem szacunku każdego budynku oddzielnie,przez komisje ekspertów,zaproszonych przez Zarząd Muzeum Lubelskiego ,przy udziale delegatów Muzeum i Związku,na podstawie tego oszacowania zawarta będzie między Towarzystwem Muzeum Lubelskie,a Związkiem Pr.Kult. spółka cywilna celem określenia udziałów obu stron we współwłasności nieruchomości i budynków,oraz sposobu korzystania z tychże i administrowania. Umowa spółki będzie zawarta po doprowadzeniu budynku pod dach.
Jeżeli Związek Pr. Kult. po usunięciu budynków parterowych ,lub tylko jednego z nich,nie przystąpiłby do budowy gmachu do dnia 1 stycznia 1936r.,to wówczas obowiązane będzie zwrócić Towarzystwu Muzeum Lubelskie równowartość zniesionego , czy też zniesionych budynków,według wyżej wymienionego oszacowania.
Gdyby zaś projektowana umowa spółki cywilnej nie doszła do skutku z winy Towarzystwa Muzeum Lubelskiego,to Towarzystwo zachowując własność nowowybudowanego gmachu obowiązane będzie zwrócić Związkowi koszty wszelkich nakładów,związanych z budową gmachu to jest koszty materjałów i robocizny,oraz zabezpieczyć ogólną z tego tytułu,należność Zw. hipotecznie na nieruchomości Lublin Nr. 675,przyczem jednak zbiory muzealne wyłączone są od jakiejkolwiek odpowiedzialności za ewentualną należność Związku.
Niezależnie od tego Związek będzie miał prawo użytkowania przeznaczonych dla Związku ubikacji w charakterze lokatora wzamian za czynsz równy procentowi od sumy jaka będzie się należała Związkowi według poprzedniego ustępu umowy.
Wyłoniona przez strony kontraktujące komisja specjalna gospodarcza ustali warunki korzystania wspólnych urządzeń gmachu ,oraz sposób administracji.

322

18/VII 35 r.

Kochany Kujawiaku!

Z powodu drogiego mieszkania i obniżenia mojej pensji, przenoszę się do mniejszego mieszkania po Michalskim, a moje odstoję. Pomiarowi C. Mura zabrać się chcą te kilka wiązek to mieszkanie, czy można jej zaproponować czynsz? Niewiem jak tam z wypłacalnością, a oprócz tego p. Michalski jiż nie będzie wtedy mógł wiązek odstępnego. Proszę mi napisać coś o tem, a ja tymczasem tymczasem się odpowiedzi dla odpowiedzi. Pomiarowi

chcemo zjechać gdzieś około
września, aże jiż będziemy na
nowem mieszkaniu bez lokatorów, a 2 pokoje za zupełnie
dobre prawie takie jak w sta-
rem mieszkaniu. Zdecydowa-
łem się, bo lokatorzy nigdzie
indziej nie płacą, a ja płacę
a oprócz tego Kłopoty
dobrze umieją kontrolować i nie
mogą nie wolno za długo.
Jedyny kłopot będzie teraz
aby jemu coś malować; będę
to prosił Stasia Chmiko-
skiego; może przyjdzie

mógłaby go ulokować na
Prochu w zakładzie chorych
skich jako kościelnego lub coś
z tym podobnego, bo mamy tam
teraz kościół. Dostałem
od C. Luli Sobieskiej zięcia
rys v. Michasia z jej piękną
okolicznością. Żyje z p. Smól-
kin omówiłem sprawę remon
tu nowego mieszkania, bo
strasznie zaniedbane; dobrze,
że nareszcie się wyniósł po
długich procesach, a na
jego miejsce przyjdą ja-
wyżtaczony jak dotychczas.
Mieszkanie nowe jest daleko

cieplejsze, więc chorą już i
w zimie łatwiej można przy-
jechać. P. Russanowska po-
woli gaśnie: nikogo już nie
pomoże, więc do niej nie ucho-
dzę bo przykro. To konanie
trwa już ½ roku.

Całuję rękę Kasiuńko
serdecznie
Jan Chmielowski

Warszawa, 19 lipca 1935 r.

Ekscelencjo!

Przy niniejszem zobowiązuję się złożyć 1500.- tysięcy pięćset na poczet dochodów z domu №29 przy ul. Chmielnej w Warszawie.

Jednocześnie uprzejmie proszę Ekscelencję o łaskawe potwierdzenie odbioru.

Z wysokim szacunkiem i poważaniem

Seweryn Smolski

ODPIS.

SEGRETARIA DI STATO
di Sua Santita

N.I46033.

DAL VATICANO, 22 Junii I935.

E.me ac Rev.me Vir.

Ut communes litteras Sibi ab universis Poloniae sacrorum Antistibus nuper inscriptas Augustus Pontifex peculari quodam studio complecteretur, erga Christi Vicarium incensa pietas, filiis profecto digna, fecit, qua eaedem gratissime óffundebantur: fecit item spectata vestrorum animorum consensio, qua idem semper cum Beati Petri Successore et laetari et dolere profitemini.

Placuit, quem vestrae perferebant litterae, nuncius felicissimum frugiferumque apud vestrates habuisse cursum Divinae Redemptionis Jubilaeum. At praesertim placuit quod conceptis verbis confirmastis, maxime vobis esse et fore curae, ut quaecumque Apostolica Sedes in divinae tutelam atque ad instaurandos vulgo christianos mores praescripsit, omnia pro viribus exsequanimi: in primis vero quae ad bonam juventutis institutionem pertinent. Nam, ut vobis est experiendo cognitum, nihil magis christianae multitudini omni ex parte perficiendae conducit, quam si recte ac sapienter fingendis juvenibus, vel a primis puerorum aetatulis, consulatur: id praecipue efficiendo ut, qui ab adolescentibus celebrantur discendi ludi, sanitate eruditionis commendentur.

Dum igitur summa laude Augustus Pontifex eas sollicitudines prosequitur, quas in hoc diligentissime adhuc usque contulistis, magnopere hortatur nullam praetermittere opportunitaten omniaque periclitari ut quae mente molimini consilia, ea cum concreditorum populorum utilitate ad usum strenue feliciterque deducatis.

Quibus vobiscum communicatis, Sanctitati Suae restat ut vobis et propensum testetur animum et divinae benignitatis munera precetur: quod quidem perlibenter facit: atque utriusque rei pignus Apostolicam Benedictionem tibi cunctisque Sacris Poloniae Pastoribus eorumque ovibus impertit.

Ego vero occasionem ultro nanciscor ut maxima veneratione manus tuas deosculer meque declarem.

Eminentiae Tuae
humillimum ac dev.mum servum verum

/-/ E.Card.Pacelli

E.mo ac Rev.mo Viro
D.nus Cardinali ALEXANDRO KAKOWSKI
Archiepiscopo Varsaviesi
VARSAVIAM

Za zgodność z oryginałem.

Warszawa, dnia I8 lipca I935r.

CURIA ARCHIEPISCOPALIS VARSAVIENSIS

za Kanclerza Kurji

326

KURJA METROPOLITALNA
WARSZAWSKA

Dn. 20 lipca *193*5 *roku.*

Nr. 3602.

W odpowiedziach należy powoływać się na Nr. powyższy

Do

Jego Ekscelencji

Księdza A. Jełowickiego

Biskupa-Sufragana Lubelskiego

w Lublinie

Z polecenia Jego Eminencji ma honor przesłać przy nieniejszem w odpisie pismo Sekretarjatu Stanu z dn.22 czerwca b.r. Nr.I46033.

Kanclerz Kurji ks. W. Celiński

Notarjusz ks. Bp. Sugocki.

327

21/VII 35

1520

Jaśnie Wielmożny i Dostojny
Panie
i Wasza Ekscelencjo.

Najpokorniej z wielką uniżonością pozwalam się z niniejszem serdecznem błaganiem do Waszej Ekscelencji o poratowanie łaskawe. Bóg świadkiem ile mię to rozterek zdrowia. Obecnie to już zupełnie położenie bez wyjścia. W pierwo to

Chociaż po trochu zara-
biał a teraz to już trze-
ci tydzień nic a nic robi
pracuje; nie może, a
wiatr nim kołysze. jedna
skóra i kości. Na tą po-
wijkę nie wzywają i z ni-
kąd rady żadnej. Powiał
mi już głowy nienawiść z
rąd mam wziąść dowod.
A teraz w dodatku coweczka
uczyć się potrzebuje. Bóg
dzięki dworowa już jest
to musi skończyć tą powin-
ną szkołę. Skończyła 4 a
teraz przechodzi przez

wakacyę do 6 przy wielkiem
ze przygotowia potem jak
zbiorcy badaj resc odd 8zk
powszechnej to będzie mogła
wziąść za jakąs pracę.
Ma prawo do szkoły chodzić
ponieważ ma świadectwo dok
rów ze nie wolno jej tyto
rzyć się. Za takie przy-
gotowienie półtora miesięczne
25 rt. muszą zapłacić kowcze
tyterowi. Bo ona nie
ma żadnej przyszłości
ani sposobu do egzystencyi.
Przez Litość Boską błagam
Waszą Ekscelencyę o pomoc
w tej sprawie nauki.

chociaż trochę. — Serdecznie
martwiąc to mię strasznie już
znudowało to życie. A
najgorsza ta żebranina.
Pisałam do Minist. Oświaty prosząc
żeby nam dali jaką posadę
wojennego w jakiej instytucji
obojgu służbowym na
zmianę i może byłoby tej.
Błagam Waszą Ekscelencyę i pro-
szę i zawracać mi moją nabożność
i proszę o pomoc serdecznie
Najpokorniej do Nóg padam
i Waszej Ekscelencyi Najdo-
stojniejszą i błogosławioną Rękę
najuniżeniejszą Sługa Całuję
pokornie Uległa a że bardzo
biedna i oddana Sługa Ulembrucka

+

Najcierpliwszy Ekscelencjo!

Zdaje się wszyscy w mieszkaniu mieszkamy się dziękować Najcierpliwszemu Pasterzowi, że był łaskaw odwiedzić nas, bo Bóg zapłać i nagrodzi, bo dał gorączkę i musiałam się położyć na 3 dni do łóżka, a do dziś dnia dzisiejszego, powinno, że chodzę po domu i ogrodzie, na ulicę nie puszczam się, bo temperatura trochę podniesiona i sił brak. -

Tydzień temu S. M. wyjechała na odpoczynek, pozostał Jej brat pieniądze i cieszę się, że może trochę się podleczyć. Ja sobie daję radę i zorganizowałam pogadanki z naszych Pań porcelanowych i wszystko mi na ulicy załatwiają koło ubogich, jeśli nie mogą poradzić z magistratem, to ja nabieram dużo powietrza i cierpliwości i przez telefon przeprowadzam, co ważniejsze rzeczy z dobrym skutkiem, przy Bożej pomocy. - Opatrzność Boska dziwna, wczoraj już nie miałam ani grosza, aż tu jakaś P. Krajewska przyszła z Warszawy 25 zł. i polecenie P. Zarębiny, ot już i nie za dni kilka.

To napisałam co ważniejsza, o ile Bóg da sił, to odwiedzę osobiście, a dzisiaj jeszcze raz dziękuję za tę chwilkę nam ofiarowaną i serdecznie ręczki całuję Najdostojniejszemu Pasterzowi

Łzerge wszyscy najżyczliwszego zaciszka

21/VII 35 r.

T. Marcin

22 lipca 1935 - Obrzycko

Ekscelencjo! Jeśli Wasza Ekscelencja pozwoli, z przyjemnością [illegible] i [illegible] odpowiedzi nie mieliśmy, co nie zaniepokoiło - bo nigdy [illegible] Ekscelencji nie przyszło bez odpowiedzi - Dla ułatwienia prośbę odpowiedzi załączam kopertę - Otrzymaliśmy kopertę mającą z Rzymu - ze Stolicy Apostolskiej. U nas nic złego, ani nowego nie zaszło - do tamtej trzody i biskupów i Ojca nie dopuszczą - Tylko bardzo serdecznie wyrazy, które [illegible] głębokiego szacunku - w Ego

TELEFON MIĘDZYMIASTOWY,—TO NAJSZYBSZY POSŁANIEC!

KARTKA POCZTOWA

na odpowiedź

ADRES NADAWCY:

Od Wandy Egnarowiczowej, panny służącej
m. Obrzeż

Jego Ekscelencja
Ksiądz Biskup Adolf
Jełowicki
Lublin
Krakowskie 68

M. P. i T. (VIII-1934) 500.000.

29-VII-35

Mais bientôt comme
vous on passe à Rome comment
me dire ? Moments
après ? Jeunes filles mais
a lui en vous
je pense que vous dis un jour
impatient

vous apprendrez également
l'italien (de retour) mais
le temps me fera dire
heures salent les écoles. Jeune

Kochany Wuju.

Polecam modlitwom Wuja nasze biedne Bolo, które wczoraj w poniedziałek złożyli do grobu. Bolo umarł na atak sercowy — nie czując nawet, że umiera. On biedak bardzo się śmierci bał, i dał mu Pan Bóg umrzeć prawie niepostrzeżenie. Atak był silny, i natychmiast sąsiedzi obywatel p. Zaremba wysłał swój automobil po doktora, ostatnie słowa Bolo były: „pozdrów ci Zarembowie, nie dadzą mi umrzeć" — potem już tylko modlił się, bo to była jego godzina stanęła pomerowej, który do końca, ufam, że w niebie, — on bardzo cierpiał w ostatnim roku. Trzy jasełkom nasze go najpierw jego wikary — potem ksiądz z jego dekanatu, jego biskup, starosta, a jego organizacja ministrantów popłakała się na dobre.

A teraz sercu Wuja dużo jego polecam i o modlitwy proszę

Kaja.

Ad Dóz 14.

Kępa Polska
p. Pleszewska Pocki 2/VIII 1935

KOLEGJUM HERALDYCZNE
SEKRETARJAT
WARSZAWA, ~~DĄBROWIECKA 24~~
ul. Broniewa 31.
Tel. 10-10-05

Dnia 6 Sierpnia 1935 r.

Do Jego Excellencji JMXcia Biskupa
Adolfa. Teodowickiego –
w Lublinie – Skr. p. 68.

Kochany Wujo,
wczoraj nie chciałem otrzymanej z poczty wiadomości, iż Wuj odnowił prenumerowania „Herolda"..!
Czyżby doprawdy racyj mieli wrogi, a teraz, niestety, dość liczni, którzy twierdzą i wmawiają w nas chcą, że tradycyje rycerskie i szlacheckie nasze są przeżytkiem, a jedyne wydawnictwo chcące im służyć, przypominać o nich, z nich czerpać podstawy dla służby Ojczyźnie – jest anachronizmem, donkiszoterją i zamierzeniem zbędnem a szkodliwem?..
Nie może to być, aby „Herold", organ Heraldycznego Kolegjum, któremu zaszczyt mam przewodniczyć, utracił miano JXcia Biskupa Teodowickiego jako prenumeratora, miał być pozbawiony Jego najskromniejszego poparcia w postaci prenumeraty a tak bardzo dla jego dalszego bytu i moralnego podtrzymania, jakiem jest świadomość posiadania w liczbie prenumeratorów pericli hujus sei Principis Ecclesiae nostrae...
Wzywam tem pismem do Wuja z prośbą o łaskawe cofnięcie tak nas krzywdzącego postanowienia swego i o podtrzymanie naszych wysiłków i pracy.
Załączam wypełniony blankiet prenumeratorski na P.K.O., emitowanie którego byłoby tak bardzo pożądane przeczuwam pomyślną odpowiedź na to pismo moje a jak niecierpliwie bym wyczekiwał Wujowi, gdyby zechciał w kilku chociaż słowach wypowiedzieć swoje zdanie o „Heroldzie"..
Serdeczne wyrazy najgłębszego uszanowania Wujowi składam.
Będąc tej wiosny w Lublinie niezmiernie zakrzątnięty, za późno do drzwi mieszkania Wuja na złożenie karty tylko popasłem muzykiem.

PREZES Edward Grocholski

334

BANK HANDLOWY W WARSZAWIE
Spółka Akcyjna
ROK ZAŁOŻENIA 1870.

ODDZIAŁ w LUBLINIE

RACHUNEK w P. K. O. 100.052
Telefon Nr. 16.
Adres telegr.: „HANDLOBANK"

LUBLIN, dn. 7/8 193 5 r.
ul. Krak.-Przedm. 39.

Jego Ekscelencja Ksiądz
Biskup Adolf Jełowicki

w miejscu

Prosimy usilnie o możliwie najszybsze potwierdzenie zgodności wyciągu na załączonym formularzu.

97571

Przy niniejszym przesyłamy wyciąg z rachunku bieżącego z 3 mies. wypow. Pan zamkniętego po dzień 30 czerwca 1935 r. i wykazującego pozostałość w kwocie Zł. 5.379.-- na ciężar Banku

Prosimy wyciąg ten sprawdzić i zgodność pozostałości potwierdzić na załączonym formularzu.

Równocześnie prosimy przyjąć do wiadomości poniżej podane ogólne postanowienia, obowiązujące w stosunkach z naszą instytucją.

Jeżeli w ciągu 4-ch tygodni od chwili wysłania przez nas niniejszego wyciągu nie otrzymamy od P. ..... odmiennej wiadomości, przyjmujemy, że Pan ..... uznal ..... zgodność wyciągu i przyj ..... do wiadomości poniższe ogólne postanowienia.

BANK HANDLOWY W WARSZAWIE
Spółka Akcyjna.
ODDZIAŁ w LUBLINIE

OGÓLNE POSTANOWIENIA

OBOWIĄZUJĄCE W STOSUNKACH Z BANKIEM HANDLOWYM W WARSZAWIE SP. AKC.

Rachunki bieżące zamykamy z reguły półrocznie, zaliczając umówione odsetki, prowizje, należności depozytowe, opłaty stemplowe, pocztowe oraz ew. inne wydatki. Zastrzegamy sobie jednak prawo zamykania rachunków także za krótsze okresy czasu.

Zamknięcie rachunkowe podajemy do wiadomości właścicielowi konta.

Reklamacje przeciw zamknięciom rachunków i zestawieniom depozytowym należy wnosić w przeciągu czterech tygodni od dnia doręczenia zawiadomienia, przeciw wszelkim innym obliczeniom w ciągu trzech dni, przeciw telegraficznym zawiadomieniom — telegraficznie w dniu otrzymania telegramu.

Reklamacje przeciw wykonaniu zleceń giełdowych należy nadsyłać telegraficznie, natychmiast po otrzymaniu zawiadomienia, reklamacje z powodu niewykonania takich zleceń — również drogą telegraficzną w dniu, w którym odnośne notowania kursów mogły być najwcześniej wiadome w miejscu pobytu zleceniodawcy.

Jeżeli reklamacje lub zarzuty nie zostaną wniesione w trybie powyżej podanym, uważamy zamknięcia rachunków, obliczenia i zawiadomienia za zaakceptowane i niepodlegające tymsamym dalszym reklamacjom.

Przy naszych zawiadomieniach telegraficznych zastrzegamy sobie ich listowne potwierdzenie.

Zawiadomienia do zleceniodawców uważa się za należycie zaadresowane, jeżeli skierowane są pod ostatnio podanym adresem.

Przysługuje nam prawo rozwiązania w każdym czasie stosunku z klientem według własnego uznania, o ile nie zawarto odmiennej umowy. Wrazie takiego rozwiązania, które następuje w formie zwyczajnego zawiadomienia, uważamy saldo klienta na naszą korzyść za płatne bez specjalnego upomnienia, a ewent. zobowiązania z tytułu weksli, gwarancji, poręki i t. p. winny być na nasze żądanie zabezpieczone przez złożenie gotówki.

№ 184. X. 33. 1.000

Warunki umówione pozostają w mocy aż do chwili wypełnienia wszelkich zobowiązań przez właściciela rachunku, przysługuje nam jednak prawo zaliczenia przynajmniej ustawowych odsetek zwłoki.

Udzielone nam zlecenia kupna lub sprzedaży papierów wartościowych, dewiz lub walut, wolno nam wykonywać drogą tranzakcji z trzeciemi osobami, lub też możemy sami występować w roli kupujących, względnie sprzedających, w myśl obowiązujących przepisów ustawowych. Jeżeli zawiadomienie o wykonaniu zlecenia nie zawiera wyraźnego podania sposobu wykonania, występujemy sami w charakterze kupujących, względnie sprzedających zlecony nam walor.

Jesteśmy uprawnieni wykonywać zlecenia przez osoby trzecie, przyczem odpowiadamy jedynie za własne przewinienia przy dalszem przekazywaniu zlecenia.

Te same postanowienia obowiązują również w wypadkach przechowywania papierów wartościowych u osób trzecich na rachunek naszych klientów.

Przy inkasie i dyskoncie weksli, płatnych poza siedzibą Banku Polskiego, lub zagranicą nie przyjmujemy w żadnym wypadku odpowiedzialności za prezentację lub protestowanie w przepisanym terminie oraz wogóle za traktowanie tych weksli w sposób przepisany ustawą wekslową.

Wykonywanie zleceń telegraficznych i telefonicznych, dalsze przekazywanie drogą telegraficzną i telefoniczną i telegraficzne lub telefoniczne zawiadomienia o wykonaniu zleceń uskutecznia się na ryzyko zleceniodawcy.

Przy wykonywaniu zleceń wypłaty kwot pieniężnych czy to klientom samym, czy też osobom trzecim, zastrzegamy sobie prawo wyboru sposobu wykonania zlecenia (wypłata w odnośnej miejscowości, wysyłka gotówki, przekaz przez P. K. O., zapisanie na dobro, remitowanie czeku i t. d.) o ile nie otrzymaliśmy specjalnych w tym kierunku instrukcji.

W braku odnośnego polecenia wysyłamy czeki w poleconych listach, pieniądze, papiery wartościowe oraz inne walory według własnego uznania, z podaniem pełnej wartości lub ubezpieczone, na wszelki wypadek jednak na ryzyko zleceniodawcy.

Za weksle, czeki, wylosowane papiery wartościowe, kupony i t. p., uznajemy klientów z zastrzeżeniem wpływu.

Dokonane obciążenia na kontach z tytułu weksli lub czeków nie pozbawiają nas prawa dochodzenia pretensji do poprzedników lub innych zobowiązanych.

Informacji, porad i poleceń udzielamy według najlepszej wiedzy, jednak bez zobowiązania dla nas.

Klient ponosi w stosunku do nas ryzyko za mylne lub fałszywe dalsze przekazanie jego zleceń telefonicznych, lub telegraficznych oraz za mylne zredagowanie telegramu w obrocie telegraficznym pomiędzy nami, a właścicielem konta, oraz osobami trzeciemi z polecenia lub w interesie klienta. Nasze telegraficzne lub telefoniczne zawiadomienia obowiązują nas pod warunkiem listownego ich potwierdzenia. Ustne lub telefoniczne polecenie klienta możemy uwzględnić, lecz nie jesteśmy obowiązani, o ile nie otrzymaliśmy potwierdzenia na piśmie lub telegraficznie; ponadto przysługuje nam prawo żądania przed wykonaniem wszelkich zleceń potwierdzeń w formie, jaką uznamy za właściwą.

Centrala i Oddziały stanowią we wszystkich stosunkach prawnych jeden podmiot prawny.

Obowiązujące przepisy prawne są miarodajne dla stosunków między nami, a naszymi klientami. Miejscem płatności, względnie wypełnienia zobowiązań, wynikających ze stosunków z nami, jest Warszawa, o ile chodzi o stosunki handlowe z Centralą, zaś z naszemi Oddziałami — siedziba Oddziału.

Przy wykonywaniu poleconych nam tranzakcji giełdowych miarodajne są przepisy obowiązujące w tym czasie dla tych tranzakcji i na tej giełdzie krajowej lub zagranicznej, na której mają być przeprowadzane. Postanowienia te obowiązują także i wówczas, gdy w takiej tranzakcji występujemy sami w charakterze kupujących lub sprzedających.

Skierowane do nas na rzecz naszych klientów papiery wartościowe i dokumenty przyjmujemy na przechowanie pod ustawową odpowiedzialnością.

Interesy, wynikające z zarządzania depozytami, t. j. inkaso kuponów, wylosowanych wzgl. wypowiedzianych papierów wartościowych, odnawianie arkuszy z kuponami i t. d. wykonujemy wprawdzie bez specjalnego zlecenia klienta, nie przyjmujemy jednak w tej mierze odpowiedzialności lub zobowiązania; klient winien zatem w każdym wypadku udzielić odnośnego polecenia Wpłaty na papiery wartościowe, wymianę oraz konwersję walorów, wykonywanie prawa poboru i inne podobne tranzakcje wykonujemy tylko na podstawie szczegółowych poleceń, dokładamy jednak starań, by naszych klientów w odpowiednim czasie zawiadomić o odnośnych terminach, nie biorąc na siebie w tym względzie żadnych zobowiązań prawnych.

Przechowywane u nas akcje naszych klientów dają nam prawo, lecz nie obowiązek, głosowania na wszystkich walnych zgromadzeniach, według najlepszej wiedzy i sumienia, o ile nie otrzymamy w poszczególnych wypadkach odmiennej instrukcji.

Należytości depozytowe obliczamy według wartości depozytu; od papierów wartościowych, notowanych na giełdzie według przybliżonego kursu dziennego, o ile kurs ten jest wyższy, niż wartość nominalna,—od innych walorów według ich wartości nominalnej. Wysokość należności obliczamy, w braku specjalnej umowy, według naszej taryfy.

Papiery wartościowe, zakupione lub przyjęte na rachunek naszych klientów w miejscowościach poza siedzibą naszej Centrali lub Oddziałów są tam z reguły przechowywane; z naszej strony ponosimy wszelką prawną odpowiedzialność za wybór przechowującego, dopóki nie otrzymamy specjalnego polecenia przesłania tych papierów do nas na koszt i ryzyko zleceniodawcy.

Wszelkie papiery wartościowe, wraz z bieżącymi lub płatnymi kuponami oraz inne walory, w szczególności takie towary, w których posiadanie lub współposiadanie weszliśmy w czasie trwania stosunków z naszymi klientami, stanowią dla nas bez specjalnej poprzedniej umowy zastaw dla zabezpieczenia wszelkich naszych płatnych i niepłatnych wierzytelności wobec nich.

Jesteśmy uprawnieni sprzedać takie walory w dowolnym czasie i miejscu bez uprzedniego postępowania sądowego dla zaspokojenia naszych pretensji, skompensować ewentualnie wierzytelności lub inne pretensje naszych dłużników, względnie odmówić uregulowania wierzytelności aż do zupełnego zaspokojenia naszych pretensji.

Z zdeponowanych u nas książeczek wkładowych kas oszczędności, stowarzyszeń lub banków, a będących własnością naszych klientów, możemy podejmować kwoty do wysokości naszych wierzytelności.

Nie odpowiadamy za szkody, wynikłe z powodu strajków, rozruchów, lokautów, zarządzeń władz lub siły wyższej.

Zastrzegamy sobie prawo zmiany niniejszych ogólnych postanowień.

335

BANK HANDLOWY W WARSZAWIE
Spółka Akcyjna
ODDZIAŁ w LUBLINIE

WYCIĄG Z RACHUNKU 130

Rs. Biskup Wdt. Tomicki
w Lublinie

Data 193.5	TREŚĆ	Waluta	W-n SUMY Szczegół.	W-n SUMY Ogólne	Ma SUMY Szczegół.	Ma SUMY Ogólne
1 Maj	Saldo	3/12				6660.-
2 "	wpłata	01.-			500.-	500.-
4 Maj	"	8/12			1.000.-	1.000.- 12
13 Maj	za Subw. 3% P.P. Inw.	13/1	200.-	200.-		
8 Maj	za wypł. w Rymie	9/5	1.322.42			
" "	" " "	13/5	1765.17	3087.59		
3 Czerw	" " "	29/5	4843.7			
7 "	wpłata	8/6		4843.7	800	800 12
30 "	5% od 29% 12625					1928.8 ✓
" "	poczta i rewizja		126 ✓			
" "	opł. skempt. od wpłat		066 ✓	192 ✓		
	Saldo			5379		
				9152.88 ✓		9152.88
	Saldo	30/6				5379.-

30 CZER. 1935
O. BANK HANDLOWY W WARSZAWIE
Spółka Akcyjna
ODDZIAŁ w LUBLINIE.
20 20 OPŁATA STEMPLOWA

KARTOTEKA

ZAŁĄCZNIK DO WYCIĄGU Z R-KU fol. 130

P. T. Ks. Biskup Adolf Jerowiecki w/m

DATA	W-n / Ma	SUMA	Dni	LICZBY PROCENTOWE Winien	Ma
193[illegible]					
31/12	Ct	66660	9 ✓		599 ✓
9/1	"	500			
	"	7160	29 ✓		2076 ✓
8/2	"	1000			
	"	8160	65 ✓		5304 ✓
13/4	Dt	200			
	Ct	7960	19 ✓		1512 ✓
2/5	Dt	132242			
	Ct	663758	16 ✓		10620 ✓
18/5	Dt	176517			
	Ct	4879241	11 ✓		5336 ✓
29/5	Dt	484 31			
	Ct	438804	9 ✓		395 ✓
8/6	Ct	800			
	"	5188804	222 ✓		11841 ✓
			180 ✓		19625 ✓

do przeniesienia

№ 183. IX. 34. 19.000

Laski 8/VIII 35

Kochany Wujaszku!

Od dawna wybieralam się napisać, ale po ślubie był remont Biblioteki - magazynu, który w stanie urodzenia nie był odnawiany i był w strasznym stanie - a również musiałam uporządzać „Henrykowo". Józio oddał Henrykom duży salon i pokój obok, zięć to zawsze mieli dla siebie, ile razy będą przyjeżdżać. Trudno było i ciężkie z kilku względów. Trudno było, że Józia meble poszły na dół i że ma teraz u siebie cały Pociejów najszkaradniejszy a jako łóżko wzięł jedyne wolne łóżko żelazne z Henryka pokoju - który pozostał z dzieciństwa jak był. Chciałam Ci bardzo szczerze i najserdeczniej opowiedzieć z Kochanym Wujaszkiem jedną rzecz, bo dopóki nie będę miała odpowiedzi będzie mi smutno. Otóż 1) czy Wujaszkowi nie będzie źle mieszkać na górze w Henryka pokoju, bo innego sposobu nie widzę, bo tam na dole jest i na 2 osoby wszystko urządzone - co i tak Józio i on dał. 2) z wielką nieśmiałością pytam, ab pozwolić czy Wujaszek byłby taki dobry i pomógł mi, bo innej najprawdy nie mieć co zrobić. Łóżko Henryka (wszelkie żelazne i małe) ma teraz Józio, czyli

w pokoju Henryka niema ani łóżka, ani
żadnej szafki, a my grosza nie mamy, aby
kupić łóżko i szafkę. Biurko, szafa, umywal-
nia i.t.d. jest, ale to brakuje i ja się kapi-
tam, a pokoju przykro mi na myśl
szczerze Wujaszkowi powiedzieć i poprosić
czy mógłby mi pomóc. Niestety mówi,
że powinien lekarz mocno na to zapra-
szony, więc po antykwariatach mamy Tatkę
znaleźć tanie łóżko i szafkę, a mebelek
używany dla Wujaszka kupić nowy.
Naprawdę nie mam innego wyjścia
jak to moją prośbę, i tak wiem, że
Wujaszek to zrozumie. Nigdy mamie
tak ciężko nie było jak teraz, bo
przecież oskarżenie jest w Polsce, a
na ślub trzeba było i prezent kupić i
jechać i kościół opłacić i.t.d.
Józio w desperacji, że nie może jechać
za granicę - chyba, że się jedna Slawojka
Makałę, która niedaj Kupitam uda
sprzedać i zdaje się bardzo przygnębiony
trudnościami finansowemi, bo do-
tąd wszystko prowadził Henryk, a

teraz Józio zapowiedź z pomocą rządcy domu. Tak mi go żal, bo strasznie na zdrowiu zaszkodzi. Myślałam, że przyjazd Henryków, którzy go tak bardzo ucieszył, to poprawi, ale choć był otaczany i widział jacy szczęśliwi, zakochani, rozpromienieni, to nie wpłynęło na jego samopoczucie. —

Ja tu w Laskach leżałam przeszło 3 tygodnie w osobnym domku w lesie z siostrą, która mi pomagała, jutro wracam na Litewską, a we wtorek jadę do PP. Balińskich-Jundziłłów na jakiś czas, maj. Siemieżyce p. Nowogródek (tego proszę nie pisać na otwartej kartce!) bo w Laskach mam wyśmienite dobre warunki wypoczynku, jednak różna rzecz, wszystko głos świetnie gdyby był ten — a na Kresach zupełnie inne powietrze. Jak zdrowy w Chotowie na ślubie otrzymam to czytam lepiej i potem świetnie tam! Józia PP. Nieraby-Dowscy bardzo zapraszali, tak go proszę tam, aby pojechał — ale jego tak

trudno nazwać - przecież to niemożliwe
aby nie wyjechał i nie wdychnął świeżego
powietrza!! chyba pojedzie, bo lubi pana
Nica. mają te same upodobania i jutro
wczoraj wieczór Henryków pojechali do
Korzowa - tu w Laskach mnie z raz od-
wiedzili i niecierpliwie wyglądają wiadomości
ze ciebie i wszystkiego - a tam u nich ma
być cudnie. Biedny Kryś wciąż bez
miejsca, Basia od 1/III. ma miejsce
w Min. Prempsku - ale to wszystko po-
winno być...
Mam nadzieję, że Wujaszek mi za złe
nie weźmie, że szczere całą moc prze-
kleństwa i winy jak i co jest
prawy, ale o Wujaszka samego nie
chodzi, a inaczej Józef niemożliwe, bo
i lek z powodu ślubu pierwszy raz mamy
3600 zł. dług! Przecież ślub Henryka nie
materjalnie nam nie uszedł, a precz nie
polecam wszystko modlitwom Kochanego
Wujaszka i Ręce ze czcią całuję
Wdzięczna
Renia

E. KORWIN SZYMANOWSKI
CZERWONEGO KRZYŻA 25 m. 7
TELEFON 650-20.

WARSZAWA, DN. 8/VII 1935 R.

Stępowola p. Mrozichnica
pow. Grójecki

Kochany Wuju,

Bardzo dziękuję Waszej Ekscelencji za pamięć i imieniny za Bola, który biedak umarł na serce 26/VI. Niedomagał już od pewnych lat, ale tak szybkiego rozwiązania nie spodziewaliśmy się. Do ostatniej chwili pracował i nawet w wilję śmierci miał generalną spowiedź. Umarł naturalnie opatrzony w sakramenta i otoczony ogólną życzliwością. Ks. Biskup Czesterchowski skoro się dowiedział o śmierci Bola przysłał swoich ludzi z prośbą, aby go na pogrzeb wystawić, nawet kochał przez wdzięczność się Bolo zajął się kiedyś pogorzelcami ziemi w Jasnym. Z nas była Maja Sander z moich 3 synów. Ja nie byłem na pogrzebie, ponieważ Dr Morkiewicz pozwolił mi o śmierci Bola dać znać dopiero po pogrzebie, gdyż ja się bardzo exaltuję, ale natomiast Zosia i synowie ściśle się tego trzymają. - Jesteśmy tu już parę tygodni u pp. Grodzickich, jest nam tu dobrze i jeszcze parę tygodni zostaniemy. Ciocia Jadwinia

1 Maja

ig na Kępie Nowowiejskiej nad Wisłą / p. Radzymin
gdzie Ciocia Tadzy domek wynajęła jeszcze nie zupełnie
Kamiennym niedaleko od Kościoła i lasu byłem tam jeden dzień
i zostałem Walnuniż Tamtejszy Maj i Londra. Kolubiewy
robią układ że i on tam na wakacje przyjedzie ze względu
na Kościół i położenie. Ma jak kto wiecznie wakacje.-
Nasza rynowa pojechała do siebie na tydzień elektrowej
żniwa Edzio do wojska na 6 tygodni Tadzio 20/VIII na
miesiąc a Janusz we Wrześniu chcemy żeby na stałe
jeśli nie to idzie o kawalerię umieścić. Ja chciałbym zostać
cywilnie, ale nie wiem czy mi się to uda bo zbyt dawno
od wszelkiej politykę się usunąłem a to mnie trochę martwi.

Z serdecznymi Waszej Ekscelencji całuję
rękę

Wincenty Lutosławski

12 5 28

BISKUP PIŃSKI.

EKSCELENCJO!

Najuprzejmiej proszę o zaszczycenie swą obecnością V-ej Konferencji Pińskiej w sprawie Unji Kościelnej, która odbędzie się w dniach 5, 6 i 7 września 1935 roku w Gmachu Wyższego Seminarjum Duchownego.

Początek Konferencji dnia 5-go o godz. 9-ej rano: „Veni Creator", Msza św. w kaplicy seminaryjnej, przemówienie Celebransa.

Inauguracja o godz. 11-ej.

Wykłady obiecali łaskawie wygłosić prelegenci następujący:

Ks. Jan Urban, T. J. redaktor Oriens'u z Krakowa, „Zadanie i charakter polemiki z prawosławnymi".

O. Mag. Jacek Woroniecki, Z. K. „Nasz stosunek do świętych Kościoła Prawosławnego".

Ks. Dr. Ignacy Świrski, Prof. U. S. B. w Wilnie, „Poglądy teologów rosyjskich na ascezę".

O. Antoni Niemancewicz T. J., Prof. Sem. Papieskiego w Dubnie, „Duchowieństwo obrzadku łacińskiego a praca unijna".

O. Cyryl, Kap. Prof. Sem. Duch. w Pińsku, „Zakony zachodnie a praca unijna".

Ks. Dr. M. Niechaj, Prof. Sem. Duch. w Lublinie, (tytuł referatu będzie podany później).

(Spodziewany jest jeszcze prelegent z ramienia Akademji Teologiczn. we Lwowie).

Zakończenie Konferencji dnia 7-go o godz. 9 rano: Msza św. pontyfikalna w Katedrze Pińskiej za duszę ś. p. Biskupa Łozińskiego, Inicjatora Konferencyj Pińskich, z panichidą w obrządku słowiańsko-bizantyjskim; przemówienie Księdza Biskupa Ordynarjusza Diecezji Pińskiej.

Wycieczka Po obiedzie, dla życzących, wycieczka statkiem lub pociągiem do Lubieszowa, gdzie odbędzie się dnia 8-go września konsekracja kościoła obrządku słowiańsko-bizantyjskiego O.O. Kapucynów.

O ile Wasza Ekscelencja zechce przybyć na Konferencję, uprzejmie proszę o łaskawe powiadomienie mnie zawczasu o dniu i czasie przybycia.

+Kazimierz

Pińsk, dnia 9 Sierpnia 1935 roku.
L. 2660/35.

BISKUP PIŃSKI

Jego Ekscelencja
Ksiądz Adolf Bożeniec Zełowiecki
Biskup Sufragan Lubelski
w LUblinie.

Poznań, dnia 14 sierpnia 1935 r.

Ekselencjo!

Spowodu stanu zdrowia jestem zmuszona przerwać na 10 dni przepisywanie listów ś.p. X. B. Jełowickiego. Po powrocie z kuracji wezmę się do pracy bez zwłoki. Przesyłam to, co zdążyłam przepisać z usilną prośbą o łaskawe przesłanie mi należności. Zaopatruję się na wyjazd i bym zarobkiem, który muszę pokryć.

Proszę usilnie o łaskawe uwzględnienie mej prośby i raz jeszcze zapewniam, że natychmiast po powrocie pracę będę kontynuowała.

Z najgłębszym szacunkiem i wyrazami czci

Zofja Wituska

P. S. Proszę najuprzejmiej o skierowanie pieniędzy pod adresem:
Poznań, Grobla 5 Racyńskich
Kazimierz Roman Ignatz

Za przepisanie 84 stron po 35 gr.	29.40 zł.
Za wyszukanie artykułów w 3 rocz. „Tygodnika" (1860, 1861, 1862.) po 2.50 zł. za rok	7.50 zł.
	36.90
Koszt przesyłki	1.50
	38.40

Poznań, dnia 14 sierpnia 1935 r.

Zofia Witucka

Nienirów Zdrój 14/VIII Willa Szyrka

Kochany Adzio

Jestem tu od kilku dni, Klusia b. poczciwie ułatwia mi wszystko i opieką swą otacza, więc mieszkam jako gość w jej willi i zabiegi lekarskie mam darmo. D-r na razie nie pozwolił mi się kąpać, dla zbyt silnego ciśnienia krwi, piję więc tylko wodę i stosuję suche okłady borowinowe. W niedzielę znów pójdę do D-ra może mi powie, jak długo

kuracja będzie trwała, Ponieważ jestem już na pół drogi do Warszawy, więc prosto stąd, tam popadę, wstępując do Ciebie. Gdybyś mógł mię umieścić u jakich znajomych, bo one zwykle mają gościnny pokój, tobym w Lublinie parę dni zabawiła, bo kiedy godzin, to za mało na tak nadto widywania się — Jaś, jak wiesz przenosi się do nowego mieszkania w piątek, robią tam teraz remont i urządzenia

Tadeuszowe, mam nadzieję że
to pójdzie na rachunek rozchodów
domowych a nie, na koszt biedn-
nego lokatora. Jej chwiałby od
pierwszego dnia przenieść, ale niewie
ory krawcowa dziś w porę uprzedzi
; Wawrzyńcowie.[2] W Lakotowce
b. nam miło było, bo ślicznie
okolica, była tam też Micia z
dziećmi i reszta Chorzimskich do-
jeżdżała. Ewelcia J. pojechała do
Ameryki potem. jako pielęgniarka

w zastępstwie p. Lely Jarosyńskiej, która na urlop pojechała. Tatuś mój wczoraj pojechał na 10 dni do Łodzi, zafundowałam mu tę podróż, bo wielką miał ochotę a dobrze ich stary samodzielności nabrał. Andzia z mężem jadą na urlop do Węgierskowa a na zakończenie lecą do Łodzi, z czego one już jakoś b. cieszą. Marynia miała 2 tygodnie urlopu a teraz chodzi do swego biura. — Czytałam parę razy wzmianki o Tobie w kurjerach. — Ściskam Cię serdecznie. P. Marjanowska

Warszawa Aleje Ujazd: 24. m: 1 15/8. 1935

u Dwej Wijewskiej. 345

Drogowany Księże Biskupie!

Od Czerwca nie widziałam Księdza wiadomości jak zdrowie Excellencyi - i co Ks: Biskup poradzi? Ja, „poradzi" się tu z interesu że Drogi; - Od Stycznia nie piszę mi Komornego; - i żeby choć przez „uprzejmość elementarną" - dano mi odpisy, na który ma parę reflektantów - niedy imienni „Zmarłwyczwstanie" czy na inter=esat; - ale ani rusz. Była jedna sprawa w Czerwcu - myśmy wy=grali t. j. że umowa nasza została rozwiązana - ale bez nakła=dania terminu eksmisyi. Nie apelowały - pytając o „motywy wyroku?" Czyto naiwność czy chciwość - bo motyw jasny że nie płacę. - Ale to widać może Panie, bo teraz widzisz Księże odwłoki zawsze jakieś kruczki wymyślą aby przedłużyć. Wcale mi to dodatnio na zdrowie nie wpływa. A przytem te dziecięce Ulgi na żaby zamknięte. - Tu, choć za lewe strony medalu ale wiedzą ten sam pobój co zwykle, bo pumbt dobry porter, bezbo porcu - i te panie kobiecielai poczmu i uprzejmo Kuchcia wcale nie zła - i pokój opromny - a nie lubię chuper

Mimowoli, przejrzałam tu z niemi - bo mi się o uszy obiła, że siedzą i jadają u ziebie - zupełnie powodzi się cz. Filu. Ilustracja tu t.j. też wymajmuję parę słów - rodzina Tyszkiewiczów ex-ordynatów z Biri. (z przezwiskiem tak zw: „Cyklopami") Matka z domu Łycka z Poradowa, ok 43 lata, dobra, złośna, miła, - córka Maryla, straszna - na Abrysaj wygląda - szczęśliwej że na czerwono opalony i nie zupełnie normalna, - czoś czasem b. łagodna - i z brwi b. mdłych i bardzo narwanych. - Uszy ogromnego wzrostu et sans le sou. - Tylko to, co rodzina czasem pożyje; - a że nie zawsze pożyje na czas, więc często sytuacja katastrofalna, pożycza się à droite et à gauche - ale zawsze „na wesoło". Ojciec starszy z tych panów; Władysław, - już dorosłe ma 41 lat - zaręczył się bo się zakochał, a 17 letnią panienką, spotkawszy na ulicy literalnie coup de foudre - spotkał spotkał, poszedł za nią do Zielonki - gdzie mieszka w 2 pokoiach na strzyszu z rodzicami i młodszymi 2 córkami i braciszkiem; - zaprezentował się, oświadczył i ślub we wrześniu. Cała Lidzkowska pożarła tam zbadała le milieu - mówi że „déplorable" - ale że poczciwi jacyś ludzie ze Lwowa, - a matka niemka nawet. On zaraz zadomowił się w całej rodzinie i wszyscy przemądrzale zabawnie kowal całej rodzinie i wszyscy przemądrzale

2/ - wiszuj i oglądaj - Jej matce się mocno w Sepetynie zawróciło - bo sami Tyrolczycy wielopolscy, Lubomirscy Mycielscy, Radziwiłłowie - same tytuły - prawda jej owoce robią. A to podobno o to chodzi, - aby on nie dzwonił się (jak straszy) z jakiejś flammy de mauvaise conduite, która go od ślubu trzyma - i z którą dla tej zerwał. - Ale, to marzeń katastrofalny, bo oni nie mają nawet ubrania, - dopiero teraz posadę na 200 zł. - a oni nic. Donc la faim et la soif! Pani Tyrolczykowa desperuje tylko się modli aby P. Bóg przemienił. Ale nikt na miejsce nie ma wpływu, aby do rozwodu doszło. Odpowiada że trzeba ufać i liczyć na pomoc Bożą. - Byłam u nich Anna z nowiny że Jadzia po ślubie z p. Czechowiczem - to znów wszystko koniecznie się układa, przedstawia sobie się. Jego rodzina z Kujaw, - i starsze pokolenie mało b. dobry opinię tradycyjnie (mówi rodzinnych - ludzie, i on z pewnością dobry mąż będzie - tak jak Jadzia z pewnością dobra żona - No, i jeżeli będą mieli cyrkla co. Anna tylko mówi że on nie Jadzię, - a że ona zawsze do Jadzinej uczuciu w swojej rodzinie ludzie przywyczajona. Ale młodzi

Kochają się, - wtec będzie dobrze. Ale ten Kompliment u Typrzejewerów - tak mi potrzebnej - bardzo mi dla mnej żal. - Żeby one choć tak trochę się spierwały jak Adamowi odpowiada, - ale tylko płyną podobno, - ale mi wtem się nie rozwidzieć! Vodki toutes mes nouvelles pour le moment. Przepraszam za te opromne zabazgrane płachty papieru. Jeżeli Ks: Biskup Jadwi ślub błogosławi będzie - to się może tu pewne zobaczymy, - bardzo mi by miło. - Ja, tak się zastanawiam, że literalnie u Biskupa nie bywam, bo nie mogę - jak dobrze idę na pół godziny do parku - ale że dobrze nie ma, siedzam raczej siedzę w fotelu - i czasem mnie kto odwiedza; - ale jak więcej osób razem mówi, to mnie już bardzo męczy. Esk. ce Vrai que l'on a été jeune jamais? -

Łączę wyrazy prawdziwego poważania i
Rodzinnej pamięci Ks: Biskupa się polecam

J. Dekert

KATOLICKI ZWIĄZEK
MŁODZIEŻY MĘSKIEJ

Telefon nr. 30-97 - P. K. O. 204.363

POZNAŃ, dnia 15 sierpnia 193...
Pocztowa 15

L. dz. .....

Odpowiedź na list z dn. .....

Ref. sprawozd.
Kl/Pł

Ekscelencjo !

Niniejszem pozwalamy sobie najuprzejmiej przedłożyć Sprawozdanie Zjednoczenia Młodzieży Polskiej za rok 1934 z uprzejmą prośbą o łaskawe przyjęcie.

Pozwalamy sobie także załączyć numer "Młodej Polki", wydany z okazji 15-lecia istnienia tego pisma.

Kreślimy się z wyrazami
głębokiego szacunku i poważania

Katolicki Związek Młodzieży Męskiej

Wz. ks. [illegible]

2 załączniki

348

Jego Ekscelencji

Księdzu Biskupowi Jerzewickiemu

Lublin

ul. p. Bp.

Nakładem Zakładu Wód Mineralnych

Zborów p. Solec-Zdrój 21.VIII. 35.

Pragnę Ekscelencji wyrazy uszanowania ze Zborowa, gdzie od kilku dni kuruję u Starzkiewiczów. Mieszkam z Waleriankami jak moja kuzynka. – Codziennie z Lublina jeżdżę do Lipska (11 kilometrów) na zabiegi pomiędzy autobusy. Niestety nie mam samochodu, bo ten grat, co kupiłem, jest zdyszany i popsuty. Będę tu siedział ze 3 tygodnie a przyjadę 18-go.

Polecam się pamięci i łaskawości

X. Bogdański

125534

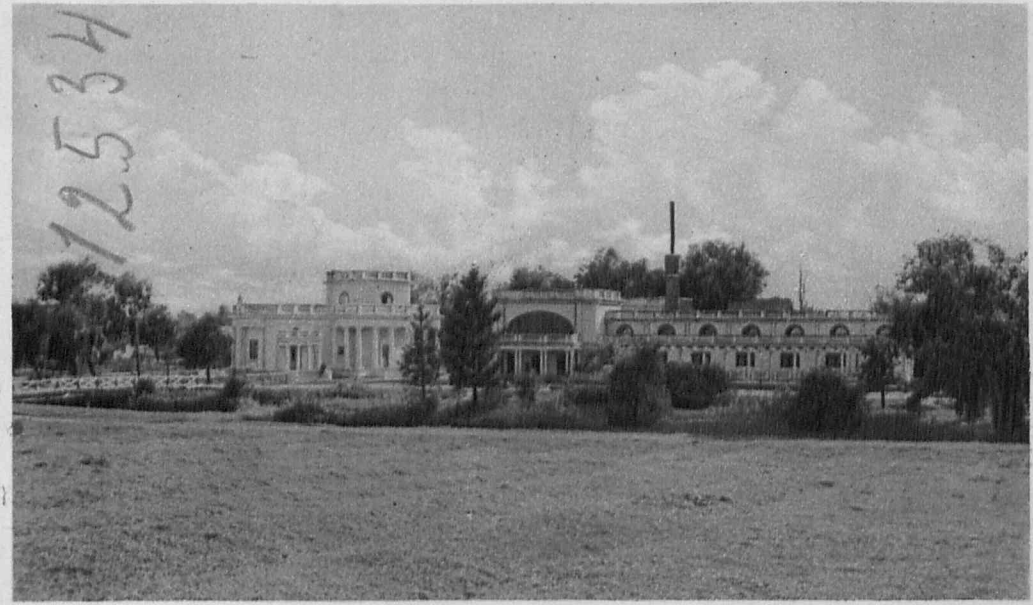

SOLEC - ZDRÓJ

Ogólny widok łazienek

Szczawin 21-8-35

Kochany Księże Biskupie!

Dziękuję bardzo za przesłane życzenia imieninowe, jednocześnie zanoszę prośbę do Kochanego Księdza Biskupa o mianowicie żeby był łaskaw dać ślub mojej siostrzenicy. — Ustaliliśmy datę na 2ie października w Warszawie. Pragnęlibyśmy obie z Jadzią aby uroczystość odbyła się w Szczawinie

ale okazało się do niemożliwe,
wobec bardzo licznej rodziny pana
młodego i różnych braków pozosta-
łych i krzyżowych w domu.
Przynajmniej chciałbym aby dla
tradycji ślub był w Wigrach.
Podobno teraz proch paniści, do
ślubów są przeznaczone tylko
Kameduli i Kanonicki, ale Lichom-
ski ma napisać prośbę do Kardynała
aby pozwolił na kościół Wigrach.
Jeżeli prośba skutek odniesie,
to ślub odbędzie się sam o godzi-

nie 11ᵍ przy mszy Ś[ej].

Ponieważ wiem, że Xiądz Biskup nie lubi późnych nabożeństw, więc myślę poprosić ze Xiędza naszego Proboszcza. Po ślubie będzie śniadanie, prawdopodobnie w hotelu Europejskim. Zaproszenia w właściwych parafjach już wychodzą. Proszę o wiadomość czy Xiądz Biskup na moje projekta się zgadza, a tymczasem przesyłam serdeczne pozdrowienie i prośbę o pamięć w modlitwach.

Przywiązana siostrzenica

Anna.

KOLEGJUM HERALDYCZNE
SEKRETARJAT
WARSZAWA, ~~Pańdowiecka 24~~
Obrońców 31.
Tel. 10-10-05.

Dnia 21 Sierpnia 1935 r.

Do Jego Excellencji Xięcia Biskupa Sierocińskiego
w Lublinie.

Najprzewielebniejszy Xięże Pasterzu,

Na skutek przesłanej dzisiaj do mnie podpisanego prywatnej karty pocztowej przez Waszą Excellencyą, w której karcie fakt skierowania do Waszej Excellencji przez Redakcyą „Herolda" „pocztowego zlecenia inkasowego" określone zostało jako „nakaz płatniczy i dowód wielkiego lekceważenia dla biskupa". spieszę wyjaśnić właściwy charakter danej sprawy.

Całkowicie wypełnione zlecenie inkasowe, daje mowisz adresatowi, bez wielkiego trudu z jego strony, bądź uregulowai rachunek z Redakcyą naszego listonosza, bądź oświadczyć, że regulowai rachunku nie życzy — nie może być kwalifikowane jako „nakaz płatniczy" o jakichkolwiek bądź cechach przymusu, a chociażby tylko przynaglania —. a przeto i mowy tu być nie może o „lekceważeniu Xięcia Biskupa", na co Redakcya „Herolda" wielkim głosem protestuje. Przewaga niechcenia ze strony domniemanych, a jak w danym wypadku, najbardziej pożądanych prenumeratorów, jest dla Redakcyi „Herolda" koniecznością i przesyłanie pocztowych inkasowych zleceń jest najuprzejmiejszym, najwzględniejszym do tego środkiem.

W pomienionej karcie pocztowej nadmienia Xięże Biskup że w Heroldzie nie „myśl" Mu się nie podoba, a „sposób". Niemiernie byłbym wdzięczny za życzliwą krytykę i wyjaśnienie, co mianowicie w sposobie prowadzenia naszego wydawnictwa nie podoba się Waszej Excellencyi.

I najgłębszymi wyrazami uszanowania.

PREZES Z. Grocholski

Dnia 21 Sierpnia 1935 r. Warszawa.

Kochany Wuju.

Wczoraj dostałem moich kart pocztowych laskawie przez Wuja do mnie pisanych. Zawarte w niej zarzuty, nieścisłe i niesłuszne, pod adresem Kolegium Heraldycznego podyktowały mi zaprotestować oficjalnie, do którego w tem prywatnem piśmie serdecznie wyrazy uszanowania śle.

Ludwik Grocholski

Nieniów-Zdrój 23/VIII Willa Leyska

Kochany Adrian

Dziękuję Ci bardzo za obietnicę przyjechania do Warszawy, co mi wtedy wróci się z Tobą —

Dr Lutyjny b. jest zdrowy i zbadawszy mię, powiedział że mam serce b. osłabione i bardzo ciśnienie krwi i wcale nie pozwala się kąpać, tylko tacha okłady borowinowe stosuje, prawie nie pozwala mi chodzić i to b. prosi z Tobą skutkowne przysłać. —

Bardzo mi tu teraz dobrze i miło
bo Andrzej z mężem przyjechali
tu na urlop, więc obaj mi
krzyżkowie pilnują. On zbadał
mnie tu i zaleca spokój najwięcej
pozwala pojechać do Warszawy,
ale tam wcale się nie oszczędzę,
tylko w Jarnie spokojnie siedzieć
będę musiała się do tego zastosować,
co będzie przykro, ale cóż
robić? Zdrowie mieć należy.
Stąd pojadę najpierw do Szczecina

na kilka dni, dla wygo-
dy ojca, bo tu do kaplicy
codziennie chodzę a tam
i tej pokusy nie będzie.
Jarosławi nie udało się umó-
cić Wawrynca na Pradze,
ale po świętach, to powie-
wai, tak, mówi, że płacimy mu za mieszkanie
więc za te pieniądze mógłby
się przenieść gdzieś indziej a tu wrócić
w ten sposób, cała mieszkanie

Kario (wnuk) który dziś 16 lat skończył b. się podobał w wycieczce w Lipkach i Łąkiedztwie i dokonała się kara cnych, więc Lolo zabrzmiał go do końca wakacji. — Andrio z mszą prosząc tu do 30ᵍᵒ a potem pojadę z ogólną wycieczką do Widnia na 10 dni i do Lola na zakończenie wakacji. — Czas ten Tadzio więc upływa mi przyjemnie pobyt w Tadzinym Niemirowie. Serdeczne Cię pozdrowienie

P. Mańkowska

25/VIII 35

Kochany Wujaszku

Serdecznie za list dziś Ruję i za to że moje trudne położenie Wujaszek zrozumiał. Niko-dem szuka czegoś odpowiedniego, ale widzi, że o landsberg łatwo, co się rozlatuje, a coś Rol-tzek porządnego trudno - czy nie mógłby Wujaszek napisać ile by mógł dać, bo tak obawiam się (a raczej Nik mówił) że będzie źle - żywa to rzecz, zawsze to samo kie-rowanie sprzedać trudno, a kupić nieraz takie wtedy kiedy się szuka, a nieraz za śliczne i cenne rzeczy za bezcen, których aktual nie potrzeba. -

Strasznie żałuję, że mogłam być tylko krótko w Lemierzycach, przeklinam to z tem pech, Ksiądz zaproszony na lato wyjechał 22° a ja i z nim wyjechałam, nie chcąc ani jednego dnia pozostać bez Komunji Św. - PP. Bal. chcieli innego Księdza zaprosić i za właśnie pech, że akt aktual 22° wszyscy źli Księża wezwani na zjazd do Sieradza i na rekolekcje - jeden tylko został na cały Nowogródek, o 10 km. w Lemierzycach.

Pozdrawiam Was wszystkich serdecznie, zjadłam dobre jadłam jak rzadko i niczego przeklinam

stracić na wadze, ale 3 1/2 kilo zyskałam!! a nawet w Laskach gdzie miałam tyjątkowo dobre warunki odpoczynku i leżałam nieważam beremości i straciłam jeszcze na wadze. Póki PP. Bal. Że żdło jej ojciec z siostrzeńcem cisza zupełna - śliczne spacery bardzo urozmaicone. P. Dembińska zawsze mnie kocha. Widała, alem ją ominęła, bo niedziała jak dobre spałam i jadłam w Chotowie u PP. Nieczuj. widać że nie najlepiej odpoczywa powietrze krakowskie. - Józio pisze z Chotowa, że br. nie lubi dojadają i lek karmią, że chyba chcą utuczyć, cieszę się, że mu dobrze i że odpocznie po trudnym mieście i choć trochę zapomni o kłopotach. Krysia zasłałam gryzącego się i malkontenta, o mieszkaniu wiadam, że się Stabo klara - a ona ma na 240 zł. mieszkanie w Prem. i Handlu - nie wiem jak to jej się. Henryk pisze wadowane listy - we wrześniu ma być w Warszawie, a później u rodziców w Chotowie, może jeszcze Józia zastana, w domu cicho, bez ich do Lasek się nie wybieram bo za mało zaległej roboty odrobię mnie, bez Józia i Celinki, trzeba lek w kasie kiedy, że Stanisław br. we dwój Rę z Krysią żyjemy, bo i Marysia z Dorcią póki Celindi na wypoczynku. Tzeba Nik, Kazimierz i Andrzej - a w Laskach spacerować, bo trudno ich objadać. Ręce kochanego Wujaszka z całą całuję Was cmo Renia.

PRYMAS POLSKI

Poznań, dnia 27 sierpnia 1935.

Ekscelencjo!

Niezmiernie cieszyłbym się, gdyby Wasza Ekscelencja obecnością swoją zaszczycić raczyła pierwsze w Polsce "Katolickie Studjum" dla inteligencji, które z ramienia Episkopatu organizuje Naczelny Instytut Akcji Katolickiej w dni od 2 - 6 września r.b. w Poznaniu.

W tym celu pozwalam sobie załączyć program "Katolickiego studjum".

Z wyrazami najgłębszej czci i oddania

jestem Waszej Ekscelencji

powolny sługa i brat w Chrystusie

+ August Kard. Hlond.

J.Eksc.Najprzewielebniejszy
Ks. Biskup Adolf JEŁOWIECKI
w Lublinie

357

KATOLICKIE STUDJUM O RODZINIE

2–6 WRZEŚNIA
POZNAŃ
1935

●

ADRESY

Naczelny Instytut Akcji Katolickiej
Aleje Marcinkowskiego 22, IV. p., tel. 59-23.

Kaplica pod wezwaniem Najśw. Rodziny
Zakład św. Józefa, ul. św. Józefa 7

Sale obrad
Uniwersytet — Coll. Minus
Wały Wazów 26 (obok Zamku).

Hotele i pensjonaty
zob. na ostatniej stronie.

Poznań, w sierpniu 1935

P. T.

Naczelny Instytut Akcji Katolickiej w Polsce ma zaszczyt zaprosić Jaśnie Wielmożnego(ą) Pana(ią) na pierwsze w Polsce „Katolickie Studjum" dla inteligencji, które w tym roku będzie miało za temat „R o d z i n ę", „Studjum" to organizowane z polecenia Najdostojniejszego Episkopatu w Polsce odbędzie się w dn. 2—6 września br. w Poznaniu według załączonego programu.

Naczelny Instytut Akcji Katolickiej

A. Hr. Bniński
Prezes

Ks. Dr. St. Bross
Dyrektor

Biskup W. Dymek
Asystent Kościelny

PROGRAM

Poniedziałek, 2. września

Godz. 9. **Nabożeństwo** w Kapl. pod wezw. Najśw. Rodziny, ul. św. Józefa nr. 7.

Mszę św. odprawi J. Eminencja Ks. Kardynał-Prymas Hlond.

Konferencję religijną wygłosi Ks. prałat Dr. Al. Żychliński.

„ 11^{15} **Uroczysta inauguracja**

Uniwersytet, Coll. Minus, sala 17

1. Otwarcie przez Prezesa Naczelnego Instytutu Akcji Katolickiej p. Adolfa Hr. Bnińskiego
2. Przemówienie J. Eminencji Ks. Kardynała-Prymasa Hlonda
3. Wybór Prezydjum
4. Referat: Ks. Dr. Konstanty Michalski, C. M., prof. U. J.

„Rodzina i małżeństwo w świetle filozofji chrześcijańskiej".

„ 17. **Sekcja etyczna** — Coll. Minus, sala 27

Dr. Stefan Dąbrowski, prof. U. P.
„Eugenika katolicka".

Sekcja socjologiczna — Coll. Minus, sala 17

Dr. Tadeusz Szczurkiewicz, prof. Katolickiej Szkoły Społecznej
„Rodzina na tle socjologji historycznej".

Ks. Dr. Aleks. Wóycicki
„Rodzina na tle socjologji współczesnej".

Wtorek, 3. września

Godz. 8^{30} **Nabożeństwo** w Kapl. pod wezw. Najśw. Rodziny, ul. św. Józefa 7.
Konferencję religijną wygłosi Ks. prałat Dr. A. Żychliński.

„ 10 **Sekcja etyczna** — Coll. Minus, sala 27
Dr. Karol Stojanowski, doc. U. P.
„Zagadnienie populacyjne w świetle etyki katolickiej".

Sekcja socjologiczna — Coll. Minus, sala 17
Dr. Andrzej Niesiołowski, wykł. U. P.
„Nowoczesny kryzys rodziny i jego przyczyny".

Dr. Marjan Wachowski, prof. Kat. Szkoły Społ.
„Jakie czynniki społeczne zagrażają w tej chwili rodzinie".

„ 16 **Zebranie plenarne** — Coll. Minus, sala 17
O. Jan Rostworowski T. J., red. „Przeglądu Powszechnego"
„Istota małżeństwa w pojęciu katolickiem"

Mec. Ludwik Domański, członek Komisji Kodyfikacyjnej R. P.
„Zasada nierozerwalności małżeństwa".

Środa, 4. września

Godz. 8^{30} **Nabożeństwo** — jak we wtorek

„ 10 **Sekcja ekonomiczna** - Coll. Minus, sala 17
Dr. Edward Taylor, prof. U. P.
„Wpływ doktryn ekonomicznych na kształtowanie się rodziny"

Dr. Ludwik Górski. prof. K. U. L.
„Prawo własności a rodzina"

Sekcja kobieca — Coll. Minus, sala 27
Dr. Zofja Włodkowa
„Kobieta a problem rodziny"
Dr. M. Śliwińska - Zarzecka
„Zawodowa praca kobiet a życie rodzinne"

Godz. 16 **Zebranie plenarne** — Coll. Minus, sala 17
Dr. Bronisław Dembiński, prof. U. P.
„Rodzina w dziejach Kościoła i kultury chrześc."
Dr. Karol Górski, doc. U. P.
„Rodzina a kultura współczesna"

Czwartek, 5. września

Godz. 8^{30} **Nabożeństwo** — jak we wtorek

„ 10 **Sekcja ekonomiczna** — Coll. Minus, sala 17
Dr. Leopold Caro, prof. Politechniki Lwowskiej
„Zagadnienie przeludnienia"
Dr. Czesław Strzeszewski, prof. K. U. L.
„Kryzys gospodarczy a rodzina"

„ 11 **Sekcja kobieca** — Coll. Minus, sala 27
Dr. Dobrzyńska - Rybicka, prof. U. P.
„Zadania świata żeńskiego wobec kryzysu rodziny"

„ 16 **Zebranie plenarne** — Coll. Minus, sala 17
Dr. Henryk Dembiński, prof. K. U. L.
„Prawa i obowiązki Kośc. wobec małżeństwa"
Dr. Franciszek Bossowski, prof. U. S. B.
„Prawny stosunek nowoczesnego państwa do małżeństwa katolickiego"

Piątek, 6. września

Godz. 8^{30} **Nabożeństwo** — jak we wtorek

„ 10 **Sekcja prawna** — Coll. Minus, sala 17

Dr. Czesław Martyniak, prof. K. U. L.
„Państwo i rodzina"

Dr. Franciszek Bossowski, prof. U. S. B.
„Polskie prawo rodzinne"

„ 16 **Końcowe zebranie plenarne** — Coll. Minus, sala 17

1. Ks. Dr. A. Szymański, rektor K. U. L.
„Polskie prawo małżeńskie"
2. Dr. Ignacy Czuma, prof. K. U. L.
„Potrzeba reform prawnych dla obrony rodziny"
3. Przemówienie J. Em. Ks. Kard. Prym. Hlonda
4. Zamknięcie „Studjum".

Po wszystkich referatach odbędzie się dyskusja.

INFORMACJE

Cena karty uczestnictwa . . . . . 10,— zł
Dla akademików . . . . . 4,— zł
Bilety wstępu na poszczególne zebrania plenarne i sekcyjne . . . . . 1,— zł

●

Zniżki kolejowe przewidziane są w drodze powrotnej. Poczyniono już odpowiednie starania w Min. Komunikacji.

●

Ceny pokoi w hotelach i pensjonatach w Poznaniu
Hotel Bazar — Al. Marcinkowskiego 10 (6—10 zł.)
Hotel Continental — ul. św. Marcina 36 (6,70 zł.)
Pensjonat p. Lipkowskiej — Al. Marcinkowskiego 22 (5.— zł., z utrzym. 8,— zł)
Pensjonat p. Kierskiej — ul. Skarbowa 3 (4—5 zł., z utrzym. 7,— zł)
Pensjonat p. Średnickiej — ul. Rom. Szymańskiego 1 (3—5 zł., z utrzym. 7,— zł)

Tańsze pokoje
dla księży: Seminarjum Duchowne, ul. Wieżowa (2,— zł)
dla pań: SS. Urszulanki, ul. Skarbowa 7 (2,50—3 zł. z utrzymaniem, pokoje wspólne).
Ochrona Kobiet, ul. M. Focha 21 (1,50 zł.)
dla panów: Dom Akademicki, Wały Leszczyńsk. 6 (2.— zł)

Pokoje należy naprzód zamawiać bezpośrednio w podanych hotelach i pensjonatach

●

Dla uczestników „Studjum" organizuje się **zebranie towarzyskie** (raut)

●

Udział w „Studjum" można zgłaszać **w Naczelnym Instytucie Akcji Katolickiej** Poznań Al. Marcinkowskiego 22. IV p. - P.K.O. nr. 213-737.

J.M.J.

Jego Excelencjo Przewielebny Księże Biskupie.

Pierwszy raz w życiu zwracam się z prośbą do tak Wielkiej i Zacnej Osoby jaką jest Jego Excelencja Przewielebny Ksiądz Biskup. Postanowiłem więc, by nie szukać formułek we wzorach, lecz oprzeć swoją prośbę na potrzebie własnej duszy.
Przepraszam bardzo Jego Excelencję Przewielebnego Księdza Biskupa za swoją śmiałość.
Zanim się zwrócę z prośbą, chciałem powiedzieć kim jestem.
Jestem rycerzem Matki Najświętszej, choć jeden z ostatnich, ale wierny sługa. Nadto, jestem chłopcem biednych rodziców. Ojciec mój służy za stangreta w Adamowie u p. hr. Łosia w parafji Krasnobród.
Ja obecnie przebywam na wakacjach u rodziców, a jestem uczniem V kl. zdałem do VI ej kl.
Uczę się w Małem Sem. Duchownem ks. ks. Salezjanów w Daszawie.
Od najmłodszych lat, całą duszą i sercem pragnę poświęcić się Bogu w stanie kapłańskim.
Lecz stan ubogi moich rodziców zmuszają mię do odsunięcia mych marzeń i pragnień.
Sądzę, że Jego Excelencja Przewielebny Ksiądz Biskup wejrzy na tę owieczkę szukającą woli Bożej i wesprze ją ze swej obfitości.

Opłata miesięczna za utrzymanie wynosiła 45zł a obecnie otrzymałem zniżkę na 30zł. Ale i tej ojciec mój teraz nie jest w stanie uiszczać.
Proszę pokornie i łzawo ze łzami w oczach o pomoc finansową.
Po skończeniu VI ej kl. jeżeli Bóg pozwoli i zostanę przyjęty do zgromadzenia ks. ks. Salezjanów, to koszta dalszych studjów ponosi zgromadzenie.
A więc, ta ostatnia pomoc jaką spodziewam się, że znajdę u Jego Ekscelencji Przewielebnego Księdza Biskupa napełnia mię radością niebiańską. Dodaje mi się, że Matuchna ewajswiętsza pisze moją ręką i mówi „ale bym mój wesprzecię po ludzku ojca to po Bosku.
Jakże ja jestem wdzięczny Jego Ekscelencji Przewielebnemu Księdzu Biskupowi, będę pamiętał do grobowej deski tę łaskę.
Po raz wtóry proszę pokornie Jego Ekscelencję Przewielebnego Księdza Biskupa o łaskawe wysłuchanie mej prośby.
Kreśli się z szacunkiem uniżony sługa oddany
w Chrystusie

Zdzisław Skajda

Adamów 26. VIII 1935 r.

mój adres:
Małe Seminarjum Duchowne
ks. ks. Salezjanów
poczta Daszawa k/ Stryja.

Milanówek Willa Zagon
d. 7. IX. 1935

363

Szanowny Ks. Biskupie i Kolego!

Wróciłem do domu z miłem wspomnieniem sympatycznego przyjęcia mnie przez Jego Ekscelencję i nawiązania kontaktu od tylu lat pożądanego. Ufny w tę szczerą nas kiedyś Kolezeńską życzliwość, proszę o łaskawe poparcie sprawy ewentualnego zięcia Inspektora W. P. Józefa Hallerczyka. Sprawa ta, która zajmuje się w Dublinie Ks. Kotyłło, jest podobno już wyjaśniona, lecz wskazane zainteresowanie okazane przez Jego Ekscelencję, przyspieszyłoby niewątpliwie

jej bieg i pożądany rezultat.
Przy tej sposobności mam mi jest
zatajyć wyrazy mego wysokiego
szacunku i Kolezeńskie pozdrowienie

Stanisław Ulam

Szczuczyn 2/IX

Kochany Adasiu,

Obawiałam się że Dr nie pozwoli mi w ogóle jechać do Warszawy, ale podczas 3ej mojej wizyty u niego skonstatował tak znaczne polepszenie, że pozwolił mi tę podróż ale z wielkimi ostrożnościami. Wszystko tego znacznego polepszenia stanu zdrowia, Dr wywnioskował, że Lokotuszka

zenadto było dla mnie wszystko
potrzebne i zatrzymało na dłużej
a pobyt parotygodniowy w mieście
naprawił złe skutki. —
Teraz z tydzień zabawię w Bielsku,
który 6. Tadzia położony. Miasto
nadzwyczaj kościołów tę nową
obchodzi. Andrzejowie wyjechali
do Wiednia z wycieczką, mają zresztą
popchać jeszcze przez Semmering
do Grazu, gdzie on studjował;
dłuższy czas zostają. — Karol ks.

wybiera się koło czwartku do
córki do Kamionki, chce więc
korzystać z tej okazji i z nim
się zabrać, będę miała w ten
sposób opiekę do Lublina
a z Lambd już nie dalko. Mu-
szę się tylko z Jasiem porozu-
mieć czy się już przenieść
do nowego mieszkania. — Mam
zamiar cały tydzień zabawić u
Jasia; mam więc wybór czasu

do przyjazdu, na który się cieszę, będę tak dobry napisać do Warszawy kiedy przyjedziecie, bo jestem zaproszona do Bielic i zapewne pojadę tam na parę dni. Pogoda tu śliczna. Adaś się nie zdrowo na serce, pomimo tego, ciągle jeździ dla interesów do Niemirowa i Lwowa. — Ściskam Cię serdecznie do widzenia

T. M.

2 VII 17

Kochany Wujaszku! 2/IX 35

Czekam na wiadomość kiedy Wujaszek przyjedzie dolychcas NiRoxem to zda mie mojej Rupieć, bo Br. dojie bez malerace i siatki ok 250 – 450 zł. jak pozyskie – krafka ok 50 zł. do 100 moi dyrektora kreda. Ale Ignacalem wejmie się i ustali inaczej jak będzie otrzymam wiadomość, że Wujaszek przyjedzie a potem będzie już czas do listopada czekać, bo Nik wiem, że na ten rodzaj towaru ojców nie znacą. Jório w Chobrze, Henryk wie lekie nic o przyjeździe nie piszą – lepiej gdyby Wujaszek przyjechał – bo NiRoxem będzie miał wtedy ok 14° jak co roku jedzie na polowanie więc może Wujaszek kal się umówi ze swoją

TELEFON USPRAWNIA ŻYCIE, ZBLIŻA I PRZYŚPIESZA!

KARTKA POCZTOWA

SĄ LUDZIE I SĄ PRACE LUDZKIE
TAK SILNE I TAK POTĘŻNE
ŻE ŚMIERĆ PRZEZWYCIĘŻAJĄ
I ZBLIŻA MIĘDZY NAMI

PREZYDENT

POCZTA POLSKA
15 GR

WARSZAWA
-2 I 8 35 23

Ks. Proboszcz
Jakub Wieliczny
Ksiądz Adolf Jerzycki
Biskup Lubelski
Lublin
Skr. poczt. 68

Lublin - Cała Lala Nik się chwali, że
mi się cieszy na te potwarzanie
Kapłańskie. Przie że 2 dy przyjedzie
Boże za cięcie całuje i ściska
Bartuś
Wielicki

A Teresa Celinka ma
i dorosła i Krzysia.

Lublin, 3-IX. 1935.

Ekscelencjo!

Dzisiaj powróciłem do Lublina. Klerycy zaraz mnie objaśnili, że ornat od Waszej Ekscelencji do kaplicy XX Emerytów już jest w seminarium. Serdecznie ucieszyłem się tej wiadomości i pospieszyłem oglądać ten dar miły i piękny. Zrazu mnie uderzony byłem tą cenną pamiątką, a która świadczy, że dom dla XX. Emerytów leży na sercu Waszej Ekscelencji.

Pomimo dzisiaj wyjeżdżam do Janiska na Konferencję miejscową, a wobec tego nie mogłem złożyć mojego podziękowania - uskuteczniam tej miły obowiązek tymczasem tą drogą, składając w imieniu własnem, XX Emerytów i duchowieństwa całej diecezji - serdeczne „Bóg zapłać".

Korzystając z miłej okazji, łączę dla Waszej Ekscelencji wyrazy najgłębszej czci i uniżonego Księdza pasterskiego.

X. Mieczysław Goral
proboszcz Janiski

Kochany Kujonku! 7/IX 351.

Mama przyjeżdża jutro wieczór do mnie; mieszkanie № 21 lewa klatka schodowa o podwórzu I p. Już się przeprowadziłem, ale ciasno nie mam mebli wiązi przestronnym, bardzo jestem zadowolony, bo ładne mieszkanko. Z Krawczykami będzie trudno; nawet Mama z Anią G. płacą za więcej: to się przeciągnie do N. Roku, a potem dopiero zacznie się stopa wojenna. Stare mieszkanie p. Fiodorowska chce wziąść na biuro ziemianek; toby było

bardzo dobrze, bo zgadzają się na przyjęcie mojej lokatorki, która nie chce się dotąd wyprowadzić, a my mieliśmy zwłoki z odwłaszczeniem i sprzedaży rzędowej".
Dziś byłem u C. Chany, która wyjechała mnie aberiur do lampy i umówiłem się z nią co do spotkania z Chaną, bo doktory nie pozwalają Chanie dużo chodzić, a szczególnie po schodach. Pojedziemy zapewne 15go do Bielic na parę godzin i wrócimy na noc, więc akurat na przyjęcie Wujka. Ja ostatnio chorzę nadstawę, więc dobrze, że nareszcie mam

POLSKA — POLOGNE

KARTKA POCZTOWA — CARTE POSTALE

NADAWCA — EXPEDITEUR

Jego Ekscelencja
Jaśnie Wielmożny
Ksiądz Adolf Jerozolimski
Biskup Pomocniczy
Lublin

Wa. p. 68.

Kochany Wujaszku! 7/II 35

Trudno w obecnego łóżko pisać, a jeśli Wujaszek uważa że to moje.

Fabryczne ceny dobrego łóżka metalowego to 300 zł. (niklowe albo srebrzone) a 225 malowane - co zresztą nie. Materac 110 zł in plus kaj dego łóżka (też ceny fabryczne)

Tapczan prosty do spania 250 zł. Jeżeli nie z włosia a z trawy morskiej materac to 80 zł. ale z części. - O resztę mebli i dywanik nie pytałam w obecnego. Może - jeżeli żona Wujaszek nie wyjedzie jak pisze - do listopada to okaże się wtedy, ale w antykwariatach o wiele taniej łóżka bo jako zbędne wtedy. Napraw

372

Św. Piotrze Klawerze,
Apostole murzynów,
módl się za nami!

Kwit

odbioru kwoty zł. 10.-

którą podpisana odebrała na korzyść misyj afrykańskich,

a mianowicie na Kalendarze

Kwosno *dnia* 8.IX. *19* 35.

M. J. Ledóchowska

Marja Talkenhayn

23 X 18 - 10000

Na większą cześć Niepokalanej.

Lat 70 przeszło upłynęło już od chwili, kiedy to Matka Najświętsza raczyła objawić się świątobliwej dzieweczce Bernadecie Soubirous i na pytanie jej kim jest, odpowiedziała uroczyście: Jam jest Niepokalane Poczęcie. Któż z was, drodzy Czytelnicy, nie słyszał o grocie w Lourdes, miejscu

Ołtarz Niepokalanej w kaplicy Klawerjańskiej w Krośnie.

owego objawienia, któż nie oglądał jej na obrazku. A wszyscy pewno oglądając jedno i to samo czuli w sercu pragnienie: znaleźć się w owej grocie u stóp Dziewicy-Matki, cześć Jej oddać, zapewnić o gorącej miłości. Cóż, kiedy owe Lourdes daleko i droga doń kosztowna . . . .

12 31 2000

Lecz nie potrzeba szukać Marji tak daleko. W Polsce naszej mamy też przybytek Niepokalanej. W dniu 18 lipca 1931 roku został poświęcony w Krośnie nowy dom Sodalicji św. Piotra Klawera dla Misyj afrykańskich — pod wezwaniem Niepokalanego Poczęcia. W Kaplicy na ołtarzu króluje Dziewica bez zmazy, ta sama co i w grocie Lourdeckiej, a i z wieżyczki domu biała statua Marji pozdrawia przechodnia.

Uczcijmy Niepokalaną w jej nowym przybytku. A jak? Posłuchajcie. W domu sodalicyjnym w Krośnie na dole znajduje się drukarnia misyjna. Tam to drukować się będzie odtąd co miesiąc „Murzynek", tam składać się będą książki afrykańskie: katechizmy, historje św., śpiewniki, książki do nabożeństwa i podręczniki szkolne dla murzyńskiej dziatwy. Uczyć będą one murzynków o Panu Jezusie, o Matce Najświętszej, Niepokalanej.

Urządzenie jednak drukarni, maszyny, kosztuje dużo pieniędzy. Dużo, dużo groszy trzeba złożyć, by z nich powstała suma potrzebna. Gdyby tak każdy z Was, drodzy Czytelnicy w tej oktawie uroczystości Niepokalanego Poczęcia, ku czci Niepokalanej złożył małą ofiarkę na te maszyny, każdy bez wyjątku, zebrałoby się groszy niemało . . . przyśpieszyłaby się opłata koniecznych maszyn, przyśpieszyłby się druk książek dla Afryki, przyśpieszyła w sercach czarnych dziatek miłość i cześć Marji. Do dzieła więc. Matkę Bożą to ucieszy.

A może od niejednej z młodych Czytelniczek Matka Boża innej jeszcze wygląda ofiary. Maszyn trzeba do druku książek afrykańskich, tak, ale obok maszyn także i ludzkich rąk, dużo, dużo ludzkich chętnych rąk. Niepokalana Dziewica z wieżyczki Krośnieńskiego domu obejmuje wzrokiem macierzyńskim Polskę i czeka tych rąk do pracy misyjnej w domu, poświęconym swej opiece — czeka od wielu dziewcząt polskich, może od Ciebie . . . . Powołanie misjonarki pomocnicy to łaska Boża. Rozważ u stóp Twej niebieskiej Matki, czy życie czyste, ubogie, posłuszne — życie ukryte na wzór jej życia w Nazarecie, pociąga, rozpala Twe młode serce i według tego postanów — na większą cześć Niepokalanej!

Adres: Sodalicja św. Piotra Klawera
(Małopolska) **Krosno.**

374

MARJA TERESA LEDÓCHOWSKA

Założycielka i pierwsza Kierowniczka generalna Sodalicji św. Piotra Klawera dla Misyj afrykańskich i oswobodzenia niewolników.

Zmarła w Rzymie w opinji świętości 6 lipca 1922 r.

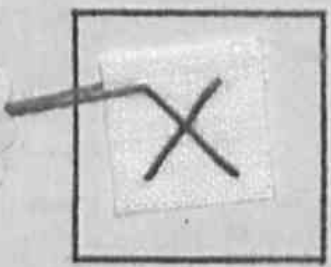

Cząstka materji, która jej służyła za życia.

też rozmaite przedmioty do użytku Misjonarzy: ubrania, bieliznę, lekarstwa itd.

Z bezgranicznem zaufaniem zwracali się Misjonarze za życia Marji Teresy do jej macierzyńskiego serca; nie mniejszą jest i dziś ufność, jaką pokładają w jej pośrednictwie u Boga nietylko Misjonarze i Siostry misyjne, ale i przyjaciele Misyj w rozlicznych krajach, przypisując jej wyjednanie mnogich łask. Ciało Marji Teresy spoczywa w Rzymie, a dzieło jej życia, Sodalicja św. Piotra Klawera, wzrasta, rozszerzając się wśród świata katolickiego na większą chwałę Boga i na zbawienie dusz.

Ulubione sentencje Marji Teresy:

« *Wesoło w Imię Boże! Pan Bóg dopomoże!* » *Nie « cierpieć lub umrzeć », ale « cierpieć i pracować dla Boga i dla Misyj »! « Pracujmy! Na odpoczynek będziemy mieć całą wieczność!* »

« *Nie znam nic piękniejszego, nic wznioślejszego, nic idealniejszego na tej ziemi, nic coby mogło bardziej podnieść wartość życia, aniżeli praca nad rozszerzaniem chwały Bożej i dla zbawienia dusz* ».

Jej najczęstsze westchnienia pobożne:

« *Najsłodsze Serce Jezusa, pokładam nadzieję w Tobie!* » « *Panie, daj mi dusze!* »

ZGROMADZENIE S.S. PASTEREK
od Opatrzności Boskiej
JABŁONOWO
= Pomorze =

Jabłonowo, dnia 9. września 1935.r.

Ekscelencjo
Najprzewielebniejszy Księże Biskupie.

Mamy sobie za miły obowiązek przesłać Waszej Ekscelencji najpokorniejsze wyrazy szczerej wdzięczności za łaskawość Najprzewielebniejszego Księdza Biskupa, świeżo Zgromadzeniu naszemu okazaną.

Niech P.Bóg zechce nagrodzić Jego trudy podjęte w Rzymie dla bliskiej nam sprawy uzyskania przychylnego dekretu ze strony Stolicy Apostolskiej, co było tak gorącem pragnieniem naszej nieodżałowanej śp. Matki Założycielki. Ufamy całem sercem w pomoc Jej orędownictwa i w pomoc życzliwych a znakomitych osobistości, które jak Najprzewielebniejszy Ksiądz Biskup posiadają wpływy i doceniają ważność kwestji.

Z pokorą prosząc o błogosławieństwo dla całego Zgromadzenia, kreślę się Waszej Ekscelencji

uniżoną sługą w Panu

L. Romana Skwierczyńska

przełożona

10/IX 35

Kochany Krzyżanku

Oczekujemy Cię co 8-ej wieczór 15go, ale co do Krupna, to jakby Cię nie ustalał na gratis, to sama Cię z Krzyżaniem rozmówię jak i co zrobić, a Tymczasem weźmij łóżko od Henryków albo od Józia na ten tydzień.

Bardzo za 500 zł. na meble dziękuję, musi wystarczyć, ale nie wiem kiedy Cię na Dany Salę chcę Krupić, to okaże się Drafia.

Krzyś pracuje od Kwietnia w Verbum, ale cóż to za praca (z braku innej) nie kieruje oczywiście jak Henryk, a tylko od 10ej do 4ej pomaga, a propos Tadzio całe stale pyta z Basią i stale niezadowolony, nie umie sobie dać rady. Zresztą nie wystarczyłoby samo

TELEFON MIĘDZYMIASTOWY USUWA ODLEGŁOŚĆ!

KARTKA POCZTOWA

NADAWCA

Jego Ekscelencja
Jaśnie Wielmożny
Ksiądz Adolf Jełowicki
Biskup Lubelski
Lublin
Ul. Ś. 68

Uprasza uniżenie – Siostra się upomina, że to dla nas i że [illegible] – a co to za to [illegible] i o „Pertinax" [illegible] za [illegible] Jeżeli nie mieć [illegible] o [illegible] Mój Kazimierz [illegible] mieć Ksiądz [illegible] Generał mówił. [illegible] Kapłańskie [illegible] Czuwajcie, [illegible] Ks. Prałatowi [illegible] Pani Reniferowej i X. Prałatowi dam znać.

M.T. I T. Nr 19300 5.000.000

Lublin, 12. IX. 1935.

+

Ekscelencjo!

Koło 17go ukaże się „Wiadomości". Niemam jeszcze wpływu gotówki Waszej Ekscelencji. Prosiłbym bardzo o łaskawe ich mi nadesłanie.

Już chciałem osobiście podziękować Waszej Ekscelencji za piękny ogrzat, ale odkładam to do zebrania Zarządu „Spójni".

Dziękując Waszej Ekscelencji za dobroć tacy wyrazy czci i uszanowania Kelli pozostaję.

Władysław Goral.

+

J. M. J. W.

1551

Najcnigodniejszy Ekscelencjo.

Bardzo mi było prykro, że nawet nie mogłam osobiście pójść i pożegnać Najcnigodniejszego Pasterza, bo czułam się tak chora i wycieńczona, że ledwie się dokołatałam do tego Oltarzyka.

Jechałam do jeri tydnia. Doktór z punktu po zbadaniu chciał mię wypuścić, bo płucka mam w porządku, a na wątrobę doktór jest poważnie chora i serce to tu nie miejsce na leczenie. Powiedziałam mu, że sama do się wyzdrowiam, bo tam domu doktory mię wyleczyć jeszcze nie mogą, chcę tylko odpocząć trochę i bóle uśmierzałam ucieczką, bo tam koniecznie trzeba pracować a ja jeri repetycje nie mogłam

pozostaję więc do 4 tygodnie, za które mi płaci magistrat i powrócę, o ile Bóg mnie chociaż trochę zdrowia do pracy.

Jadąc tutaj wstąpiłam do Warszawy, aby się rozkazać z Makowskim, lecz nie udało mi się, bo tak czułam się niedobrze, że musiałam wracać do Otwocka. Za to telefonowałam z Nim się rozmówiłam i napisałam długi list ze swemi żądaniami, obiecał pomóc u ministra Opieki Społ. Chodzi mi o pieniądze na kartofle na zimę.

Lokaja i racuch do wszystko na bieżące wydatki do kuchni, a na kartofle trzeba 1000 rb. Co tydzień jak może więcej zdrowia będę miała to pojadę dopilnować tej sprawy.

W domu wszystko w porządku[illegible]

i Panom proszę rozkazać, piszę mi dnia dzisiejszego sprawozdanie i proszę Boże pomoc jchor idzie. S. Wł. dzisiejszego rozpoczęcia. Cieszę się że jest pompa w ogrodzie do tej zawsze dosyć wody i wodociągu który tyle kosztuje, a moc idzie jej, teraz do prania, myiwania, sprzątania, kierowania ogrodu. –

Na przedsięwzięcie ukazania, mają być wybory na przewodniczącego, najlepiej chyba byłoby aby został Kasana, to nadawałby się jeszcze dyżko P. Demkiewicza. Ten ma nie chce bo ma obowiązki! Niedobre byłoby aby wybory były za pomocą głosowania tajnego, to dzisiejsze byłe w domu. Do Pana byli dosyć uprzejmi, i nawet raz przyjmowani, za wszelkie kotlinek, to każdy chce tego i innego, najlepiej więc byłoby przez akklamację. Pisałam

, dem do P. Lisowskiej aby pozwoliła Hlebie
z pań o pomoc u P. Tymińskiego. Najdroższej
ewy Packer potwierdzi i skończone, tylko trzeba
dopilnować aby zaprotokułowały ks. Piratan
do P. Lisows. aby tylko nie pomnażała zadna
z Zarządu naszego, bo to ile będzie. Listami
nastawiłam wszystko dobrze i tak powin-
no pozjść, Najuprzejmiejszego Ekscelencyj
proszę o pozwolenie i zapisywanie.

Kończę, bo poczta odchodzi, a chcę
zatar wysłać, serdecznie moje
ręce składa całuję Najuprzejmiejszemu
Ekscelencyi i prosząc o ich. błogosławie
Łączę wyrazy najgłębszej czci i poważ

S. Marya

21/IX-35 r.
Lwów
Zawadzka Marya

Excellentissime Domine.

Kilka dni odpoczywam w Borowiu i jeśli w sobotę pogoda nie będzie ostatniego rzędu, przyjadę do Lublina zobaczyć, jaka jest mensa episcopalis. Mam nadzieję, że mój samochód bez większych trudności zatoczy się do Lublina na plac katedralny. Zresztą tym razem biorę Mieczysława, niech się on o to kłopocze.

Wyrazy najgłębszego uszanowania przesyłam.

Warszawa na wyjezdnem d.26,9,35.

ks Popławski

KARTKA POCZTOWA

CZERWONY KRZYŻ
ONI - RATUJE
EŚ JUŻ CZŁONKIEM
P. C. K.

26 IX 35 11

POLSKI CZERWONY KRZYŻ
CHRONI - RATUJE
CZY JESTEŚ JUŻ CZŁONKIEM
P. C. K.

POCZTA POLSKA
Gr 15

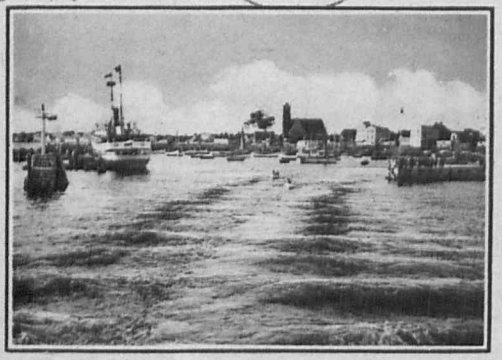

HEL

Port Le port

Jego Ekscelencja

Ks. Biskup Adolf Jełowicki

L u b l i n

s.p. 68

1255-7

M. P. i T. (III-1935) 9.600.000. Ser. III.—27.

Monsieur, merci de votre petit
mot. J'ai été chez Mme Marchand
mais elle est à Pékin depuis
dimanche et ne sera pas rentrée. J'ai
laissé ma carte et je recevrai la
vôtre dès son retour. Les deux Pinda
sont arrivés et préparent le cadeau
de respectueux souvenir de vos
fidèles - 26-IX

TELEFON ZAOSZCZĘDZA CZAS I PIENIĄDZE!

POLSKI CZERWONY KRZYŻ
CHRONI - RATUJE
CZY JESTEŚ JUŻ CZŁONKIEM

WARSZAWA 26 IX 35 21

POLSKI CZERWONY KRZYŻ
CHRONI - RATUJE
CZY JESTEŚ JUŻ CZŁONKIEM

POCZTA POLSKA 15 GR

12553

Ks. Edward Kidzik
Delegat P. C. K.
Jeżowicki
w Lublinie

M. P. i T. (IV-1935) 5.000.000.

Warszawa 3/X

Kochany Adzio

Jak posyłam Ci fotografje powiększone. — Zatrzymałam się dłużej w Warszawie, bo Anio b. prosiła abym była na ślubie. Wczoraj się odbył, przy pięknej pogodzie. U św. Krzyża w bocznej kaplicy prałat z Gorzerowa pobłogosławił młodą parę, odprawił Mszę św. Płynnikę — Jadzia prowadziła Kasię, brat Cieszkowski jego siostra i pułk. Okęcki-Glinka córka Zygmunta.

W uroczystości ślubnej wzięło udział
przyjęcie było w salach hotelu
Europejskiego, b. porządne, było
40 osób najbliższej rodziny.
Było kilka mów b. udanych.
P.P. młodzi o 5ej wyjechali
do Bagnery. – Rodzina Cichom.
z której b. miła. Ojciec był
tylko w kościele, bo b. chory
i prawie ślepy. Najstarszy
syn z żoną Mikulską z domu
(córką Oli Morenheim) i z sy-
nem złożyli mi zaraz wizytę.
Mina b. była wzruszona ale

[illegible] honory dobrze robiło. Prałat
wyekspirit w swojim karmie
rymowym, bo była najładniejsza
dwaleka. Słowem wieczór
dobrze się odbyło i B. się cie-
szę że to pić minęło, bo to
jednak męczące. — Dwie Ro-
wnicka parę razy była u
mnie bo mię nie zastawała
ale w końcu zastała, B. miła
i zdawało mi się że ją znam
od dawna. Nie pozwoliła się rewi-
zytować, bo się jej powtórnie

że nie wolno mi się ruszać.
Wycieczka do Bielic i Gurowa
udała mi się. Lula oprowa-
dziła mię wszędzie po domu
i ogrodzie i dała mi fotografię
Michasia, poznałam nareszcie
część jej rodziny. U Bielic
nie chciano mię wypuścić
ale na moje żądanie Hanna
nowski mię odwiózł do War-
szawy. — Mama pojechała do Gu-
rowa na 3 tyg. i mieszkamy po Smo-
ci Michasia. — Wyjeżdżam w nie-
dzielę wprost do Lwowa, gdzie zabawię
pewnie tydzień. Serdecznie Cię pozdrawiam

Nous avons fait mon
cadeau préféré au
Jardin botanique.

Demain à cette
heure nous serons
à Versailles.

Nathalie.

TELEFON MIĘDZYMIASTOWY USOWA ODLEGŁOŚĆ

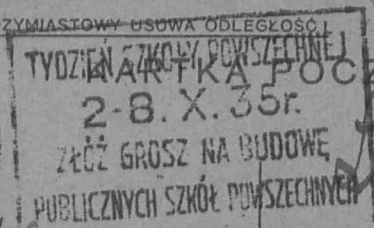

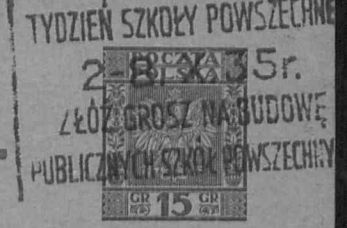

M. P. i T. (VIII-1638) 2.000.000.

Mardi soir, le 2e jour, j'ai reçu
une charmante lettre de vous avec
carte des Pyrénées. Elle est vraiment
très gentille. Votre dîner leur
va admirablement bien. Le
voyage de retour s'est effectué sans
fatigue, sauf le voyage de nuit (j'ai dormi)
déjeuner à Port-Bou. Il pleuvait très
fort comme moi et vite. Et puis
notre départ pour Barcelone [illegible]
Tout [illegible] [illegible]

TELEFON MIĘDZYMIASTOWY USUWA ODLEGŁOŚĆ!

KARTKA POCZTOWA

TYDZIEŃ SZKOŁY POWSZECHNEJ
2-8. X. 35 r.
ZŁÓŻ GROSZ NA BUDOWĘ
PUBLICZNYCH SZKÓŁ POWSZECHNYCH

WARSZAWA
4 X 35

Wielebny Ksiądz
Sobuski
Lublin
Kanclerz

M.P. i T. (IV-1935) 5.000.000

8/10 35.

Kochany Krzysiu!

Byłem na ślubie i na
przyjęciu z aparatem, więc
sfotografowałem „młodą"
jak wychodzącą z kościoła
która się bardzo udała.
On prawie wypełnia tyczy
i stara wygląda, ale Jadzia
wygląda przy nim jak
podlotek. Hania pisała
że odjechała wczoraj.
Śmiałki dał bardzo mało
bo 1500 zł; więc Hania
była martwiana, bo wło-

nie zaczęła chodzić się
z nami dochodzić
płaci królewna z nas po
100 zł. miesięcznie oprócz
Alów, który nareszcie prze-
jdzie kapitał, a potem
zobaczymy. Ania jutro
już wraca na wieś.
Przyjęcie w Europejskim
hotelu + było bardzo świetne
; rodzina Ciechanskich
bardzo się przyzwoicie prezen-
tuje; było 40 osób przy
stole co było sfotografo-
wane przez fotografa.

Dwoje Ciechanowscy z żoną
byli potem u nas.
W niedzielę jemu bolą
u ś. Bremshief po raz
pierwszy. Bardzo mi ob-
bne robią zastrzyki, bo
nadzwyczajnie mi zmocnił
to serce. Śmiałski zdaje
się za jednym zamachem
zapłacił inwestycje, bo mó-
wił, że remont obmu-
elektryczność wyniosła
około 4500 ś. Kalumi
ter podobałoś się bardzo
fotografja z profilem

Książeczka i wiązka trzy-
jsten egzemplarz -

Całuję ręce kochanego
Wujcia

Zachwalska

P.S. moje adresy
miejskie wymagają
zmiany

1757

14-X 389

2 Lédóchowska

J Zbyszewska

De mon fils un véritable devoir de vous
voir votre Excellence pour l'exprimer obligeam=
ce avec laquelle votre Excellence n'oublié pas

Je vous envoyez la Revue. Combien l'article
de Levy est Délicieux, et l'hommage vous
Je dû à Evious à notre illustre Paterne sa
flatteur pour la Pologne.
Agréez Excellence l'expression de mon profond
respect

J. Z.

KOLEGJUM POLSKIE
W RZYMIE

ROMA (104) VIA DEI MARONITI, 27
PONTIFICIO COLLEGIO POLACCO

15go paźdz. 1935

Jego Ekscelencja
Najprzew. Ks. Biskup
Dr. Adolf Jełowicki
w Lublinie.

Wasza Ekscelencjo!

Przepraszam bardzo, że tak późno odpowiadam na list Waszej Ekscelencji z 20go sierpnia, zawarty w przesyłce listów i dokumentów tyczących się O. Aleksandra. Nie przypuszczałem, aby w tej paczce znajdował się list Waszej Ekscelencji i dlatego przez dłuższy czas nie otwierałem jej wcale, aż dopiero w tych dniach, gdy miałem ułożyć te dokumenta, spostrzegłem ten list.

Szukałem tych listów, o których Wasza Ekscelencja pisze, ale dotychczas nie mogłem ich znaleźć. Ja to byłem co krótko przed odjazdem Waszej Ekscelencji przyniosłem list O. Rajsiewicza o M. Makrynie, a czy telefonowałem także, już nie pamiętam. W każdym razie będę jeszcze szukał, ale obawiam się, że trzeba będzie całe archiwum przeszukać, i jeszcze kto wie czy między setkami tysięcy listów owe dwa się znajdą, bo dużo osób te papiery już wertowało, a pewnie nie wszyscy na swoje miejsce położyli to co zabrali.

Jeszcze raz przepraszam serdecznie Waszą Ekscelencję za zwłokę w odpowiedzi, i całując Jego ręce przeczyste, oraz prosząc o błogosławieństwo dla siebie i Kolegjum naszego,

Kreślę się

najniższym Jego sługą
Ks. W. Kwiatkowski, C. R.

Kolonnyja 16/X

Kochany Adzin
Nareszcie dojechałam szczęśliwie do domu, gdzie mię z radością witali. Zastałam cały pokój ukwiecony, wianki z powodu moich urodzin, kupiłeś dla mnie, kwiaty w wazonkach i ciastka, tak że bardzo mi miło było. — We Lwowie otrzymałam Twą kartkę z życzeniami, bardzo Ci za nie dziękuję oraz za prezent, który mi się lemberdzie przydał że dochód z domu, z powodu remontu o połowę był mniejszy. Kazio Majkowski ożenił się Hasia zaręczony z p. Polocką z Rymanowa; myślałam że pan też wyjechał, ale jednak się dla mięgo znalazło.

Wymarzony przez Olcia folwarek
Oszmeliniec nie jest do wzięcia
a pomiędzy lepszego mieszkania
niema w Kobrzynie, więc zaska-
jemy na Romanowskiego 15.
Właściciel sprzeciła cztery, pra-
prawiał drzwi i okna a w mo-
im pokoju postawi dla zielazny
piecyk oprócz złotego. Będę
więc mogła chodzić codziennie
do kościoła. Jaś był zemną na
Grobie Jadzi. Mała była rozcie-
lona moim prezentem. Jadzia
dostała dostęć prezentów, nawet
od Mamy: swaron na Kwiecty-
Maryna zaskała Kierowniczkę
biura z podziękowaniem pensji, ale
jeszcze nie wie na ile. Oprócz te-
go będzie czytać zwykłemu Pani, 2 razy
na tydzień po 2g. za 25 zł miesięcznie
w, Miastem tej Andzie we Lwowie
Ściskam Ci serdecznie, Kocia ogrzecz-
nyc. P. Marianowska

392

Lublin 16/X-35 r.

1254

Uprzejmie powiadamiamy, że najbliższa miesięczna adoracja kapłańska Chrystusa Pana Ukrytego w Najświętszym Sakramencie rozpocznie się w piątek 18/X-35 r. *punktualnie o godz. 4 1/2 i będzie trwać do 5 1/2 w kościele św. Józefata na Zielonej (wejście przez zakrystję).*

KOMITET ORGANIZACYJNY

DRUK.

Jego Ekscelencja

Ks. Bistrup.-Infragan. Adolf-Józef Jeżowski

w Lublinie

18. X. 25.

Excellentissime Domine Cingny Re vobis, de Excellentia vestra nam affavit se d. 10 Octobris ad-cepisse vestram cum gratia adhaerentiae et fabricatione Missae M. B. -- Optime Pater vidit, et adhaerentiam, qui Pater, ac Ius Ecclesiae Catholicae affavit Patrem Petrum Pastorem novum Ecclesiae. - Pater Petrus est Pater pius, ubi Excellentia recipit Patrem et vos nihil, ita Ecclesia nam Ius vestrum et vestrae. -
Die 12 Octobris Pater Petrus ad Novam Lucem, speramus ut Pater vivens pie vos. - Vigny benedicam Patrem. Ita Pastor.

TELEFON USPRAWNIA ŻYCIE, ZBLIŻA I PRZYŚPIESZA!

SKI CZERWONY KRZYŻ
CHRONI - RATUJE
JESTEŚ JUŻ CZŁONKIEM
P.C.K.

KARTKA POCZTOWA

WARSZAWA 2
19 X 35-2

POLSKI CZERWONY KRZYŻ
CHRONI - RATUJE
CZY JESTEŚ JUŻ CZŁONKIEM
P. C. K.

POCZTA POLSKA
Gr. 15

NADAWCA:
P.C.K.
K. S. Popławski
Leszno 32
Warszawa

12562

Jego Ekscelencja

Ksiądz Biskup Adolf Jełowicki

L u b l i n

s.p. 68

M. P. i T. (IX-1935) 15.000.000.

394

Warszawa 25/X 1935 r.

Kochany Wujaszku

Razem z Baśką, mamy do Wujaszka wielką prośbę. Mianowicie, z pomocą Księdza Prałata Papłauskiego otrzymałem posadę w Dyrekcji Kolei i zarabiam sto siedemdziesiąt złotych. Ponieważ Baśka zarabia już dwieście dwadzieścia złotych i mamy swoje mieszkanie, a ja za parę miesięcy mam obiecaną posadę za trzysta złotych zwracamy się do Kochanego Wujaszka

z prośbą o wielką łaskę.
Mianowicie, czy Wujaszek byłby tak dobry
i będąc w listopadzie w Warszawie
mógł nam dać ślub.
Muszę jednak dodać iż moi Rodzice
sprzeciwiają się temu, byśmy brali
ślub w listopadzie, chcą go odłożyć
do końca kwietnia. Z pewnością,
Wujaszkami będzie trudno z powodu
sprzeciwu moich Rodziców i przykrością
za śmiałość mojej prośby.

Ręce Kochanego Wujaszka z czcią
całujemy

Wasyś.

12563

POLSKIE BIURO PODROŻY
FRANCOPOL
SPÓŁKA Z O. O.
WARSZAWA, MAZOWIECKA 9. TEL: 20673, 28630

ADRES TELEGR: „FRANCOPOL"
RACH. BIEŻĄCE: BANK HANDLOWY W WARSZAWIE S.A
P. K. O. Nº 25543

Jego Ekscelencja
Ksiądz Adolf Jełowicki
Biskup Sufragan Lubelski
Lublin

WYDZIAŁ PIELGRZYMKOWY

Nr. 5465/35/JI

Warszawa, dn. 25. X. 1935.

Ekscelencjo,-

Przystępując do organizacji czwartej w roku bieżącym pielgrzymki do Ziemi Swiętej, którą wykonywać będziemy w ścisłej współpracy z Ligą Katolicką w Katowicach i Generalnym Komisarjatem Ziemi Swiętej na Polskę w Krakowie, poczuwamy się do miłego obowiązku przesłać do łaskawej wiadomości Jego Ekscelencji prospekt tej podróży pielgrzymiej.

Termin pielgrzymki przypada na okres Swiąt Bożego Narodzenia, a program został tak ułożony, że uczestnicy spędzą Noc Wigilijną w Betleem i wysłuchają niezapomnianej na całe życie uroczystej Pasterki w Grocie Narodzenia Chrystusa Pana.

Fakt ten, o wielkiej doniosłości, pozwalamy sobie szczególnie podkreślić, gdyż zdarza się on poraz pierwszy w historji polskiego ruchu pielgrzymiego.

Zechce Jego Ekscelencja przyjąć łaskawie wyrazy naszego najwyższego poważania i prawdziwego szacunku.

Dyrektor

26/X 35

Kochany Wujaszku!

Wkrótce się już zobaczymy, bo Wujaszek przyjedzie w sobotę 2/XI. prawda? Dziś piszę z prośbą o modlitwę. Jak jesteśmy zmartwieni Krzysiem, że zaczęliśmy z Józiem błagalną nowennę do Matki Bożej z Lourdes, Którą skończymy we czwartek. Papiery przyrzekł zapłacić czy może wzięć ślub lekarz zaraz w listopadzie, bo nagle wziął miejsce (tyle przekleństw grymasiwszy) za 170 zł. i ciekli na dworcu głównym w „Informacji"; czyli trochę więcej zarabia nik w Verbum, a uważa, że może utrzymać rodzinę i że jeszcze nam zostanie. Józio i Jemu i Babci kłóniacyż przy mnie, aby poczekali do wielkanocy, że przez ten czas Jemu obiecują przeniesienie do Turystyki a od 1° Kwietnia awans na 300 zł. do Min. Skarbu. Że 1) niech on Ciebie i nas prosi, że potrafi pracować, bo jak chodził do Verbum to schudł na śniadanie o 1/2 do 10 2) niech się prosi od strony Kolei czy go zatrzymają i czy ten awans będzie 3) niech się mamy wyrabiać i do Kwietnia na swoje potrzeby niech wyłoży sobie i nam, że wyjdzie, bo dotąd wszystko przez palce przelatywało. Na to wszystko wyszło się, że w Maju nie przyjedzie z zapytaniem tylko z oznajmieniem, bo tak strasznie niepyjemnie się obaj zachowali, że chodzą jak w złym śnie i pragnęliśmy, aby to wszystko okazało się nieprawdą. Wiedzą, że obecnie grosza nie mamy i nawet pilne długi, że każdy groszem różnicę robi - a do Kwietnia może lżej będzie -

wiedzą, że Józio niema zato na Kurację wyjechać, że jej jedynem lekarstwem była lampa Kwaścova, że ja tej nie ufam za to, że to żadna zła wola, lecz serdecznie mówiliśmy, nic nie pomogło - spotkaliśmy się z jakiemś jakiemś zwarciem zaciętem, ona okazała się w chwili wzięcia tego miejsca jakby inna osoba, tak wyraźnie mówiła, zachwycając się panią Pake (czy Pele) że to gemma. Który jej się podoba i t.d. że naprawdę uszom nie chciałam wierzyć i nie wiem co o tem myśleć. Tygodnia 30ni nie widzieliśmy, bo jak na obiad o 3½ przychodzi, nawet nie przychodzi do nas się widzieć. - Józio tęgo nie, ale stanowczo ultimatum z tej rozmowie postawić, albo ślub w Krakowie, do którego będzie musiała się przygotować prawie jak wyraża się pracą, albo pomieszkać za pozwoleniem, zrobię co zechcą, ale to będzie poza nami i bez nas. Wygląda jakby wybrali to drugie, bardzo to smutne, ale z Tygodniem zawsze tak było, chyba Matka Boska uprosi, że oni przejrzą i zrozumieją, że tak się nie postępuje. Jeszcze po rozmowie do niej telefonowałam z ciepłem słowem i uściskiem na odczep i spotkałam się z tak twardą miną, po której sobie radzić nie mogłam „nie wiem jeszcze co zrobię, ale chyba wpływ Tygodnia z tego okropnego otoczenia"... powiedziała że mojej nic od nas nie przyjęła, nie mogłaby przecież nic w tym domu i. t. d. Najtęgowniej jej przypomniałam, że co miałam swego do jej dałam i że przecież z radością przyjmowała, co jej z radością dawałam - na to odpowiedziała „Ależ tego co i mnie" Józio widzi, że to wszystko za duży i trochę brzydnie i że Tygodnia będzie miał ciężkie życie!

Dr Hemerów co dzień dwie przemiłe listy, Mikołaj Kamiński wrócił z uchwyconą „genjalnemi" z doliny Jamy, ich pracą i wszystkiem. Przyjadą 15/XII na miesiąc wielkiej Baśki i Tygodnia i w tą stronę nie mają dobrego nastawienia, nawet nigdy nie chciała czytać, ani słuchać listów z Kozłowa „nie lubię listów nie do mnie pisanych" - a może to wszystko nieprawdą i to przejdzie i zmieni się? Jeśli Józio br. zraniony. Ręce całuję że czcią i proszę o modlitwy, bo chwila jest tak ciężka!!

Wiele z Tygodniem przeszłam, ale jeszcze tak nie było nigdy. Czekam w sobotę! Renia

Ekscelencjo, Najprzewielebniejszy Księże Biskupie!

Niżej podpisana Kierowniczka generalna Sodalicji św. Piotra Klawera ośmiela się przedłożyć w głębokiej czci Ekscelencji, Najprzewielebniejszemu Księdzu Biskupowi Sprawozdanie roczne z roku 1934.

Dzięki łasce Bożej wydrukowano w roku sprawozdawczym 22 różnych książek afrykańskich w 17 rozmaitych narzeczach murzyńskich, o ogólnym nakładzie 148.000 egzemplarzy - ku radości Misjonarzy i prawdy łaknących murzynów.

Pocieszającym jest również postęp, z jakim rozwija się proces beatifikacyjny naszej drogiej Założycielki, Służebnicy Bożej Marji Teresy Ledóchowskiej. Jej zwłoki zostały przeniesione w dniu 23. października 1934 r. z Campo Santo do kaplicy Domu głównego.

Niżej podpisana, całując z najgłębszą czcią pierścień biskupi, prosi pokornie Ekscelencję, Najprzewielebniejszego Księdza Biskupa o błogosławieństwo dla całej Sodalicji i dla siebie.

Jego Ekscelencji

najniegodniejsza sługa

Rzym, dnia 27. października 1935r.

Marja Falkenhayn

398

QUASI ROSA PLANTATA, SUPER RIVOS AQUARUM.

✠

PAX CHRISTI !

1256

Lipca.

Excellencjo !

Serdecznie i pokornie proszę o łaskę
na wtorek 29/X bo 3/XI w niedzielę nie bę-
dzie byłoby to możliwe jechać i tym razem
czegoś żałować, lepiej i tym razem
nie, Krowie, Częstochowie i w tym sąsiedz-
twie to Krakowie. No miałyśmy dość
kadrej wolnej niedzieli - stale przedzia-

IMPR. PAR L'ABB. DE S. ANDRÉ PAR LOPHEM (BELG.)

tienia, zebrania. Liczę bardzo się. Serdecznie pozdrawiam o bardzo, o bardzo miłe chwile spędzone przy pudrowaniu 3 zł. Mamy trudne zadanie - bo nam tylko, czy Wasza Ekscelencja będzie mogła być tym razem rozpuszczone cesarzem. Dziś [illegible] po posiedzeniu walne zebranie Koła Rolniczego - na którym będzie Dziecię [illegible] więcej - więc prosimy się zadzielić lub do stołu 29/X. Serdeczne pozdrowienia na [illegible] Kasyna - Jano [illegible]

Kasyna wadowickiego - Sprzyjaciół

Kasyno ze całego serca się

Wadowice 27/X 1954. Józef [illegible]

Warszawa, 28/X 35.

Ekscelencjo!

Przy niniejszem zaświadczam Zł. 750.- siedemset pięćdziesiąt na poczet Dochodów z domu № 29 przy ul. Chmielnej. Jednocześnie uprzejmie proszę Ekscelencję o łaskawe potwierdzenie odbioru.

Z wysokim szacunkiem i poważaniem

A. Smólski

+

Najprzejaśniejszy Ekscelencyja.

Wróciłam wczoraj wieczorem, nie spodziewałam, że dziś zaraz wpadnę i osobiście życzyć Najprzejaśniejszemu i Ukochanemu Ekscelencyji, wymarzonego pobicia w Oktawkę panowania gorąca. Skóra i usnąć nie mogła, jednakże w dniu wyjazdu jest gorąca spadła, tylko w Wiedniu kocky ruchałam i dah głos odzyskałam, że słowa wymówić nie mogę; ale dziś jest lepiej i gorąca miejscu, mam nadzieję, że dwa dni dni i przyjdzie. –

Sprowiem wszystko wkrótce przy odzyskaniu, wymarzonem chciałam Najprzejaśniejszemu Panu przesłać całej Łaskę wyrazy najgłębszego uszanowania i poważania

T. Maryja

27/X-35 r. Jak tylko przyjdzie do wpadnę.
Proszę wybaczyć, że takie pismo
bez linijki skreślę. Nogi mi się
poplątało i mogę się o wiele lepiej. Dziś
od rana gorączki jest pobocki.

401

GENERAŁ W ST. SPOCZ.
INŻYNIER JÓZEF LIPKOWSKI
WARSZAWA
Saska Kępa, ul. Katowicka Nr. 17
Telefon 10-09-09

Warszawa dnia 30 października 1935 r.

Do
Jego Eminencji Księdza Biskupa Jełowickiego
w Lublinie.

Przewielebny Biskupie i Kochany Kuzynie!

W swoim czasie zwracałem się do Waszej Eminencji w sprawie unieważnienia małżeństwa mego dobrego znajomego i przyjaciela Radcy Najwyższego Trybunału Administracyjnego p.Edwarda Haydena. Otóż w sprawie tej Sąd Biskupi w Lublinie w dniu 22 b.m.zatwierdził wyrok Sądu Arcybiskupiego w Warszawie,orzekającego unieważnienie małżeństwa.W piśmie Sądu Biskupiego,zawiadamiającem o powyższem znajduje się wzmianka,że wyrok ten nie nabrał jeszcze mocy prawnej,a prawdopodobnie obrońca węzła małżeńskiego będzie apelował do 3 instancji do Rzymu.Ponieważ zapadły w tej sprawie 2 zgodne wyroki,zapowiedź więc apelacji niesłusznie przciąga sprawę.
Czyby Wasza Eminencja nie uznała za możebne uniknąć tej apelacji i związanej z nią straty czasu? Przecież w danym wypadku chodzi o unieważnienie małżeństwa protestanckiego,Zachodzą więc okoliczności wyjątkowe,albowiem p,Hayden b,protestant,przyjął wyznanie katolickie i ma się żenić z katoliczką,przyczem pomimo,iż posiada już dawno rozwód protestancki i mógłby otrzymać ślub w kościele protestanckim,pragnie za wszelką cenę mieć możność zawarcia ślubu katolickiego,

Polecając gorąco Waszej Eminencji powyższą sprawę proszę Go o błogosławieństwo
i pozostaję z najgłębszym szacunkiem

Józef Lipkowski

Illustrissime et Excellentissime

Domine

Cieszymy się na przyjazd Ekscelencyi. Mówią w kościele mnogiej, że cieszymy się pod rozmaitymi względami, jak myśle powyższe na przyjazd bardzo mi tej i drugiej osoby, cieszymy się jako duchowne owieczki na przyjazd Pasterza, który nam pośpieszy ratunek duszny obrzęd. Jako z tego ostatniego względu miała Ekscelencyja wesmnie z sobą kilka parafianta, co pogrzeby odprawiają, aby tamta była

„de Beata." – Wyobrażam sobie, że
Ekscelencyja wejdzie z całą swoją
biedną trzodą, dalmatyką i kamelaucą
ora mitrą. a jak z gromiatem i kanonem
Eminencyja stanie do Ekscelencyi przy-
stoi wszystkie biskupie ornaty
zarówno do celebry jak i do Pontyfikowania
Bardzo wspaniały strój, najpewniej
piękniejszy niż na Lublinie! Pozostaję
uniżonym X. Siestrzeńcem.
Byłbym bardzo u mnie Eminencyja.
Zajechałbym do Poronina, aby się po-

rzyjść, gdzie na ostatecznie być
budowany Ten „dom katolicki".
Wybrał podwórko od ulicy. Trzeba
będzie wyjaśnić mówiąc, że zgadza się
abym budował Ten, gdzie chcę
i gdzie uważam za potrzebne, ale
naturalnie, jeśli będę budował,
to zbuduję Ten, gdzie ja chcę,
Ten będzie, że na placu według
jego pomysłu będzie kontakt
dom o postawę mniej, bo gdzie

o posłach mniejszości niemieckiej zamierzam zrobić z drugiej strony Kaliusz. —

Po niedzieli zamówię gdzieś z Fabrycznym Pracy, aby mi dali pieniędzy na wiosnę. —

Będę miał znów kłopoty, ale coś zrobię!

Czekam przyjazdu Ekscelencji a teraz ukłon składam i łaskawy umowanie i pozdrowienia przesyłam

Warszawa d. 31 paźdz. 25

Kazimierz Bartel

1257/11

EPISCOPUS
KATOWICENSIS

L. DZ. 648/35.

KATOWICE, dnia 8 listopada 1935.

E k s c e l e n c j o !

W załączeniu mam zaszczyt przesłania do poufnego użycia odpisu memorjału dotyczącego projektowanej zmiany organizacji szkolnictwa napisanego przez osobę dobrze o sprawie poinformowaną.

Wasza Ekscelencja raczy przyjąć wyrazy czci najgłębszej.

Uniżony w Chrystusie sługa i brat

+ Stanisław Adamski

Biskup Katowicki.

+ Wielichów Klasztor OO Reformatów
10.11.1935

Excellentissime Domine,

Za mimo rozpoczęcie moje wieloletnie na założenie nowicjatu, zwrócić się zapragnąłem do Waszej Ekscelencji o pokorną prośbę o błogosławieństwo pasterskie na te uroczystą chwilę uroczystą ślubów, które, za Bóg dozwoleń, złożę w sobotę 23 listopada. Trzeba minął ten rok próby, lecz nie mam żadnej wątpliwości, że postąpiłem należycie, postępując do zakonu i mam zupełną świadomość, że mnie Pan Bóg tu powołał na ten czyn. Nadarzenie po ślubach nie zmieni się w mojem życiu zmiany, bo jak i dotąd, pozostanę tu w Wielichowie i nadal moją będą nadzieje założonej. Bo będzie potem, niewiadomo, bo mówi się o nowym podziale prowincyj naszego zakonu w Polsce. Ale to mnie mniej obchodzi: niech się o to troszczą przełożeni wyższego. Zdrowie moje zupełnie dobrze, nawet jakieś przelotne zaziębienie z początkiem zimna i śniegu minęło bez śladu, co jest dowodem, że płuca są dobre. Modlitwy moje odmówione mnie te podczas

lata i przeleciała się na ocznie, jak mi tu jest dobrze.

Ręce Waszej Ekscelencji ucałuję i przyjmuję na nich najserdeczniejsze całuję,

wiernie oddany uniżenie

O. Andrzej Cichowski

1573

Wołanyjà 11/XI

Kochany Adzio
Pewnie pekeś psi w pełni
kuracji a przykem widzysz
dużo znajomych. – Na Wsi
z powodu 3ch dni wolnych, poje-
chaliśmy wczoraj, prócz 3ch
tych dniéi do Chocimirza.
Czas był ślizny i droga dobra
więc nic dej nie zmęczyłam.
Zostaliśmy więc w tem samem
mieszkaniu, ale wtajemniczył dużo
nam spuścił z czynszu. Kupi-
łam piecyk żelazny-kamionkowy
i tem b. dobrze grzeć mój pokój.
Sprawiłam też sobie radjo i b.
sam sympatyczna wieczory.
Byłam tu niedawno, matka gene-
rałowa Lubicka, nie widziałam jej

bo krótko tu bawiła, bez rozpytywania się o nas zakonnic. Rezultat ten, że Matka przełożona sprowadziła do siebie Różię i powiedziała że z powodu bezrobocia Oli, dzieci będą zwolnione od opłaty szkolnej. Bardzo to radzne ze strony Urszulanek które same są w ciężkich interesach. Naturalnie że jak Ola dostanie jaką posadę, to znów będą płacić. Dobre mieć dużo przedmiotów, w rozmaitych klasach. - Olenka dała mi do czytania: Życiorys Matki Cieplaka. b. ciekawe są. Pogody mamy dotąd i prawie żadnych mrozów ani śniegu nie było. — Ściskam Cię serdecznie, Olowcie ręce Twe całuję. Reni, pozdrowienia ślę. P.M.

Monseigneur !

J'ai eu la malchance de ne pouvoir Vous inviter de vive voix à lunch chez moi samedi ou dimanche le 16 ou 17 Novembre 1935. C'est vers les 2 ½ de l'après midi que j'aurai l'honneur de Vous avoir, choisissez s'il Vous plait et faites moi savoir. Dans l'espoir d'un petit mot agreez s'il Vous plait mes hommages respectueux.

de Jackowski

mercredi 13 Novembre 1935.

12576

† J. M. J. W.

Najcenigodniejszy Ekscelencjo!

Powinnaś tak się stało, że osobiście przed wyjazdem robacyć się nie mogłam, i śpieszę bardzo pokornie krótką wiadomość o pracy naszej, wiedząc, jak Najcenigodniejszy Pasterz interesuje się wszystkiem.

Zacznę od siebie, bo tak się trudno sprawiłam, że po wypoczynku zaraz musiałam wspakować się do łóżka. Było to zakażenie, a tak małego głupstwa, a wyszła temperatura i b. bolesne. Dziś, dzięki Bogu, jest dobrze, od 5 dni pracuję już i na niedzielę przy ubogich się powróciłam, tylko cichuteńko jeszcze krótką ranami, ale to dobrze robi na głowę. Mam nadzieję, że i do okólnej minie. Cieszę się, że mogę chodzić i pracować dla ubogich, co mnie sprawia tyle radości.

Rozmaicie nie bardzo społeczeństwo lubelskie i urzędy Wojewódzki i Magistrackie wczoraj tak się serdecznie ucieszyli, żem powróciła do pracy, że mię zaraz dali na 2 tygodnie wiele skonsultować i dla ubogich, bo mniemam wyzyskać taką chwilę.

P. Mec. Zarembina z P. Dyr. Łopacińską urządzają 13. 14 i 15 Grudnia kiermasz na naszych biednych. Ruchu narobiły na całem mieście i zapowiada się dość dobrze, tylko pracy to będzie, aż strach, ale to dobrze jest, niech się pomęczą!

P. Tymińscha jeździła do Poznania na zjazd prowod. Sióstr. Pani Gen. Wiśn. Zebranie nasze ostatnie nie było [illegible] liczne. Trochę chorują, lecz trochę i opuściły się nasze Panie. Teraz nadchodzą kandydatki, nie jedna. One potrzebują szczególnego nakazania ale do ludzkie. Dziś jedną zapytuję „czy Panią już wróciła z rowodu czy zostaje w Słocu." „a ona na to „nie, tylko siostry nie było do nie miałam co robić." Odpowiedziałam jej, że drugi raz, jeśli o dochody, to wyjeżdżając wyznaczę robotę aż do mego powrotu. Umówiłyśmy się obie. — W ogrodzie naszym jeszcze praca wre, bo skopaliśmy cały, który zasadziliśmy (sadzonki mamy od Brata i swoje) zresztą wygnojonemu wiosny stare, to takie pójdzie. Za dwa lata, to u nas będzie piękne w ogrodzie. Cieszę się na samą myśl, że tyle roboty takiej z gruntu, już odwalono. Teraz więc co roku będzie lżej. Trzy Córy pomogą, może i z Pani długa nie jakoś się uporamy, do roboty będzie lekko na zimę, mięso wyrąbią i tak pójdzie poprzędzę. Cały rok uporałyśmy się z urządzeniem domu i rzemieślnikami, teraz już obie całą pracę rozpoczniemy bez uchodzenia i tak myślę, że robota idzie tak składnie i zaprowadzamy porządek i wszystko tak po nowoczesnemu. W przyszłości mamy roboty dla wszystkich, tak że nie zrobimy sądzę, jak do było ubiegłych lat w jesieni. Niech Bogu będą dzięki za Opatrzność Boską i Opiekę i Błogosławieństwo. Troski nie mamy ale jakoś się zawsze dociągnie koniec z końcem. W przyszłych dniach grud. będę w Warsz. czy zastanę Pana jeszcze Dobrego Zdrowia? A jak ze Zdrowiem? Modlę się codziennie o to. Kończę to i papier skończył się dodanie więc serdeczne całujemy proszę z ucz. błogosławieństwa i Łączę wyrazy najgłębszej czci i poważania

Sł. Marja

16/XI 35 r.

KATOLICKI
UNIWERSYTET LUBELSKI

Lublin, dn. 18. XI. 1935 r.

L. 1220/35

Wasza Ekscelencjo.

Rektorat przy niniejszem przesyła ostatnie wydawnictwa Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego i prosi o ich łaskawe przyjęcie.

X. Arcymiesz.

Rektor

PRYMAS POLSKI

Poznań, dnia 20 listopada 1935 r.

Ekscelencjo!

Kilku najdostojniejszych Księży Biskupów zwróciło się do mnie z wnioskiem, abym stanął na czele Komitetu, złożonego z Ich Ekscelencyj wszystkich Księży Arcybiskupów, celem ustalenia sposobu, w jaki Episkopat uczcić ma złoty jubileusz kapłański Jego Eminencji Księdza Kardynała Kakowskiego. O ile Wasza Ekscelencja jest tego zdania, że wniosek należy pod względem składu Komitetu przyjąć i zrealizować, bardzo proszę o łaskawe zakomunikowanie mi Swej zgody.

Doszły mnie też różne propozycje dotyczące daru, któryby Episkopat mógł z tej okazji sprezentować jubilatowi. Była więc mowa o kielichu, o kanonie w srebrnej oprawie, o ozdobnem Pontificale Romanum i t.p. Co do mnie proponuję wybić z tej okazji za staraniem Episkopatu medal pamiątkowy, który, nie mając charakteru daru użytkownego, pewnie jubilatowi będzie milszy. Opracowanie medala możnaby powierzyć wybitnemu medaljerowi prof. Wysockiemu. Z jednej strony proponowałbym umieścić podobiznę Jego Eminencji z napisem wokoło: "Alexandrum Cardinalem Kakowski", z drugiej strony herb jubilata i resztę dedykacji mniejwięcej tej treści: "Sacerdotii lustra decem agentem - in Episcopatu Republicae Polonae conlegae - amicis votis ominibusque prosequuntur-A.D.MCMXXXVI

Gdyby jubilatowi sprezentować takich medali w zwykłym formacie /średnica 55mm/ 100 sztuk bronzowych a jeden srebrny złocony, możnaby koszta tak rozłożyć, żeby każdy z Księży Arcybiskupów i Biskupów Ordynarjuszów wpłacił złotych 40 - a Księża Biskupi Sufragani po złotych 30.-

Najuprzejmiej proszę Waszą Ekscelencję o łaskawe wypowiedzenie się także w tej sprawie.

Z wyrazami najgłębszej czci i braterskiego

oddania jestem

Waszej Ekscelencji

powolny sługa

+ August Kard. Hlond.

Monseigneur

J'espérais pouvoir venir cet après midi me mettre à vos grands regrets je suis grippée et ne puis raisonnablement sortir. Me réservant pour une autre fois l'honneur et le plaisir de venir vous voir. Monseigneur je vous envoie le livre (hélas Mlle Pauline n'y est pas bien traitée) ainsi que

Mes plus respectueuses
salutations

Marie Skanianska

6 2 9/11

12579

Łuck
dnia 25 listopada
1905 roku

412

A 2580

Jego Ekscelencja Ksiądz
Biskup Adolf Jełowicki.

Kiedy w Łucku widziałem
się z Jego Ekscelencją i kiedy
raczył mi się zapytać jak mi
się powodzi w tkhczas mi się
dobrze powodziło gdyż miałem
codzień jedną złotówkę dzien=
nie za lekcje od inżyniera;
a dziś często potygodniu nie
mam wcale lekcyi gdyż
inżynier często wyjeżdża i te=

raz mam złamaną nogę
trzeci raz w życiu i fatalnie
złożoną gdyż gips się przekrę-
cił i przeto lewa noga kró-
tsza jest trzeci raz złamana
jest krótsza od prawej tak
że obcasem muszę ją podłu-
żać; tak że jak chodzę na
kolenje urzędnicze 8 kilo-
metrów odczuwam wielki
ból. Dopiero niedawno chodzę z laską po dwóch latach
gdyż niedawno porzuciłem
kule. Teraz piszę w jakiej jestem
pozycji Jego Ekscelencyi oto
Karolek mój brat kompletnie
się rozpił i co zarabia przepija

daje mi po 50 groszy na trzy dni tak że muszę na swoje siły liczyć; w piecu też rzadko pali a w laskowie u siebie w pokoju pali a u mnie w kuchence tylko rano dla siebie grzeje wodę a moja kuchnia wcale nie grzeje tak że mamę i nogami przeźto boli bardzo. Jestem w takiej pozycyi że niemam jedzenia ubrania bielizny obuwia i opału i Kawałek najął mi pokoik za 5 złotych dlamnie u Pani Łoskowskiej poważnej Kobiety; a sam się przeniesć chce do miasta gdy mieszk

Kamy 2 kilometry za miastem
i w tenczas Karolek i te
5 złotych niebędzie chciał
mi płacić tak że będę w
takiej pozycji bez kom-
pletnego wyjścia tak że bym
prosił żeby Jego Ekscelencja
na litość Damnie był tak
dobry i łaskaw choć kilka
dziesiąt złotych mi przeznaczył
miesięcznie gdyż takiem zwro-
wiem jak mam nie przet-
wam Ile Jego Ekscelen-
cja nademną się zlituje i
nieda mi zginąć to prosze
mi przysłać na imię J. W. Pana
Wacława Grzniczaka w
Łucku do Hipoteki jest

to urzędnik bardzo poważ=
ny który napewno w moje
ręce mi odda. Gdyby Jego
Ekscelencja chciał wiedzieć
moją pozycję to w Łucku
Robotnik Ksiądz Skalski
opisałby moją pozycję a
kuratnie i Ksiądz w Semi=
narjum Ekmielnicki. Ja
dlatego podaję adres Pana
Guzniczaka gdyż na moje
imię to by Karolek przepił.
Przepraszam Jego Ekscelen=
cyję że mam taką pozycję
bez wyjścia!

Zasyłam najgłębsze ukłony wyra=
zy prawdziwego szacunku poważania
i najserdeczniejsze ucałowania ra=
czek Jego Ekcelencyi

Stefan Ledóchowski †

KATOLICKI
ZWIĄZEK MŁODZIEŻY MĘSKIEJ
KATOLICKI
ZWIĄZEK MŁODZIEŻY ŻEŃSKIEJ

Poznań, dnia 26 listopada 1935
Pocztowa 15

Niniejszem mamy zaszczyt zaprosić najuprzejmiej na Zjazd Związkowy Katolickiego Związku Młodzieży Męskiej i na Zjazd Związkowy Katolickiego Związku Młodzieży Żeńskiej. Zjazdy odbędą się w r. b. wspólnie, ponieważ dotyczą one roku sprawozdawczego 1934, w którym nastąpił podział Zjednoczenia Młodzieży Polskiej na wymienione Związki.

Zjazdy odbędą się dnia 11 grudnia 1935 r., w Poznaniu, w Sali Koncertowej przy ulicy św. Marcina nr. 8. Początek obrad o godzinie 10,30. Porządek obrad załączamy.

Na intencję Zjazdów zostanie odprawiona w powyższym dniu o godz. 9 Msza św. w kaplicy przy Placu Nowomiejskim nr. 1.

Z wyrazami głębokiego poważania

E. Potworowski
Prezes K.Z.M.M.

M. Suchocka
Prezeska K.Z.M.Ż.

Ks. L. Biłko
Dyrektor K.Z.M.M. i K.Z.M.Ż.

PORZĄDEK OBRAD:

Przedpołudniem od godz. 10.30

1. Zagajenie
2. Uzupełnienie prezydjum Zjazdów
3. Stwierdzenie obecnych
4. Referat: Akcja katolicka młodzieży, — wygłosi J. E. Ks. Biskup Adamski
5. Sprawozdanie Zarządów, — Ks. Dyr. Biłko

Popołudniu od godz. 16.00

6. Sprawozdanie Komisyj Rewizyjnych, — P. Dyr. Bogajski
7. Absolutorjum dla Zarządów i Komisyj Rewizyjnych, — P. Dyr. Bogajski
8. Programy pracy i budżety Związków na rok 1936, — Ks. Dyr. Biłko
9. Odczytanie i przyjęcie protokółu

Szanowny Panie,

Nie wątpiąc, że treść świeżo wydanych "Moich Wspomnień" Gen. Józefa Dowbor Muśnickiego żywo zainteresuje Sz.Pana, pozwalamy sobie przesłać Sz.Panu jeden egzemplarz tej książki z propozycją nabycia.

Zaznaczamy przytem, że książka ta została wydana w niewielkiej ilości egzemplarzy i w handlu księgarskim zapewne nie ukaże się. Przesyłana przeto książka będzie jednym z rzadkich egzemplarzy.

Cena książki, mimo znacznych kosztów, w porównaniu z cenami książek tego charakteru, jest bardzo niska. Mogliśmy ją tak nisko obliczyć z uwagi na bezpośrednie przesyłanie Klijentom, pomijając pośrednictwo księgarskie.

Cena wynosi zł.15.- /piętnaście/ za egzemplarz, do czego dochodzą koszta przesyłki i opakowania w sumie zł.1 gr.50, razem więc sumę zł.16 gr.50.

Gdyby Sz.Pan nie reflektował na nabycie, prosimy o odwrotne odesłanie n i e r o z c i ę t e j k s i ą ż k i pod adresem nadawcy /adres podany na opakowaniu/ poleconą przesyłką, aby książka nie zaginęła.

Zwracamy uwagę, że przyjmować będziemy zwroty książek tylko n i e r o z c i ę t y c h . Książkę z rozciętemi kartami uważać będziemy za nabytą.

Nie wątpiąc, że Sz.Pan książkę nabędzie, prosimy należność w sumie zł.16 gr.50 uregulować załączonym przekazem P.K.O. najdalej w ciągu dni 7-iu od dnia otrzymania przesyłki, a to w celu uniknięcia zbędnej korespondencji w tej sprawie.

Z poważaniem

WYDAWNICTWO
"MOICH WSPOMNIEŃ"

Włocławek, w grudniu 1935

Ekscelencjo!

Na zbliżające się święta Narodzenia Pańskiego i Rok Nowy proszę przyjąć najlepsze moje życzenia.

Niech Bóg Wszechmocny darzy Waszą Ekscelencję obfitością łask Swoich, pokojem i błogosławi arcypasterskiej pracy.

Załączając wyrazy najgłębszej czci,
pozostaję Waszej Ekscelencji
oddanym sługą w Chrystusie

† Karol Radziński

Łódź, w grudniu 19 31 r.

Ekscelencjo!

Na zbliżające się święta Bożego Narodzenia i Rok Nowy mam zaszczyt złożyć Waszej Ekscelencji najlepsze życzenia.

Oby dobry Bóg darzył Waszą Ekscelencję hojnie najobfitszemi łaskami przez długie lata.

Załączając wyrazy najgłębszej czci
pozostaję Waszej Ekscelencji
sługą w Chrystusie

† [illegible]

CURIA METROPOLITANA
CRACOVIENSIS.

Kraków, grudzień 1935.

Ekscelencjo!

Z okazji uroczystości Bożego Narodzenia i Nowego Roku zechce Wasza Ekscelencja przyjąć serdeczne życzenia błogosławieństwa Bożego.

Z wyrazami głębokiego poważania

Tarnów DNIA 1935

EKSCELENCJO

Zbliżające się święta Bożego Narodzenia i Nowego Roku dają mi nader miłą sposobność do przesłania Waszej Ekscelencji jak najlepszych i najserdeczniejszych życzeń, by Dziecię Boże raczyło błogosławić Waszej Ekscelencji na najdłuższe lata dla dobra św. Kościoła i Ojczyzny.

Polecając się świętym modłom Waszej Ekscelencji, łączę wyrazy czci najgłębszej i oddania w Chrystusie Panu.

† Franciszek Lisowski
Biskup Tarnowski

Biskup Katowicki

Katowice, w grudniu 193[illegible] r.

Ekscelencjo!

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku proszę przyjąć najserdeczniejsze życzenia łask Bożych i wszelkiej pomyślności.

Załączając wyrazy najgłębszej czci, pozostaję Waszej Ekscelencji oddany w Chrystusie Panu

sługa i brat.

† Stanisław Adamski

BISKUP SUFRAGAN
ŁOMŻYŃSKI

ŁOMŻA, W GRUDNIU 1935 R.

WASZA EKSCELENCJO,

POKORNIE PROSZĘ PRZYJĄĆ Z OKAZJI UROCZYSTOŚCI BOŻEGO NARODZENIA I NOWEGO ROKU NAJSERDECZNIEJSZE ŻYCZENIA OBFITYCH ŁASK BOŻYCH I WSZELKIEJ POMYŚLNOŚCI.

ZAŁĄCZAM WYRAZY NAJGŁĘBSZEJ CZCI I POZOSTAJĘ

WASZEJ EKSCELENCJI

ODDANY W CHRYSTUSIE PANU SŁUGA.

+ Bernard Sawicki, Bp. Sufr.

M. KIR. KÖVETSÉG
VARSÓ

Varsovie, le 2.décembre 1935.

Monseigneur,

Au cours de notre récente conversation Vous avez eu l'obligeance de m'entretenir de certaines données en Votre possession concernant Votre éminent oncle qui a joué un rôle important dans les luttes héroïques de la guerre d'indépendance de 1848. A cette même occasion Vous avez eu la grande bonté dé m'offrir la communication de ces données qui, j'en suis certain, sont du plus haut intérêt.

Votre aimable promesse m'est des plus agréables et c'est avec une réelle sympathie que je prendrai connaissance des précieuses documentations prouvant une fois de plus combien profondes et fréquentes étaient les relations d'amitié et de luttes communes des deux peuples-frères polonais et hongrois.

Son Excellence

Monseigneur Adolphe J e ✗ o w i c k i

Lublin .

Permettez-moi donc de Vous remercier d'avance de toute la peine que Vous voudrez bien prendre à ce sujet et je Vous prie d'agréer, Monseigneur, les assurances de ma considération la plus distinguée

Audidetroy

12584

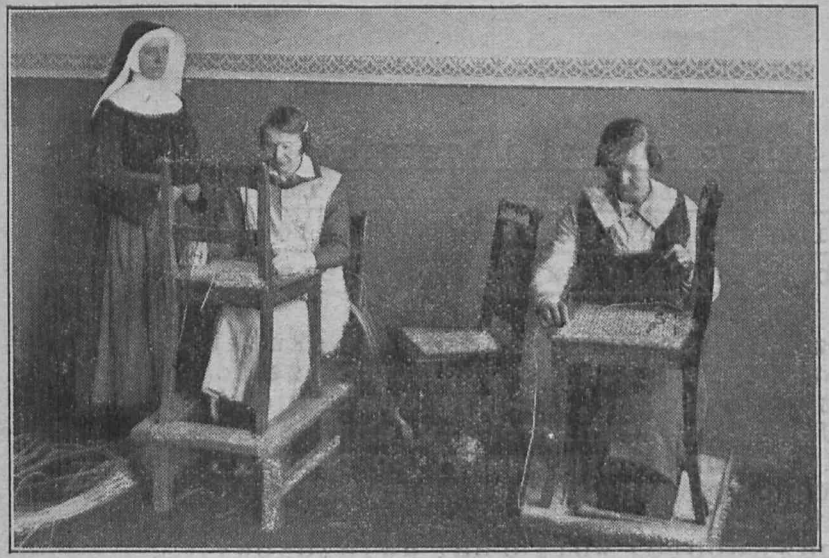

Niewidome kobiety przy wyplataniu krzeseł

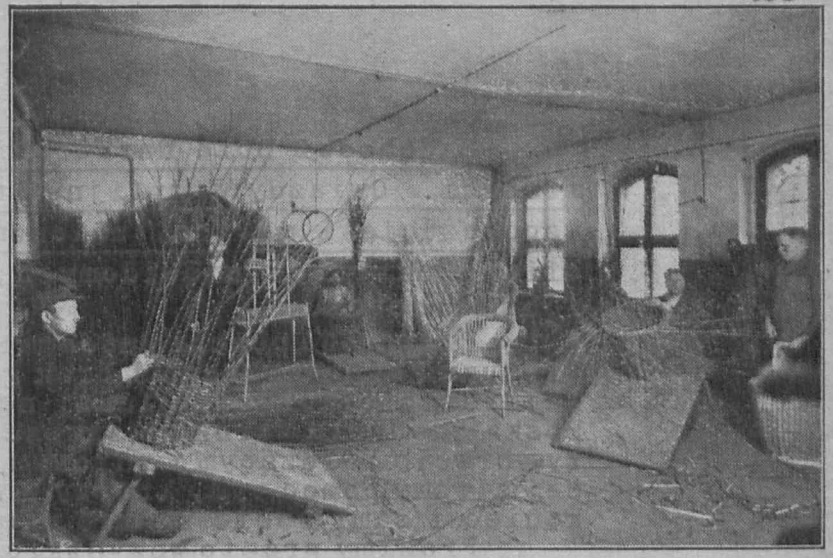

Niewidomi przy pracy w koszykarni

wspierajcie niewidomych!

SCHRONISKO DLA NIEWIDOMYCH

W BYDGOSZCZY, ZAŁOŻONE W ROKU 1901

jest instytucją społeczno-dobroczynną, dającą 40 kobietom i kilkunastu mężczyznom niewidomym stałe utrzymanie i wszelką opiekę. Schronisko zatrudnia niewidomych we własnych warsztatach, uczy rzemiosła niewidomych tak miejscowych jak i pozamiejscowych, wspomaga gotówką, surowcem, narzędziami, poradą itd., otacza opieką duchową, utrzymując dla nich kapliczkę; drukuje odpowiednie dla niewidomych książki w piśmie wypukłem.

DRUKARNIA DLA HANDLU I PRZEMYSŁU BYDGOSZCZ

Nadchodzi Boże Narodzenie - święto radości i bratniej miłości. Gwiazdy wigilijnej nie ujrzą niewidomi. Okażmy im współczucie i miłość, ucieszmy ich darem gwiazdkowym. Złóżmy ofiarę na rzecz niewidomych, aby zaradzić najniezbędniejszym ich potrzebom.

Prawda, że obecnie nieomal wszyscy odczuwamy dotkliwie skutki kryzysu gospodarczego i brak gotówki. Pamiętajmy jednakże, że do najnieszczęśliwszych ludzi należą niewidomi, którym Opatrzność Boska odebrała wzrok na zawsze. Jeżeli słusznie okazujemy serce tym braciom widzącym i zdrowym, ale pozbawionym pracy, to temwięcej nieśmy pomoc tym, którzy w walce o byt zepchnięci są na ostatni koniec i sami sobie radzić nie potrafią.

Prosimy przeto wszystkich ludzi dobrej woli o dar gwiazdkowy i przekazanie na ten cel choćby 1 złotego. Wszelkie ofiary złożone jako dar gwiazdkowy we formie odzieży lub żywności przyjmuje również z serdecznem „Bóg zapłać".

SCHRONISKO DLA NIEWIDOMYCH W BYDGOSZCZY
ul. Kołłątaja 9, telefon 1120 (konto P.K.O. 204967).

K. Steparzyński
Dziekan bydgoski
i przewodniczący

Schronisko dla Niewidomych w Bydgoszczy

Kierownik.

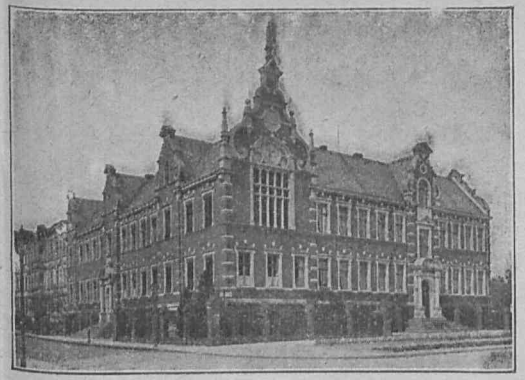

1. Schronisko dla Niewidomych i jego urządzenie. 2. Szkolenie i zatrudnienie niewidomych. 3. Życie niewidomych w Schronisku. 4. Źródła dochodów Schroniska. 5. Potrzeby utrzymania Schroniska.

Staraniem Towarzystwa Opieki nad Niewidomymi założono w roku 1901 Schronisko dla Niewidomych w Bydgoszczy. Powstało ono z potrzeby niesienia pomocy tym niewidomym, którzy po opuszczeniu szkoły nie mogli schronić się do domu rodzicielskiego ani zarobkować na własną rękę. Schronisko jest to okazały gmach narożnikowy przy ulicy Kołłątaja 9, składający się z suteren, wysokiego parteru i piętra, na których mieszczą się 1—2-osobowe pokoje mieszkalne dla 40 kobiet, umywalnie łazienki, świetlica i jadalnia. Na szczególną uwagę zasługują własna kapliczka, drukarnia i bibljoteka dla niewidomych oraz warsztaty zatrudniające niewidomych koszykarzy, szczotkarzy, drukarki i więzarki niewidome.

Kobiety pozostają naogół na stałe w Schronisku, gdy tymczasem mężczyźni po wyszkoleniu w rzemiosłach wracają do swoich wiosek i miast, aby tam, po zaopatrzeniu w narzędzia prowadzić warsztaty na własną rękę. Kilkuset niewidomych zawdzięcza Schronisku swój byt. Oddział mężczyzn znajduje się w bezpośredniem sąsiedztwie Schroniska, w wynajętem obszernem mieszkaniu.

Do warsztatu Schroniska dochodzą także niewidomi z miasta, zarabiając tutaj na utrzymanie rodziny. Kilku niewidomych bezrobotnych otrzymuje w Schronisku bezpłatne obiady.

Niewidome kobiety trudnią się robótkami igliczkowemi, wyplataniem krzeseł, drukowaniem książek i szczotkarstwem. Mężczyźni zajęci są w koszykarni i szczotkarni. Utalentowani niewidomi szkolą się w muzyce i strojeniu fortepianów. Tysiące koszy i szczotek najrozmaitszych rodzajów świadczą o zręczności tych pilnych i spokojnych pracowników. W drukarni tworzą się książki dla niewidomych o charakterystycznie dużych rozmiarach, świadczące o tem, że Schronisko stara się również pilnie o duchową strawę dla swych pupilów. Dzieła jak: „Dziady“, „Zemsta“, „Grażyna“ i wiele innych są pożądaną lekturą niewidomych w chwilach wolnych od zajęć. Z bibljoteki korzystają także niewidomi pozamiejscowi, którym się książki na życzenie bezpłatnie wypożycza. Za polskich czasów wydrukowano przeszło 2000 książek dla niewidomych.

5-XII-35

Regulamin domowy normuje zajęcia mieszkańców Schroniska na wzór rodziny, nie krępując o ile możności ich swobodę osobistą. Wolny czas spędzają niewidomi na przechadzkach, w pobliskich parkach i lasach, na czytaniu, śpiewie chórowym albo słuchaniu lektorki lub audycyj radjowych. Na urozmaicenie składają się wspólne wycieczki, wieczorki z tańcami, koncerty, wywczasy letnie na okolicznych dworach lub w kółku rodzinnem i obchody uroczystościowe. Do najpiękniejszych uroczystości należy obchód gwiazdkowy przy płonącej choince i śpiewie kolend, kiedy to około 100 niewidomych otrzymuje dary w naturze i w gotówce.

Zarząd Schroniska spoczywa w rękach Towarzystwa Opieki nad Niewidomymi, które od założenia swego, to jest od roku 1889, udzieliło pomocy nietylko stałym mieszkańcom Schroniska, ale także licznym niewidomym na prowincji.

Fundusze swoje czerpie Towarzystwo:

a) z składek członkowskich, wynoszących dla członków zwykłych conajmniej 1 zł. rocznie;
dla gmin, towarzystw itd. 10 zł;
dla dożywotnich członków 100 zł;

b) z dopłat gmin itd. na utrzymanie niewidomych;

c) z fundacyj, oraz subwencyj i ofiar społeczeństwa.

1250

Schronisko jest instytucją społeczno-humanitarną. Swoje założenie i swój rozwój zawdzięcza w wysokiej mierze społeczeństwu, które w zrozumieniu szlachetnych zadań tej instytucji swej pomocy nigdy nie odmówiło. Datki, które w szczególności w czasie gwiazdkowym do Schroniska napływają, świadczą o dobrem sercu naszego społeczeństwa. Każdy, choćby najmniejszy dar w gotówce i w naturze przyczynia się do polepszenia bytu niewidomych. Podkreślić należy, że w Polsce znajduje się około 30000 niewidomych, nie mających po większej części środków, aby zaradzić najniezbędniejszym potrzebom. Na terenie województwa poznańskiego i pomorskiego żyje około 2000 niewidomych. Wielu z nich znajduje się w skrajnej biedzie.

Pragniemy w okresie gwiazdkowym udzielić pomocy tym wszystkim, którzy ręce do nas wyciągają. Prosimy gorąco: „Pomóżcie nam w tej akcji". Jeden lub kilka złotych na rzecz niewidomych ofiarowanych nie jest często wielkim uszczerbkiem w budżecie waszym, dla niewidomych zaś prawdziwą pomocą. Pamiętajmy w okresie ogólnej radości, kiedy Chrystus na świat przychodzi, także o tych najbiedniejszych siostrach i braciach naszych.

Nadmieniamy, że Schronisko nie jest identycznem ze Związkiem Cywilnych Niewidomych w Bydgoszczy, ul. Kołłątaja 12.

Wszelkie dary prosimy przekazać do biura **Schroniska dla Niewidomych, ul. Kołłątaja 9** lub na nasze konto w P. K. O. nr. 204967.

E k s c e l e n c j o !

Najprzewielebniejszy Księże Biskupie !

Komitet Organizacyjny XIV Tygodnia Społecznego Młodej Inteligencji Katolickiej, ośmiela się zwrócić do Waszej Ekscelencji z gorącą prośbą o łaskawe zaszczycenie Swą obecnością Zjazdu, który odbędzie się w dniach 15 do 20 grudnia r. b.-

Obecny Tydzień Społeczny , urządzany z ramienia Akcji Katolickiej w Krakowie, nawiązuje do poprzednich, organizowanych w ciągu trzynastu lat przez Stowarzyszenie Katolickiej Młodzieży Akademickiej "Odrodzenie". Jako przedmiot wykładów wybrane zostało tym razem zagadnienie pracy.-

Znając wielką życzliwość Waszej Ekscelencji dla ruchu odrodzeniowego wśród młodej inteligencji polskiej , pozwalamy sobie żywić nadzieję , że prośba nasza spotka się z łaskawem przyjęciem, a równocześnie ośmielamy się prosić o Pasterskie Błogosławieństwo dla uczestników Tygodnia Społecznego.-

Łączymy wyrazy najgłębszej czci i przywiązania synowskiego.

Za Komitet Organizacyjny

Sekretarz

Przewodniczący

Kraków, dnia 9 grudnia 1935 r.

12592

Łuck
dnia 9 Grudnia
1935 roku.

Jego Ekscelencja Ksiądz Adolf
Biskup Jełowicki.

Z całego serca dziękuję za 20 zł. Jego
Ekscelencyi które mi bardzo się przydadzą.
Zasyłam przynadchodzących Świętach
Bożego Narodzeniach i Nowego Roku
życzenia Jego Ekscelencyi Księdzu Bisku-
powi aby Pan Bóg Łaskawy dał Jemu
by wszystkie życzenia się spełniały Jego
Dziękuję bardzo za adres Jego Ekscelencyi
do Stefana Jełowickiego. Ale prosiłbym
by Jego Ekscelencja ze swojej Łaski ra-
czył napisać Stefanowi w jakiem po-

łożeniu znajduję; to wywarze u Stefana dobry rezultat. Przepraszam bardzo że ośmielam się fatygować Jego Ekscelencyi Księdza Biskupa; gdyż ja kiedyś już dawno jak się widziałem ze Stefankem mu opowiadałem w jakiem jestem położeniu ale to nie wywarło żadnego wrażenia na nim.

Ile Stefan będzie mógł mi coś miesięcznie przysyłać bym mógł płacić 8 zł. miesięcznie za pokoik i mieć coś najedzenie gdyż jak niebędę głodny to będzie mi cieplej gdyż nie posiadam ubrań i bieliznę. I ile Stefan będzie mógł ci materjalnie coś przysyłać to poproszę żeby na imię pana Guźnickaka do Hipoteki przysyłał to będę wiedział z nowa że pieniądze otrzymam. ——

Jeszcze raz przepraszam że ośmielam się trudzić Jego Ekscelencyi Księdza Biskupa

ależ do kogo się mogę udać jak chyba tylko
do Jego Ekscelencyi wiedząc jak mi jest
życzliwy. — Zasyłam najgłębsze ukło=
ny wyrazy najprawdziwszego szacunku
i najserdeczniejsze ucałowania rączek
Jego Ekscelencyi Księdza Biskupo=
wej. Zawsze prawdziwie oddany
dla Jego Ekscelencyi

† Stefan Ledóchowski.

Notatka poświęcona
w Cirze!

Ekscelencjo,
Czcigodny Księże Biskupie

Najuprzejmiej donoszę, że wczoraj na posiedzeniu Rady Artystycznej m. Lublina miałem zaszczyt oznajmić, że Wasza Ekscelencja chce przekazać tejże Radzie papiery i agendy b. T-wa Opieki nad Zabytkami oraz saldo pieniężne, wynoszone w cyrku.

Wkrótce przedstawi się Waszej Ekscelencji Prezydium Rady, aby ke-rzeczy przejąć i złożyć podziękowanie.

Prezesem Rady Artyst. m. Lubl. jest (z urzędu) pan Liszkowski, wiceprezydent m. Lublina.

Wiceprezesem — Prof. Jakubanis (z Uniw.)

W liczbie członków są: nowy Konserwator Dr Dutkiewicz (po Dr Piwocki wyjeżdża do Wilna), X. dr Zalewski, ja i inni, np. inż. arch. Kędzierski. —

Najniższy sługa
Dn. 10 grud. 1935. Stan Białowąs

437

11/ XII 1935 -

Monseigneur,

Au nom de ma Mère, de mes Sœurs, de mon Frère et au mien je Vous remercie de tout mon cœur pour les bonnes paroles que Vous avez bien voulu m'écrire. Certes le

coup a été bien inattendu et encore nous n'arrivons pas à réaliser le fait accompli.

En remerciant encore Votre Excellence je lui baise les mains

Victoire Maïtzouska

12.XII
1295

Wielebny Księże Biskupie

Z głębi serca dziękujemy za słowa pociechy i za odprawienie Mszy św. Cyżko nam jest bardzo, i chcemy.. Bądź Wola Twoja" ale biedne, głupie, ludzkie serce nie może tak odrazu przyjąć, że nasz Janek już jest spokojny i szczęśliwy, że mu lepiej niż nam — Dusza mąża, która mu żyła i cierpiała z nim i matką cierpi bardzo, ale spokojnie i już nawet do pracy biurowej wróciła. Bronowa też do domu odjechała, trzeba jej zająć domem i gospodarstwem i dziećmi, ale stanowczo jej cyżko. Tak z nią szczęśliwie i dobrze żyli przez te 12 lat, tak przywykła na Janka się opierać, a on tak jej starał od niej przykrości odsunąć, że trudno to biedne wyobrazić jak to teraz będzie — ale mamy obowiązek dla dzieci mieć odwagę.

Nasz Janek umarł na czwarty dzień po operacyi, która była strasznie ciężka, bo trwała 4 godziny. Okazało się silne owrzodzenie kiszek i żołądka, a przy jego oddzielaniu wdarł się krwotok i anemia serca nie wytrzymała. Przez te parę dni cierpiał niewiele, oprócz kilku godzin 8go gr. t.j. na krótko przed śmiercią. Mógł ciągle, spokojnie o 4ej i pół rano. Byliśmy wszystkie trzy obecne, ale już nas chyba nie widział i nie słyszał. Śmierć okazała nam dużo życzliwości, bo Janek miał dużo znajomości i miłość ludzi, to też pogrzeb miał demonstracyjnie liczny, kwiaty mamy i t.p. Dziękujemy za przy-
rodzicach.

Strasznie nam smutno, ale trudno, umieć trzeba.

Nas jeszcze dziękujemy obie i w imieniu Jankowej za wszystko i przesyłamy wyrazy uszanowania i uwielbienia tych.

Szczerze oddana
Marja Czarnecka

Nice le 12/12 1935

pension Ruby

& Bd de Cessole

Drahowny Všeho Bžkyně!

Posýlám vaše přání dýcí zdraví i pomyšlení, - na zítřek zbližující se svátek i Rok Nový. Jak uvěřujete rychlo pojedu teprv dále i léta? Když tak pojedu nic zdy jak až bude v Praze i tyden zarem - nic na Vratech, ale na Berlíně, - bo myslívám že tida mi ty umírnit bolest - i pojedu na Strasburg přes Paříž: - Tymorem zavolali mne na Bâle, až Holland ale nic bude žádnych Studnosti ani mezinárodních kopa starym Švedem, o cepicce jedvabnej, - který cpla tor archeologii ze Stockholmu - most v Warszawie dobrý přemostrový, - bo jak mluví, - odmlaví, že Córka našeho Krále Polska: Mieszka I. Bydla zvlášť Rybiera - byla za kterými předhistorickými (Praha, rok 966 který) Krolem

Dziedzicu, - z tąd „Amalitude" w Mediolanie zdybałaś
artykuł: w obu krajach. - Że źle pobrało, że mamy w
Polsce i w Szwecji parę wspólnych znajomych z nim, wtedy
mi to wszystko opowiadał - i cała ta w Berlinie przeszła.
I stamtąd już do Nizzy miałam sleeping - direct - i w wago-
=nie całym, oprócz konduktora i mnie, nikt nie jechał.
Wiadomo z powodu trudności walutowych Niemcy mało podróżują
albo też nie było zeron jeszcze. Pogoda, do Cannes miałam dobrą
potem 18 dni deszczu - z małemi przerwami. - Teraz znów cudne
lato na słońcu, - ale po 4tej i rano, chłodno. A polaków ubyło
tu nie wiadomo. Wiem że jest „Koło Polskie" (powinno się na-
=zywać „Palestyńskie" - panie Hamburger, Berliner, Borucy
Brauman etc - na czele jest stary Plater, który przy każdej
obiadu śpiewa, - p. Podgórski podejmuje ożeniony, i Juliette
pani domu, mieszka tu wielu - Hotel Polonia, Cordes daleko, gdzie
się te „prośby" czasem odbywają. Czytam o tem w Echo de Paris i żałuję
muszę kupić bilet - żal mi przykro, - ale nikt nowa mego nie
widział. - Wtedy Bismarck pewnie wybiera się na wiosnę do Rzymu. Jak
mówi rozpuszczają, że to Marriage! - Został kardynałem - a nie
nowy kandydat! Może „Nagrody dobroci" o których Jej Excellency opo-
wiadam - jak za drobnostkę, - ale na razie Dziś: Opieki nad zwierzętami opo-
tem zajmuje i rozdawać będzie raz do roku Księżniczka P. K. D. 10 go Stycznia, i
dyplomiki honorowe dzieciom do 15 lat, które dobre były do zwierząt, bo
żadna Instytucja dla dzieci czy ludzi - nie uważa czasu za podjęte. Wyjazdy Prezydenta Republiki

2/- Dopiero jeszcze mało poste-scriptum -
Nie mogę sobie przypomnieć z Rima ty dzieweń
tynowe p. Marty Krzyżanowskiej z Król Karni z
Kamieńca Tyeko, że Jej wychowanka Dominika
prosiła za Dobrzyńskiego posła w Bukareszcie
zdaje mi się? Ale tynowe, który na wsi
=ków wyglądali - dobrze zdaje się za pozwol;
ale z Rim? - Ktoś mi pisał, że tak tam zimno
u Niej - a nie ma na węgiel w tym dwóch
domu - że chciałaby wrócić z powrotem do Warsza-
=wy na placu 3 Krzyży od Pawła Kóla Radziwiłła
- ale oni też czy zbrzydzi to dwie i drogie
Nieruchomości. Z pokłonem jest w Zdołbunowie

Pani Marta? Tu wszystko dziś pod wrażeniem odmowy Niemca - który nie chce być więcej rozbrojony, choć Laval i Anglja, bardzo go na to namawiają. - Sytuacja dziś więc taka że powstała by Mussolini bardzo zabrnął w upartyj! Jak zdrowie Ks: Prymasa? Jak czas spędza w Warszawie? Tak zakończam że mnie już nie kusi; - choć że mnie już mała pociecha - bo już mi wyjeżdżę; a moja siostra postawka, choć urodziła odemnie - jeszcze młodsza - przecie ma że tyleż, ile ja "rozumu" z ludźmi utrzymuje, bo nie zdrowa, a wtedy nic się nie chce. - Jeżdżi Pani prosię o dzieci ekst z Mokrego ucieczków. Całuję ręce Pani!

PRYMAS POLSKI

P O Z N A Ń, dnia 12 grudnia 1935r.

Ekscelencjo!

Na uroczystość Narodzenia Pańskiego pozwalam sobie przesłać Waszej Ekscelencji serdeczne braterskie życzenia.

Emmanuel! we wszystkich pasterskich inicjatywach i przedsięwzięciach nowego roku.

Z czcią najgłębszą i serdecznem oddaniem jestem

Waszej Ekscelencji

powolny sługa i brat w Chrystusie

+ August Kard. Hlond.

J.E.Najprzewielebniejszy
Ks.Biskup Adolf Jełowiecki
w L U B L I N I E.

POLSKIE BIURO PODROŻY
FRANCOPOL
SPÓŁKA Z O. O.
WARSZAWA, MAZOWIECKA 9. TEL: 20673, 28630

ADRES TELEGR: „FRANCOPOL"
RACH. BIEŻĄCE: BANK HANDLOWY W WARSZAWIE S.A
P. K. O. № 255 43

Jego Ekscelencja
Ksiądz Adolf Jełowicki
Biskup Sufragan Lubelski
L u b l i n

WYDZIAŁ PIELGRZYMKOWY

Nr. 6076/35/JI

Warszawa, dn. 13. XII, 1935,

Ekscelencjo,-

W dniu 6.b.m. zwróciliśmy się, na skutek przeprowadzonej z Jego Ekscelencją rozmowy, do Akcji Katolickiej w Lublinie /do Ks. Dr. Surdackiego/ z propozycją współpracy przy projektowanej przez Akcję Katolicką w Lublinie pielgrzymce do Ziemi Świętej w kwietniu r.p. Dotychczas nie otrzymaliśmy odpowiedzi w tej sprawie.-

Ponieważ, naszem zdaniem, należy już teraz przedsięwziąć pewne kroki dotyczące wyjazdu tej pielgrzymki oraz rozpocząć propagandę prasową - pozwalamy sobie uprzejmie prosić Jego Ekscelencję o łaskawą interwencję, by Akcja Katolicka przesłała nam możliwie najszybciej, chociażby ogólne, dane dotyczące trasy itp. W cytowanym wyżej liście do Akcji przesłaliśmy program naszej ostatniej pielgrzymki do Ziemi Świętej, który ew. mógłby służyć jako wzór projektowanej pielgrzymki. Pozwalamy sobie jednocześnie przesłać omawiany program Jego Ekscelencji do łaskawej wiadomości.-

Przepraszając Jego Ekscelencję za wszelki trud w tej sprawie, prosimy o przyjęcie wyrazów naszego najwyższego szacunku i szczerego poważania.

Polskie Biuro Podróży
„FRANCOPOL"
Spółka z o. o.

1 zał.

DRUK. ST. NIEMIRY SYN - SKA WARSZAWA

15-XII-35

437

PARIS NOTRE DAME (RUE St. JULIEN LE PAUVRE) 131

joyeux et gai
Noël
bonne et heureuse
Année

respectueusement
dévouée
Caroline de Bourbon
Zamoyska

Reine de Bourbon

Caroline Zamoyska
R. de Bourbon

BISKUP POLOWY

WARSZAWA, 15 GRUDNIA 1935

WASZA EKSCELENCJO!

Z OKAZJI NADCHODZĄCYCH ŚWIĄT NARODZENIA PAŃSKIEGO I NOWEGO ROKU PRZESYŁAM WASZEJ EKSCELENCJI NAJGORĘTSZE ŻYCZENIA BŁOGOSŁAWIEŃSTWA BOŻEGO W TRUDACH APOSTOLSKICH.

NIECHAJ NOWONARODZONY ZBAWICIEL ŚWIATA DODAJE ŁASKI I WEWNĘTRZNEJ MOCY W UTRWALANIU KRÓLESTWA BOŻEGO ŚRÓD LUDZI ORAZ UŚWIĘCA NASZE WYSIŁKI W WALCE O WIELKIE IDEAŁY KOŚCIOŁA ŚW. DLA DOBRA I POMYŚLNOŚCI NARODU!

PRZESYŁAJĄC WASZEJ EKSCELENCJI ZAPEWNIENIA GŁĘBOKIEJ CZCI, POZOSTAJĘ

ODDANYM SŁUGĄ I BRATEM W CHRYSTUSIE

† Józef Gawlina.

JEGO EKSCELENCJA

Ks. BISKUP Adolf Józef Zelowicki

w Lublinie –

DOM M. B.
KRÓLOWEJ MISJI
Racławicka 14. Mokotów
WARSZAWA
Tel. 882-16.

15. XII 1935.

Ekscelencjo
S. C. C.

Z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia, proszę przyjąć najgorętsze życzenia wszelkich łask i błogosławieństw Bożych. - Prosić będziemy, całem sercem Dzieciątko Jezus, by raczyło darzyć Najprzewielebniejszego Księdza Biskupa zdrowiem, i umacniać siły do długiej jeszcze pracy na chwałę Bożą.

Łączę przytem wyrazy gorącej wdzięczności za tyle dobroci okazywanej Zgromadzeniu naszemu, Prosimy Jego Ekscelencję o Pasterskie błogosławieństwo i pozostaję z najgłębszą czcią

najniższa sługa Ekscelencji w J. M. J. S. Oór Fr

Marja Jozafata
f. m. c.
Franciszkanka Misjonarka
Marji

SIEDLCE, DN. 15 GRUDNIA 1935 R.

EKSCELENCJO!

NA ŚWIĘTA BOŻEGO NARODZENIA I NOWY ROK 1936 MAM ZASZCZYT PRZESŁAĆ ŻYCZENIA NAJOBFITSZYCH ŁASK I POCIECH OD BOŻEJ DZIECINY.

ZAŁĄCZAJĄC WYRAZY CZCI NALEŻNEJ I ODDANIA W CHRYSTUSIE PANU, PROSZĘ O PAMIĘĆ W MODLITWACH

WASZEJ EKSCELENCJI

brat i sługa

† Czesław Sokołowski Bp

JEGO EKSCELENCJA

JWKs. Biskup

A. J. Jełowicki

w Lublinie

BISKUP KIELECKI.

KIELCE, DN. 16. GRUDNIA 1935 R.

WASZA EKSCELENCJO!

WOBEC ZBLIŻAJĄCYCH SIĘ RADOSNYCH ŚWIĄT BOŻEGO NARODZENIA I NOWEGO ROKU MAM ZASZCZYT PRZESŁAĆ WASZEJ EKSCELENCJI NAJGORĘTSZE ŻYCZENIA, ABY W TYCH CIĘŻKICH CZASACH DLA KOŚCIOŁA DZIECIĄTKO JEZUS NIE SZCZĘDZIŁO SWEJ OPIEKI I ŁASKI W TRUDNYCH OBOWIĄZKACH PASTERSKICH, OBDARZAJĄC WASZĄ EKSCELENCJĘ CZERSTWEM ZDROWIEM I DŁUGIEM ŻYCIEM.

ŁĄCZĘ WYRAZY GŁĘBOKIEJ CZCI I POWAŻANIA

+ Aug. Łosiński Bp.

DO JEGO EKSCELENCJI
BISKUPA Adolfa Jełowickiego
W Lublinie.

16-XII-35

Excellence,

Mille grâces pour les précieux livres, surtout pour la vie de S. Angelique, nos Sœurs sont bien reconnaissantes pour cette ravissante lecture, et pour moi la jolie description de la baie de Garden a été un agréable souvenir de ma première jeunesse.

Daignez agréer Excellence l'expression de mon profond respect

J. Lebeau

Kołomyja 17/XII

Kochany Adrien.

Już Święta się zbliżają, więc prze-
syłam Ci najlepsze życzenia,
szczególniej na N. Rok, żeby Ci
zdrowie służyło i kłopoty nie
dokuczały. U nas fatalnie jest
pod względem finansowym, bo do
dotąd posady nie ma i wszelkie za-
sy się wyczerpują; coraz większe obaw-
dności się zaprowadzają aby jakoś
przetrwać. Olo już przestaje palić.

Dla przyspieszenia edukacji Kasia,
oddało go się na praktykę rolną
do znajomego domu, gdzie mu
bardzo dobrze a w jesieni, mając
6 klas gimnazjalnych, pójdzie do
Cieszyna, t.j. wyższa szkoła rolnicza
3 letnia. Na święta Kasio przyjedzie
do domu, Lolo też w dniu wilji
przyjedzie. Zaraz po świętach Ola-
wie z dziećmi pojadą na kilka
dni do Chocimirza a pa z Lolem
do Lwowa aby się zobaczyć z Marysią

i Audrią, które do nas przyjdzie.
Jaś objeżdża kreowych w Poznańskiem i b. kontent z wakacyi.
Czy pisałeś do biednej Mimi, po śmierci Frenki? Szkoda tylko Sandra nie powołali na wojnę!
Bardzo dobrze działa piersyk, który dobrze sprawiłam i dzięki temu nie marznę tak, jak w zeszłym roku. Urządziny dla dzieci dobre, ale bardzo atrakcyjne.
Jak Ci Warszawa posłużyła?

a czy dnia zaprosi Was Teść?
Tu przyjechała jedna pani ze Lwowa
i zatrzyła Alkę z Katalińską ale ona
wcale nie czyniła, tak jakby
jej nie było. – Ewelcia pewnie
wróci do kraju, bo jej podróże
się skończyły a baraki dla emi-
grantów, przestały funkcjonować.
Ściskam Cię serdecznie
Oliwie ręce Twe całuję

P. Stańkowska

1260

446

17 déc 1934

Cher ami

Tous mes bons souhaits de voeux pour l'an prochain. Je renouvelle aujourd'hui votre abonnement à la Revue des Deux Mondes.

Respectueux et affectueux hommages de votre tout dévoué

J. B. Chabot

Nom et adresse de l'expéditeur

CARTE POSTALE

CORRESPONDANCE

ADRESSE

Son Exc. Monseigneur Jelowicki

Skrzynka poczt. 68

Lublin

(Pologne)

510

Warszawa, dnia 17 grudnia 1935 r.

Ekscelencjo,

Zbliżająca się uroczystość Bożego Narodzenia jest dla mnie miłą okazją do przesłania serdecznych życzeń, oby Dzieciątko Jezus swem błogosławieństwem wspierało Waszą Ekscelencję w pracy dla dobra Kościoła św. i Ojczyzny.-

† Aleksander Kardynał Kakowski

Jego Ekscelencja
Ks. Adolf Jełowicki
Biskup Sufragan Lubelski
w Lublinie.

Maison Sainte Hélène
12, Via Giusti
ROME, 136.

Excellence,

C'est au pied de la Crèche que je forme des souhaits très respectueux pour Votre Excellence.

Je garde le souvenir des visites de Votre Excellence

à Via Giusti et de la bonté qui les marqua. Ces témoignages de bienveillance s'ajoutent à ceux que Votre Excellence veut bien donner au Noviciat de Laval, encourageant religieuses et œuvres.

Confiante en la bénédiction de Votre Excellence,

Je me dis avec un profond respect,

Son humble servante en J. M. J. et M. P. S. V.

M. Marguerite du S.C. de M. de Magdala

17 Décembre 1935.

In pace,

Leopoli

die 18/XII a. D. 1935.

Excellentissime Domine,

Redeunte Natalitium Christi solemnitate faustissima quaeque E-ae Vestrae adprecari officii mei esse duco, officii utique gratissimi. Vota haec mea digneris Domine colendissime benevolenter suscipere. Utinam hoc anno a Christo Nato millesimo nongentesimo trigesimo sexto ... Ecclesiae Dei triumphum saltem inchoatum et gloriam in dies crescentem videre nobis liceat Orationibus me, dioecesimque meam humillime commendo

+ Andreas Leopoliensis
hip

Ill. ac Rev-mus Dominus
J E Ł O W I C K I Adolphus
Ep. Aux.
in
L u b l i n

Lublin 18/XII 1920 r.

Jego Exelencyą

Ksiądz Biskup Adolf Jełowicki

w/m.

W zaszczenie przesyłam: po

1. 2 weksle na 25 p. 6 500, wystawione przez Synodyat Lubelski na rzecz Towarzystwa Opieki nad Zabytkami przeszłości.
2. Kopia aktu emisyi, zaopatrującej powyższą sumę.
3. Książkę kasową Tow. Op. Nad Zabytkami wraz z dokumentami.

Zaszczycam wyrazy najgłębszej czci i najgłębszego poważania z jakim pozostaję.

Ks. Radziszewski

BISKUP
SIEDLECKI czyli PODLASKI

Siedlce, dnia 18 grudnia 1935 r.

E k s c e l e n c j o .

Zbliżające się święta Bożego Narodzenia i Nowego Roku dają mi nader miłą okazję do wyrażenia najserdeczniejszych życzeń Waszej Ekscelencji, aby Boże Dziecię błogosławiło w pracy, pozwoliło zbierać najobfitsze jej owoce Bogu na chwałę, ludziom na zbawienie, Ojczyźnie miłej na pożytek. Proszę Boga, aby darzył Ekscelencję zdrowiem w najdłuższe lata.

Polecając się świętym modłom pozostaję z najgłębszą

czcią,

oddany w Chrystusie Panu

+ Henryk Przeździecki

KATOLICKI UNIWERSYTET
LUBELSKI

L. 1329/35

LUBLIN, DN. 18 grudnia 1935 r.

Wasza Ekscelencjo,

Z okazji Swiąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku imieniem Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego mam zaszczyt złożyć Waszej Ekscelencji najbardziej serdeczne życzenia.

Jednocześnie uprzejmie proszę Waszą Ekscelencję o przyjęcie prac wydanych w K.U.L. mianowicie : pracy O.Pirożyńskiego o "Zakonach żeńskich w Polsce" z serji "Polska pod względem religijnym", oraz prac doktorskich X.Jana Zubki p.t. "Tytuł kanoniczny do święceń dla duchowieństwa" i X.Piotra Bobra p.t."Pojęcie tajnej przeszkody małżeńskiej".

Całuję rękę W. Ekscelencji

A. Szymański

Rektor

Jego Ekscelencja
X.Biskup Adolf Jełowicki
Najd.Sufragan lubelski
w Lublinie.-

Ekscelencjo,
Najdostojniejszy Księże Biskupie.

Proszę o łaskawą ustną odpowiedź (przez woźnego) czy Wasza Ekscelencja raczyłby przyjąć p. Wiceprezydenta m. Lublina w poniedziałek, gdyż on dziś i jutro jest służbowo b. zajęty.

W razie przychylnej odpowiedzi - w poniedziałek po 4ej zgłosiłby się p. Lisikowski, ja oraz nowy konserwator p. Dutkiewicz (z którym jużem się porozumiał).

Najniższy sługa
Leon Białkowski

18. XII. 1935

12614

Warszawa 19.XII.35

Ekscelencjo Łaskawo przepraszam
że tak długo nie pisałem i nie
odzywałem się z Ekscelencją ale zawsze
pytam się siebie że Warsa Ekscelencja
jest zdrów ja zawsze jestem łaskawo
zajęty jak nie posado do swojem
domem więc któregoś jest wzięty
urząd a przedarnie z do pocztu
Czasowsko bo długa że jest nad
stosem nie wiadomie wszelkiej
irtaty Cona Krzyżaty naroli ludziom
to by na dotaty skarze nie wpisał
ja który ją prawie krzywdzem to
ja dam prowadzi i mam Carte
blace i od Pani ambasadorowej i od
pana Ambasadora i sturke
Fajodze która się ogóle kumbaje
przeciwniej to przyszłości się
mnie że jak P. ambasador wyjedzie
do Ameryki to zrobiła się my
dostali później więc ja
napisałem stratę jestem z tego
za swoje wtaty nie ale ja
się spominam i zdaje się że
ekscelencja do ambasador podziękuje
abym był spokojny

ojej karjera jurr skończona bo dała
się nie tylko wszystkiem wiernoki ale
i ambasadorowi sera i nocy mieszkać
razem domas i ich wariatony diabeł
i jej nocy by diable przeklęty je ich
wszystkie sera wynosi jo odmnie
i precie z domu bo się kurzyski
ambasadora bardzo bojate nawet kojeck
jedna sera leeli i pani do kodoziatka i panna
stuzgea ambasador wyjechał na rok do
o Leeli i jest sama ale czarnorki nie
wolno przychodzić do domu przerkeu
cas dostał ambasador nie drzwi się
pocałość i się zjadła annie dosyć
dobre jedzenie nawet lubio i przodze
wszystko w porządku i porządku
sera miałem przez dużo przyjść
była p. Stasia Helena Potocka ale
dobra pani. miesiąc i imieni
Stasia Tarnowski sklep sadzie mnie
dziękuje za wszystkie kuchnie
duzo pani i ambasadorów mnie lubi
gdyż ja czysto jeszcze na polowanie
które mój ambasador dzierżawi w Jaktorowie
się zapisała bardzo duzo panów i ja ich
przyjmuję śniadaniem w sercu.
z którego się bardzo za dobrobyt i dziękuję
mi nadrze z kompletami

ja miałam chęć opuścić Amerykanów
ale w biurze Jamodzie powiedzieli że
ambasador Ken niedługo ma zmienić
a Czarnocka jest dużej u radnego amerykańs-
kiego nie będzie i dalszej ledi Ken
kazano powiedzieć i rzeby nie pracował
jak mieli idealnie będą mógł pracować
to oni mnie nie puszczą z ambasady.
a ja miałam propozycje od nowego
ambasadora Francuskiego który jest
6 miesięcy a miał już dwóch polskich
szofer chciał sprowadzić z Warszawy
i Ken nie będzie wolno jeść nie
mogłam ani ajak gosie do niej
normalnej z krzyżyka i gotuje tylko
tak mięsa jarzyn ale i kucharz Ken
a ambasade prowadzić to nie zarobi
to nie przydatny dom wszystko trzeba
samemu obmyślić wszystko
zrobić smacznie i podać wszystko
i dyskretnie i radzić co nowego
i nie drogo ja dziękuje Bogu że
mi daje zdrowie i dał w tem zakresie
i Waszej Ekscelencji że mnie brat
zagranicę gdzie [redacted] nabrałam
kolorku i pewności siebie
Wiedzy mi mam ale opinię
dobrą co udowodnię dużej jak niejedna

Chociaż Cornicka chciała mi
pod kogoś o to przez rozkazać
chociaż bym mógł nie z rekawdać
bo mam się wstydzić ale miejsce
aby oko krajowcy mieli złe pojęcie
o polskiej inteligencji i dość musi
z zimna uciekły. ja wielkie
dokonczyłem ogród i mieć doprowadziłem
do porządku z kosztem pieczołowitej
ale jeszcze to nie jest z tobione
w rejestr czyli zapisane bo nato
niema pieniędzy a mnie żal
tak zbożnego bo jest nie starej
chciałem się widzieć z wasz Ekscelencją
ale Pan wyjechał za miastem dnia
przyjęcie i nie mogłem bo bym
chciał to zrobić mądrze i zgodnie
z tem mojem majątkiem
jak zapisać i komu bo ciężkiej
pracy może jak Pan Bóg da
a zatakże z rejestrem to przyjadę
do W. Ekscelencji bo się nie nadaje.
Przy nadchodzącej Świętach
zasyłam serdeczne życzenia
zdrowia i Wielkiej Nocki
Zostaję z uszanowaniem
W. Przyłęcki.

457

BISKUP ŁOMŻYŃSKI

Łomża, dnia 19 grudnia 1935 r.

E k s c e l e n c j o.

Mam zaszczyt przesłać swoje najlepsze życzenia

łask Bożych na rok nowy wraz z wyrazami głębokiej czci.

Waszej Ekscelencji

sługa

+ Wł. Łuszczyński

Jego Ekscelencja
Biskup Adolf Jełowicki

L u b l i n.

12616

Ponikwa. 19/grudnia 1935

Exellencjo,

Od niedawna jestem ojcem rodziny, a mianowicie urodził się nam syn. Miał mieć imiona Franciszek-Michał/to ostatnie dla ś.p.mego teścia/ale mój Ojciec w ostatniej chwili w czasie chrztu dodał jeszcze Aleksandra Marję. W ten sposób dynastja Adolfów została chwilowo przerwana, ale nic nie wskazuje żeby to miało być definitywne, i jeżeli jeszcze kiedyś Pan Bóg da nam syna drugiego, nazwiemy go Adolfem dla Przewielebnego Księdza Biskupa, oraz dla mego Ojca i brata. Ceremonji wprowadzenia Franka do Kościoła dokonał O. Jacek, ale przy pomocy proboszcza od Dominikanów, gdyż jak mówił: "My Profesorowie nie zajmujemy się tymi rzeczami!" Ojcem chrzestnym był Szymek Meysztowicz, brat mojej żony, a matką Maryjka Dunin Borkowska, córka Piotra byłego wojewody.

Od paru dni jesteśmy już spowrotem we Ponikwie i zdrowie mojej żony jest dobre. Również mój Ojciec po bardzo długiej chorobie i dwu operacjach czuje się nieźle, cały dzień jeździ konno po lesie. Runio w Rzymie, siedzi po uszy w Arystotelesie, ale skoro mu ztem dobrze, życzę mu aby jaknajwięcej filozofów pognębił. Mój brat najmłodszy Adzio jest w Po-

nikwie, trochę zajmuje się interesami naszymi, a trochę pisze artykuły polityczne. Kawalerstwo maltańskie odłożył do lepszych czasów. Posłaliśmy za to parę życiorysów naszych przodków do "Słownika Biograficznego" który wydaje Akademja Umiejętności w Krakowie. Na razie wyszło 5 zeszytów do liter B:e, jest to bardzo ciekawe i dobrze redagowane wydawnictwo.

Jesteśmy wszyscy pod bardzo smutem wrażeniem śmierci Tereski Bocheńskiej, córki młodszej mego stryja Leona. Było to bardzo miłe i dobre dziecko od kilku lat była chora na cukrzycę, wszyscy w Nadzowie trzęśli się nad nią i kurowali, i dlatego może rodzice i rodzeństwo więcej ją kochali. Moja siostra która mieszka w Czuszowie pisała mi że Zosia zmieniła się nie do poznania, a Mitek i Anta, rodzeństwo przyrodnie, odchorowało to nieszczęście.

Moja żona, ja i cała rodzina przesyłamy wyrazy głębokiej czci i uszanowania Kochanemu Wujowi! Przepraszam bardzo za taśmę od maszynny.-

Aleksander Bocheński

459

19/XII 31

Nowego Roku Jasia Wielowiejskiego

Kochana Wujenka Ks Adolf Jelonek

Bolko Chrzanowski

Zesyła

Józef Szulc

Szczuka

Skrzyn. Pocz. 68

Przedruk wzbroniony

POLONIA
KRAKÓW

Nr. 26

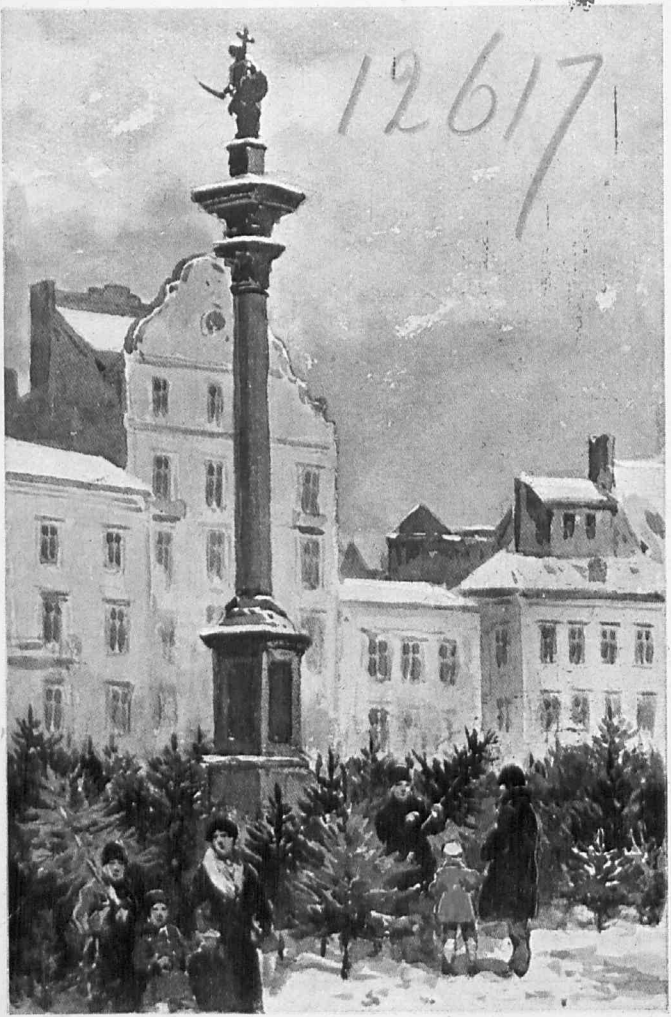

A. Setkowicz

WESOŁYCH ŚWIĄT

460

Arcybiskup t. Syljeński, Biskup Płocki

prosi kornie Waszą Ekscelencją o przyjęcie najserdeczniejszych życzeń
z okazji Świąt Bożego Narodzenia i Nowego 1936 Roku.
Oby Boże Dzieciątko darzyło najobficiej swem błogosławieństwem Osobą
i pracą apostolską Waszej Ekscelencji darząc Go czerstwem zdrowiem
i siłą niepożytą

oddany sługa w Chrystusie Panu

† Antoni Julian Arcyb.

Do
Jego Ekscelencji
Najdost. Ks. Biskupa Adolfa Jezowskiego.

Płock. dn. 19 grudnia 1935 r.

EPISCOPUS PREMISLIENSIS
RIT. GR.

Premisliae, die 20. Decembris 193 5.

Excellentissime Domine!

Recurrentibus solemnitatibus Nativitatis Domini novique exstante anni exordio faveas, quaeso, Excellentissime Domine, Tibi cuncta bona, fausta et prospera coelestibusque repleta benedictionibus a Deo adprecari et devotissimos obsequii mei sensus humanissime excipere.

Dum me et cuncta mea orationibus Tuis humillime commendo, permaneo

Excellentiae Tuae Rev-mae
addictissimus in Christo

+ Josaphat
epus

Excellentissimo Domino

D. Adolpho Josepho Jełowicki
Episcopo Auxil.Lublinensi
in Lublin

462

BISKUP
TEOFIL BROMBOSZCZ
SUFRAGAN ŚLĄSKI
WIKARJUSZ GENERALNY

Katowice, dnia 20 grudnia 1935 r.

Ekscelencjo!

Na święta Bożego Narodzenia i Nowy Rok pozwalam sobie wyrazić Waszej Ekscelencji najlepsze życzenia, aby Bóg Łaskawy raczył darzyć Waszą Ekscelencję swą łaską i opieką, a szczególnie zdrowiem i powodzeniem w pracy pasterskiej.

Załączając wyrazy głębokiej czci
jestem Waszej Ekscelencji
oddany sługa w Panu

† Teofil Bromboszcz

Excellentissime Domine.

Praegram referat. kommitatk
i cogitat. Tatuj, de nie miedam
cecu cam mpicai postanowie
bo mac, de da Stanowczo pani
nie ma oprawy a Rzeczywiscie
Stanowczemu, bo i mpicana
jest miebela i na Rzepetuj
mczynie. Jesli Ekscelencja
cenn, de Rad, de mpicana nie
moze iść, miek kles i dubline

12624

projekt. —
Sam referat jest dobry, bardzo
pochwalny i daje pojęcie o ca-
łości. —
Pozostaje Ekscelencji tylko kopja
aby się z Jego archiwum powrotnie.
O przedstawieniu referatu wraz
z moją uwagą o projekcie ty-
godnia przyszłego, pisać się będzie
dnia wyznaczonego. —
Co mi mówił Ostrowski,

– Ekscelencja jest w tym
miejscu na przyjacioł do
Waszej w sprawie pół-
grunta. Usiłowałem się
ale nie dowiedziałem się in-
formacyjnie. Prosiłbym zatem
ich rzeczą zajmować; bo chcę
wyprawić śniadanie dla
Ekscelencji —

Mam tu kilka dni wolnych i niepojęcia co z nimi zrobić. Co ten Lubelski za katastrofa nieprzyjemna.

Czekam na wiadomości od Skarbka. Jeśli jest jeszcze wszystko i przyjdzie mi pokaz.

Warszawa d. 20. XII. 25

Ludwik Hirszfeld

+

Wieliczka 20.12.1955

Ekscelencjo,

Z głębi serca dziękuję za wszystko, co dla mnie uczyniła Ekscelencja i życzę na święta Bożego Narodzenia i na Nowy rok najserdeczniejsze wszelkie życzenia najobfitszych łask Bożych od Dzieciątka Jezus. Donoszę Ci, że O. Benjamin obiecał się z Rzymu zaraz po Nowym roku. U mnie tu tyle nowego, że otrzymałem urodzinowy urlop i jadę na święta do Mamy do Słomnic.

Ręce Waszej Ekscelencji ze czcią i przywiązaniem synowskim całuję

zawsze oddany

O. Andrzej Cielewski O.F.M.

21/XII 35

Kochany Wujaszku!

Wciąż się zbierałam z listem do Wujaszka, ale niedobrze się czułam, bo choroba przeszła na influenzę żołądkowo-wątrobianą, co nic dziwnego przy całkiem zmarzniętem. Nic nie mogłam jeść z powodu mdłości i bóle osłabiam, ale powoli do przechodzi i dziś dopiero drugim środkiem wstrzymał Prof. Starzacki zmiennik żołądka. Teraz już jest zalegliści do wrócenia i do leczenia. We wtorek Henrykowie przyjechali, wieczorem Krzysia nie poznali się wcale... to nie do pojęcia! Henrykowie pogodni, zadowoleni i radzi, że są w domu, do Henryka Krzyś wcale nie wpisał na życzenia!

Dziś Ruś Wujaszkowi Kochanemu za całą Jego dobroć dla mnie, co mi niejednokrotnie okazało, życzy z całego serca zdrowia i długich lat życia i wielu łask Bożych, prosząc o nas nie zapomnieć specjalnie Teraz Ruś życzenie do siebie przyjść

12623

nie mogę i umieścić trudno w do co się stało.
Od Henryków toskajemy Radio na Gwiazdkę. Tutaj biedaj
ustawione w gabinecie na stoliku przy ścianie koło drzwi od prze-
pokoju, tak, że w niczym nie zasłania środka gabinetu.
Jak się Krzysiek Rochany mieva po kwacji, bardzo
proszę o telefon
Ręce całuję za ciocię Wszystkim bardzo
Renia

BISKUP SUFRAGAN
WILEŃSKI

EKSCELENCJO.

Z okazji zbliżających się uroczystości
BOŻEGO NARODZENIA i NOWEGO ROKU
zechce przyjąć
WASZA EKSCELENCJA
najserdeczniejsze życzenia obfitych łask
i błogosławieństwa Bożego.

Łączę wyrazy najgłębszej czci i poważania
oddany w Chrystusie Panu sługa
+ Kazimierz Michalkiewicz Bp.

Wilno, 21. XII. 1935 r.

ARCYBISKUP - METROPOLITA
WILEŃSKI

EKSCELENCJO.

Z okazji nadchodzących uroczystości BOŻEGO NARODZENIA i NOWEGO ROKU uważam sobie za miły i zaszczytny obowiązek złożyć Waszej Ekscelencji me najserdeczniejsze życzenia wszelkich łask Bożych.

Załączając wyrazy najgłębszego szacunku, czci i należnego poważania, pozostaję

WASZEJ EKSCELENCJI

całem sercem oddany

w Chrystusie Panu

† Fr. Jałbrzykowski abp.

Wilno, 21. XII. 1935 r.

BISKUP PRZEMYSKI
OB. ŁAĆ.

PRZEMYŚL, DNIA 22 grudnia 1935.

E K S C E L E N C J O !

Z okazji uroczystości Bożego Narodzenia i Nowego Roku raczy Wasza Ekscelencja przyjąć moje najszczersze życzenia najcenniejszych darów Bożej Dzieciny, iżby trudy pasterskie niosły wszystkim obfity plon łaski i pokoju nieba.

Przy tej sposobności łączę wyrazy najgłębszej czci i poważania,

oddany w Panu,

+ Fr. Barda

Otwock 19 XII 35 r.

+

J. M. J. W.

Najprzewielebniejszy Księże Biskupie!

Przy nadchodzących Świętach Bożego Narodzenia i Nowego Roku Jego Ekscelencja raczy przyjąć najserdeczniejsze życzenia obfitych łask Bożych, zdrowia i sił do zbożnej pracy. —
Wyjazd mój nastąpił niespodziewanie, nie mogłam osobiście pożegnać Jego Ekscelencję, chciałam to w Warszawie uczynić, ale prędki wyjazd do Otwocka nie pozwolił mi na to. —
Zapewniając w modlitwach o Jego Ekscelencji

12627

całując drogie ręce, łączę wyrazy najgłębszej czci, proszę o błogosławieństwo pasterskie, dla mnie i dla naszego domku. –

niegodna sługa S. Helena Wagner
n. c. m. s. n. ch. –

Art Catholique R. M. D. B. Luini pt

22/XII 34 r.

Kochany Wujanku

Przesyłamy Kochanemu Wujankowi najserdeczniejsze życzenia miłych i wesołych świąt. Pozwolamy sobie jednocześnie przesłać małą pamiątkę.

Ręce Kochanego Wujanka z uczuciem całujemy

Wasi. Basia Rechowiczówna

Krzyż. Koło 4

Warszawa 23/XII 35 r.

Kochany Wujanku

Z okazji nadchodzących
Świąt i Nowego Roku
przesyłamy Kochanemu Wujostwu
najlepsze i najserdeczniejsze
życzenia, oraz za rzeczą, więc
całujemy

Wszystkie Tymbieniaki

MALARSTWO POLSKIE

Najlepsze życzenia
Bożego Narodzenia
oraz
Pomyślności w Nowym Roku
życzy
Bolesław Biskup

Wyd. „Galerja Polska" Kraków
Nakładownictwo zastrzeżone

Made in Poland

522

Jego Ekscelencja Ksiądz
Biskup Jesionowski
Sufragan Lubelski
Lublin
Królewska 10

5th

Wł. Tetmajer *»Pokój ludziom dobrej woli«*

WESOŁYCH ŚWIĄT!

12430

476

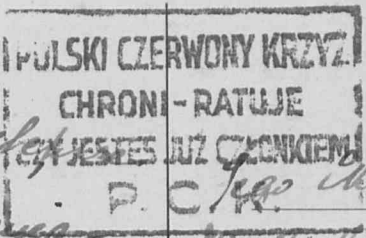

Szczęśliwego Nowego Roku
i błogosławieństwa
Świątecznych i Nowego
Roku lepszego niż obecny!
Szczere oddanie
Wallowski
22/12
935.

Jego Ekscelencja
Ks. Biskup Adolf
Jerzurieke
Lublin

921

Wspomnienie minionych
Maja tego kraju całuje i
żegnam się z uprzejmiami
Cioci

Szanowny i Kochany Hryjo.

Za parę dni Boże Narodzenie, więc śpieszę przesłać Kochanemu Hryjowi najserdeczniejsze i najlepsze życzenia wielkiej łaski Bożych.

Jak bardzo żałowałem, że będąc ostatnio w Warszawie nie mogłem się spotkać z Kochanem Hryjem - śpieszyłem się jednak z powrotem, bo mając obecnie sekcja szkolna w Kurji - musi być zawsze na miejscu - Dziś w szkolnictwie mamy tyle przeróżnych trudności - Redaktorja godzimy wychowawcy, zmniejszają płacę na nauki - nie dopuszczają księży uczyć w szkołach i t.p. Oczywiście

12632

jest to robota masonerji, która chce przeprowadzić
laicyzację szkoły - Walczymy z temi trudnościami,
ale jaki wynik będzie tej walki przyszłości dopiero
pokaże -

Jak się Kochany Kryj miewa ? Mam nadzieję,
że, jak zawsze, znakomicie - chociaż zima obecnie
nie jest zbyt zdrowa -

Ja lato spędziłem wedle zwyczaju w Kolejnikach -
dojeżdżając do Oleńina i Hadnik - Hefanowa z dziećmi
bawiłem czas jakiś w naszych stronach - Olek już w uni-
wersytecie - a Nina, najmłodsza, już prawie dorosła
panna - wszyscy bardzo wyrośli - Olek przeszedł Hefana -

Ale żyć z nich pociecha -

Raz jeszcze przesyłając Cecylji Kryjowi najserdeczniejsze życzenia świąteczne - ściskam wszystkich Was
- i najgłębszego pozdrowienia z jakiem dla Niego
zawsze pozostaję [illegible]

23/XII - 1935

Lwów

ZGROMADZENIE S.S. PASTEREK
od Opatrzności Boskiej
JABŁONOWO
— Pomorze —

Jabłonowo, dnia 23. grudnia 1935r.

Ekscelencjo

Najprzewielebniejszy

Księże B i s k u p i e .

Raczy Wasza Ekscelencja przyjąć z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia nasze najlepsze życzenia zdrowia, wszelkich łask i błogosławieństw Bożych.

Zgromadzenie nasze przejęte jest szczerą wdzięcznością dla Waszej Ekscelencji za okazywaną nam łaskawość i w stałych modlitwach naszych polecamy Bogu usilnie wszelkie prace, poczynania i potrzeby Arcypasterzy naszego narodu, rozumiejąc dobrze, jak coraz trudniejszem staje się Ich wielkie zadanie.

Zechce Wasza Ekscelencja najłaskawiej udzielić nam Swego błogosławieństwa na Rok Nowy 1936., o co na klęczkach proszę imieniem całego Zgromadzenia, kreśląc się

najniegodniejszą sługą w Panu

J. Romana Sbrico

wikarja generalna

ZM/M.GL. Warszawa, dnia 23 grudnia 1935.

J. E. Ksiądz Biskup Jełowicki

Lublin

Pozwalamy sobie niniejszem najuprzejmiej po - dać do wiadomości J. E. Księdza Biskupa, że ukazała się nowa książka

Mauriac, Le Mal

Cena jej w wydaniu luksusowem wynosi loco Lublin Zł. 15.50

Oczekując łaskawej dyspozycji J. E. Księdza Biskupa, czy mamy sprowadzić dla Niego wyżej wy - mienioną książkę, pozostajemy, do usług zawsze gotowi,

z wysokim szacunkiem i poważaniem

GEBETHNER i WOLFF
Filja I w Warszawie
Krakowskie Przedmieście 15.

GEBETHNER i WOLFF
KSIĘGARNIA I SKŁAD NUT
WARSZAWA
Krak. Przedmieście 15 — Tel. 604-12 — P. K. O. 142
ul. Sienkiewicza 9 — Tel. 634-73 — P. K. O. 6353

KARTA POCZTOWA

J. E. Ksiądz Biskup Jełowicki

Lublin

2634

5.250. 7 35.

480

23/XII 35.

Excellence,

Merci pour les livres, je suis charmée, et touchée d'apprendre, que votre Excellence veux bien me faire plaisir, j'en suis fort reconnaissante. La misère du pauvre Etienne me désole, car je sais combien il est malheureux, et cela sans sa faute. Malgré ma pauvreté je voudrais beaucoup lui envoyer au moins quelques sous, je n'ai pas son adresse, j'espère que votre Excellence voudra me la donner, par l'entremise des Soeurs.

Agrez Excellence mes meilleurs souhaits de bonnes fêtes, d'une heureuse nouvelle année et l'expression de mon profond respect

J. Lagneaux

Na Jarosławcu zawsze gwarno
przy parowozach wycieczkowców,
nawet się nie cmuje jak rok
minął i zaciągnął na metryce
i na ulicach starganych. Nadzieja
tylko, że to wszystko w wyższych
celach, a dałby Bóg, żeby tak było,
bo to jedno nas wojna i potem
wartość.

Około Świąt Bożego Narodzenia

zobaczenie umiera ktoś w naszej duchownej Rodzinie i w tym roku b. Iris Tobbins ze Skowierzyna życie jedna z naszych młodych pomocnic. Jutro będzie pogrzeb.

Kończąc z najgłębszą cześcią całuję ręce Waszej Ekscelencji z prośbą o św. błogosławieństwo dla całego Zarządu i dla całej naszej Rodziny.

najniższa sługa —
K. Kowalczykowa

23/XII 35 r.

483

MALARSTWO POLSKIE
Wł. Tetmajer Boże Narodzenie

POLSKI CZERWONY KRZYŻ
CHRONI - RATUJE
P. C. K.

POCZTA POLSKA
POLSKI CZER
CHRON

Kochanemu Ojcu Ordynariuszowi

Przesyłamy najserdeczniejsze życzenia
Wesołych Świąt,
Szczęśliwego Nowego Roku
Ręce całujemy

Wyd. „Galerja Polska" Kraków
Naśladownictwo zastrzeżone

Made in Poland

82

Ksiądz Adolf Jełowicki
Biskup Łotzmejski

Lublin

Ulica 68.

Chwała Tobie Jezu
Na wysokiej górze
Hej! nam hej!

A nam ludziom pokój
Na niskim pagórze
Hej! nam hej!

Monseigneur, permettez-moi de vous envoyer de notre part à tous deux nos meilleurs souhaits de bonheur et d'heureuse année, qui j'espère vous ramènera parmi nous. Respectueusement et fidèlement à vous

J. Gevaert

23/XII 35

Nadawca

KARTA POCZTOWA

P. Ks. Kijas Biskup
A. Sołowiecki
w Lublinie

12638

POLSKIE BIURO PODROŻY
FRANCOPOL
SPÓŁKA Z O. O.
WARSZAWA, MAZOWIECKA 9. TEL: 20673, 28630

ADRES TELEGR.: „FRANCOPOL"
RACH. BIEŻĄCE: BANK HANDLOWY W WARSZAWIE S.A
P. K. O. Nº 255 43

Jego Ekscelencja
Ksiądz Adolf Jełowicki
Biskup Sufragan Lubelski
Lublin

DYREKCJA
Nr. 6204/35/JI

Warszawa, dn. 23.XII.1935.

Z okazji zbliżających się Swiąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku ośmielamy się przesłać Jego Ekscelencji nasze najlepsze życzenia.

Zechce Jego Ekscelencja przyjąć wyrazy prawdziwego szacunku i synowskiego przywiązania.

Polskie Biuro Podróży „FRANCOPOL" Spółka z o. o.

DRUK. ST. NIEMIRY SYN I SKA WARSZAWA

Nałęczów dnia 23, 12, 1935.

†

Najprzewielebniejszy Arcypasterzu,

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia śpieszę prze-słać Najprzewielebniejszemu Arcypasterzowi moje najuniżeńsze i najszczersze życzenia wesołych Świąt.

Z najgłębszą czcią

Ks. Ant. Kargol

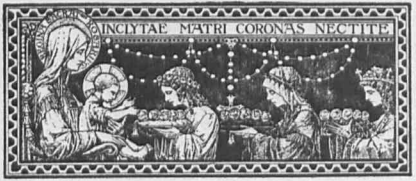

QUASI ROSA PLANTATA, SUPER RIVOS AQUARUM.

IMPR. PAR L'ABB. DE S. ANDRÉ PAR LOPHEM (BELG.)

✠

PAX CHRISTI !

487

1276/4

Lyck.

Excelencjo!

Kabem Szczem Xkadamy Wasz
Excelencji hasze Kosze i go-
dzce hyczenia na Dzien Na-
rodzenia Pana Xkiego, oraz
z zapewnieniem kamyel

modlitw, a Stąp Bożej Dzieciny.

Oczekuję na zarzut milczenia, który słyszę, słowa tyle razy dane!

Ręce ze mną całuję

Lublin dn. 27/XII 35 r.

Helena Leon

24-XII

Dom
M. B. Częstochowskiej
w Łabuniach
p. Zamość, z. Lubelska.

12642

Najprzewielebniejszy Księże Biskupie,

Ośmielamy się złożyć Jego Ekscelencji gorące życzenia wszelkich łask Dzieciątka Jezus, by Rok Nowy przyniósł jak najobfitsze plony pracy na niwie Pańskiej.

Miło nam jest przy tej sposobności wyrazić Ekscelencji naszą głęboką wdzięcz-

ność za opiekę rozłaczaną nad naszą Instytucją zakonną i w szczególności za łaskawie udzielane nam czasopisma „Misje katolickie" i Posłaniec Serca Jezusowego.

Całując Pierścień Ekscelencji i prosząc pokornie o błogosławieństwo pozostaję z najgłębszą czcią w J. M. J. i N. O. św. F.

Marja Klara od Jezusa

Przełożona SS. Franciszkanek Misjonarek Marji

1935/36 r.

Zarząd Miejski w Lublinie
RADA ARTYSTYCZNA

Lublin, dnia 24 grudnia 1935r.

Jego Ekscelencja
Ksiądz Biskup Adolf Jełowicki
w L u b l i n i e

Niniejszem upoważniam woźnego Zarządu Miejskiego p.Aleksandra Uchymiaka do odbioru akt i dokumentów, dotyczących działalności Towarzystwa Opieki nad zabytkami w Lublinie.-

Przewodniczący Rady
B. Liszkowski
/B.Liszkowski/
Wiceprezydent Miasta

GL.

BISKUP CHEŁMIŃSKI

PELPLIN, dnia 24 grudnia 1935

Ekscelencjo,

Niech promienie gwiazdki betleemskiej ozłocą działalność Waszej Ekscelencji i rozproszą w Nowym Roku wszelkie trudności, aby nieskalana niczem chwała Boża zajaśniała i przyniosła ochłodę i pokój znękanemu społeczeństwu.

Łączę wyrazy czci najgłębszej

+ Stanisław W. Okoniewski

Biskup Chełmiński

491

+

LE PÈRE MARC LEBLOND

PRÊTRE DE L'ORATOIRE DE FRANCE

absent de Lublin au moment
des fêtes de Noël et du 1er janvier
ne vaut pas attendre son

UNIVERSITÉ DE LUBLIN

retour pour vous remercier
d'avoir bien voulu accepter l'ex-
pression de mes humbles et
respectueux hommages et de
mes vœux.

Zakopane

le 24 décembre

Warszawa, 27 frudnia 1935.

Ekscelencjo,

Najdostojniejszy Księże Biskupie!

Komitet organizacyjny I-go ogólnopolskiego Zjazdu Księży Rekolekcjonistów uprzejmie prosi Waszą Ekscelencję, by Ekscelencja raczył zaszczycić Zjazd swoją obecnością. Osobisty udział w Zjeździe Najdostojniejszych Księży Biskupów nietylko się przyczyni do uświetnienia Zjazdu, lecz nadto bardzo podniesie jego znaczenie. Celem Zjazdu, jak Waszej Ekscelencji skądinąd wiadomo, jest wzmocnienie podstaw ruchu rekolekcyjnego w Polsce i omówienie najodpowiedniejszych do tego środków.

Posiedzenie inauguracyjne Zjazdu odbędzie się 2 stycznia 1936 na sali Theologicum przy ul. Traugutta 1 o godz. 5 po południu.

+ Antoni Hlagowski
Prezes Komitetu

Sekretarz

W. Kowalczyk

Otwock 28/XII 1925

Ekscelencjo! Jak zwykle - przy zbliżającym się Nowym roku - ślę życzenia jak najserdeczniejsze Zdrowia - pomyślności wszelkiej - Jakoś mi było miło w tym roku - widzieć Ekscelencję dobrze wyglądającego - i w dobrym humorze Bystrość moja w dorozumieniu - była dla mnie niespodzianką nieoczekiwaną, trzeba było otworzyć bez w banku, ale dotąd nie wróciła mi nadzieja uzdrowienia nawet 3. III r. Świata spędzam jak zawsze w Otwocku - z dziećmi - wnukami mam chwile wytchnienia od pracy, kłopotów gospodarczych - ale już jutro wracam do Otwocka - gdzie czekają na mnie różne troski - i przykrości podatkowe - bankowe - ze stróżem i t. d.

12648

po wyzwoleniu obozu, obawiamy się
jest piśmo tego - czego oczekiwali,
co mię stawia w trudnej bardzo sytuacji
jako piastunkę - i narażone będę
z tego powodu na wielkie przykrości.
Ale skoro mi nie braci ufności w opatrzności
Bożej - wiem co jest w staych moich, a
nawet często nad to. Tymczasem
nie mam nic nowego do zakomunikowania.
Kończę przesyłając wyrazy najgłębszego
poważania, pomyślności życzenia dobrego
pomyślnego Nowego roku, polecając
się błogosławieństwu - Ekscelencji
i Jego łaskawej pamięci.

Wanda Eysymontowa

z powodu powszechnej tu katastrofy
nie obydwie oczach - z trudnością piszę
bardzo źle widzę!

TOWARZYSTWO BRATNIEJ POMOCY
STUDENTÓW POLITECHNIKI WARSZAWSKIEJ
WARSZAWA, POLNA 3. TEL. PREZYD. 8-88-60
(POLITECHNIKA)
R-K CZEKOWY BANK TOW. SPÓŁDZ. Nr. 8144
KONTO P. K. O. Nr. 4004

28-XII-35

12649

Znaki W. P. | List W. P. z dnia | PROSIMY PODAĆ W ODPOWIEDZI: Nasze znaki 440/Se/1 | Nasza data

Mamy zaszczyt przesłać przy niniejszem memorjał Tow.Bratniej Pomocy S.P.W. w sprawie zniżki czesnego z prośbą o jaknajusilniejsze poparcie.

Z poważaniem

Sekretarz Generalny
Maciej Gierszewski

V.Prezes
Mirosław Ostromęcki

TOW. BRATNIEJ POMOCY STUD. POLITECHNIKI WARSZAWSKIEJ

495

1935

Pomnik króla Jana III w Warszawie. (Łazienki)

Wydawnictwo Komitetu Obchodu 250-lecia Odsieczy Wiednia

Serdeczne życzenia

noworoczne

Lublin,
28.XII.35.

B. Hudymowicz Cetter

POCZTÓWKA

Jego Ekscelencja

Biskup J e ł o w i c k i

L u b l i n

Gmach Katedralny

NAKŁ. BRAT. KOZIAŃSKICH W WARSZAWIE

Trzemeszno 29-12-35

Kochany Księże Biskupie!

Proszę przyjąć od moich synów i odemnie serdeczne życzenia noworoczne. Daj Boże zdrowie i wszelkie możliwe łaski i powodzenia. Dla rolnictwa ten rok jest bardzo niebezpieczny, miejmy nadzieję, że następny będzie lepszy. Dla mnie, która mam obydwóch synów i zięcia rolnikami, to kwestja ważna. Święta zeszły nam cicho i spokojnie, tylko Witek przyjechał, bo Marjanowie pozostali u swojej Wólce; on nie mógł odjechać od gospodarstwa, bo zmienia swego pomocnika i nie bardzo mu szło.

Jeszcze ten tydzień siedzę w Trzemesznie, bo Prałat włożył na mnie obowiązek wypowiedzenia pogadanki o wychowaniu na pięknem zebraniu kółek Katolickiej. Właśnie pracuję nad tem zadaniem; moje zdolności krasomówcze są dosyć słabe, więc muszę wszystko sobie napisać.

1265

W sobotę mam zamiar wrócić do Warszawy i tam jednak jakiś czas zabawić, póki nie zaczną się wiosenne roboty. Bez zajęcia siedzieć nie potrafię, a w Warszawie mam przynajmniej biuro Ziemianek, gdzie zawsze coś do roboty się znajdzie. Wstępując w ślady kochanej Babuni, obiorę Wanda, Krzyżyk, wyszywany ornat do biednego kościoła na kresy, do czego nam postarzyć wróć i resztki jedwabi pozostałe z dawnych czasów; teraz takich rzeczy dostać nie można. Na dom kończę przesyłając kochanemu Księdzu Biskupowi serdeczne pozdrowienie i prosząc o pamięć w modlitwach.

Kochająca siostrzenica

Anna.

Macierz Szkolna
w Gdańsku E. V.
Am Olivaer Tor 2|4

Konto P. K. O. 170-040 w Warszawie

Gdańsk, dnia 29 grudnia 1935 r.

J. Wielmożny Panie!

Dorocznym zwyczajem polska dziatwa i młodzież szkolna z obszaru W. M. Gdańska przesyła JWielmożnemu Panu za pośrednictwem Gdańskiej Macierzy Szkolnej najserdeczniejsze życzenia noworoczne.

Przy tej sposobności, jak zresztą rok rocznie w okresie zmiany roku, prosi Macierz o łaskawe zakupienie dołączonej cegiełki za zł. 2,– na budowę nowych szkół polskich w Gdańsku.

Mamy nadzieję, że praca Gdańskiej Macierzy Szkolnej nad rozbudzeniem polskich sił narodowych w Gdańsku znajdzie w społeczeństwie polskiem w kraju należytą ocenę, zrozumienie i poparcie.

Niezakupioną cegiełkę prosimy zwrócić.

Z poważaniem

Macierz Szkolna w Gdańsku

Prezes: (Eryk Budzyński)

Skarbnik: (Feliks Muzyk)

SERJA D.

CEGIEŁKA

498

NA BUDOWĘ I UTRZYMANIE SZKÓŁ POLSKICH W W. M. GDAŃSKU

wartości

2 złote

Stan posiadania

Gimnazjum / Wyższą i Średnią Szkołę Handl./ Konserwatorjum Muzyczne / Szkołę Średnią Ogólnokształcącą / 7 Szkół Powszechnych / 15 Ochronek i szereg kursów języka polskiego

№ 55416

499

Dębniki 30/XII 95

Kochany Wujaszku

Najlepsze życzenia wszystkiego
dobrego z okazyi Nowego Roku
przesyłamy Kochanemu
Wujaszkowi. Tego roku bardzo
smutno u nas bo umarła
Tereska córeczka Leonów
a była bardzo miła i dobra
Dziewczynka wszyscy opłakujemy
smutni jesteśmy a biedna

Zosia niepocieszona; nie mogłyśmy
pojechać na pogrzeb to droga
była bardzo zła i bracia się
o mnie bali, była siostra
Zosi p. Grabkowska i brat ich
Adamowa Morawska z Varsavy.
W tych dniach minionych wizyta
niespodziewana Jasia Mańkowskiego
który powiedział że nas odwiedzi
opowiadał nam o wszystkich
zastał u nas Wacława Dłuskiego

tu dawno nie widział. Pewnie
Wujaszek już nie że Olunia mnie
oszukuje, Elżbietka pisała że
podobny do Rumia, jak by bracia
mała Ricker może być do
kogoś podobne, na imię ma
Franciszek Ja nauczyła się
i Rumia. Olunia Lawendka
przychała tutaj do Pawikowy
żeby odwiedzić ojca i brata
Adria mity chory ale ostatnio

Ja Irena czuję się dobrze się
czuję, tylko jak czytałe gazetę
mi zawadza. Jak zdrowie
Wujanka?
Oli z Pauli całujemy ręczki
Kochanemu Wujankowi
Kochającą siostrzenica
Julia

126 53

501

31.VII.35

ŁAZY

Teresin Sochaczewski

Szymanów

Kampinos 9

Prosimy Waszą Ekscelencyę przyjąć
nasze serdeczne życzenia na imieniny
z wyrazami głębokiej czci i szczerego
oddania Hanusiowie Karkoszczy

Excellentissime Domine

Jsme jenkémy o rok chudší!
Dobře pomyšlej, že jakési zdroje
i vždy otáčí.

Sedmnáctý Ekvadorský, aby ta
nadcházející rok mírně zdroje
to to fundament pomyšlení
na kyselé vůně. Takový je
vyčkáno mou. Tady nejdříve
mé chrupka, nejdříve mi bol

nic mi dalego i o wojnie
z miejca na miejce atoli
Tatowo się pomni. -
A tem więcej o to wszystko po-
wiemo nam skadzi, że się
pocisi za dym roku Ekscelencji
pomna z dalekiej podróży do
ziemi Włoskiej. -
Jeli się kto więcej na ziemy
odpoczynku nie wykinie, to niko

Wiś, cy i ja cię nie wybiję
. Ty pilnuj mnie, moje ra
Patrona Ty mię nie
ostaw, Ekscelencyś.
Mnie nie tam dopiero wdowie
bo ciężko mi bandyt dokuca
i pokaleczył. Na Boże Narodzenie
niemam kwaśnic i nawet cię
kamel powiesiwszy. Ale wesoły
bardzo sobie kawałek gotował.

1765

Jakub Nowy Rabi, jadę do
Lwowa na uroczystość
Prezydentowi. - Mam trudności
z dojechaniem tam, bo jeszcze
nie mam ekstrapocztu i będę
musiał korzystać z autobusu
zakładowego, bo takiej uprawnienia
dochodzeniowe otrzymał Medycyna.
Pozostaję więc wyłącznie z ojcem
i pozdrawiam się przyjaciół Wasz
Ekscelencji. -

Warszawa d. 31. XII. 1935

Kazimierz Rabi

Skanowanie i opracowanie graficzne na CD-ROM :

ul. Krzemowa 1
62-002 Suchy Las
www.digital-center.pl
biuro@digital-center.pl
tel./fax (0-61) 665 82 72
tel./fax (0-61) 665 82 82

Wszelkie prawa producenta i właściciela zastrzeżone.
Kopiowanie, wypożyczenie, oraz publiczne odtwarzanie w całości lub we fragmentach zabronione.

All rights reserved. Unauthorized copying, reproduction, lending, public performance and broadcasting of the whole or fragments prohibited.